

ROZPRAWY KOMISJI JEZYKOWEJ

TOM LIV



ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE
ŁÓDŹ 2009

ROZPRAWY KOMISJI JEZYKOWEJ ŁTN - T. LIV (2009)

**ROZPRAWY
KOMISJI JĘZYKOWEJ**

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE
SOCIETAS SCIENTIARUM LODZIENSIS
WYDZIAŁ I - JĘZYKOZNAWSTWA, NAUKI O LITERATURZE I FILOZOFII

ROZPRAWY KOMISJI JĘZYKOWEJ

TOM LIV



ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE
ŁÓDŹ 2009

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE
95-505 Łódź, ul. M. Skłodowskiej-Curie 11
tel. (0-42) 66-55-459; fax (0-42) 66-55-464
sprzedaż wydawnictw: tel. (0-42) 66-55-448
e-mail: ltn@ltn.lodz.pl

REDAKCJA NACZELNA WYDAWNICTW
ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
Sławomir Gala, Edward Karasiński,
Wanda M. Krajewska – redaktor naczelny, Jan Szymczak

Redaktor naczelny: SŁAWOMIR GALA (Uniwersytet Łódzki)

Członkowie redakcji: NATALIA ANANIEWA (Uniwersytet im. M. Łomonosowa, Moskwa),
MARIA BIOLIK (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn), MAREK CYBULSKI
(Uniwersytet Łódzki), FELIKS CZYZEWSKI (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin),
STANISŁAW DUBISZ (Uniwersytet Warszawski), BOGUSŁAW DUNAJ (Uniwersytet
Jagielloński, Kraków), PAWŁO HRYCENKO (Narodowa Akademia Nauk Ukrainy, Kijów),
MARIA KAMIŃSKA (Uniwersytet Łódzki), MICHAEL MOSER (Uniwersytet Wiedeński),
ANNA STROKOWSKA (Uniwersytet Łódzki)

Sekretarz: IRENA JAROS (Uniwersytet Łódzki)

Recenzent: ROBERT MRÓZEK

Opracowanie edytorskie: Teresa Majdzińska

Wydano z pomocą finansową Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego
oraz Uniwersytetu Łódzkiego

ISSN 0076-0390

© Copyright by Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 2009

Skład: „PERFECT”, 95-054 Ksawerów, ul. Parkowa 10, tel. (0-42) 215-83-46
Druk: „TRIADA”, 90-644 Łódź, ul. Żeligowskiego 46, tel. (42) 651-96-35
Nakład: 200 egz.

ALINA BURYSZ
Lublin – Drohobycz

**IMIONA KOBIET W INSKRYPCJACH NAGROBNYCH
CMENTARZA W DROHOBYCZU**
(NA PRZYKŁADZIE PRACY ROMANA PASTUCHA *DROHOBYCKIJ NEKROPOL*)

Cmentarze na polsko-ukraińskim pograniczu językowo-kulturowym są miejscem wyjątkowym, w nich bowiem zapisana jest historia tego magicznego miejsca; jak pisze Jacek Kolbuszewski, „cmentarze mogą być odczytywane, jako obrazy dziejów narodowych, widzianych w wielu wymiarach i z różnych perspektyw” [Kolbuszewski, 1996, s. 46].

Cmentarz to także specyficzna przestrzeń dla każdej społeczności, gdyż miejsce to odznacza się szczególną sakralnością. Istnieje również przekonanie, że cmentarz buduje i utrwala własną tożsamość. Dzieje się tak właśnie na Kresach, gdzie po drugiej wojnie światowej zmieniły się granice, ludność została przesiedlona, ale cmentarze nadal pozostały, a to właśnie one, wraz z pomnikami naszych najbliższych, były zawsze jednym z najważniejszych czynników kształtujących tożsamość i świadomość narodową [zob. Kasper, 2008]. Wiele osób dziś z sentymentem odwiedza cmentarze na Kresach – te słynne jak Łyczakowski we Lwowie czy na Rossie w Wilnie lub w małych miasteczkach kresowych, gdzie znajdują się mogiły ich ojców i dziadków i gdzie odnajdują swoje korzenie. Człowiek bowiem potrzebuje „korzeni” – jak słusznie ujęła to Joanna Kasper – „by dowiedzieć się, kim jest, urzeczywistnić własne istnienie” [Kasper, 2008].

Cmentarz jest także cennym źródłem wiedzy historycznej i kulturowej o danym miejscu, w tym przypadku o Drohobyczu. Jest to miasto zróżnicowane pod względem narodowościowym, wyznaniowym i kulturowym, w związku z czym ludność, która zamieszkiwała i zamieszkuje miasto, przedstawia się niejednolicie. To właśnie cmentarz pokazuje swoistą specyfikę miasta, a mianowicie kształtowanie się stosunków narodowościowych, kulturowych i wyznaniowych w Drohobyczu.

Organizacja przestrzeni cmentarza, rodzaj nagrobków i ornamentyki, treść napisów nagrobnych – wszystko to odzwierciedla społeczno-kulturową problematykę regionu, obecność różnych grup społecznych, zróżnicowanych pod względem konfesyjnym oraz wyznających różne koncepcje eschatologiczne [zob. Frolak, Nazaruk, 2008, s. 105]. Wszystkie te osobliwości znajdują swoje odbicie w nazewnictwie osobowym, które zostało utrwalone w inskrypcjach nagrobnych nekropolii w Drohobyczu.

W ciągu swojej długiej historii Drohobycz miał kilka nekropolii. Za najstarszy cmentarz, dziś już nieistniejący, uważa się nekropolię Marijinskij przy cerkwi. Według miejscowych opowieści, na cmentarzu tym znajdował się grób bogatego Żyda, właściciela dóbr starostwa miejskiego Zelmana Wolfowicza, o którym powstało немало legend i przyspiewek [Pastuch, 2008, s. 5].

Zgodnie z dawną tradycją chrześcijańską, wszystkie świątynie, które funkcjonowały w Drohobyczu miały swoje cmentarze parafialne. Istniał cmentarz przy cerkwi Świętego Jury i Podwyższenia Krzyża Świętego, przy kościele św. Bartłomieja oraz obok klasztoru karmelitów (dziś cerkiew Trójcy Przenajświętszej). Jednakże w końcu XVIII w. władze austriackie wydały rozporządzenie o zamknięciu wszystkich cmentarzy przykościelnych, by zapobiec rozprzestrzenianiu się chorób epidemicznych [Pastuch, 2008, s. 3]. Warto też dodać, że przed drugą wojną światową w Drohobyczu były również dwa cmentarze zwane „cholerymi”. Grzebano tam bez ceremonii pogrzebowej ludzi zmarłych na cholera lub inne choroby zakaźne.

Jednym z najstarszych cmentarzy w Drohobyczu, funkcjonującym do dziś jest cmentarz przy ulicy Truskawieckiej¹. Pierwotnie był on ogrodzony parkanem, jako wejście służyła drewniana furta, która znajdowała się od strony ulicy. W końcu XIX w. na miejscu drewnianego parkanu stanął kamienny mur, a zamiast drewnianej furty postawiono żelazną bramę, na której widnieje napis biblijny w języku łacińskim: „Corruptibile oportet hoc inducere incorruptionem” (1 Kor., 15, 53) [Pastuch, 2008, s. 15]. Jeden z czołowych badaczy dziejów Drohobycza, Jerzy Pilecki, podaje dokładną datę powstania cmentarza: 3 maja 1790 r. Według niego, cmentarz Truskawiecki jest tylko o cztery lata młodszy od cmentarza Łyczakowskiego we Lwowie i jest rówieśnikiem takich cmentarzy, jak Powązkowski w Warszawie, Rakowicki w Krakowie czy na Rossie w Wilnie [Pastuch, 2008, s. 17].

Wygląd cmentarza jest także informacją o przynależności religijnej i sposobie wyznawania [Kolbuszewski, 1996, s. 52]. Na cmentarzu Truskawieckim w Drohobyczu znajdują się mogiły osób różnych wyznań, nie ma on jednak ścisłego podziału na części według wyznania czy przynależności narodowej. Za badaczem nekropolii drohobyckiej Romanem Pastuchem przyjmuję podział na prawą i lewą

¹ Autor monografii *Drohobyckij nekropol* R. Pastuch używa sformułowania „cmentarz Truckawiecki” analogicznie do nazw „cmentarz Łyczakowski” czy „Stryjski park we Lwowie”. W niniejszym artykule posługuję się sformułowaniem tego autora.

część cmentarza. Jak wynika z analizy badacza, taki podział nie ma istotnego znaczenia kulturowo-religijnego [Pastuch, 2008, s. 35]. Obydwie części nekropolii mieszczą groby z różnych okresów historycznych. W prawej części znajdują się groby znanych mieszczan drohobyckich, a także osób działających na niwie kulturalnej, społecznej i politycznej. Wymienić tu należy chociażby grób znanego architekta drohobyckiego Edmunda-Leona Soleckiego herbu Ostolo, mogiłę kierownika katedry języka ukraińskiego Drohobyckiego Instytutu Pedagogicznego docenta Jewhena Dmytrowskiego czy też grobowiec cieszącego się dobrą sławą lekarza drohobyckiego Bronisława Leliwy Kozłowskiego [Pastuch, 2008, s. 39]. W tej części cmentarza znajdujemy wiele mogił księży katolickich, prawdopodobnie związanych z kościołem św. Bartłomieja [Pastuch, 2008, s. 69].

W lewej części znajduje się pamiątkowy krzyż, wzniesiony przez tutejszą społeczność polską jako znak walki o niepodległość ojczyzny. Tu znajdują się również mogiły powstańców polskich z 1863 r., a także mogiły urzędników, inżynierów oraz lekarzy drohobyckich – osób, które wniosły niebagatelny wkład w życie polityczne, społeczne i kulturalne Drohobycza.

Wszystkie te mogiły, chociaż pochodzą z różnych okresów historycznych, w niewielkim stopniu różnią się kształtem czy też formą napisu nagrobnego [Frolak, Nazaruk, 2008, s. 109].

Obecnie ludność Drohobycza przynależy zarówno do Kościoła wschodniego, jak i do Kościoła rzymskokatolickiego. Wspólnoty te poprzez modlitwy i spotkania religijne dążą do dialogu ekumenicznego.

Dotychczas nekropolie w Drohobyczu nie doczekały się wielu opracowań. Ukazała się jedna monografia, opisująca problematykę nekropolii w jej aspekcie historycznym – *Drohobyckij nekropol* autorstwa R. Pastucha, brakuje natomiast monograficznego opisu językoznawczego inskrypcji nagrobnych w Drohobyczu.

Celem artykułu jest analiza imion żeńskich w inskrypcjach nagrobnych cmentarza w Drohobyczu, a co za tym idzie – wskazanie niektórych osobliwości kulturowych w nazewnictwie na pograniczu południowo-wschodnim.

Podstawę źródłową artykułu stanowią inskrypcje opracowane przez R. Pastucha we wspomnianej monografii [Pastuch, 2008]. Analizy dokonuję na podstawie umieszczonego w monografii indeksu, który zawiera wykazy inskrypcji nagrobnych pisanych cyrylicą oraz łacinką.

CHARAKTERYSTYKA NAPISÓW NAGROBNYCH SPORZĄDZONYCH W JĘZYKU UKRAIŃSKIM, ROSYJSKIM ORAZ POLSKIM

Ze względu na długą i złożoną historię kształtowania się stosunków narodowościowych i wyznaniowych w Drohobyczu dziś na cmentarzu Truckawieckim spotykamy inskrypcje nagrobne w trzech językach: ukraińskim, rosyjskim i polskim.

W inskrypcjach nagrobnych utrwalonych cyrylicą w nazewnictwie osobowym dominuje trójczłonowa forma zapisu, tzn. z dodaniem imienia ojca, tzw. „otczestwa”, np. *Авксентьева Мария Карповна, Акишина Клавдия Георгиевна*. Ogólna liczba poświadczeń tej formy zapisu w obu częściach nekropolii wynosi 381. Wśród nich są zapisy w języku rosyjskim, np. *Артамонова Павлина Григорьевна, Архипова Вера Васильевна, Баланцева Эрика Алексеевна, Бек Элизавета Инокентевна, Бодпальная Мария Павливна* – w sumie 188 poświadczeń, oraz w języku ukraińskim, np. *Алатарцева Ольга Михайловна, Антипова Тетьяна Яковленова, Бачинська Ольга Дмитрівна, Бондаренко Тамара Александровна, Брухаль Наталія Степанівна, Печена Ірина Данилівна, Півала Михайлина Михайлівна* – łącznie 193 zapisy.

W indeksie zapisów nagrobnych sporządzonych cyrylicą odnotowujemy również formę dwuczłonową, tzn. imię + nazwisko lub odwrotnie: nazwisko + imię²: *Олійник Катерина, Новосад Анна, Нимлович Юзефа*. Taka forma zapisu ma 199 potwierdzeń. W inskrypcjach sporządzonych w języku ukraińskim taki szyk zapisu poświadczony jest 194 razy (np. *Щльхова Анна, Сович Марія, Сорока Ольга, Ступницька Анна, Хирович Францішка, Флюнт Текля, Флюнт Анна, Флюнт Марія*), zaś w języku rosyjskim zauważamy wyłącznie 5 potwierdzeń (*Дудник Анечка, Жуковска Юлия, Осина Феигедина, Осипова Дина*).

W inskrypcjach utrwalonych łacinką dominują zapisy dwuczłonowe: *Balicka Jadwiga, Bużantowicz Maria, Dąbrowska Waleria, Dwornik Stefania, Gizów Maria, Kramer Sabina, Kindykiewicz Katarzyna*. Ogólnie odnotowujemy 146 poświadczeń tej formy zapisu. Wyjątkiem od tej zasady jest jeden zapis trójczłonowy: *Pjontkowska Władysława Shimonowna*. W indeksie inskrypcji zapisanych łacinką, podobnie jak w tradycji i języku polskim, notujemy również zapis z dodatkowym określeniem patronimicznym: *Spiller Olga (córka Jana i Julii)* [por. Kowalska, 2004, s. 364].

Charakterystyczna jest także forma nazwisk żeńskich określająca mężatki – z zaznaczeniem rodu lub domu, z którego dana osoba pochodzi. Taką formę określenia spotykamy zarówno w zapisach utrwalonych w języku ukraińskim, jak i w polskim, np. *Mielnikowa Maria (z domu Pawłowskich), Mielnikowa Michalina (z domu Knatyszaków), Poprawska Gertruda (z domu Kuhnelów), Zukowa Rozalina (z domu Milanów), Pilecka Stanisława (z domu Mańkowskich)*, czy też *Гавриляк Анна з Лейвичів, Гіцак Анастасія з Маців, Іваницька Степанія з Журавчаків, Мричко Францішка з роду Бинських*.

² W niniejszym artykule nie omawiam zagadnienia formuły identyfikacyjnej, gdyż źródło, z którego korzystam, to indeks napisów nagrobnych sporządzony alfabetycznie, a na tej podstawie niemożliwe jest omówienie wymienionego zagadnienia.

Imiona zmarłych, w tym przypadku imiona żeńskie, zanotowane w języku polskim, ukraińskim oraz rosyjskim, występują w formie mianownika liczby pojedynczej.

W przypadku zmarłych dzieci imię często występuje w formie deminutywnej, np. *Дудник Анечка, Кобельник Таня (1968), Сюта Галя (1958–1959), Басюк Наташенька, Гицак Маруся, Кузимін Іринка, Крайнова Таня*.

Formy deminutywne spotykamy również w przypadku osoby dorosłej, np. *Кочко Павлінка з Наслаків (1852–1935), Доля Стефа Миолаївна (1915–1953)*. Z jednej strony taka forma imienia świadczy o zażyłości i emocjonalnym przywiązaniu rodziny do zmarłej, z drugiej zaś możemy mówić o swoistej osobliwości regionalnej, gdzie forma deminutywna przekazuje neutralny stosunek do osoby i jest oficjalną formą imienia.

Na szczególną uwagę zasługuje zjawisko wieloimienności wśród kobiet zanotowane w inskrypcjach pisanych zarówno cyrylicą, jak i łacinką. W zapisach cyrylicą odnajdujemy: *Марія-Степанія, Зоя-Дарія, Мирослава-Марія, Віра-Надія-Любов, Ліна-Парасковія*, łacinką: *Maria Helena, Olga Bronisława, Krystyna-Jadwiga, Maria-Waleria-Anna, Krystyna Jadwiga, Maria Joanna, Maria Paulina, Wanda-Zofia*.

Jak wynika z podstawy źródłowej materiału, szczególny rozwój wieloimienności w Drohobyczu możemy datować na koniec XIX i początek XX w. Zjawisko to może być uwarunkowane różnymi czynnikami. Bardzo często wybór kilku imion dla dziecka uzależniony był pochodzeniem społecznym rodziców oraz tradycją rodzinną np. nadawanie imion po rodzicach, dziadkach lub innych bliskich osobach; wiązało się to także z tradycją kulturową i religijną [por. Abramowicz, s. 188]. Wieloimienność kobiet wskazuje również na wpływ czynnika estetycznego przy doborze imion. Na obszarze, gdzie zamieszkuje wieloetniczna i wielowyznaniowa ludność, możemy też dopatrywać się dodatkowych przyczyn. W małżeństwach mieszanych dochodziło bardzo często do skrzyżowania się dwóch różnych tradycji imienniczych, tzn. osoba innego wyznania lub narodowości wносиła swój własny „kalendarz” imion tradycyjnych [por. Wolnicz-Pawłowska, Szulowska, 1998, s. 134]. Przykłady wieloimienności w inskrypcjach nagrobnych nekropolii w Drohobyczu doskonale ilustrują swoisty kompromis kulturowo-religijny, który kształtował się na tle wielokulturowości i wieloetniczności miasta.

Warto zwrócić uwagę na pisownię niektórych imion zaczerpniętych z innych niż polski systemów antroponimicznych – forma ich zapisu w pełni odzwierciedla obcą wymowę, np. *Margaretha*, czy też w tym przypadku zapis imienia ojca (otczestwo): *Pjontkowska Władysława Shimonowna*.

**CZĘSTOTLIWOŚĆ WYSTĘPOWANIA POSZCZEGÓLNYCH
IMION ŻEŃSKICH W INSKRYPCJACH NAGROBNYCH NEKROPOLII
W DROHOBYCZU**

Wykaz najczęściej występujących imion żeńskich w analizowanych inskrypcjach przedstawia tabela 1. W zestawieniu nie zostały uwzględnione imiona żeńskie o najniższej frekwencji, tzn. poświadczone tylko raz. Ta grupa imion zostanie omówiona oddzielnie. Tabela zawiera liczbę użytkowników danego imienia utrwalonego cyrylicą i łacinką. Sklasyfikowane według określonych okresów historycznych imiona tworzą trzy grupy: 1) do roku 1905, 2) 1905–1939, 3) 1939–1960. W rejestrze uwzględnione zostały również osoby nieposiadające określonej daty urodzenia.

Tabela 1

Liczba imion żeńskich najczęściej występujących w inskrypcjach nagrobnych nekropolii
w Drohobyczu

Lp.	Imię	Liczba imion w inskrypcjach nagrobnych zapisanych cyrylicą	Liczba imion w inskrypcjach nagrobnych zapisanych łacinką	Liczba imion żeńskich osób urodzonych w latach			Liczba osób bez określonej daty urodzenia	Ogółem
				do 1905 r.	1905–1939	1939–1960		
1	2	3	4	5	6	7	8	9
1	Марія Мария	103	33	79	27	12	18	136
2	Анна Анна	68	2	45	14	4	7	70
3	Катарзyna Катарина Екатерина	47	3	30	13	2	5	50
4	Olga Ольга	26	3	14	12	4		29
7	Julia Юлія Юлья Юльянна	20	6	16	5		5	26
5	Анастазія Анастасія	20		14	6			20
6	Евдокія Євдокия	20		13	7			20

7	Aleksandra Олександра Александра	16	2	9	6		3	18
8	Rozalia Розалія	13	5	13	3		2	18
9	Zofia (Zofja) Софія (Зофія)	10	4	5	8		1	14
10	Paulina Павлина	8	5	10	3			13
11	Iryna	12		2	6	4		12
12	Stefania Степанія, Стефанія	10	2	3	6	1	2	12
13	Paraskiewija (Paraskowija) Параскевія (Парасковія)	10	2	7	2		2	12
14	Józefa Юзефа Йосифа (Юзя)	4	8	5	4		3	12
15	Elena, Elena	10	8	1	1			10
16	Valentina	10			7	3		10
17	Karolina Кароліна (Кароліна)	4	6	4	1	1	4	10
18	Ludmila Люда	9		3	4	2		9
19	Natalia	9		5	2	2		9
20	Wiera, Вера	9		5	4			9
21	Antonina Антоніна	3	5	4	2		2	8
22	Elizabeta Єлизавета	7		3	4			7
23	Nina Ніна	7		4		3		7
24	Helena Гелена	1	6	2	1	2	2	7
25	Galina (Галя)	6			2	4		6
26	Franciszka Францішка	2	4	3			3	6

27	Jadwiga Ядвига	1	5	5			1	6
28	Клавдия	6		3	3			6
29	Теодора	6		4	1		1	6
30	Надія Надежда	6		2	4			6
31	Варвара	5		4	1			5
32	Пелагія Пелагея	5		5				5
33	Зоя	5			5			5
34	Magdalena Магдаліна Магдалена	3	2	4	1			5
35	Поліна Полина	4		2	2			4
36	Емілія Смілія	4		3	1			4
37	Люба Любов (Любочка)	4			1	3		4
38	Євгенія	4		2	1	1		4
39	Waleria Валерія	1	3		2		2	4
40	Janina		4	1	1		2	4
41	Текля	3			3			3
42	Michalina Михайліна	1	2		1		2	3
43	Krystyna Христина	1	2		3			3
44	Татяна	3		1	2			3
45	Меланія	3		2	1			3
46	Феодосія			2			1	3
47	Тамара	3			3			3
48	Stanisława Стніслава	2	1		3			3
49	Лидія	3		1	2			3
50	Ганна	3		3				3
51	Юстіна	2		1	1			2
52	Єва	2		2				2
53	Ефомія	2		2				2
54	Ярослава	2			2			2

55	Czesława Чеслава	1	1		1	1		2
56	Ludwika Людвіга	1	1	1			1	2
57	Leonora, Eleonora		2	2				2
58	Wanda		2		2			2
59	Wronisława		2	1	1			2
60	Sabina Сабіна	1	1	2				2
61	Леся	2			2			2
62	Дарія	2		2				2
63	Йованна, (Іванна)	2			2			2

Osobom urodzonym do roku 1905 w nominacji żeńskiej najchętniej nadawano imiona: *Maria* (79), *Anna* (45), *Katarzyna* (30), *Olga* (14), *Julia* (16), *Anastazja* (14), *Aleksandra* (9), *Paraskiewija* (*Paraskowija*) *Параскевія* (*Парасковія*) (7), *Rozalia* (13), *Paulina* (10), *Józefa* (5), *Karolina* (5). Imiona te notujemy zarówno w języku ukraińskim, rosyjskim, jak i polskim, co wskazuje na ewidentną popularność tych imion wśród społeczności drohobyckiej.

Imię *Maria* w zbiorze imion żeńskich w inskrypcjach z Drohobycza znajduje się na najwyższej pozycji, kolejne to *Anna* i *Katarzyna* [por. Czyżewski, 2008, s. 71]. Można przypuszczać, iż o popularności tych imion decydowały przede wszystkim względy religijne, ponieważ są to imiona patronalne, a niebagatelny wpływ miała też tradycja rodzinna. Na wysokiej – czwartej – pozycji się również imię *Olga*, które było najbardziej popularne wśród ludności prawosławnej.

Wysoką lokatę na liście imion żeńskich zajmowały: *Анастазія*, *Анастасія* (13), *Євдокія* (*Євдокія*) (13), *Наталія* (5), *Віра* (*Вера*) (5), *Пелагія* (*Пелагея*) (5), *Теодора* (5), *Варвара* (4), *Ніна* (*Нина*) (4), *Людмила* (*Людда*) (3) *Єлизавета* (*Єлизавета*) (3), *Ганна* (3), *Клавдія* (3). Imiona te notowane są wyłącznie w zapisach w językach ukraińskim i rosyjskim. W grupie najczęstszych imion żeńskich występują także imiona pochodzenia greckiego – *Zofia* (5), *Helena*, germańskiego – *Jadwiga* (5) oraz imiona żeńskie pochodne od imion męskich *Aleksandra* (9), *Antonina* (4), *Józefa* (5), *Franciszka* (3), *Stefania* (3).

Warto zwrócić uwagę, że niekiedy jedno imię przybierało kilka postaci, np. *Józefa* – *Юзефа*, *Йосифа*, *Юзя*; być może takie formy znajdują swoje wytłumaczenie w tym, że ludność polska w wielu wypadkach świadomie starała się zachować polskie brzmienie imienia. Dlatego obok formy *Йосифа*, występuje fonetyczna i morfologiczna forma polska *Юзефа*, *Юзя* [zob. Abramowicz, 1993, s. 34].

Do imion o dwukrotnym poświadczeniu w wyodrębnionej cezurze chronologicznej należą: *Євгенія, Поліна (Полина), Helena (Гелена), Надія (Надежда), Ірина, Sabina (Сабіна), Leonora (Eleonora), Меланія*. Kolejną grupę stanowią imiona o jednokrotnym użyciu, które nie są uwzględnione w wyżej przedstawionym zestawieniu, w zbiorze tym mieszczą się następujące imiona: *Татьяна, Елена, (Єлена), Василиса, Ульяна, Анисья, Людвіна, Іванна, Северина, Лілія, Агафія, Матрона, Олена, Анисия, Рауса, Агафія, Bronisława, Czesława, Agnieszka, Gustawa, Augustyna, Adelina, Gertruda, Zuzanna*. Wymienione imiona, chociaż mają pojedyncze poświadczenia w danym okresie w Drohobyczu, to jednak cechują się wysoką częstotliwością na niektórych obszarach Kresów południowo-wschodnich [zob. Wolnicz-Pawłowska, Szulowska 1998, 107–118; por. Czyżewski, 2008, s. 73].

W okresie międzywojennym należący do Polski Drohobycz miał złożony przebieg narodowościowy. Najliczniejsze na tym terenie były grupy etniczne: polska, ukraińska, żydowska i niemiecka. Do miasta zaczęła napływać również ludność z okolicznych wsi. To wszystko miało niewątpliwie duży wpływ na ówczesny stan nazewnictwa. Na dominującej pozycji pozostawały w tym czasie imiona: *Maria* (27), *Anna* (14), *Katarzyna* (13) i *Olga* (12). Awans przeżywają imiona: *Zofia (Зофія, Софія)* (8), *Ірина* (6), *Стефанія* (6), *Валентина* (7). Znaczący wzrost zainteresowania w porównaniu z okresem poprzednim należy odnotować w stosunku do imion: *Зоя* (5), *Надія (Надежда)* (4), *Текля* (3), *Крыстына (Христина)* (3), *Тамара* (3), *Леся* (2), *Wanda* (2) *Stanisława (Станіслава)* (3), *Лидія* (2), *Йованна, Іванна* (2). W okresie międzywojennym zauważamy również imiona żeńskie utworzone od rzadkich imion męskich, np.: *Adrianna* (1), *Jaroslawa* (2) [por. Abramowicz, 1996, s. 64]. Pojedyncze poświadczenie w tym okresie mają imiona: *Оксана, Лариса, Sylwia, Olimpia, Wiktoria, Марфа, Алефтина, Ефросинія, Зина, Ефимія*.

Kolejna cezura to lata 1939–1960. Wraz z wszelkimi zmianami, które zaszły w tym czasie w Drohobyczu, zarówno na gruncie politycznym, jak i społecznym, pewne innowacje dostrzega się też na płaszczyźnie antroponimicznej. Na czołowej pozycji wciąż pozostaje imię *Maria* (12), ale widać spadek popularności imion *Anna* (4), *Katarzyna* (2), *Olga* (4). Charakterystyczny jest spadek liczby imion żeńskich pochodnych od imion męskich, nie odnotowuje się takich imion, jak *Antonina, Janina, Józefa*. Ich miejsce zajmują nowe „modne” imiona, które odzwierciedlały też pewne upodobania rodziców, np. *Жанна*. W czołówce znalazły się imiona *Ірина, Галина (Галя), Любов (Люба)*. Pojawia się imię *Danuta*, a także takie imiona, jak *Оксана, Лариса, Борислава*.

W Drohobyczu koegzystowały ze sobą różne grupy narodowo-wyznaniowe. Do liczniejszych społeczności, wyróżniających się na tle wielokulturowości miasta, należały wspólnoty żydowska i niemiecka. O obecności tych grup świadczy bogaty

zasób imienniczy. Na podstawie materiału źródłowego możemy wyodrębnić grupę imion używanych przez ludność żydowsko-niemiecką. Są to następujące imiona, pochodzące przeważnie z połowy XIX w.: *Эрика, Ида, Анфиса, Циля, Гіна, Этель, Домна, Вауда, Бетина, Дора, Дина, Фатина, Мина, Ананея, Фиегдина, Nadea, Emma, Zdenka, Cizela, Edwara*. Imiona te, charakterystyczne zarówno dla społeczności żydowskiej, jak i niemieckiej, wyróżniają się na tle bogatego żeńskiego zasobu antroponimicznego Drohobycza. Być może, podobnie jak inne społeczności również te chciały w ten sposób podkreślić wewnętrzną asymilację kulturową.

PODSUMOWANIE

Złożona sytuacja etniczna, historyczna i polityczna Drohobycza na przestrzeni lat znajduje swoje odbicie w nazewnictwie osobowym mieszkańców. Każda grupa narodowościowa zamieszkująca miasto, chcąc w pewien sposób ukazać swoją odrębność, czyniła to m.in. poprzez realizację „swojego” systemu nazewniczego.

W żeńskim systemie antroponimicznym Drohobycza wysokie pozycje przez wiele lat zajmują imiona *Olga, Maria, Anna, Katarzyna*. Były one popularne wśród różnych grup narodowo-wyznaniowych w mieście. Na szczególną uwagę zasługuje imię *Maria*. Jak wynika z materiału badawczego, imię to chętnie nadawano zarówno w nominacji jedno-, jak i wieloimiennej. W historii imiennictwa polskiego imię to zajmuje wyjątkową pozycję, gdyż związane jest z kultem Matki Bożej.

Z biegiem czasu obserwujemy jednak malejącą frekwencję niektórych imion popularnych w poprzednich latach, ich miejsce zajmują inne „modne” imiona, odpowiadające estetycznym upodobaniom rodziców.

BIBLIOGRAFIA

- ABRAMOWICZ Zofia, 1993, Imiona chrzestne białostoczan w aspekcie socjolingwistycznym (lata 1885–1985), Białystok
- CZYŻEWSKI Feliks, 2008, Imiona na nekropoliach południowego Podlasia jako odzwierciedlenie pogranicza kulturowego (na przykładzie inskrypcji nagrobnych w Kostomłotach pod Białą Podlaską), „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, 52, Łódź, s. 64–78
- Frolak, Nazaruk, 2008 – Фроляк Любов, Назарук Е., Інскрипції некрополів польсько-українського пограниччя: нагробні написи на цвинтарі села Ганна Влодарського повіту на Люблінщині, [w:] Діалектологічні студії 7, Львів, s. 105–114
- KASPER Joanna, 2008, Znaczenie cmentarza // <http://www.cmentarzepogranicza.pl>
- KOLBUSZEWSKI Jacek, 1996, Cmentarze, Wrocław

- KOWALSKA Dorota, 2004, Antroponimia wsi Strzelczysk koło Mościsk, [w:] *Studia nad polszczyzną kresową*, t. 9, Warszawa
- KOZŁOWSKA-DODA Jadwiga, 2000, Język polski napisów cmentarnych z Białorusi środkowej (rejon Dzierżyński), [w:] *Kontakty językowe polszczyzny na pograniczu wschodnim*, red. Ewa Wolnicz-Pawłowska, Wanda Szulowska, Warszawa, s. 109–122
- PASTUCH R., 2008 – Пастух Р., Дрогобицький Некрополь, Дрогобич
- WOLNICZ-PAWŁOWSKA Ewa, SZUŁOWSKA Wanda, 1998, Antroponimia polska na Kresach Południowo-Wschodnich, XV–XIX wiek, Warszawa

ALINA BURYSZ

FEMALE NAMES IN GRAVE INSCRIPTIONS OF DROHOBYCZ CEMETERY
(ON THE BASIS OF R. PASTUCH'S MONOGRAPH *DROHOBYCKIJ NEKROPOL*)

(Summary)

The aim of this article is the analysis of female names in grave inscriptions of Drohobycz cemetery and pointing to some cultural idiosyncrasies in naming conventions on the area of southeastern border. The sources used for the article are inscriptions described in R. Pastuch's monograph *Drohobyckij nekropol*. The analysis has been carried out on the basis of an index included in the monograph, which features a list of grave inscriptions written in Cyrillic and Latin alphabet. The frequency of occurrence of particular female names in grave inscriptions of Drohobycz cemetery is presented in a table. Names has been classified according to historical periods: 1) until 1905, 2) from 1905 to 1939 and 3) from 1939 to 1960.

НАТАЛІЯ ХІБЕБА
Львів

НАЗВИ ОБРЯДОДІЙ ПЕРЕДШЛЮБНОГО ВЕЧОРА В БОЙКІВСЬКИХ ГОВІРКАХ

У бойківських говірках семантична підгрупа назв власне весільних етапів, у складі якої виділено семантичні мікрогрупи назв обрядодій передшлюбного вечора та дня шлюбу, найрізноманітніша за структурою та семантикою. Лексеми утворюють опозиції за часом обрядодій – ‘передшлюбний вечір’ (де^мри^жце¹) : ‘день шлюбу’ (за^просини, надоб^риден’); за місцем проведення обрядодії – ‘прощальний вечір у нареченої’ (дру^шчини, про^шчан’а, дол’а) : ‘прощальний вечір у нареченого’ (гос’тина, коро^гваї).

Святкування ввечері напередодні шлюбу в досліджуваних говірках реалізують лексеми: виграванці [Здоровега, 1974, с. 87; 1983: с. 243], за^граванки (Бб, Вл, НГс), заручини [Весілля, 1970, с. 80], за^чин, за^чинан’(:)а (Б, Гл, Лп), за^чинки (Дн), за^чи(’і)нан’і, за^ч’інаїниці’і [Вакалюк, 1978, с. 9], вес’іл’а (Бг, Мж), п’ерша гостіна [Кузеля, 1908, с. 123]; пор.: го^стити (Ул), за^гра^вати н’ід^м в’ік’ном (Вл, НГс), [Українські, 2005, с. 148, 160], за^гулювати [Кміт, 1908, с. 84], їшли в’ід^мгра^вати, в’ід^мгра^вати (Сх), вес’іл’а за^ч’інати (Кз), нач’інати вес’іл’а (Вч), свад’бувати (Нв); пор.: за^гулювати ‘так віддатися веселошам, що все забути’ [Желехівський, 1885, 1, с. 241], під^гулювання нареченої ‘весільна обрядова церемонія після повернення наречених із церкви і саджання їх за стіл, що полягає в розвеселенні нареченої’ [Жайворонок, 2006, с. 454].

Назви за^чин, за^чинан’(:)а, за^чи(’і)нан’і, за^ч’інаїниці’і віддієслівного походження (від починати – псл. *počęti ≤ *po-čъnti ‘почати’) [ЕСУМ, 4, с. 45–546; Вогуś, 2005, с. 449]). У контексті весільної обрядовості в південно-

¹ У статті назви, зібрані експедиційним шляхом, подано у фонетичній транскрипції, а зафіксовані в літературі (лексикографічні, етнографічні матеріали) – за першоджерелом.

-західному наріччі фіксуємо: гуц. *зачінанє, завбодини* [ГГ, с. 79; КСГГ], бук. *зачєнанє* [Кожоляно, 2001, с. 280] ‘тс.’ та ін.

У весільній традиції с. Нижня Яблулька є жартівлива гра, учасниками якої є старости обох сторін; її номінує лексема *заграванки* [Зборовський, 2002, с. 16]. Ця афіксальна назва зберігає зв'язок із дієсловом *загравати* ‘починати грати в яку-небудь гру’; пор.: лемк. *заграванка, загравини* ‘прощальний вечір, який влаштовував наречений для ровесників’ [Лемківщина, 2002, с. 78].

Із часом проведення передвесільного святкування пов'язані назви таких обрядодій: *вечер'а* (Лб), *добран'іч, надобран'іч* (Лл, Лс, Мл, Яв), *начі'нати веч'ір* (Бг, Гр). Лексема *добран'іч* позначає обряд, який розпочинає весільну церемонію: музиканти грають під вікнами нареченої дванадцять мелодій. Обрядове значення назви *надобран'іч* відзначено на Івано-Франківщині та Буковині [Борисенко, 1983, с. 62], на галицькій Лемківщині словосполучення *відігравання надобран'іч* позначає обряд, коли наречений із “маршалком”, друзями й музикантами йде до кожного запрошеного на весілля і співає йому під вікном відповідну пісню [Саварин, 2003, с. 8]; пор.: рос. діал. *вечерка, вечерина* ‘прощальний вечір нареченого й нареченої з ровесниками напередодні весілля’ [Берштам, 1974, с. 183; СРНГ, 4, с. 211, 212, 213], пол., чес., слц. *dobrá noc* ‘тс.’ [Брак, с. 44; Саварин, 2003, с. 8]; пол. *uczta nosna* [Пупенко, 1999, с. 28], пол. діал. *dobranoc, dobranoska* ‘весільне частування в переддень весілля’ [SGP, 5, z. 3(15), с. 596–597].

Спорадично зі значенням ‘передвесільне частування’ зафіксовано назву *сп'росини* (СНб).

Лексема *сп'росини*

Компоненти семантичної структури				Говірки
друга довесільна зустріч родичів майбутнього подружжя	передвесільний вечір	гості нареченого, які приходять до нареченої на частування в передвесільний вечір	чоловіки, які збираються в нареченої перед вінкоплетинами	
+	+		+	Ос
	+◇	+◇		СНб
+				Сл
			+	Кз

Знаком + передано наявність лексеми *сп'росини*, ◇ – *спро'с'ени*.

Лексеми *з'руччини, св'ати* (ВСт) носії обстежених говірок інколи вживають на позначення обрядодії вечірнього частування нареченого та чоловіків; пор. теж аналітичну назву *їти в'їнки їм'їрати* (ВСт).

У записях весілля із I пол. XX ст. виявлено назви *згоди́ни* ‘прихід родичів нареченого у вечір перед шлюбом, щоб уточнити кількість обіцяного приданого’, *контролювати згоди́ни* ‘уточнювати під час частування, чи батьки нареченої дотримуються обіцянок про придане (про старосту)’ [Левинський, 1908, с. 109]. В етнографічному записі цього ж періоду зафіксовано й назву *уплещина* ‘частування в нареченого чи нареченої напередодні весілля’ [Мисевич, 1937, с. 13], однак сучасним інформаторам слово не відоме; пор.: лемк. плещини ‘передвесільний вечір нареченого’ [Лемківщина, 2002, с. 78]. Назва *уплещина* має затемнену мотивацію; можливо, вона пов’язана з обрядом плетіння вінків (пор.: псл. **plesti* ‘сплітати’ [ЕСУМ, 4, с. 441; Вору́, 2005, с. 440]); пор.: закарп. плети ‘заплетені коси навколо голови нареченої після весілля’ [Сабадош, 2008, с. 233]. Натомість Олег Тищенко, відзначаючи на бойківсько-лемківському суміжжі лексеми *оплящини*, *оплещини* ‘обрядова вечірка нареченої напередодні весілля’, припускає, що назви пов’язані із традиційними іграми й розвагами молоді (дружок і дружбів) [Тищенко, 2006, с. 526].

Функціонування лексеми *гуськи* ‘передвесільний вечір’ (Нв) [Вакалюк, 1978, с. 9; Здоровега, 1983, с. 243] у досліджуваних говірках мотивовано тим, що в цей час виготовляли весільне печиво із такою ж назвою; пор. *гуска*, *гусочка* ‘подовгасте печиво’ [Желехівський, 1886, 1, с. 165; СУМ1, с. 342] (етимологи виводять лексему *гусочка* ‘крендель’ від псл. **gosь* (іє. **ghans*) [ЕСУМ, 1, с. 627–628; Wańkowski, 2000, с. 420; Вору́, 2005, с. 159]). Аналогічна обрядова назва передвесільного вечора відома в гуцульських, закарпатських, лемківських, подільських говірках [Сабадош, 2008, с. 54; УЗГ, с. 334, 340; КСГГ; Бігусяк, 1996, с. 116; Лемківщина, 2002, с. 78; Борисенко, 1983, с. 104]; пор.: пол. *kurki* ‘обрядове дійство в довесільний вечір’ [Пупенко, 1999, с. 24].

На позначення дівич-вечора в обстежених говірках функціонує назва *заводини* [Здоровега, 1983, с. 243], утворена за моделлю: ‘дія’ ≥ ‘обряд’ (пор.: *заводити* ‘починати, затівати що-небудь’ [СУМ2, 3, с. 56]; *заводини* ‘початок весілля’ [Желехівський, 1886, 1, с. 290]; а також: гуц. *zawodyny* ‘вечір перед весіллям, коли виготовляють вінок’ [SG, с. 278], ‘весільна церемонія, коли приводять наречену до нареченого’ [КСГГ]; бук. *заводини* ‘передвесільний вечір, під час якого заводять нареченого або наречену за стіл’, ‘обмін подарунками між родичами нареченого й нареченої’ [БГ, с. 204, 205, 232, 359; Кожоляк, 2001, с. 117, 130, 218; Жайворонок, 2006, с. 230; див. теж: Бігусяк, 1997, с. 7; 2000, с. 143; Борисенко, 1983, с. 62]).

Значення ‘дівич-вечір’ репрезентує слово *друщини* [Здоровега, 1974, с. 87; 1983, с. 243], мотивоване назвою діяча (*друшка* ‘свідок’); пор.: *дружчини* [Лемківщина, 2002, с. 78; Борисенко, 1983, с. 62], *дружкє* [Аркушин, 2000, 1, с. 145], *дружбини* ‘тс.’ [Магрицька, 2003, с. 50; Борисенко, 1983, с. 108];

срд.оліс. *д|р|уж|чи|ени* ‘частування, яке влаштовує старша дружка в себе вдома для наречених, бояр і дружок’ [Романюк, 1991, с. 240]; пол. діал. *drużczynu* ‘передвесільна забава дружбів і дружок у нареченої’ [SGP, 6, z. 3 (18), с. 357].

На позначення етапу прощання нареченої з дівуванням респонденти досліджуваних говірок наводять слова: *про|ш|чан':а*, *перетан'|ц'овуван'а*, описові назви *про|ш|чатис'а* з *д'і|во|ц|т|вом*, *перетан'|ц'овувати* з *д'і|ч|атами*, *перетан'|ц'овувати с х|л'|бом*; пор: срд.поліс. *зда|в|ати д'і|ву|ван':е* ‘тс.’ [Романюк, 1991, с. 239], рос. діал. *про|щ|ание* ‘прощальний вечір у нареченої’, *про|щ|а|ть|ся* ‘розлучатися з батьками назавжди (про наречену після шлюбу)’ [СРНГ, 33, с. 55].

Значення ‘прощання із парубкуванням (про нареченого)’ номінують: *гос|т|ина*, *корог|ва|ї*, *про|ш|чан'а молодого*. Мотивація назв прозора: наречений разом із дружбами приходять до родичів, щоби забрати коровай; при цьому відбувається частування. Як вважає В. Борисенко, у звичаї випікати коровай для нареченого простежується особлива роль родинного колективу в сімейних обрядах; цей звичай найбільш поширений на Львівщині [Борисенко, 1983, с. 125].

Поширений на Бойківщині обряд передвесільного дня – обмін подарунками між нареченими. Із семантикою ‘обмінюватися подарунками’ виявляємо: *(по)м'ін'атис'а* (Бб, Вл, Ж), *пом'ін'атис'а подарками* (Рп), *принести со|рочку в'ід молодойі* (Вл, ВСт, СНб), *со|рочку но|сити от |перед |того / |як до |нейі в'інец' прийш|ли п|лести* (Кз), *в'ід:а|вати со|рочку* (Лс), *нести со|рочку* (Кз), *приходити по со|рочку* (Рп), *їти по со|рочку* (Вч, Сл), *загн'ати по со|рочку* (Ж), *во|зити со|рочку* (Лб), *в'ітпра|л'ети до молодого* (Кр), *нести пода|рунки* (Б), *принесити |туфл'і* (Рп), *неи|сти доу моулоу|дойі |хустку* [Українські, 2005, с. 148]. Обмін дарами – досить давня за походженням форма колективної санкції шлюбу [Чистов, 1987, с. 403]; пор.: закарп. *мін|янка* ‘обмін обручками між молодятами’ [Сабадош, 2008, с. 173]. Ідіоматичний вислів *їти до молодойі по хустки* зафіксовано на Волині [Борисенко, 1983, с. 62], пор.: подібні описові назви в буковинських [БГ, с. 201, 226], наддністрянських [Українські, 2000, с. 108; 2005, с. 67, 73, 96], підляських [Аркушин, 2007, с. 527], східнополіських [Литвинова-Бартош, 1900, с. 88], східнослобожанських говірках [Магрицька, 2000, с. 50]; рос. діал. *подар|іть|ся* ‘у весільному обряді – помінятися подарунками’, *подары* ‘хлопці, які перед шлюбом привозять подарунки від нареченого’ [СРНГ, 27, с. 330].

Під час обміну подарунками наречені *тоур|зуй|уц'а* [Українські, 2005, с. 148; пор. там. с. 54, 67, 73, 87]. Учасники передвесільного вечора жартують між собою: у нареченого крали туфлі нареченої, за які вимагають “винагороду”: *ўк|ра|дут' |туфл'і ў молодого і то|д'і в'ін |в|куп да|їе за т'і |туфл'і* (Рп).

У передвесільний вечір або ж удосвіта в день шлюбу на Бойківщині виплітають вінки для нареченої чи обох наречених.

Респонденти і сьогодні вказують на черговість обрядодій, пов'язаних із виготовленням барвінкового вінка наречених та його функціями. В обстеженому континуумі барвінковий обряд має дуже важливе значення. Перший етап цього обряду – просити господарів дозволу нарізати барвінку – репрезентує словосполучення висилати з викупом [Весілля, 1970, с. 74]. На початку ХХ ст. дослідники виявили і звичай частувати господарів, у городі яких нарізали барвінок: *трактуїут тоту чельдадь* [Гнатюк, 1908, с. 6]. Традиція збереглася до сьогодні: *брали с:о'боу го'р'їуку / фл'ашку го'р'їуки к'лали на бар'в'інок і хл'їб // брали у' кошик ше го'р'їуку / шоб гостити / і пше'ниц'у / і жито / шоб обс'ївати* (Вч).

Наступний етап – нарізати барвінок – позначають словосполучення *р'ізати бар'в'інок* (усі н.п.), *зіля жати* [Зборовський, 2002, с. 23], *стинати барвінок, жьвити барвіноч'ок, викосити барвінок* [Гнатюк, 1908, с. 5, 16; Кміт, 1908, с. 87; Весілля, 1970, с. 75]; пор. наддністр. *барвінок* 'весільний обряд' [НГ]. Зазначмо, що обрядовий збір барвінку для весільного вінка зафіксовано також у південних слов'ян [див.: Гура, 1995, с. 323].

На позначення обрядового танцю наречених на барвінкові виявляємо вирази, за допомогою яких мовці намагаються подати детальну інформацію: *затан'ц'овувати с хл'їбом* (НГс), *наўколо бер'в'інку тан'ц'увати* (Лс), *тан'ц'увати на бер'в'інку* (Лс). На думку В. Борисенко, саме в карпатському регіоні найповніше збереглися ритуальні танці, які мали посвячувальний зміст і супроводжувалися релігійно-магічними діями [Борисенко, 1983, с. 123].

На Бойківщині вечір, коли плетуть вінки з барвінку, номіновано: *в'інки(е)*, *в'ін'ц'ї* (усі н.п.), [Вакалюк, 1978, с. 9], *вінцы* [Кузів, 1889, с. 282], *в'інкоплетини* (Вл, Тх), [Кузеля, 1908, с. 122; Вакалюк, 1978, с. 9]; зафіксовано й назви обрядодій: *вити в'ін'ц'ї* (Дн, Кр, Мш, НГс, Оп, Тр, Тх, Ям), *вити в'їнок* (ВСт, Гл, Мт, Оп, Ул, Ям), *вити в'інки(е)* (Лб, Тш), [Гнатюк, 1908, с. 4, 7; Кміт, 1908, с. 86; Левинський, 1908, с. 102], *гвити вінойки, вінойки зачинати* [Мисевич, 1937, с. 15, 16], *вінойко віти* [Гнатюк, 1908, с. 6], *вінойко увивати* [Весілля, 1970, с. 74, 77], *п'лести в'їнец'* (Б, ВСт, Дб, Кз, Сл), *п'лести в'ін'ц'ї* (Вл, ВСт, Лб, Тр, Тш, ЯЗм), *п'лести в'їночки* (Вл), *п'лести в'інки* (Вл, Оп), *сн'увати в'інк'їе* [Українські, 2005, с. 153], *спл'їтати в'їнок* (Ор), *ш'їти в'інк'ї* (Бг), *ш'їти в'ін'ц'ї* (Мж). Плетіння вінка притаманне весільній обрядовості всього українського континууму, що відображено й у лексичі; пор.: *закарп. п'лет'ін':а бар'в'інку* [Нібак, 2001, с. 114], *в'їут в'інкы* [УЗГ, с. 90; Жаткович, 1896, с. 13], *в'інкоплет'ї* [УЗГ, с. 152], *пд.бук.-гуц. вінок шитї* [Горбач, 1977, с. 148], *наддністр. п'лести в'їнець, в'інки* [Бичко, 1997, с. 96];

також: закарп., гуц., наддністр., надсян., поділ., поліс., степ. *в'їнок, в'їнки, в'їнец* 'дівич-вечір' [Сабадош, 2008, с. 38; КСГГ; Бігусяк, 1996, с. 115; 2000, с. 127; Горбач, 1993, с. 84; Українські, 2004, с. 121; Лесів, 1997, с. 416; Пшепюрьська-Овчаренко, 2007, с. 186; Борисенко, 1983, с. 104; Кушнір, 2000, с. 11, 317; Аркушин, 2000, 1, с. 64; Романюк, 1991, с. 228; Денисюк, 2004, с. 40]; наддністр. *в'їнок'плетини* [Горбач, 1993а, с. 213; Українські, 2005, с. 64]; пор.: *вінкоплетини* 'весільний обряд' [СУМ1, 1, с. 239], 'плетіння вінка для нареченої, весільне святкування перед вінчанням' [Желехівський, 1886, с. 106].

Спорадично на позначення обрядової вечірки в нареченої виявляємо назву *дол'а* (Кр). Лексема утворена в результаті метонімічного перенесення: 'барвінковий вінок, підвішують над нареченими за весільним столом або над вікном' > 'дівич-вечір'; пор.: наддністрянське *дол'а* 'вінкоплетини', 'вінки, які виплітали на обрядовій вечірці в нареченої' [Говірки, 2000, с. 102, 103, 104, 116; Українські, 2005, с. 71, 95]; пол. діал. *dola* 'весільний хліб' [SGP, 6, z. 2(16), с. 36].

Із семантикою 'співати весільні пісні під час вінкоплетин' зафіксовано: *латкувати, н'їдлаткувати* (Тх), тавтологічне словосполучення *латкайут латканки* (Оп).

Опрацьовані етнографічні, діалектні матеріали та записи автора фіксують й інші обрядодії, які, однак, мали тільки локальний характер; напр., після закінчення вінкоплетин виконували обряд, у якому всі жінки, котрі брали участь у плетенні вінка, обскакували з ним довкола столу (уважають, що ці дії пов'язані з мотивом спільного блага [див.: Толстая, 2002, с. 457]). Зафіксовано описову конструкцію: *обскакували с тим в'їн'ц'ом / скакали ўс'ї ж'їн'к'їе доўкола стола* [Українські, 2005, с. 162].

Етнографічні джерела фіксують складену назву вискакувати хустки на позначення танцю, у якому брали участь дві дівчини і два хлопці після вінкоплетин [Весілля, 1970, с. 79]. Лексеми *вискакування, вигонкування вінка*, що номінують заключну обрядодію вінкоплетин, відзначено в говірках Східної Бойківщини [Коваль, 2003, с. 24; Василечко, 2006, с. 39]. Назва *вигонкування* пов'язана з тим, що учасники обряду кілька разів вигукували "гоп" [Коваль, 2003, с. 28].

Звичай, коли староста нареченого викупує барвінковий вінок, позначає назва викупити вінкы [Левинський, 1908, с. 108], а обряд освячення вінків у церкві – *посв'ашчен'а в'їн'ц'ї* (Оп).

У день весілля вінки урочисто покладали на голову: *тод'ї так з музикою ч'їн'л'ала на молоду приданка // иче зразу в'їнок не прич'їпили / та р'їдн'а н'їдтходила / тої в'їнок ц'їл'увала* (Лб).

На зламі XIX–XX ст., як свідчать етнографи, у передвесільний вечір, окрім плетіння вінків, здійснювали обряди, пов'язані з короваєм [Здоровега, 1983,

с. 243]. Спорадично вечір, коли печуть весільний хліб, у бойківських говірках номіновано *короваї*: *ўже молодцї казали / п'росит молодцї / п'рошу ѱа / бесте прийшли на короваї // і так само д'ружба // то ўже с'а короваї починайє // короваї / то так ѱак 'веч'ір буў ко'лис'* (Вч). Зі значенням 'випікати та прибирати короваї' зафіксовано назви: *пек'ти ко(а)ро(а)ваї* (б. н.п.), *короваї готувити* (Гл), *м'їсити короваї* (Гл), *вироблети корогваї* (Бг), [Кміт, 1908, с. 83], *коровай садити* [Кузів, 1889, с. 283], *коровай печи, коровай саджєти, коровай чїнєти* [Левинський, 1908, с. 108], *ўби'рати короваї* (Гл), *приби'рати короваї* (Ям), *корогваї вїти* [Гнатюк, 1908, с. 9], *пек'ти хл'їб* (б. н.п.); пор.: надсян. *курєваї пїчут, саджєти куру'ваї* [Пшепорська-Овчаренко, 2007, с. 160, 179], зх.поліс. *місєть коровая* [Климчук, 1999, с. 206, 207], срд.поліс. *м'їсити короваї* [Романюк, 1991, с. 230] та ін.

Аналітична назва *за'гул'увати короваї* (Вч) функціонує на позначення звичаю, коли наречений та д'ружба танцювали з короваєм після його приготування: *а короваї за'гул'уїут молодцї і д'ружба / і там танц'уїут ў молодого // то вє'їл'а починайєц':а / то коло'мїйка / три 'рази ў їєден б'їк* (Вч).

Обряд виготовлення весільного деревця в аналізованих говірках репрезентовано описово (мотиватор – назва дерева, із якого його виготовляли): *ўби'рати ѱа'лінку* (Дб), *ўби'рати м'їрту* (НГс), *ўби'рати ко'сиц'у* (Бг, Сд), *ўби'рати 'сосну* (Кз), *приби'рати ко'сиц'у* (Бг), *'ладити ко'сиц'у* (Мж), *приби'рати дв'ї 'дерева* (Лб), *б'рати 'сосну рубати / то'ди ўбєрати кв'їточ'ками* (Ос), *прикра'сити 'сосну, руж с па'перу понав'їезувати / наробл'ати* (Кз), *ѱа'лінки прикра'шати на во'ротах / 'л'єнтоў перев'їазувати* (Лб); а також: *де'риц'є* [Вакалюк, 1978, с. 9] Подібні обрядові назви засвідчено в українських діалектах [Романюк, 1991, с. 229; *Говїрка*, 2005, с. 22; Бігусяк, 1996, с. 115; 1997, с. 7; Горбач, 1977, с. 158; Борисенко, 1983, с. 63; Кожолянко, 2001, с. 278–279].

ПЕРЕЛІК НАЗВ ОБСТЕЖЕНИХ НАСЕЛЕНИХ ПУНКТІВ І ЇХ СКОРОЧЕНЬ

Б – Бабино Старосамбірського р-ну Львів. обл.; Бб – Боберка Турківського р-ну Львів. обл.; Бг – Багрівці Богородчанського р-ну Івано-Франків. обл.; Бн – Бачина Старосамбірського р-ну Львів. обл.; Бс – Бусовисько Старосамбірського р-ну Львів. обл.; Бт – Бітля Турківського р-ну Львів. обл.; Бч – Білич Старосамбірського р-ну Львів. обл.; В – Воля Старосамбірського р-ну Львів. обл.; ВВ – Верхне Висоцьке Турківського р-ну Львів. обл.; Вл – Волосянка Сколівського р-ну Львів. обл.; Влж – Верхній Лужок Старосамбірського р-ну Львів. обл.; Влк – Великосілля Старосамбірського р-ну Львів. обл.; Влш – Волошиново Старосамбірського р-ну Львів. обл.; ВСт – Верхня Стинява Сколівського р-ну Львів. обл.; Вч – Вовче Турківського р-ну Львів. обл.; Вш – Вишків Долинського р-ну Івано-Франків. обл.; ВЯб – Верхня Яблунька

Турківського р-ну Львів. обл.; Гв – Гвіздець Турківського р-ну Львів. обл.; Гк – Галівка Старосамбірського р-ну Львів. обл.; Гл – Головецьке Старосамбірського р-ну Львів. обл.; Гр – Грозова Старосамбірського р-ну Львів. обл.; Грб – Грабовець Сколівського р-ну Львів. обл.; Д – Дидьова Турківського р-ну Львів. обл.; Дб – Доброгостів Дрогобицького р-ну Львів. обл.; Дн – Дністрик Старосамбірського р-ну Львів. обл.; Ж – Жукотин Турківського р-ну Львів. обл.; Жп – Жупани Сколівського р-ну Львів. обл.; Зв – Завадка Сколівського р-ну Львів. обл.; Зл – Залужжя Рогатинського р-ну Івано-Франків. обл.; І – Ісаїв Турківського р-ну Львів. обл.; Іл – Ільник Турківського р-ну Львів. обл.; Кз – Кузьминець Рожнятівського р-ну Івано-Франків. обл.; Кзв – Козеве Сколівського р-ну Львів. обл.; Кзк – Козаківка Долинського р-ну Івано-Франків. обл.; Кк – Кривка Турківського р-ну Львів. обл.; Кр – Коростів Сколівського р-ну Львів. обл.; Кч – Корчин Сколівського р-ну Львів. обл.; Л – Лолин Долинського р-ну Івано-Франків. обл.; Лб – Либохора Турківського р-ну Львів. обл.; Лв – Лавочне Сколівського р-ну Львів. обл.; Лк – Лісковець Міжгірського р-ну Закарп. обл.; Лп – Лопушанка Турківського р-ну Львів. обл.; Лпш – Лопушне Міжгірського р-ну Закарп. обл.; Лс – Лосинець Турківського р-ну Львів. обл.; Мж – Міжгір'я Богородчанського р-ну Івано-Франків. обл.; Мк – Максимівка Старосамбірського р-ну Львів. обл.; Мл – Мельничне Турківського р-ну Львів. обл.; Мр – Муроване Старосамбірського р-ну Львів. обл.; Мт – Матків Турківського р-ну Львів. обл.; Мх – Махнівець Старосамбірського р-ну Львів. обл.; Мхн – Мохнате Турківського р-ну Львів. обл.; Мш – Мшанець Старосамбірського р-ну Львів. обл.; Н – Нижне Самбірського р-ну Львів. обл.; Нв – Новоселиця Міжгірського р-ну Закарп. обл.; НГс – Нижнє Гусне Турківського р-ну Львів. обл.; НРж – Нижня Рожанка Сколівського р-ну Львів. обл.; НЯб – Нижня Яблулька Турківського р-ну Львів. обл.; Оп – Опорець Сколівського р-ну Львів. обл.; Ор – Орів Сколівського р-ну Львів. обл.; Ос – Осмолода Рожнятівського р-ну Івано-Франків. обл.; Пг – Погар Сколівського р-ну Львів. обл.; Пд – Підгородці Сколівського р-ну Львів. обл.; Пк – Побук Сколівського р-ну Львів. обл.; Пл – Плаве Сколівського р-ну Львів. обл.; Пр – Присліп Турківського р-ну Львів. обл.; Рз – Розлуч Турківського р-ну Львів. обл.; Рп – Ріп'яна Старосамбірського р-ну Львів. обл.; Рс – Росохи Старосамбірського р-ну Львів. обл.; Сбч – Стрільбище Старосамбірського р-ну Львів. обл.; Сд – Саджава Богородчанського р-ну Івано-Франків. обл.; Ск – Солуків Долинського р-ну Івано-Франків. обл.; Скл – м. Сколе Сколівського р-ну Львів. обл.; Сл – Сливки Рожнятівського р-ну Івано-Франків. обл.; Слв – Славське Сколівського р-ну Львів. обл.; Сн – Сушниця Старосамбірського р-ну Львів. обл.; СНб – Слобода-Небилівська Рожнятівського р-ну Івано-Франків. обл.; СР – Стара Ропа Старосамбірського р-ну Львів. обл.; Ст – Стрільбище Старосамбірського р-ну Львів. обл.; Стр – Стрілки Старосамбірського р-ну

Львів. обл.; Сх – Східниця Дрогобицького р-ну Львів. обл.; Сш – Страшевичі Старосамбірського р-ну Львів. обл.; Т – Тур’є Старосамбірського р-ну Львів. обл.; Тв – Тершів Старосамбірського р-ну Львів. обл.; Тр – Труханів Сколівського р-ну Львів. обл.; Тс – Тисовиця Старосамбірського р-ну Львів. обл.; Тсв – Тисів Долинського р-ну Івано-Франків. обл.; Тх – Тухолька Сколівського р-ну Львів. обл.; Тхл – Тухля Сколівського р-ну Львів. обл.; Тш – Тишевиця Сколівського р-ну Львів. обл.; Ул – Уличне Дрогобицького р-ну Львів. обл.; Ур – Урич Сколівського р-ну Львів. обл.; Хв – Хащів Турківського р-ну Львів. обл.; Ч – Чаплі Старосамбірського р-ну Львів. обл.; Шн – Шандровець Турківського р-ну Львів. обл.; Яв – Явори Турківського р-ну Львів. обл.; ЯЗм – Ясениця Замкова Старосамбірського р-ну Львів. обл.; Ял – Ялинкувате Сколівського р-ну Львів. обл.; Ям – Ямельниця Сколівського р-ну Львів. обл.; Яс – Ясень Рожнятівського р-ну Івано-Франків. обл.; ЯСл – Ясениця-Сільна Дрогобицького р-ну Львів. обл.

СОКРОЧЕННЯ

- БГ – Буковинські говірки, Хрестоматія діалектних текстів, 2006, / укл., Наталя Руснак, Ніна Гуйванюк, Валентина Бузинська, Чернівці
- ГГ – Гуцульські говірки, Короткий словник, відп. ред. Ярослава За-
кревська, Львів, 1997
- ЕСУМ – Етимологічний словник української мови, т. 1–5 ред. О. С. Мельни-
чук, Київ, 1982–2006
- КСГГ – Картотека „Словника гуцульських говірок”, Інститут українознав-
ства НАН України, Львів
- КСЛГ – Пиртей Петро. Короткий словник лемківських говірок, упорядк.
Є. Д. Турчин, Івано-Франківськ
- НГ – Наддністрянський говір, Короткий словник, [у:] Святоуспенська
унівська лавра. Рукопис, Інститут українознавства НАН України,
Львів
- СРНГ – Словарь русских народных говоров, ред. Ф. П. Филин и Ф. П. Со-
рокалетов, т. 1–37, Москва–Львів, 1965–2003
- СУМ1 – Словарь української мови, 1996–1997, т. 1–4, ред. Бориса Грінченко,
(репринт вид. 1906–1907)
- СУМ2 – Словник української мови, Київ, т. 1–11, 1970–1980
- УЗГ – Українські закарпатські говірки, Тексти, упорядк. Ольга Миголи-
нець, Ольга Писач, Ужгород, 2004
- SG – Janów Jan, 2001, Słownik huculski, opracował i przygotował do druku
J. Rieger, Kraków
- SGP – Słownik gwar polskich, t. 1–6, red. M. Karaś, J. Reichan, Wrocław
1979–2004

УМОВНІ СКОРОЧЕННЯ

бук.	– буковинське	гуц.	– гуцульське
діал.	– діалектне	закарп.	– закарпатське
зх.поліс.	– західнополіське	лемк.	– лемківське
наддністр.	– наддністрянське	надсян.	– надсянське
поділ.	– подільське	пол.	– польське
поліс.	– поліське	псл.	– праслов'янське
рос.	– російське	слц.	– словацьке
степ.	– степове	срд.поліс.	– середньополіське
чес.	– чеське		

БІБЛІОГРАФІЯ

- Аркушин Григорій, 2000, Словник західнополіських говірок, т. 1–2, Луцьк
 Аркушин Григорій, 2007, Аркушин Григорій. Голоси з Підляшшя, Тексти, Луцьк
- Бернштам Тат'яна, 1974, Свадебная обрядность на Поморском и Онежском берегах Белого моря, [у:] Фольклор и этнография. Обряды и обрядовый фольклор, Львів, с. 181–188
- Бичко Зиновій. 1997, Діалектна лексика Опілля, Львів
- Бігусяк Михайло, 1996, До полісько-гуцульських паралелей у галузі весільної лексики, [у:] Полісся, мова, культура, історія. Матеріали міжнародної конференції, Київ, с. 114–117
- Бігусяк Михайло, 1997, Лексика традиційних сімейних обрядів у гуцульському говорі, Автореф. дис. [...] канд. філол. наук, Прикарпатський університет ім. В. Стефаника, Івано-Франківськ
- Бігусяк Михайло. 2000, Із спостережень над весільною лексикою гуцульського говору, [у:] Гуцульські говірки. Лінгвістичні та етнолінгвістичні дослідження, Львів, с. 125–148
- Борисенко Валентина, 1983, Весільні звичаї та обряди на Україні, Історико-етнографічне дослідження, Київ
- Брак у народів Центральної и Юго-Восточной Европы, 1988, Москва
- Вакалюк Ярослава, 1978, Весільна лексика в говірках Прикарпаттяб, [у:] Проблеми дослідження діалектної лексики і фразеології української мови. Тези доповідей, Ужгород, с. 9–10
- Василечко Любомира, 2006, Таїна весільного обряду, Івано-Франківськ
- Весілля, 1970, ред., Є. М. Антоненко, Київ, кн. 2
- Говірки південно-західного наріччя української мови, Збірник текстів, 2000, упорядк. Н. М. Глібчук, Львів, 2000

- Українські говірки південно-західного наріччя. Тексти 2005, упорядк. Н. М. Глібчук, Львів, 2005
- ГНАТЮК Володимир, 1908, Бойківське весіле в Мшанци (Старосамбірського повіта), [у:] Матеріали до українсько-руської етнології, Львів, т. 10, с. 1–29
- Говірка села Машеве Чорнобильського району, 2005, ч. 4, Матеріали до Поліського етнолінгвістичного атласу, укл., Юрій Бідношия та ін, Київ
- Глібчук Наталя, 2004, Із спостережень над весільною лексикою у наддністрянських та надсянських говірках, „Вісник Львівського університету”, Серія філологічна, вип. 34, ч. 2, с. 120–126
- ГОРБАЧ Олекса, 1977, Південнобуковинська гуцульська говірка і діалектний словник с. Бродина, пов. Радівці (Румунія), [у:] О. Горбач, Зібрані статті, 8. Історія мови. Діалектологія. Лексикологія, Мюнхен, с. 123–275
- ГОРБАЧ Олекса, 1993, Словник діалектної лексики північно-наддністрянської говірки сіл Романів, Підсонів, Підберезівці й Лагодівб, [у:] Горбач, Зібрані статті, 5. Діалектологія, Мюнхен, с. 75–156
- ГОРБАЧ Олекса 1993а, Словник діалектної лексики Тербовельщини [у:] Олекса Горбач, Зібрані статті, 5. Діалектологія, Мюнхен, с. 209–255
- ГУРА Александр, 1995, Венок свадебный, [у:] Славянские древности. Этнолингвистический словарь, ред. Н. И. Толстой. Международные отношения, 1995, т. 1, с. 321–325
- ДЕНИСЮК Іван, 2004, Пісні з-над берегів Турського озера, Луцьк
- ЖАЙВОРОНОК Василь, 2006, Знаки української етнокультури. Словник-довідник, Київ.
- ЖАТКОВИЧ Юрій, 1896, Замітки етнографічні з Угорської Русі, [у:] Етнографічний збірник, Львів, т. 2
- ЖЕЛЕХІВСЬКИЙ Євген, Недільський Софрон, 1885–1886, Малоруско-німецький словар, Львів, т. 1–2
- ЗБОРОВСЬКИЙ Петро, 2002, Бойківські весільні латканки, Львів, Сполом
- ЗДОРОВЕГА Н. І., 1974, Нариси народної весільної обрядовості на Україні, Київ
- ЗДОРОВЕГА Н. І., 1983, Народні звичаї та обряди, [у:] Бойківщина, Історико-етнографічне дослідження, ред. Ю. Гошко, Київ, с. 232–248
- КЛИМЧУК Федір, 1999, Традиційне весілля села Симоновичі, „Вісник Львівського університету”, Серія філологічна, вип. 27, с. 185–274
- КМІТ Юрій, 1908, Бойківське весіле в Гвіздци (Турчанського повіта), [у:] Матеріали до українсько-руської етнології, Львів, т. 10, с. 82–100
- КОВАЛЬ В., 2003 – Коваль Обряд „вискакування (вигопкування) вінка” на передгір’ї та північно-західних схилах Горган, [у:] Традиційна народна музична культура Бойківщини, Зб. статей і матеріалів, упор. В. Коваль, П. Зборовський, Львів, с. 24–86

- Кожолянюк Георгій, 2001, Етнографія Буковини, т. 2, Чернівці
- Кузеля Зион, 1908, Бойківське весіле в Лавочнім (Стрийського повіта), [у:]
Матеріали до українсько-руської етнології, Львів, т. 10, с. 121–150
- Кузів І., 1889, Жите-бутє, звичаї и обычії гѳрського народу, [у:] „Зоря”, Львів,
ч. 17 – с. 282–287; ч. 18 – с. 299–302; ч. 19 – с. 317–320
- Кушнір В’ячеслав, 2000, Передвесільна та весільна обрядовість українців
Південно-Східного Поділля, [у:] Археологія та етнологія Східної Європи,
Матеріали і дослідження, Одеса, с. 311–328
- Левинський В., 1908 Бойківське весіле в Доброгостові (Дрогобицького повіту),
[у:] Матеріали до українсько-руської етнології, ч. 10, Львів, с. 101–120.
- Лемківщина. Історико-етнографічне дослідження, 2002, т. 2, Духовна куль-
тура, Львів
- Лесів Михайло, 1997, Українські говірки у Польщі, Варшава, (Бібліогр.
с. 465–492
- Литвинова-Бартош Пелагея, 1900, Весільні обряди і звичаї у с. Землянці,
в Чернигівщині, [у:] Матеріали до українсько-руської етнології, ч. 3,
Львів, с. 70–173
- Магрицька Ірина, 2000, Семантична мотивація весільних назв у східносло-
божанських говірках, „Вісник Луганського державного педагогічного
університету ім. Т. Шевченка”, № 4 (24), с. 49–54
- Магрицька Ірина, 2003, Словник весільної лексики українських східнослобо-
жанських говірок, Луганськ
- Мисевич Остап, 1937, Український весільний обряд у Бойківщині, Львів
- Нібак Інна, 2001, Семантичні лексичні рудименти в обрядовій лексиці закар-
патських говірок, „Вісник Луганського державного педагогічного універ-
ситету ім. Т. Шевченка”, Філологічні науки, № 12 (44), с. 110–117
- Пупенко (Бондарчук) Л. М. 1999, Польська весільна лексика та фразеологія,
[у:] „Мовознавство”, № 4–5, с. 21–33
- Пшепюрська-Овчаренко Марія, 2007, Мова українців Надсяння, Перемишль
- Романюк П.Ф., 1991, Лексика весільного обряду Правобережного Полісся,
Матеріали до „Лексичного атласу української мови”, [у:] Дослідження
з української діалектології, Київ, с. 225–251
- Сабодош Іван, 2008, Словник закарпатської говірки села Сокирниця Хустсь-
кого району, Ужгород
- Саварин Тетяна, 2003, Лемківські весільні обрядові пісні в міжетнічному
контексті, Автореф. дис. [...] канд. філол. наук, Львівський національний
університет ім. І. Франка, Львів
- Тищенко Олег, 2006, Із спостережень над обрядовими номінаціями на ук-
раїнсько-польському порубіжжі, [у:] *Ucrainica II. Současná ukrajínistika.*
Problémy jazyka, literatury a kultury, Olomouc, с. 525–531

-
- Толстая Светлана, 2002, Судьба, [у:] Славянская мифология. Энциклопедический словарь, ред. С. М. Толстая, Москва
- Чистов Київ, 1987, В. Семейные обряды и обрядовый фольклор, [у:] Этнография восточных славян. Очерки традиционной культуры, Москва, с. 396–416
- WAŃKOWSKI Andrzej, 2000, Etymologiczny słownik języka polskiego, т. 1–2, Warszawa
- BORYŚ Wiesław, 2005, Słownik etymologiczny języka polskiego, Kraków

Natalia Khibeba

NAMES OF RITUALS WHICH TAKE PLACE IN THE EVENING BEFORE
WEDDING IN BOIKO DIALECTS

(Summary)

The author scrutinizes names of rituals which take place in the evening before wedding, known in Boikivshchyna, and makes parallels to Polish, Russian dialects and to other Ukrainian dialects. The article contains a valuable collection of recorded Boiko sayings.

IZABELA EJSMUNT
Łódź

SEMANTYKA PREFIKSU wy- W CZASOWNIKACH GWAROWYCH

Derywacja czasownikowa odznacza się bogatym zasobem klas funkcjonalnych i znaczeniowych, których wykładnikami są przede wszystkim formanty przedrostkowe, charakterystyczne zwłaszcza dla formacji dewerbalnych. Zdaniem Henryka Wróbla, „stosowanie prefiksacji ma bardzo rozbudowany zakres [...] i jest znaczące dla słowotwórstwa polskich czasowników w ogóle” [*Gramatyka*, 1998, s. 539]. Przedrostki narzucają podstawom derywacji zbieżne znaczenia, sprowadzając wyrazy pochodne do „wspólnego mianownika semantycznego” [Śmiech, 1968, s. 7]. Prefiksacja czasowników powstała jako efekt autonomicznego rozwoju w każdej z grup języków indoeuropejskich. Witold Śmiech, przywołując pracę Antonina Dostála, *Studie o vidovém systému v staroslověnsčině* [Dostál, 1954] stwierdza, że „w językach słowiańskich, prawdopodobnie wcześniej niż w innych grupach języków indoeuropejskich, nastąpiło złączenie przedrostków i czasowników” [Śmiech, 1986, s. 10]. Za przyczynę tego zjawiska podaje się powstanie jeszcze w okresie prasłowiańskim systemu aspektowego, w którym prefiksy były używane do tworzenia formacji dokonanych.

Założenie niniejszego artykułu wyrasta z definicji gwary jako tej „odmiany języka ogólnonarodowego (etnicznego, wspólnego wszystkim członkom, warstwom i grupom danej społeczności językowej), która obok cech wspólnych z polszczyzną ogólną posiada tylko sobie właściwy zespół innowacji systemowo-gramatycznych, obowiązujący w konkretnej wspólnocie wiejskiej, na określonym geograficznie terenie, który to zbiór innowacji decyduje o powstaniu danej gwary i o jej zasięgach, odróżnia ją także od innych gwar i od języka literackiego” [Dejna, 1998, s. 14]. Sugestią do podjęcia powyższego tematu stało się także ściśle związane z pojęciem gwary stwierdzenie Karola Dejny, który uważa, że słowotwórstwo należy badać

systemowo, a „do uzyskania pełnego i całkowicie dokładnego obrazu słowotwórstwa gwarowego na polskim terytorium językowym nie wystarczy wrywkowe porównywanie go ze słowotwórstwem ogólnopolskim [...] Celem takich badań powinno stać się bardzo istotne dla dialektologii ustalenie nie tyle podobieństwa i różnic w budowie słowotwórczej między gwarami i językiem ogólnopolskim, co raczej, i to przede wszystkim, czym gwary różnią się w zakresie słowotwórstwa między sobą” [Dejna, 1988, s. 46].

Dlatego przedmiotem interpretacji uczyniono czasowniki prefigowane z wy- w gwarach południowomazowieckich¹ w zestawieniu z podobnymi strukturami w innych opracowaniach gwarowych.

Zagadnienie funkcji znaczeniowej przedrostka było wielokrotnie podejmowane przez językoznawców. Zenon Klemensiewicz rozróżnił dwie naczelną funkcje prefiksu: aspektową, która nadaje czasownikom znaczenie dokonaności bądź niedokonaności, oraz rodzaju czynności, którą określił jako wszelkie odcienie jakości przebiegu akcji – np. w przypadku derywatów *dopłynąć*, *odpłynąć*, *przepłynąć*, *zapłynąć* przedrostki będą uwydatniały różne wypadki przestrzennego przebiegu czynności określonej podstawowym czasownikiem *plywać* [Klemensiewicz, Lehr-Splawiński, Urbańczyk, 1981].

Logiczno-syntaktyczną metodę definiowania funkcji znaczeniowych czasownika zaproponowała Aleksandra Krupianka. Koncepcja ta pozwala przypadkowe wartości semantyczne przedrostków podporządkować ogólnym kryteriom składniowym. Między formantem a podstawą czasownika zachodzą bowiem relacje analogiczne do tych, jakie istnieją w grupie orzeczenia zdania pojedynczego. Funkcja rdzenia w wyrazie jest równorzędna z funkcją orzeczenia w zdaniu, a funkcja formantu – z funkcją okolicznika czy dopełnienia [Krupianka, 1968, s. 23–24]. Przy opisie słowotwórstwa czasownika ważna jest zatem jego struktura składniowa, ponieważ znaczenie derywatu werbalnego jest często związane z jego rolą w wypowiedzeniu.

Według Renaty Przybylskiej, na funkcję semantyczną prefiksu składa się „suma dwóch komponentów semantycznych – stwierdzenie zmiany stanu (zmiana aspektu na dokonany) oraz informacja o tym, w jaki sposób doszło do tej zmiany stanu (funkcja semantyczna)”. Autorka ta uważa, że do funkcji aspektowej każdy prefiks dodaje pewną nadwyżkę semantyczną, w związku z tym, nie można mówić o istnieniu prefiksów semantycznie pustych, pełniących wyłącznie funkcję czysto

¹ Gwarowe derywaty czasownikowe, które zostały poddane interpretacji słowotwórczej, zgromadzono w latach 2003–2005 we wsiach Łegonice koło Nowego Miasta oraz Turowej Woli koło Kowies. Pierwszej z nich przypisany jest numer 35 w siatce punktów do badań nad słowotwórstwem w gwarach Polski środkowej (716 wg AGP), natomiast druga oznaczona jest numerem 25 (707 wg AGP). Obydwie wsi znajdują się na terenie południowego Mazowsza i są nośnikami systemowych cech mazowieckich. Ich zasięgi występowania pokrywają się z tymi, które wyznaczono w AGP oraz w Atlasie polskich innowacji dialektalnych [Dejna, 1981].

aspektową [Przybylska, 2006, s. 38]. Takie też stanowisko przyjęto ostatecznie w artykule.

Podczas eksploracji materiału w gwarach Łęgonic i Turowej Woli zgromadzono ok. 255 derywatów czasownikowych z przedrostkiem *wy-* o wyrazistej budowie słowotwórczej². Formant ten należy do jednego z najbardziej aktywnych prefiksów (obok *po-* i *u-*) w badanych gwarach³. Za czasowniki gwarowe uznano derywaty, które funkcjonują w codziennej mowie ludowej, bez rozsądzania o ich charakterze ogólnopolskim czy potocznym, ze względu na brak wyczerpującej wiedzy do jednoznacznej eliminacji.

Na gruncie języka polskiego istnieje już dość obszerna literatura podejmująca zagadnienie funkcji poszczególnych formantów w polszczyźnie ogólnej i historycznej, bądź też w porównaniu z innymi językami⁴. Liczne prace z tego zakresu prezentują różne metody badawcze przy określaniu znaczeń przedrostków. Na temat funkcji semantycznych prefiksu *wy-* w języku polskim w porównaniu z językiem rosyjskim pisała Bożena Ostromecka-Frączak [1976]. W kwestii denominalnych czasowników z powyższym przedrostkiem w polszczyźnie ogólnej i w języku słowackim wypowiadała się Halina Mieczkowska [1983; 1985]. Dotychczas nie powstało jednak opracowanie, omawiające funkcje semantyczne konkretnych przedrostków w gwarach w zestawieniu z ich odpowiednikami innogwarowymi.

Kryterium odpowiedniości wyznacza głównie funkcja derywatu czasownikowego, a także jego struktura derywacyjna. Za odpowiednik innogwarowy uznano więc derywat, który, ma identyczną podstawę słowotwórczą i to samo znaczenie, wyrażane jednak odmiennym afiksem, np. pdmaz. *wygnoić* o polu ‘użyźnić nawozem naturalnym’: *nagnoić* [GDM, s. 261; FSL, s. 135], oraz derywat mający podstawę słowotwórczą i taki sam afiks, ale inne znaczenie, na które wskazuje kontekst, np. pdmaz. *wyrodzić się* o kobiecie ‘skończyć rodzenie dzieci’: – *wyrodzić się* – o pszenicy ‘wyrósnać’ [KSM, s. 52], ‘stać się odmieńcem w rodzinie’ [KSM, s. 52]. Zasadniczy wpływ na wydobycie znaczeń kategoryalnych przedrostka *wy-* wieraają kontekst oraz odpowiednie operowanie parafrazą. Zdarza się, że to samo znaczenie, wyrażane w badanych gwarach prefiksem *wy-*, w innych jest oddawane przez odmiennie przedrostki, np. pdmaz. *wybabrać się* ‘ubrudzić się błotem’: *obabrać się* [CyrT, s. 111], *zababrać się* [SCD, s. 195], *zbabrać się* [KSM, s. 205]; pdmaz. *wybiedzieć* ‘stać się biednym’: *obiednieć* [SSK, s. 60], *pobiednieć* [SGD,

² W artykule przytoczono tylko część z 255 zgromadzonych przykładów z prefiksem *wy-*.

³ Hubert Górniewicz również wymienia prefiks *wy-* jako jeden z najbardziej produktywnych w gwarach malborskich (178 formacji). Autor poprzestaje jednak tylko na statystykach, stwierdzając, że prefiksacja w badanych przez niego gwarach jest zbieżna z ogólnopolską [Górniewicz, 1970, s. 103, 104]. Natomiast według Władysławy Dembeckiej w gwarach południowej Wielkopolski powyższy przedrostek uznaje się raczej za średnioproduktywny [został on wymieniony dopiero jako szósty w kolejności pod względem ekspansyjności].

⁴ Patrz Materiały do bibliografii słowotwórstwa języków słowiańskich, 1958–1996, z. 1–8.

s. 770], *zbiednieć* [SCD, s. 165]; pdmaz. *wybronić* ‘wstawić się za kimś’ : *odbronić* [BGK, s. 128]; pdmaz. *wybyć* o czasie ‘przemiąć, upłynąć’ : *ubyć* [KSM, s. 52]; pdmaz. *wycichnąć* ‘uspokoić się’ : *nacichnąć* [CyrT, s. 111; FSL, s. 140], *ucichnąć* [GPN, s. 72; SCD, s. 33]; pdmaz. *wyududlać* ‘wydłubać z drzewa’ : *ududlać* [SGD, s. 035]; pdmaz. *wyklepać* ‘wyprostować kosę’ : *naklepać* [SL, s. 136, t. 25]; pdmaz. *wykropić* ‘pokryć powierzchnię kroplami cieczy’ : *skropić* [KSM, s. 182]; pdmaz. *wykwitnąć* ‘rozwinąć się z pąków w kwiaty’ : *rozkwitnąć* [SL, 27, s. 257]; pdmaz. *wylęknąć się* ‘przestraszyć się’ : *przełęknąć się* [SL, 27, s. 185]; pdmaz. *wymądrzeć* ‘stać się mądrym’ : *omądrzeć* [CyrT, s. 111]; pdmaz. *wymizerować się* ‘stać się mizernym, chudym’ : *zmizerować się* [SGD, s. 1198; IndSGP, s. 615]; pdmaz. *wymotać* ‘nawinać nici na motowidło’ : *smotać* [GPN, s. 73], *umotać* [SSK, 2, s. 133]; pdmaz. *wynawiać* ‘tworzyć coś nowego’ : *unawiać* [SL, 29, s. 220]; pdmaz. *wyniknąć* ‘wyginać’ : *poniknąć* [CyrT, s. 112]; pdmaz. *wypuchnąć* : *opuchnąć* [PSD, s. 105; SGD, s. 727], *zapuchnąć* [PSD, s. 192]; pdmaz. *wyrozumieć* ‘pojąć, zrozumieć’ : *dorozumieć* [CyrT, s. 110]; pdmaz. *wyrzyczyć się* ‘wyszykować się’ : *naryzyczyć się* [SCD, s. 78], *obryzyczyć się* [PSD, s. 122]; pdmaz. *wyrzekać* ‘narzekać, utyskiwać’ : *urzekać* [CyrT, s. 113]; pdmaz. *wysądzić* ‘wydać wyrok’ : *obsądzić* [CyrT, s. 112]; pdmaz. *wysięgnąć* : *dosięgnąć* [BGK, s. 126]; pdmaz. *wyszczęścić się* : *poszczęścić się* [FSL, s. 50]; pdmaz. *wyszyczyć* ‘odnowić’ : *obszyczyć* [CyrT, s. 112]; pdmaz. *wyśniwać się* ‘śnić się’ : *obsniwać się* [SL, 25, s. 195]; pdmaz. *wytanić* ‘uczynić tańszym’ : *stanić* [SGD, s. 962]; pdmaz. *wywiedzieć się* ‘dowiedzieć się’ : *przewiedzieć się* [GPN, s. 72; PSD, s. 130], *zwiedzieć się* [KSM, s. 209]; pdmaz. *wywzruszać* o ziemi ‘spulchnić’ : *oruszać* [CyrT, s. 111]; pdmaz. *wyzbyć się* ‘pozbyć się’ : *przezbyć się* [SL, 27, s. 196], *zbyć się* [BGK, s. 131]; pdmaz. *wyżenić się* ‘ożenić się’ : *obżenić się* [CyrT, s. 112]. Badając międzygwarowe różnice w dystrybucji przedrostka *wy-*, można zauważyć, że w innych gwarach identyczną wartość semantyczną najczęściej wnoszą do derywatu czasownikowego prefiksy *o-/ob-* [CyrT], *u-* [SCD, SGD, SSK] oraz *z-* [KSM].

Zjawiskiem, które występuje w gwarach z nieco mniejszym natężeniem niż odmienna prefiksacja, jest oddawanie różnych znaczeń leksemów za pomocą formacji o identycznej budowie słowotwórczej: pdmaz. *wybyć* ‘przemiąć’ : *wybyć* ‘dotrzeć do końca’ [SGD, s. 1067]; pdmaz. *wydmuchać* ‘dmuchając, pozbyć się czegoś’ : *wydmuchać* ‘szybko wypić’ [SGD, s. 1071]; pdmaz. *wygnieść się* o oleju z rzepaku ‘wyplynać’ : *wygnieść się* o ubraniu [SGD, s. 1073]; pdmaz. *wynosić* ‘dźwigać coś pod górę; ruch w górę’ : *wynosić* ‘wydostawać coś z wewnątrz na zewnątrz’ [SGD, s. 1087; SL, 30, s. 193]; pdmaz. *wyprzeć* o słupie ‘podeprzeć’ : *wyprzeć* o zbożu : ‘ulec zniszczeniu’ [SL, 30, s. 198]; pdmaz. *wyrąbać* np. o lodzie ‘zrobić dziurę’ : *wyrąbać* o części drzew w lesie ‘usunąć’ [SGD, s. 1095]; pdmaz. *wysadzić* o drzewach ‘posadzić’ : *wysadzić* np kogoś z pojazdu [FSL, s. 116]; pdmaz. *wyschnąć* o praniu ‘stać się suchym’ : *wyschnąć* ‘schudnąć’ [KSM, s. 164];

pdmaz. *wystroić* ‘ładnie kogoś ubrać’ : *wystroić* ‘wyprawić wesele’ [GPN, s. 73]. Wskazując na wartość znaczeniową formacji o tożsamej budowie słotwórczej, ale odmiennej semantyce, należy zwrócić szczególną uwagę zarówno na wynikające z niej znaczenie strukturalne (gramatyczne) wyrazu, jak i na znaczenie leksykalne (realne, słownikowe), dużo bogatsze od pierwszego, kumulujące większy zasób informacji. O znaczeniu słotwórczym czasownika decyduje użyty w procesie derywacji afiks, np. pdmaz. *wynosić* ‘ruch w górę’ : *wynosić* ‘ruch z wewnątrz na zewnątrz’ [SGD, s. 1087; SL, 30, s. 193], czasowniki o znaczeniu leksykalnym powstają przez poszerzenie zakresu wartości semantycznej leksemu, np. pdmaz. *wysadzić* o drzewkach ‘posadzić’ : *wysadzić* ‘kogoś z pojazdu’ [FSL, s. 116], natomiast znaczenie metaforyczne jest wynikiem przeniesienia semantycznego i zazwyczaj ujawnia się dopiero na tle kontekstu oraz konsytuacji, np. *wydmuchać* ‘szybko wypić’, *wyschnąć* ‘schudnąć’ [SGD, s. 1071]. Trudno wyznaczyć wyraźną granicę między wartością słotwórczą a leksykalną derywatu, ponieważ „w skład definicji słownikowej leksemu wprowadza się także słotwórcze atrybuty oceny wyrazu jako derywatu” [Gala, 2006, s. 13]. Ze względu na nieostrość granic pomiędzy znaczeniem słotwórczym i leksykalnym interpretacji słotwórczej poddano wszystkie odpowiedniki innogwarowe z prefiksem *wy-* o tożsamej strukturze słotwórczej, lecz odmiennym znaczeniu, nie rozpatrując o ich gramatycznej, słownikowej czy przenośnej wartości semantycznej.

Przedrostek *wy-* w gwarach Łęgonic i Turowej Woli tworzy pięć kategorii semantycznych. Najliczniej reprezentowana jest klasa wyrazów o znaczeniu ‘wyodrębnić, wydobyć coś z wewnątrz na zewnątrz’ (partytywność akcji), np.:

– czasowniki przechodnie: *wybełkotać*⁵ ‘wypowiedzieć szybko i niewyraźnie’: *bełkotać*: *coś tam se vybaukotalu pod nosěm, nık' ne zrozumjau*, 25; *wycharchnąć* o ogniu ‘buchnąć z pieca’ : *charchnąć*: *těn ogiń s pięca vycharchněu, pravje bym se spal'ija; jak se syberka ne pšytkauo, to těn ogiń vycharchněu s těi kuħni*, 25, 35; *wychlapnąć* ‘wyrzucić strumień wody’ : *chlapnąć*: *jak se prauo v balji, to ta voda neraz vyxlapněua na poduoge*, 25; *wyciupać* ‘wyciąć siekierą’ : *ciupać*: *tšeba by te "ožešyne vycupać, bo aš šatke pouamaua*, 25; *wydudlać* ‘wydłubać z drzewa’ : *dudlać*: *davnij to vydudlali šerodeg z ševa*, 25; *wydziobrać* o kogucie ‘wydłubać coś dziobem’ : *dziobrać*: *dobže že zdžyua "uskocyc, bo by ji oko vyžobnyu*, 25; *wydzwigać* ‘dźwigając, wyciągnąć coś do góry’ : *dźwigać*; *neras kobita cy žecko, to ni moguy vyžvigać těgo vjadra ze studni*, 35; *wygnać* o krowach ‘wyprowadzić na łąkę’ : *gnać*: *tšeba byuo końe zaobrokovać, šečki rano fsypać, krovy z obory na pole vygnać*, 25; *wygnieść* ‘gniotąc, wydostać coś z czegoś innego’ : *gnieść*: *těn robak f těi skuže krovy žyu i s časěm se go vygnětu*, 25; *wykrakać* ‘mówiąc

⁵ Według W. Śmiecha, specyficznym sposobem ‘wyodrębnienia, wydobywania czegoś na zewnątrz’ jest wyrażenie tego poprzez słowo, pismo lub gest, np. *wybąkać*, *wygwizdać*, *wypaplać* [Śmiech, 1986, s. 54]. Por. *wycwierkać*, *wykrakać*, *wyśmieć się*.

o czymś, sprawić, żeby się stało’ : krakać: *ne byuo a pšyšuo to, co se vykrakauo*, 25; *wyluskać* ‘wydobyć nasienie, ziarno z łusek, z kłosów’ : łuskać: *gŷš se žarno s kuosufsama vy^uuska*, 25; *wymłócić* ‘oddzielić ziarno od kłosów’ : młócić: *gospodaž vymuociu zbože na muocarŋi*, 25; *wymłynkować* ‘dokładnie oddzielić ziarno lepsze od gorszego na młynku’ : młynkować: *neras to se v ostatŋiŋ xŋf’li vymuynkovauo i do šivu*, 25; *wypeknać* o prosięciu ‘nabawić się przepukliny’ : peknać: *proše vypěŋkuo, dostauo pšepukl’iny*, 25; *wypirzgnąć* o krowie ‘podnieść gwałtownie kopyta do góry’ : pirzgnąć: *ta muoda kobyya se zlěŋkua, vypižgua nogamy do gury, taŋcovauy f kuuko s tom starom, te postrěŋki zvirćiuuy, skrěŋćiuuy*, 35; *wypuchnąć* ‘stać się opuchniętym’ : puchnąć: *caua tfaš iŋ vypuχua z učulěna, na^uočy ne vižaua*, 25; *wyszlamować* ‘wybrać szlam ze studni lub stawu’ : szlamować: *tera to ni ma kto těgo stavu vyšlamovać*, 25; *wyściubić* ‘wyciągnąć na wierzch’ : ściubić: *tera vežmie, vyšćubi tom košule s tyχ spodŋi, to mu muvie : tam ci nadoueg v’idać*, 35; *wywzruszać* o ziemi ‘spulchnić’ : wzruszać: *jak se ta žimija na iěsiŋi mocŋiŋ uleży, to se na vjosne guěmbiŋi vyvzruša*, 25;

– czasowniki nieprzechodnie: *wychlupnąć* ‘wydostać się na powierzchnię wody’ : *chlupnąć*: *davŋiŋ žešmy se f sažafkaχ kompauy, za nos se zuapauo, zanužauo se, a potěm šypko vyχlupněuo s těi vody*, 25; *wyhulnąć* ‘wyskoczyć przez coś’ : *hulnąć*: *ia pačše, a ŋn vyχulnou pšes okno f pokoju*, 25; *wykłosić się* o zbożu, chwastach ‘wypuścić wysoko kłosy’ : *kłosić się*: *to mjetlisko se vykuoši, to zbože do žimi zauukuje, pševrući, zbože pšyduši, vyuoży po žimi*, 25; *wykwitnąć* ‘rozwinąć się z pąków w kwiaty’ : *kwitnąć*: *se čeka až vykŋitŋe [kwiat] s poŋčka*, 35; *wykiełkować* o roślinach ‘wypuścić kielki’ : *kiełkować*: *groχ, žimŋaki keukujom, ia groχ se namocy to napyŋčŋeje i vykeukuje*, 25; *wyplenić się* ‘obrodzić w dużej ilości, naplenić się’ : *plenić się*: *somšatka pšyŋesua do posažyŋa, bo iŋ se tyle těgo vyplěŋiuo*, 25; *wysączyć się* ‘wyplynać na wierzch’ : *sączyć się*: *ta mašlanka o-čekŋe ot masua, vysoŋcy se do višχu*, 35; *wyroić się* o pszczołach ‘wylecieć gromadnie z matką z ula’ : *roić się*: *pščouy mogom se roić v leše i jak se vyrojom to ne v’iadomo že spadnom*, 25; *wysiepać się* o materiale ‘postrzepić się’ : *siepać się*: *podrěmbiauo se pot sput, žeby těŋ duu se ne vyšepau*, 25; *wyzwinąć się* o jeżu ‘odkręcić się, odwinąć do góry’; *zwinąć się*: *jak se ne vyzviŋe těŋ iěš, to ne v’idać jak ŋn tam iěs f šerotku*, 25;

– pochodne od podstaw związanych⁶: *wyprzątnąć* ‘uporządkować’ : **przątnąć*: *v zešuyym tygodŋu vypšontuam te stare graty z^uobory i tym co zuom zbiraiom vydauam*, 25;

⁶ Podstawy związane powstają w procesie derywacji wymiennej. Są to takie derywaty prefiksalne, w których nie można wskazać jednoznacznie na temat słowotwórczy, ale mają one związek z grupą formacji współrzedzonych, między którymi występuje wzajemny stosunek motywacji, np. w wyrazach *zająć, przyjąć, ująć, odjąć, zdjąć, objąć* podstawę słowotwórczą związaną stanowi bezprefiksalna forma **jać*, samodzielnie niemająca konkretnego znaczenia, ale mogąca współtworzyć wyrazy pochodne.

– czasowniki nieprzechodnie prefiksarno-postfiksarne: *wyplusknać się* o rybie ‘wydostać się z czyichś z rąk’: *plusknać*: *ta ryba vypluskua mu še z roňk*, 25;

– czasowniki przechodnie pochodne od podstaw denominalnych: *wypyszczyć* o świniach ‘odkopać ziemniaki pyskiem’: *pysk*: *te šfíne vypyšćom te žimjeⁱ žimňaki z ĵamyⁱ zostavĵom*, 25.

Kolejna grupa derywatów urobiona przedrostkiem wy- wskazuje na intensywność, gruntowność wykonania czynności, doprowadzenie czegoś do końca, np.:

– czasowniki przechodnie: *wychłodzić* ‘wpuścić zimne powietrze, uczynić chodnym’: *chłodzić*: *tym pomĵetuy^r mokrym vyĵuožĵiuy^r pĵec, upušćiuy^r troĵe čepua*, 35; *wychorcować* o świniach i innych zwierzętach ‘porządnie wydrapać plecy’: *chorcować*: *zvižěňta těš skura šfěňži, mušom ĵakoš plecy vyĵorcovać*, 25; *wydekorować* ‘upiększyć mieszkanie ozdobami’: *dekorować*: *davnĵi to caue miškaňe vydekorovauy paĵonkamy z bĵiuy^r*, 25; *wyduścić* ‘dusząc na ogniu, ugotować’: *dusić*: *u naš to še nazyva zažutka, kapuste še dobže vyduši na patelni, kartofle še doda*, 25; *wyfarbkować* ‘wyplukać bieliznę w wodzie z farbką’: *farbkować*: *ĵak fĵiranki pšyžuu^rknom, to še fkuada farpke f šmatke, vygnata še, vyfarpkuje, to ta fĵiranka až vyňebĵešćeje*, 25; *wygięldować* ‘zrobić krzywo bruzdę na polu’: *gięldować*: *robiuy^r bruzdy na polu čyli bruzdovauy, ņeras tom bruzde tag vygeudovauy kšyvo*, 25; *wyglancować* ‘wyczyścić buty na wysoki połysk, na glanc’: *glancować*: *ĵakom šćerečkom vyglancovau buty do pouysku*, 25; *wyglaskać* ‘wyrównać’: *głaskać*: *cauy dom vytrynkovauy, vyguaskauy do ruvna*, 25; *wygnoić* o polu, ‘użyźnić nawozem naturalnym’: *gnoić*: *žimom pola vygnoiuy^r gnoiĵovicom*, 35; *wygryskować* ‘pokryć gryską’: *gryskować*: *pĵerf tom droge vygryskovauy, ale še povybĵiĵaua o^r deščuf*, 35; *wyklepać* o kosie ‘naprostować, naostrzyć’: *klepać*: *kosa še zdarua, to mušau ĵom vyklepać, žeby pod^oošćyć*, 25; *wykošlawić* o butach ‘wykrzywić’: *košlawić*: *luže košlavo ĵožom, z ĵedněĵi strany zetňe^oopcasⁱ vykošlavi but*, 25; *wykrążyć* o snopku ‘przełożyć do pokrycia dachu’: *krażyć*: *taki snopeczek še pšy nogay vykrąžyuo, letko zvižzauo i pšekrěňćiuo*, 35; *wykropić* ‘delikatnie polać po czymś’: *kropić*: *tera to vykropĵom šćany takĵmy šerotkamy, že vilgoći, gžyba ni ma*, 35; *wykwitować* ‘oszukać kogoś’: *kwitować*: *žefčyna go vykĵitovaua, zostaviĵa go; zaňim tamtěň pomyslau, to těň ĵuž robiuyⁱ go vykĵitovau*, 25, 35; *wymielić* o ziarnie ‘rozdrobnić’: *mielić*: *pĵerf to žarno z žepaku še na muynku vymĵele*, 35; *wymotać* ‘nawinać nici na motowidło’: *motać*: *šeba byuo dobže rušać tym motakim, žeby to pšyňžōnko še vymotauo*, 25; *wynawozić* ‘dostarczyć glebie minerałów’: *nawozić*: *ĵak še dobže glebe vy^oože, vynavoži to ĵi plony bedom*, 35; *wynawozować* ‘uszlachetnić ziemię nawozem’: *nawozować*; *krovy po unnce ĵožĵiuy^r kupe robiuy^r, to tyš ĵom vynavozovauy*, 25; *wyostrzyć* ‘nadać czemuś ostrości’: *ostrzyć*: *koval mi lemĵeš na tym karňiu vy^oošćyū*, 25; *wyraszplować* ‘opiłować podkowę na kopycie’: *raszplować*: *brau takom duugom rašpelⁱ vyrašplovau, opiuovau těň kopyt; koval poklepau ty^r muotěm i šćiňiu, a potěm to vyrašplovau*, 25, 35; *wyredlinować* ‘usypać redliny na polu za

pomocą redła' : redlinować: *mušauy vyredl'inovac kartofle, žeby byuy opsypane*, 25; wyrozumieć 'pojąć' : rozumieć: *tak šypko gada, pytluje na razufke, ni možna go vyrozumieć; normalny čuovjek tygo fšystkigo nie vyrozumí, a co dopiro tymu gupkovi še živiom*, 25, 35; wyrzutować 'powycinać wzory w glinianym garnku' : rytować: *jakież vzorki vyrýtovau, tag vydrapyvau f tyx garkaχ*, 25; wyskrzybać 'wyskrobać' : skrzybać: *koty to mīso až do kości vyskšybauy*, 35; wysmażyć 'porządnie upiec mięso' : smażyć: *vodom podlauam, tuušču dauam, to še tak uadně vysmažuyy te kotlety*, 25; wysnuć 'uprząść nici' : snuć: *mušauy vyl'ičyž dokvadně fšyske nitki, iak je vysnuć, žeby še ne poplontauy na těj osnovje*, 35; wysprężynować 'spulchnić ziemię kultywatorem, broną sprężynową' : sprężynować: *na ięsińi vžou, pšelecau po tym polu spryžzynufkom, dobže vyspryžzynovau, tak pšedrapau po višxu žimje*, 25, 35; wystudzić 'pozbawić ciepła, wychłodzić' : studzić: *a neras mi še zapōmni, ta χerbata še za mocno vystuži*, 25; wyszpilować 'zrobić dziurę' : szpilować: *žure tym špilorkim v buće vyšpilovau*, 35; wytańczyć 'zaprezentować taniec' : tańczyć: *žišej polki čy "oberka to muody tak nie vytańcy*, 25; wyżwirować 'pokryć żwirem' : żwirować; *naipierf kuaduy potkuat, potēm vyzvirovauy tom droge, bo sam žvir to by še pot kouamy porospryškivau*, 25;

– czasowniki nieprzechodnie: wybabrać się 'ubrudzić się w błocie' : babrać się: *po tym dešču pošuy še f te koluři bavić, caue še vybabrauy f tym buće*, 35; wybiednieć o zwierzęciu 'zmizernieć' : biednieć: *iak še čelak otχovuje dužěj pšy krovje, to jes uadny, a iak na piće go vezmom, to vybidněje*, 25; wybujac o zbożu 'urosnąć za wysoko' : bujać: *iak še da za duž obornika, to azod zbože vybuja i za duže vyrošne*, 35; wychudnąć 'stracić na wadze' : chudnąć: *po těj χorobje tag vyχudua, skura i kości*, 25; wychwalić się 'spróbować zaimponować innym' : chwalić się: *neras ta ma še lepji f co ubrać niš ōna, ale ta druga še vyχfal'i po fši*, 25; wycichnąć 'uspokoić się' : cichnąć: *tak še avanturovauy, kšyčauy i za χfīle vyciχuo iag v grobie*, 25, wyelegantować się 'ubrać się elegancko' : elegantować się: *somšatka iže, ale še vylegantovaua, pevno do curki iže*, 35; wygłabić się o kapuście 'zawiazać się w głąby' : głabić się: *kapusta še ne vyguombiua, bo robaki povycinauy šerotki*, 25; wylichotnieć 'stać się lichym, chorym' : lichotnieć: *čuovjek caukim vyl'ichotněje s χoroby, s čaua "opadně*, 25; wymarmolić się o ubraniu 'wygnieść się' : marmolić się: *iak še "ušińže to še ta kecka vymarmoli, pogněče še, fšěńže znać te pogněčēna*, 25; wymarnieć 'stać się marnym, słabym, niezdrowym' : marnieć: *vymarńau s pšepracańa, "opat s šiu*, 25; wymięknąć 'nasiąknąć wodą' : mięknąć: *neras iak pošejom zbože, to im fšysko vymijknē, zmarnuje še; v dol'inay to zbože vymijknē ve vože*, 25, 35, wyniebieszczyć 'stać się niebieskim' : niebieszczyć: *iak firanki pšyžuuknom, to še fkuada farpke f šmatke, vygnata še, vyfarpkuje, to ta firanka až vyńebješčēje*, 25; wyniebiescić się 'stać się niebieskim' : niebiescić się: *nebo še vyńebješčiuo, pojašnauo*, 25; wypierzyć się o ptactwie 'obrosnąć w nowe pióra' : pierzyć się: *kury še iuš caukoviće vypřižuyy i maiom nove*

piža, 25; wyruszać się o cieście ‘wyrósnać po rozczynieniu’ : ruszać się: *pužnij to často na χlep mušauo vyrosnońć, iak iuš se te boχěnki vyrusaau, to se tocyuo v žižy*, 25; wyrzucić się ‘wyszykować się’ : rzygnąć się: *kedyś každý sam se na vesele vyruchtovau*, 35; wyrządzić ‘wyrządzić szkodę, uszkodzić’ : szkodzić: *tam že ne doprysknou to robak uciu ževo i vyškožiu*, 25; wyswiechtać się ‘wysmarować się czymś, np. kremem’ : świechtać się: *iak se tym kreměm vyšfichtaua, to se caua šfiecaua*, 35; wywichrować się o mokrych deskach ‘powykrzywiać się’ : wichrować się: *naļepše futryny som z moževia, to se ftedy ne vyvichrujom*, 25; wyżenić się o mężczyźnie ‘wziąć ślub’ : żenić się: *take χuopaki byuy nekepske, ale se ne vyženiuy, tera to se iuš postažyuy, co zarobjom to pšepjom; pužnij te žećaki fšyske se vyženiuy i každemu dobže se stauo*; 25, 35;

– czasowniki nieprzechodnie prefiksarno-postfiksarne: wychorować się ‘skończyć chorować’ : chorować: *iak iuš se vychorovaua, to znovuž bes čapki lataua*, 25; wykichać się ‘skończyć kichać’ : kichać: *neras iak zuapije kixańe to pare razy, ale se vykiχam i oskšela se pšečyščom*, 25; wykosztować się ‘ponieść duże koszty’ : kosztować: *těn se vykoštovau, opuáciu fšysko i nic s těgo ni mjaū*, 35; wyplakać się ‘skończyć płakać’ : płakać: *iak puide do kogo na pogžep, to se upuače, ale iak mam sfuj žal, to se ni moge vypuaakać*, 25; wywiedzieć się ‘dowiedzieć się, zdobyć informację’ : wiedzieć: *fšćipske bapsko, fšyskigo by se χcaua vyvježić*, 25; wyzbyć się ‘celowo usunąć’ : zbyć: *vjosnom se obornik na pole vyvježuo, prynžy i se go vyzbyuo*, 25.

Prefiks wy- w badanych gwarach może także informować o zużyciu, zniszczeniu, wyczerpaniu zakresu na skutek czynności określonej podstawą, np.:

– czasowniki przechodnie: wyniszczyć ‘uszkodzić, zmarnować’ : niszczyć: *šeršěne iak idom to iχ trujom, bo by caue zbože vyňiščyuy, zmarnovauy*, 25; wyplenić ‘pozbyć się czegoś, wypielić’ : plenić: *v ogrutku mam fioueckki, co roku se vysivajom i ne moge těgo vyplěnić*, 25; vyplić ‘usunąć chwasty’ : plić: *iak se to želsko zviuo i se ne vypliuo, to těn lěn se tylko umarnovau; iak se pole zaplěni pežym, to go trudno vyplić; na kolanaχ tšeba byuo to želsko vyplić, bo by zagušyuo těn lěn*, 25, 35; wytracić ‘wyczerpać całkowicie zasób czegoś’ : tracić: *vytraciuy fšysko*, 35;

– czasowniki nieprzechodnie: wybyć o czasie ‘przeminać, upłynąć’ : być: *mušau sfuj čaz vybyć i pšešuo mu*, 35; wymydlić się o mydle ‘zużyć się’ : mydlić się: *iag žyuy oščěndne, to se tak šypko myduo ne vymydl iuo, ne brakuo*, 25; wyniknąć ‘wyginać całkowicie, zniknąć’ : niknąć : *f parku te kfjatki caukim vyňikuy*, 25; wypelgnąć o kolorach ‘wyblaknąć’ : pelgnąć: *χustka vypyguā, suňnce vypal iuo kolory; iak spudnica vypěguā ot suňca, vybladua, to se iom pšenicovauo na drugom strōne*, 25, 35; wyrodzić się o kobiecie ‘skończyć rodzić dzieci’ : rodzić się: *lata pšešuy, matka se iuš vyrožiuā i vincě i žeći ni može mić*, 25; wyzarzyć

się o ogniu ‘wypalić się do końca’ : żarzyć się: *stopňovo še te vyňgle vyžažom* ⁴ *vygašne fpiecu*, 25.

Następna kategoria utworzona przy użyciu prefiksu *wy-* oznacza dystrybutywność akcji. Do tej klasy wyrazów zaliczono następujące formacje:

– czasowniki przechodnie: *wybić* ‘kolejno wystrzelać’ : bić: *ščelce vypolovauy, vybiuy cauom zvięžyne*, 25; *wyciąć* o robaku ‘pogryźć coś jedno po drugim’ : ciąć: *ňe pryskane te mýode sfěrki to ĵaki robak vytňe te špilecki*, 25; *wyduścić* ‘odebrać wszystkim po kolei życie’ : dusić: *može kod vydušiu te kuropatefki*, 25; *wygubić* ‘zapodziać’ : gubić: *ĵuž vygubiuy fšyske klocki, spinki, tera ĵak pšyĵadom, to šukaĵom*, 35; *wyjeść* ‘spożyć wszystko, ziarenko po ziarenku’ : jeść: *ĵag žarno zostauo to kňň ĵe vyĵat*, 25; *wykarczować* ‘powycinać kolejno drzewa w lesie’ : karczować: *kedyš tam byuy lasy ale vykarčovauy*, 25; *wylapać* ‘schwytać co do jednego’ : łapać: *l’is fšyske kury ĵim vyĵapaŵ*, 25; *wynaszywać* ‘naszyć wiele ozdobnych wzorów na tkaninach’ : naszywać: *ta moĵa somšatka, ĵile ona davňij takiĵ rozmaĵityĵ servetek vynašyvaŵa*, 25; *wypolować* ‘powystrzelać całą zwierzynę’ : polować: *ščelce vypolovauy, vybiuy cauom zvięžyne*, 25; *wyporzucać* ‘powydobywać kolejno z czegoś’ : porzucać: *somšad zobacyŵ to pšylecaŵ, vypožucauy te ryby na trave*, 25; *wyszypulkować* ‘poobierać z szypulek’ : szypulkować: *ĵyŵkim zryvaŵo še te pomidory, tšeba ĵe byŵo vyšyppuĵkovać*, 35; *wyzbierać* o grzybach ‘zebrać wszystkie co do jednego’ : zbierać: *ĵak spotkaŵa ĵeš te podružňicki, to vyzbĵeraŵa fšyske, zupy z niĵ nagotovaŵa ĵi še ćešyŵa, že gžypkuf tyle nazbĵeraŵa*, 25;

– czasowniki nieprzechodnie: *wyginać* ‘poznikać’ : ginać: *davňij to cauy ĵiň v ževaĵ pšešfergol’iuy, a tera žež vyřinďuy te ptaški*, 25; *wylamać się* o drzewach ‘połamać się doszczętnie jedno po drugim’ : łamać się: *kavaŵ lasu še vyĵamaŵo i pužňij ćil’i*, 25; *wynarastać* ‘wrosnąć wysoko jedno po drugim’ : narastać: *trava duugo ñe košona to vynarasta ĵi še vykuoši*, 25; *wyrozsiwać się* ‘rozsiać się wszędzie’ : rozsiwać się: *ĵa·kĵiatek mlecu ^uokĵitňe to zostaje našine ĵi ĵak še odmuĵňe go, to še vyrošiva po caŵym podvurku*, 25; *wyzdychać* ‘potracić życie jedno po drugim’ : zdychać: *voda f stavĵe vysĵŵa, to fšyske ryby vyzdyĵaŵy*, 25.

Ostatnią z grup semantycznych reprezentują czasowniki o znaczeniu ‘osiągnąć pozytywny rezultat’, np.:

– czasowniki przechodnie: *wybronić* ‘wstawić się za kimś’ : bronić: *bĵežemy advokata, žeby naš fsoňže vybroňiu*, 25; *wygospodarować* ‘zaoszczędzić’ : gospodarować: *v ^uobeĵšcu, na polu to gospodaž vñečĵi gospodaruje, a v domu to gospodyňi tak muši vygospodarovać, žeby ničego ñe zabrakŵo*, 25; *wyklecić* ‘wykombinować coś’ : klecić: *ĵag deska byŵa za duuga, to muk ĵom uĵiŵovać, pšykrucić, ale ĵag byŵa za krutka, to ĵuš ñic ñe vykl’ičiu*, 25; *wypracować* ‘zarobić’ : pracować: *dňufke se vypracovaŵ*, 25; *wyprząść* ‘uwić nici’ : prząść: *žeby takom špule nići vypošqš, to byŵo ze seděm pasmuf na motovĵtku*, 35; *wysądzić* ‘wydać wyrok’ : sądzić: *fsoňže to mu tylko gžyvne za to vysoňžiuŵy*, 35; *wysłużyć* ‘odbyć służbę wojskową’ : służyć:

caue vojsko juž vysužyu i vrućiu, 35; *wywęszyć* o psie ‘złapać trop’ : *węszyć*: *moja Psołka tęgō tχuža vyvχšyua, ōn iom uugrys, to aš piskua*, 25;

– czasowniki nieprzechodnie: *wyczekać* ‘doczekać się czegoś’ : *czekać*: *na polu vyčekaui vřeće te mašyne*, 35; *wygmerać się* ‘poradzić sobie z czymś’ : *gmerać się*: *tera to še čuovje gmeže, gmeže i vygmerać še s těj roboty ni može*, 35; *wykaraskać się* ‘wyjść cało z opresji’ : *karaskać się*: *ledvo go uodratovauy s tęgō vypatku, ale iako še vykaraskaui i jes normalne na χože*, 25; *wymądrzeć* ‘stać się mądrzejszym’ : *mądrzeć*: *tera nagle tag vymōňžau, prace na užiňže dostau i važnaka podgryva*, 25; *wymędrkować* ‘wymyślić’ : *mędrkować*: *kombinovau se coš, umyšlau i fkońcu vymęndrkovau*, 25; *wyspodziewać się* ‘przewidzieć’ : *spodziewać się*: *tak mocno uviežyu f to, co mu ta vruška nagadaua, že še pužnij sam tęgō vyspoživau*, 25; *wyszczęścić się* ‘powieść się’ : *szcześnieć się*: *dobže mu še v žycu pošykovauo, ma to co χcau, vyščšćiuo mu še*, 25.

Występujące w gwarach Łęgonic i Turowej Woli kategorie semantyczne reprezentowane przez formacje czasownikowe z prefiksem *wy-* zestawiono w tabeli 1 z opracowaniami, które wymieniają funkcje tego przedrostka w innych gwarach⁷.

Tabela 1

Funkcje prefiksu *wy-* w gwarach

Lp.	Gwary południowo-mazowieckie	Gwary Wielkop. południowej [Dembecka]	Gwary okolic Kramska [BGK]	Gwara Luboli koło Sieradza [FSL]
1	Wyodrębnienie, wydobyć czegoś z wewnątrz na zewnątrz, partytywność akcji, np. <i>wyciupać</i>	Ruch ze środka na zewnątrz, np. <i>wychlusnąć</i> , <i>wycielić się</i>	Odśrodkowy kierunek ruchu, np. <i>wyjechać</i> , <i>wymieść</i>	Wyodrębnić, wydobyć na zewnątrz, uzyskać coś, wyznaczyć, np. <i>wydzielić</i> , <i>wyciec</i>
2	Intensywne, gruntowne wykonanie czynności, partytywność akcji, np. <i>wychłodzić</i>	Gruntowne, całkowite wykonanie czynności, np. <i>wyłysieć</i> , <i>wysmolić się</i>	—	Zrobić coś gruntownie, dokładnie, do końca, np. <i>wydoić</i> , <i>wyplądrować</i>
3	Zużyć, zniszczyć coś, wyczerpać zakres czynności, np. <i>wytracić</i>	Wyczerpanie zakresu czynności, np. <i>wymydlieć</i>	—	Wypotrzebować, zużyć, np. <i>wybić</i> , <i>wyrznąć</i>
4	Osiągnąć pozytywny rezultat, np. <i>wyklecić</i>	Znaczenie korzyści, jaką dała czynność, np. <i>wysłużyć</i> , <i>wymądrować się</i>	—	—

⁷ Do porównania funkcji znaczeniowych prefiksu *wy-* wybrano tylko te opracowania gwarowe, w których autorzy wyraźnie określają kategorie semantyczne, jakie zostały utworzone przez dodanie powyższego formantu.

5	—	Wydobycie się z czegoś, przejście z jednego stanu w inny, np. <i>wybieleć</i> , <i>wyzdrowieć</i>	—	—
6	—	Trwałość i nadmiar, np. <i>wycierpieć się</i> , <i>wyglodzić się</i>	—	—
7	Dystrybucyjność akcji, np. <i>wygubić</i>	—	—	—
8	—	Funkcja aspektowa, np. <i>wyschnąć</i> , <i>wycykać</i>	Funkcja spektowa, np. <i>wychować</i> , <i>wypocząć</i>	Funkcja aspektowa, np. <i>wybadać</i> , <i>wyheblować</i>

Z tabeli wynika, że w gwarach południowomazowieckich formant *wy-* tworzy pięć klas semantycznych. Nie wyodrębniono w nich, tak jak w pozostałych gwarach, funkcji wyłącznie aspektowej jako samodzielnej kategorii, gdy jest ona zbieżna z lasą wyrazów oznaczających gruntowne, dokładne wykonane czynności. Zatem słuszna jest konstatacja Renaty Przybylskiej o absencji przedrostków pustych znaczeniowo, pełniących wyłącznie funkcję perfektywizującą [Przybylska, 2006, s. 38]. Ponadto w gwarach Łęgonic i Turowej Woli intensywność czynności łączy się z jej dokładnym, całkowitym wykonaniem, niemówię tu jednak o kategorii trwałości akcji, która występuje w gwarach Wielkopolski południowej.

Piotr Bąk w gwarze okolic Kramska [BGK] wyróżnia tylko jedną funkcję semantyczną prefiksu *wy-*, mianowicie ‘odśrodkowy kierunek ruchu’ np. *wyjechać*, *wyjeść*, *wymieść*. W gwarze Luboli [FSL], oprócz absencji kategorii 5 i 6, stwierdzono także brak klasy 4, oznaczającej osiągnięcie pozytywnego rezultatu. W żadnej z wyżej wymienionych gwar nie odnotowano występującej w gwarach południowomazowieckich grupy wyrazów wskazujących na dystrybucyjność akcji. Być może nieobecność tej kategorii semantycznej w innych gwarach należy wyjaśnić słowami Witolda Śmiecha, który stwierdza, że w przypadku formantu *wy-* „dystrybucyjność jest o wiele mniej wyrazista w porównaniu z przedrostkiem *po-* lub *na-*, ponieważ wynika ona ze znaczenia wskazującego na dokładność akcji, na jej przeprowadzenie od początku do końca. Jeśli czynność skierowana jest na obiekt składający się z dających się wyodrębnić elementów [...], wówczas akcja musi objąć po kolei każdy z nich” [Śmiech, 1986, s. 58].

Na podstawie analizy południowomazowieckich formacji gwarowych z przedrostkiem *wy-* oraz poprzez odniesienie jej wyników do derywatów innogwarowych stwierdzono, że:

1. Produktywność przedrostka *wy-* w gwarach południowego Mazowsza jest znacznie większa niż na obszarze południowej Wielkopolski, w gwarze okolic Kramska czy w gwarze Luboli koło Sieradza.

2. W związku z powyższym na miejscu południowomazowieckiego przedrostka *wy-* w innych gwarach pojawiają się odmienne formanty, wnoszące jednak to samo znaczenie.

3. Zaobserwowano również zjawisko przesunięć semantycznych w obrębie tego samego czasownika przedrostkowego. Z różnych opracowań gwarowych wydobyto formacje, które mają budowę słowotwórczą identyczną jak derywaty werbalne gwar Łęgonic i Turowej Woli, różnią się od nich znaczeniem kategorialnym.

4. Zasób kategorii semantycznych utworzonych za pomocą prefiksu *wy-* w gwarach południowomazowieckich nieco odbiega od grup znaczeniowych występujących w gwarach południowowielkopolskich, w gwarze Kramska oraz Luboli (patrz tab. 1). Być może dyferencja ta jest wynikiem nieostrości zasięgów poszczególnych grup semantycznych oraz skutkiem powszechnej niedookreśloności kryteriów stanowiących o pojemności strukturalnej i znaczeniowej kategorii słowotwórczej [*Encyklopedia*, 1999, s. 179].

Ponadto odnotowano grupę czasowników, którą można uznać za swoistą dla gwar południowego Mazowsza, ponieważ istnienia derywatów w takiej formie nie potwierdzono w innych źródłach gwarowych, np. *wychlupnąć*, *wydawniać*, *wygięldować*, *wylichotnieć*, *wymędrkować*, *wynaszywać*, *wyniebieszczyć*, *wyniebieścić się*, *wypirzgnąć*, *wyporzucąć*, *wypylać*, *wypyszczyć*, *wyspodziewać się*, *wyszkodzić*, *wyzwinać się*.

ROZWIĄZANIA SKRÓTÓW

- AGP – Atlas gwar polskich: Karol DEJNA, t. 1, Małopolska, Warszawa 1998; K. DEJNA, Sławomir GALA, Alojzy A. ZDANIUKIEWICZ, Feliks CZYŻEWSKI, t. 2, Mazowsze, Warszawa 2000; K. DEJNA, S. GALA, t. 3, Śląsk, Warszawa 2001; K. DEJNA, t. 4, Wielkopolska, Kaszuby, Warszawa 2002
- BGK – Piotr BAK, 1968, Gwara okolic Kramska w powiecie konińskim (Zarys fonetyki i słowotwórstwa), Wrocław
- CyrT – Władysław CYRAN, 1977, Tendencje słowotwórcze w gwarach polskich, Łódź
- FSL – Anna FADECKA, 2005, Słowotwórstwo czasownika w gwarze Luboli koło Sieradza, Łódź, praca doktorska
- GDM – Hubert GÓRNOWICZ, 1973–1974, Dialekt malborski, Gdańsk, t. 2, z. 1–2
- GPN – Walenty DOBRZYŃSKI, 1967, Gwary powiatu niemodlińskiego, cz. 2, Wrocław
- IndSGP – Indeks alfabetyczny wyrazów z kartoteki *Słownika gwar polskich*, 1999, t. 1–2, red. Jerzy Reichan, Kraków

- KSM – Marian KUĆAŁA, 1957, Porównawczy słownik trzech wsi małopolskich, Wrocław
- pdmaz. – południowomazowieckie
- PSD – Feliks PLUTA, 1973, Słownictwo Dzierzysławic w powiecie prudnickim, Wrocław
- SCD – Jerzy MACIEJEWSKI, 1969, Słownik chełmińsko-dobrzyński, Toruń
- SGD – Mieczysław SZYMCZAK, 1962–1973, Słownik gwary Domaniewka w powiecie łęczyckim, cz. 1–8, Wrocław
- SL – Karol DEJNA, 1974–1985, Słownictwo ludowe z terenów województw kieleckiego i łódzkiego, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, 20–31, Łódź
- SSK – Bogusław SYCHTA, 1980–1985, Słownictwo kociewskie na tle kultury ludowej, t. 1–3, Wrocław

BIBLIOGRAFIA

- DEJNA Karol, 1981, Atlas polskich innowacji dialektalnych, Łódź–Warszawa
- DEJNA Karol, 1988, Zagadnienia słowotwórcze w kwestionariuszu „Atlasu gwar polskich”, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, 34
- DEJNA Karol, 1998, Gwara i jej stosunek do innych odmian języka ogólnonarodowego, Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii, Łódź
- DEMBECKA Władysława, 1977, Słowotwórstwo czasowników w gwarach południowej Wielkopolski, Poznań
- DOSTÁL Antonin, 1954, Studie o vidovém systému v staroslověnině, Praga
- Encyklopedia języka polskiego, 1999, red. S. Urbańczyk, M. Kućała, Wrocław
- GALA Sławomir, GALA Beata, 2006, Słowotwórcze a leksykalne znaczenie wyrazu, „Rozprawy Sławistyczne” 20, Lublin, s. 13–19
- Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia, 1998, red. R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, H. Wróbel, Warszawa.
- KLEMENSIEWICZ Zenon, LEHR-SPLAWIŃSKI Tadeusz, URBAŃCZYK Stanisław, 1981, Gramatyka historyczna języka polskiego, Warszawa
- KRUPIANKA Aleksandra, 1968, Próba logiczno-syntaktycznej klasyfikacji polskich czasowników przedrostkowych, „Z polskich studiów sławistycznych”, s. 23–30
- Materiały do bibliografii słowotwórstwa języków słowiańskich, 1958–1996, z. 1–8
- MIECZKOWSKA Halina, 1983, Denominalne derywaty czasownikowe z prefiksem *wy-//vy-* w języku słowackim i w języku polskim, „Rocznik Sławistyczny”, 44, s. 79–87

- MIECZKOWSKA Halina, 1985, Denominalne derywaty czasownikowe o formantach prefiksualno-sufiksualnych w języku polskim i słowackim, Wrocław
- OSTROMEŃKA-FRĄCZAK Bożena, 1976, Rozwój funkcji czasownikowego prefiksu *wy-* w języku polskim oraz *wy-* i *iz-* w języku rosyjskim, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Naukowych ŁTN”, 30, s. 1–15
- PRZYBYŁSKA Renata, 2006, Schematy wyobrazeniowe a semantyka polskich prefiksów czasownikowych *do-*, *od-*, *prze-*, *roz-*, *u-*, Kraków
- ŚMIECH Witold, 1986, Derywacja prefiksualna czasowników polskich, Wrocław

Izabela Ejsmunt

THE SEMANTIC FUNCTIONS OF VERBAL *wy-* PREFIX
IN DIALECTS OF THE SOUTHERN MASOVIA

(Summary)

The article includes semantic and word building analysis of verbal, dialect derivatives with the *wy-* prefix. The selection of this prefix, supported by a numerous examples, was mainly caused by its word building expansion in dialects of the Southern Masovia region. Word building interpretation of the collected dialect material allowed to specify what meaning functions the *wy-* prefix appears in – it exists in dialects of the Southern Masovia region verbal formations, the aforementioned interpretation also helped to link those derivatives to other dialect equivalents with similar semantic value, yet a different prefixation or an identical word building structure, however, of different meaning.

The issue discussed in the article is to some extent a reply to the postulate of Prof. Karol Dejna, who claimed that systemic dialect word building analysis should aim at indicating differentiation and convergence in the word building structure of words between respective dialects.

SŁAWOMIR GALA
Łódź

W SPRAWIE PARADYGMATYCZNEGO WYMIARU SŁOWOTWÓRSTWA GWAROWEGO

Asumptem do tak sformułowanego problemu jest określone doświadczenie w pracach nad słowotwórstwem gwarowym. Jeśli słowotwórstwo gwarowe ma służyć definiowaniu regionalnych odmian polszczyzny, ma wydobywać cechy gwarotwórcze, wskazujące na ich opozycje względem polszczyzny ogólnej, a przede wszystkim względem innych gwar, winno być opracowywane według w miarę jednolitej zasady tak, by jego wyniki mogły być porównywalne [Dejna, 1989]. Zagadnienie porównywalności jawi się jako podstawowe w badaniach obejmujących większe obszary gwarowe zarówno w stadium gromadzenia danych, jak i wyzyskania już publikowanych wyników.

Dialektologia polska dysponuje wieloma bardzo cennymi publikacjami słowotwórczymi ogłoszonymi w minionym stuleciu, które zawierają dane – z punktu widzenia stanu aktualnego – już historyczne. Ich interpretacja jest także odzwierciedleniem wówczas stosowanej metodyki badawczej w słowotwórstwie. Mimo niekwestionowanych wartości każdej z prac zarówno w warstwie dokumentacyjnej, jak i w zakresie stosowanej metody interpretacyjnej, utrudnione pozostaje porównywanie czy zestawianie wyników w obszarze odpowiedników innogwarowych. Innogwarową odpowiedniość słowotwórczą rozpatruje się na gruncie semantyki kategoryalnej i struktury derywacyjnej. Odpowiedniość innogwarowa to w obrębie kategorii słowotwórczosemantycznej tożsamość określonych wykładników przy zachowaniu odrębności innych. Pełną tożsamość wykazują derywaty identyczne pod względem funkcji i formy; ograniczoną do funkcji – derywaty tożsame funkcjonalnie, odmienne formalnie. W zakresie słowotwórstwa rzeczownika pełną odpowiedniość wykazują chociażby odczasownikowe nazwy wykonawców czynności ustalone z tożsamymi wykładnikami, np. z *-arz*, por. *grabarz*, *młocarz*,

piekarz itd., odprzymiotnikowe nazwy atrybutywne z wykładnikiem *-ec*, por. *golec*, *niedbalec*, *ospalec* [Dejna, 1974–1985]; ograniczoną zaś, gdy do tej samej klasy podstaw, leksykalnie tożsamej podstawy, dodaje się inny wykładnik w tej samej funkcji kategorialnej, np. w zakresie nazw deminutywnych – wykładniki *-ek*, *-ik/-yk*, por. *rowek*, *rowik*; *obrazek*, *obrazik*; *włosek*, *włosik*; *stawek*, *stawik*; nazw istot młodych – wykładniki *-ę*, *-ęcie*, *-ątko*, *-ak*, por. *cielę*, *cielęcie*, *cielątko*, *cielak*, *kurczę*, *kurczęcie*, *kurczątko*, *kurczak*, *prosię*, *prosięcie*, *prosiątko*, *prosiak* [Gala-Milczarek, w druku], lub gdy przy pełnej zgodności podstaw i formantów jest wyrażana inna kategoria semantyczna, np. *kopacz* jako nazwa wykonawcy czynności i nazwa narzędzia [polisemia słowotwórcza].

W zakresie przymiotnika – np. w ramach kategorii intensiwów derywowanych od tożsamych podstaw – obserwuje się zróżnicowanie wykładników derywacyjnych: od *biały* notujemy w gwarach łowickich *bielusieńki* z formantem *-usieńki*, w gwarach kielecko-łódzkich *bieluni* z *-uni*, w gwarach Rachania koło Tomaszowa Lubelskiego *bieluniuni* z *-uniuni*, w gwarze Domaniewka i w gwarach śląskich *bieluński* z *-uški*, w gwarach kielecko-łódzkich *bielenki* z *-eńki*, *bielenieńki* z *-enieńki*, *bieluchny* z *-uchny*, w gwarach śląskich i orawskich *bielućki* z *-ućki*, w gwarach kaszubskich *bieleni* z *-eni*, na Kociewiu *bielusianki* z *-usianki* [Sękalska-Marciniak, w przygotowaniu].

W zakresie czasownika obserwuje się: odmienną dystrybucję prefiksów i sufiksów wyrażających tę samą funkcję semantyczną w gwarach i w polszczyźnie ogólnej, por. ogólnopolskie *wycudować*, w gwarach łęczyckich *pocudować*, w sieradzkich *przecudować*, *ucudować*, ogólnopolskie *zmiarkować*, w gwarach łęczyckich *domiarkować*, w gwarach malborskich *wymiarkować* itd.; pewne odrębności morfologiczne wyrażania krotności w polszczyźnie ogólnej i w gwarach, np. ogólnopolskim sufiksom *-ać*, *-ić/yć* w gwarach południowomazowieckich odpowiada morfem *-iwa/ywa*, por. *dosięgiwać*, *obsuszycić*, *rozpleciwycić*, w gwarach malborskich sufiks *-uwać*, por. *dogaduwać*, *podskakuwać*, w gwarach śląskich – podobnie jak na pograniczu małopolsko-mazowieckim – *-iwać/ywać*, por. *chodziwać*, *cieszyć*, w gwarach orawskich *-iwać/ywać* obok *-ować*, por. *chodzować* obok *chodziwać*, *goniować* obok *gonić* itd. Zwracają uwagę czasownikowe formacje wieloprzedrostkowe – dwu- i trójprefiksalne – niemające odpowiedników w polszczyźnie ogólnej, por. w gwarach południomazowieckich *narozpękać*, *ponapoczywać*, *ponaprzyszczepiać*, *ponauwieszać* [Ejsmunt, 2008]. Struktury takie są też notowane w gwarach łęczyckich [Szymczak, 1961], i południowielkopolskich [Dembecka, 1977] oraz w gwarach piotrkowskich, por. *ponapoczywać* w Krzyżanowie koło Piotrkowa Trybunalskiego.

Zagadnienie różnic bądź odrębności w ramach odpowiedniości jawi się jako podstawowe kryterium określania atrybutów słowotwórczości gwarowej.

Wydaje się, że zagadnienie odpowiedniości można także odnosić do klas wyrazów wchodzących w związki motywacyjne z derywatami, np. rzeczownikowe *deverbativa*, *deadiektiva*, *desubstantiva* itd. [por. Gaertner, 1931–1938].

Przez słowotwórstwo paradygmatyczne rozumie się mechanizmy derywacyjne o względnie regularnym charakterze i takie postępowanie interpretacyjne, które zmierza do wydobycia tych mechanizmów. Mechanizmy te – jak się wydaje – są właściwością słowotwórstwa etymologicznego zmierzającego do wskazania etymonu, czyli właściwego w słowotwórstwie wyrazu lub pierwiastka, od którego ustalił się badany derywat i przyjął prymarne znaczenie kategorialne.

Przez paradygmat rozumie się także określony wzorzec postępowania badawczego, interpretacyjnego, dający podstawy do wydobycia cech gwarotwórczych, wskazania obszarów ich występowania z zaznaczeniem – jeśli to możliwe – prawdopodobnego centrum oraz zasięgów czy kierunków ich rozprzestrzeniania. Idzie o zaproponowanie takiego wzorca, który tworzyłby warunki do interpretacji i kartograficznego przedstawienia słowotwórstwa i nawiązywał do wyników opublikowanych i skartografowanych cech fonetyczno-fonologicznych.

Zagadnieniem podstawowym są dane gwarowe i możliwość ich porównywania. Dysponujemy obszernymi, choć zróżnicowanymi pod względem bezpośredniej przydatności słowotwórczej, materiałami. Są to monografie słowotwórcze, np. gwar malborskich [Górniewicz, 1967–1968; 1968; 1970], łaskich [Laskowski, 1966; 1971], lubelskich [Malec, 1976], gwar Warmii i Mazur [Chludzińska-Świątecka, 1972], Mazowsza i Podlasia [Kowalska, 1975; 1979], południowej Wielkopolski [Dembecka, 1977], monograficzne opisy gwarowe uwzględniające także słowotwórstwo – w gwarach łęczyckich [Szymczak, 1961], wielkopolskich [Bąk, 1968], śląskich [Pluta, 1967], liczne artykuły materiałowe podejmujące zagadnienia metodologiczne i szczegółowe, a także – ostatnio – ujęcia monograficzne wybranych kategorii słowotwórczosemantycznych, np. nazw miejsc [Sierociuk, 1998], nazw atrybutywnych [Szczepankowska, 1998] itd. Aktualnie są prowadzone badania nad kategorią nazw środków czynności w gwarach sieradzkich i nazw osobowych wykonawców czynności w gwarach pogranicza małopolsko-mazowieckiego.

Materiały te wydają się pierwszoplanowe ze względu na interpretacje derywatów, publikowane oceny i wnioski. W różnym stopniu do wyzyskania są także mapowane fakty morfologii leksykalnej w atlasach regionalnych i komentarze do poszczególnych map. Syntetyczne przedstawienie kartografowanych w atlasach kwestii zawiera wypowiedź Karola Dejny *Zagadnienia słowotwórcze w „Atlasie gwar polskich”* [1989], a następnie określone mapy w atlasie [Dejna i in., 1998–2002]. Szczególną wartość ze względu na zasób problematyki i sposób jej interpretacji przedstawiają atlas kaszubski [Stieber, Popowska-Taborska, 1964–1978] oraz atlas śląski [Zaręba, 1969–1980]. Znaczenie podstawowe należy przypisać: (1) regionalnym zbiorom leksyki gwarowej/ludowej, publikowanym w

postaci słowników – np. gwary orawskiej [Kąś, 2003], gwar chełmińsko-dobrzyńskich [Maciejewski, 1969], gwary Domaniewka (ziemia łęczycka) [Szymczak, 1962–1973], gwar śląskich [Wyderka, 2000–2008] – czy opracowania słownictwa ludowego kielecko-łódzkiego [Dejna, 1974–1985]; (2) słownikom ogólnogwarowym w rozumieniu geograficznym, por. *Słownik gwar polskich* [Karłowicz, 1900–1911] i opracowywany *Słownik gwar polskich* [Karaś, Reichan, 1977–2005]; (3) wreszcie zasobom leksykalnym zgromadzonym w niektórych środowiskach dialektologicznych.

Niekwestionowana wartość leksyki gwarowej/ludowej nosi jednak znamiona pewnych niedostatków, ponieważ (1) jest zróżnicowana chronologicznie ze względu na czas gromadzenia i publikowania danych oraz na cezurę chronologiczną ustalania samych materiałów, (2) różne były źródła eksploracji leksyki, (3) większość zasobów ma charakter zbiorów leksykalnych i przez to ograniczoną przydatność interpretacji ilościowej danych.

Drugim źródłem danych może być eksploracja terenowa. Jej zaletą jest możliwość gromadzenia materiałów porównywalnych według zaprojektowanego wzorca, uwzględniającego niezbędne w badaniach słowotwórstwa gwarowego kategorie słowotwórcze. Takim wzorcem może być kwestionariusz „jako przewodnik do prowadzenia przez przygotowanego do badań słowotwórczych eksploratora tematycznej, udokumentowanej na taśmie magnetofonowej rozmowy – tekstu zawierającego uzasadnienie motywacyjne derywatów, ich znaczenia kategorialnego i leksykalnego” [Gala, 2008, s. 9]. Dane aktualne mogą uzupełniać czy wypełniać luki, niedostatki materiałów dawniej zgromadzonych, mogą też – co ważne – weryfikować stan wcześniejszy.

Wskazujemy więc na potrzebę, a zarazem możliwość interpretacji danych, a także publikowanych wyników o ograniczonej przystawalności, kongruencji. Mamy też świadomość, że nie cała leksyka jest możliwa i niezbędna do wyzyskania. Szczególną przydatność może stanowić korpus leksykalny mieszczący się w parametrach gwarowej odpowiedniości słowotwórczej. Ustalenie tej odpowiedniości – i w jej zakresie zasobu danych, czyli odpowiedników derywacyjnych – wymaga wypracowania określonej metodyki, która winna obejmować: (1) zasadę interpretacji struktur derywatów, a więc ich pochodności słowotwórczej budowanej na relacjach między derywatami i klasami leksykalnymi jako jednostkami podstawowymi, (2) kryteria ustalania kategorii semantycznych i ich nazewnictwo. Wypracowanie jednolitej zasady interpretacji danych niejednorodnych, tzn. w różnym czasie historycznym i w różnoraki sposób gromadzonych oraz pochodzących z rozmaitych cezur chronologicznych, także przy niekiedy nie takim samym rozumieniu słowotwórstwa w odniesieniu do polszczyzny etnicznej, zróżnicowanej regionalnie, wydaje się zagadnieniem podstawowym. Rodzi się też pytanie, czy jest to zadanie możliwe z metodologicznego i organizacyjnego punktu widzenia – czy jest możliwy do

zrealizowania wymóg zespolenia doświadczenia wielu dialektologów, szczególnie w niełatwych dla dialektologii aktualnych warunkach. Niezależnie od wszelkich trudności i świadomości co do możliwości ich pokonywania formułują postulat podjęcia takich badań, które mogłyby się zakończyć opracowaniem monograficznym i skartografowaniem słowotwórstwa gwarowego obejmującego wszystkie niezbędne w badaniach nad słowotwórstwem wyznaczniki kategorialności. Koncepcja słowotwórstwa gwarowego w aspekcie geograficznojęzykowym byłaby istotnym składnikiem takiego opracowania [Reichan, 1998].

Założenie, by poszukiwać cech dyferencyjnych w ramach nakreślonej odpowiedniości gwarowej, pozostaje także w związku z koncepcją geografii lingwistycznej, przedstawiającej zasięgi terytorialne zjawisk językowych – dodajmy: zjawisk jednorodnych, o podobnej genezie.

Opisy derywatów w wielu publikacjach, w zależności od czasu prowadzonych badań i w związku z tym zaawansowania metodologicznego w słowotwórstwie, nie zawsze przystają do siebie. Odstępstwa obejmują zasób kategorii semantycznych, ich nazewnictwo, a co za tym idzie – pojemność treściową, czyli ich rozumienie, por. nazewnictwo kategorii słowotwórczych w gramatyce tzw. akademickiej [Grzegorzczkova, 1998] i wcześniejszych gramatykach [Sober, 1923; Gaertner, 1931–1938; Doroszewski, 1952; Klemensiewicz, 1964], a także w opracowaniach gwarowych. Interpretacja derywatów opiera się albo na kryterium funkcjonalności w badanej gwarze, albo na kryterium pochodności etymologicznej derywatów. Mamy więc do czynienia z aktualnym znaczeniem derywatu i wyrazem, z którym wchodzi on w relacje motywacyjne, albo z pochodnością genetyczną i znaczeniem kategorialnym z tej pochodności wynikającym, por. np. żeńskie nazwy wykonawców czynności i kategorię nazw feminatywnych: *bandoska* ‘najemna robotnica rolna wędrująca latem w poszukiwaniu zarobku’ obok *bandos*; *owczarka* ‘żona owczarza i kobieta hodująca owce’ obok *owczarz*; *rybaczka* ‘żona rybaka’ oraz ‘kobieta łowiąca ryby’ obok *rybak*; *grabarka* ‘kobieta grabiąca zboże’ obok *grabarz*; *guślarka* ‘kobieta zajmująca się gusłami, czarami’ obok *guślarz*; *gadaczka* ‘kobieta lubiąca dużo gadać’ obok *gadacz* itd.

Płynność interpretacyjna dotyczy również kategorii nazw wykonawców czynności i kategorii nazw atrybutywnych ze względu na elementy podobnych, a nawet wspólnych motywacji – umiejętności działania i skłonności do działania, por. struktury z *-acz*: *krzykacz*, *szperacz*; z *-ala*: *chrapała*, *grzebała* itd. Procesy przechodzenia z kategorii do kategorii mają wymiar historyczny i są następstwem motywacji pozagramatycznych, kulturowych, funkcji nazywanego desygnatu w działalności kulturowej człowieka, por. historyczne – prymarne nomina actionis i wtórne nomina instrumenti, np. *strzelba* jako strzelanie i narzędzie do strzelania, czy gwarowe struktury z *-anie*, *-enie*, np. *wiązanie* jako czynność i narzędzie do wiązania. Rozbieżności interpretacyjne można spotkać także na gruncie kategorii

nazw deminutywnych, szczególnie gdy są to deminutywy wyrażane składnikami dwustopniowymi, np. czy *chmureczka* to deminutivum od *chmura* czy od *chmurka*?, *szafeczka* – dem. od *szafa* czy *szafka*?, *krateczka*, *panieneczka*, *skóreczka* itd.

Derywaty takie mogą być także nośnikami użyć ekspresywnych – stylistycznych. W zależności od rozumienia słowotwórstwa, derywacji i derywatu, ich jednostkowego bądź kategoryjnego charakteru oraz adekwatnego do tego rozumienia podejścia interpretacyjnego opisy są obciążone ładunkiem interpretacji o charakterze leksykalnym albo systemowogramatycznym. Uwagę tę odnosimy do opracowań słowotwórstwa polszczyzny ogólnej, w mniejszym stopniu do opracowań gwarowych.

Konkluzje z wyżej przytoczonej definicji paradygmatycznego charakteru/wymiaru słowotwórstwa wydają się następujące:

1. Podjęcie prac nad syntetyzującym, uogólniającym opracowaniem słowotwórstwa gwarowego przy ograniczeniach materiałowych nakłada obowiązek takiego ich wyzyskania, by spełniały kryterium porównywalności i reprezentatywności w zakresie uwzględnianych składników opisu.

2. Określone kryteria doboru derywatów skłaniają do stosowania interpretacji, która zrywa ze stereotypową zasadą analizy albo synchronicznej, albo diachronicznej [Grochala-Szczepanek, 2002, s. 23; Waszakowa, 2004; Kleszczowa, 2005; Gala, 2006]. Przełamywanie schematycznej granicy wydaje się niezbędne, kiedy w ramach wypracowanej odpowiedniości poszukujemy słowotwórczych cech gwarotwórczych ustalonych w różnym czasie.

3. Przy określaniu struktury derywatów szczególną przydatność wykazuje zasada etymologii słowotwórczej, pomocnej przy dochodzeniu się do etymonu, czyli właściwego w słowotwórstwie wyrazu lub pierwiastka, od którego ustalił się badany derywat i przyjął prymarne znaczenie kategoryjne.

4. Pojęcie paradygmatu, odnoszone zarówno do metody badawczej, jak i do zespołu wyznaczników derywacyjnych – kategorii, których centralnym elementem jest kategoryjność słowotwórczosemantyczna, zmierzające do uchwycenia określonej, zapewne ograniczonej wzorcowości – winno służyć do wydobycia wyznaczników słowotwórstwa gwarowego/gwarotwórczego, definiujących gwara jako odmianę języka ogólnonarodowego, etnicznego, która oprócz cech wspólnych z językiem ogólnonarodowym ma zespół cech gramatycznych odrębnych dla danej społeczności wiejskiej czy danych społeczności wiejskich określonych geograficznie i ten zespół cech lub niektóre z nich decydują o odrębności gwary (zespołów gwar) wobec innych gwar i języka ogólnego [Gala, 2000, s. 30].

BIBLIOGRAFIA

- BAK Piotr, 1968, Gwara okolic Krańska w powiecie konińskim (Zarys fonetyki i słowotwórstwa), Wrocław
- CHLUDZIŃSKA-ŚWIĄTECKA Jadwiga, 1972, Budowa słowotwórcza rzeczowników w gwarach Warmii i Mazur, „Prace Filologiczne”, 22, s. 159–289
- DEJNA Karol, 1998–2002, Atlas gwar polskich, t. 1, Małopolska, Warszawa 1998; t. 2, Mazowsze, współaut.: S. GALA, Alojzy ZDANIUKIEWICZ, Feliks CZYŻEWSKI, 2000; t. 3, Śląsk, współaut. Sławomir GALA, 2001; t. 4, Wielkopolska, Kaszuby, Warszawa 2002
- DEJNA Karol, 1989, Zagadnienia słowotwórcze w kwestionariuszu „Atlasu gwar polskich”, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, 34, s. 45–51
- DEJNA Karol, 1974–1985, Słownictwo ludowe z terenu byłych województw kieleckiego i łódzkiego, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, 20–31
- DEMBECKA Władysława, 1977, Słowotwórstwo czasowników w gwarach południowej Wielkopolski, Poznań
- DOROSZEWSKI Witold, 1952, Podstawy gramatyki polskiej. Część pierwsza, Warszawa
- EJSMUNT Izabela, Derywaty czasownikowe w gwarach południowomazowieckich na tle odpowiedników innogwarowych (praca doktorska napisana w Katedrze Dialektologii Polskiej UŁ w roku 2008)
- GAERTNER Henryk, 1931–1938, Gramatyka współczesnego języka polskiego, Lwów–Warszawa
- GALA Sławomir, 2000, Słowotwórstwo gwarowe a słowotwórstwo polszczyzny ogólnej, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, 45, s. 29–96
- GALA Sławomir, 2006, Diachronia czy synchronia w badaniach słowotwórstwa gwarowego?, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, 51, s. 79–84
- GALA-MILCZAREK Beata (w druku), Budowa słowotwórcza rzeczowników w gwarach piotrkowskich
- GÓRNOWICZ Hubert, 1967–1968, Formanty przyrostkowe rzeczowników w gwarach malborskich, cz. 1–2, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, 13–14, s. 13–53, i 53–82
- GÓRNOWICZ Hubert, 1968, Słowotwórstwo przymiotników, zaimków i liczebników w gwarach malborskich, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, 14, s. 209–234
- GÓRNOWICZ Hubert, 1970, Słowotwórstwo czasowników i nieodmiennych części mowy (w gwarach malborskich), 15, s. 93–110
- GROCHALA-SZCZEPANEK Helena, 2002, Rzeczowniki złożone w gwarach polskich, Kraków

- GRZEGORCZYKOWA Renata, PUZYNNINA Jadwiga, 1998, Rzeczownik, [w:] R. Grzegorzycykowa, R. Laskowski, H. Wróbel (red.), Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia, wyd. 2, Warszawa, s. 389–468
- KARAŚ Mieczysław, REICHAN Jerzy, 1977–2005, Słownik gwar polskich, t. 1–7, Wrocław–Kraków
- KARŁOWICZ Jan, 1900–1911, Słownik gwar polskich, t. 1–6, Kraków
- KAŚ Józef, 2003, Słownik gwary orawskiej, Kraków
- KLEMENSIEWICZ Zenon, 1964, Gramatyka historyczna języka polskiego, Warszawa
- KLESZCZOWA Krystyna, 2005, Przemiany systemu słowotwórczego, [w:] Rozprawy o historii języka polskiego, Zielona Góra, s. 253–290
- KOWALSKA Anna, 1975, 1979, Zróżnicowanie słowotwórcze gwar Mazowsza i Podlasia. Rzeczownik, t. 1, Atlas, cz. 1, Mapy 1–100, cz. 2, Wykazy i komentarze do map 1–100, t. 2, Atlas, cz. 1, Mapy 101–200, cz. 2, Wykazy i komentarze do map 101–200, Wrocław
- LASKOWSKI Roman, 1966–1971, Derywacja rzeczowników w dialektach laskich, cz. 1–2, Wrocław
- MACIEJEWSKI Jerzy, 1969, Słownik chełmińsko-dobrzyński, Toruń
- MALEC Tadeusz, 1976, Budowa słowotwórcza rzeczowników i przymiotników w gwarze wsi Rachanie pod Tomaszowem Lubelskim, Wrocław
- PLUTA Feliks, 1967, Dialekt głogówecki, cz. 2, Słowotwórstwo, fleksja, teksty gwarowe, Wrocław
- REICHAN Jerzy, 1998, Polskie słowotwórstwo gwarowe w aspekcie geograficznojęzykowym, [w:] Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii, red. S. Gala, Łódź, s. 259–264
- SĘKALSKA-MARCINIAK Iwona, Derywaty przymiotnikowe w gwarach łowickich na tle odpowiedników innogwarowych, Łódź (rozprawa doktorska przygotowywana w Katedrze Dialektologii Polskiej UŁ)
- SIEROCIUK Jerzy, 1998, Słowotwórstwo języka współczesnej wsi (Zarys problemu), [w:] Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii, red. S. Gala, Łódź, 265–272
- STIEBER Zdzisław, POPOWSKA-TABORSKA Hanna, 1964–1978, Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich, t. 1–15, Wrocław
- SZCZEPANKOWSKA Irena, 1998, Nomina attributiva w gwarze łomżyńskiej. Studium leksykalno-słowotwórcze, Białystok
- SZOBER Straniśław, 1923, Gramatyka języka polskiego, Lwów–Warszawa
- SZYMCZAK Mieczysław, 1961, Gwara Domaniewka i wsi okolicznych w powiecie łęczyckim, Łódź
- SZYMCZAK Mieczysław, 1962–1973, Słownik gwary Domaniewka w powiecie łęczyckim, t. 1–8, Wrocław

- WASZAKOWA Krystyna, 2004, Słowotwórstwo a niektóre założenia kognitywizmu, „Poradnik Językowy”, z. 2, s. 67–80
WYDERKA Bogusław red. 2000–2008, Słownik gwar śląskich, t. 1–10, Opole
ZARĘBA Alfred, 1969–1980, Atlas językowy Śląska, t. 1–6, Warszawa

Sławomir Gala

ON PARADIGMATIC ASPECTS OF WORD FORMATION IN DIALECT

(Summary)

Different methodological approaches to word formation and the need for a synthetic and generalized approach to dialect study, especially with reference to regional varieties of Polish, impose on the researchers the necessity to formulate a comprehensive approach to studying dialectal word formation.

This paper provides a methodological proposal concerned with paradigmatic word formation. Paradigmatic word formation is understood here as a specific pattern involving interpretation and classification, also cartographical, geared at extracting dialect features and, which is especially important, derivative mechanisms of considerable regularity. Such mechanisms should be related to etymological word formation, in order to show the appropriate basic form from which the studied word derived and achieved its categorical meaning.

BEATA GALA-MILCZAREK
Łódź

CZYNNOŚCIOWY CHARAKTER DERYWATÓW RZECZOWNIKOWYCH W GWARACH PIOTRKOWSKICH

Celem niniejszych rozważań jest analiza słowotwórcza obecnych w leksyce gwarowej formacji rzeczownikowych i określenie ich relacji z motywującym je znaczeniem czynności. Interpretacji słowotwórczej poddano wszystkie te rzeczowniki pochodne, które zostały utworzone od czasowników, czyli tzw. *deverbativa* [*Encyklopedia*, s.v. *deverbativum*], i te, których związek ze znaczeniem czynności wyrażany jest poza ich strukturą w omówieniach znaczeń słowotwórczych.

Przeprowadzona analiza polega na wskazaniu formalnych i semantycznych zasad tworzenia struktur derywowanych, rodzajów derywacji oraz przynależności kategoryjalnej ustalonych w gwarach rzeczowników. Derywaty, na podstawie których prowadzone są rozważania (ponad tysiąc przykładów), pozyskane zostały w wyniku eksploracji prowadzonej w trzech usytuowanych na terenie historycznej ziemi łączycko-sieradzkiej wsiach: Rękoraju, Krzyżanowie i Tomawie.

Zasadnicza większość poddanych interpretacji słowotwórczej formacji to *deverbativa* formalne, czyli takie, które w swej strukturze nawiązują do motywujących je czasowników. Charakterystyczne są one dla następujących kategorii słowotwórczosemantycznych: nazw czynności, procesów i stanów (n. acc.), np. *pokropek* : *pokropić*, nazw subiektów czynności, procesów i stanów (n. sub.), np. *dawca* : *dawać*, nazw środków czynności (n. instr.), np. *człapiec* : *człapać*, nazw rezultatów czynności (n. res.), np. *kopiec* : *kopić*, nazw obiektów czynności (n. ob.), np. *wychowaniec* : *wychowywać*, nazw miejsc (n. loc. ag.), np. *mieszyniec* : *mieszać*, nazw atrybutywnych (n. attr. ag.), np. *babracz* : *babrać (się)*, nazw temporalnych (n. temp. ag.), np. *kopanki* (pl. t.) : *kopać*.

Istnieje poza tym dość liczna grupa rzeczowników pochodnych, których czynnościowy charakter, choć nieobjaśniony w warstwie morfologicznej, jest wyrażany

w parafrazie ustalającej formalno-semantyczne relacje derywatu z podstawą rzeczownikową (określić je można jako *deverbativa sekundarne*). Ustalenie tych relacji będzie różne dla poszczególnych kategorii słowotwórczosemantycznych, zawsze jednak będzie wskazywać na określone znaczenie kategorialne, wzbogacone o treści wynikające z relacji semantycznych pomiędzy derywatem a motywującą go podstawą, np. w obrębie nazw wykonawców czynności występują derywaty nazywające osoby, których działania mają związek z obiektem, materia, miejscem czy czasem. Wśród nazw środków czynności znajdują się takie, dla których uzasadnieniem jest rzeczownik nazywający osobę wykonującą czynność danym narzędziem, określający rezultat, obiekt, czy miejsce działania. Do nazw rezultatywnych włączone zostaną formacje utworzone ze względu na sprawcę czynności, obiekt czy sposób uzyskania nazwanego derywatem rezultatu, a wśród nazw obiektów czynności wyszczególnione zostaną formacje wskazujące na osobę wykonawcy, miejsce i sposób wykonywania czynności. Przyjąć więc należy, że w obrębie wymienionych kategorii słowotwórczych derywaty formowane są przede wszystkim przez podstawy czasownikowe – prymarne w tej funkcji, zaś formacje odrzeczownikowe ustalane są w gwarach przez określenie pozajęzykowych relacji znaczeń derywatu i wyrazu podstawowego.

Pierwszą z omawianych klas rzeczowników dewerbalnych są definiowane jako regularne pod względem semantycznym, wyłącznie odczasownikowe nazwy czynności (n. acc.) [Satkiewicz, 1969, s. 73–79]. Ich transpozycyjny charakter polega na przenoszeniu do klasy rzeczowników semantyki czasownika, za co w gwarach odpowiedzialne są głównie formanty sufiksalne, przede wszystkim: *-anie*, *-enie* (ok. 50% wszystkich formacji), *-ek*, *-ka* oraz ich rozszerzone warianty, a także *-iny//-yny*, *-a*, *-cie* (*-ęcie*, *-icie*), *-anina*, *-ba*, *-acha*, *-ota*, *-y* (pl. t.)¹, do nielicznych należą derywaty ujemne.

Pod względem jakościowym funkcjonujące w gwarach *nomina accionis* zasadniczo nie różnią się od stanu polszczyzny ogólnej [Grzegorzczkowska, 1981, s. 31–34]. Nie został wprawdzie odnotowany w tej funkcji kategorialnej sufiks *-acja* i zapewne częstszy jest udział wykładników *-ka* i *-ek*, zastępowanych zwykle w polszczyźnie literackiej przez *-anie*, *-enie*, por. gw. *polówka*, *włóczka*, *wyżynka*, *zwózka*, *dorobek*, *obrzynek*, *oprzątek*. Na uwagę zasługuje udział wykładników *-acha*, *-aczka*, *-anina*, które poza znaczeniem kategorialnym wnoszą do tworzonych derywatów dodatkowy ładunek stylistyczny zawarty wcześniej w motywujących je czasownikach².

W gwarach Rękoraja, Krzyżanowa i Tomawy można zauważyć pewne znamiona dyferencyjności w zakresie produktywności typowych dla tej kategorii wykładników – w Rękoraju aktywniejsze są *-anie*, *-enie*, zaś w Krzyżanowie i Tomawie

¹ Kolejność wykładników wynika z częstości ich użycia w tworzeniu derywatów.

² O wpływie formantu *-anina* na funkcję kategorialną nazw czynności pisał Bogusław Kreja w artykule *O formacjach na -(an)ina typu bieganina i typu mieszanina* [1996, s. 105–127].

wykładniki z podstawowym *-k-*, co widać na przykładach derywatów tworzonych dla tych samych znaczeń realnych, por. *kopanie, mlócenie, oprząkanie* R³, *wykopki, młocka, oprzątek* K, T.

Wartość kategoriałna nazw czynności określana jest parafrazą ‘wykonywanie czynności wyrażonej podstawą’. Potwierdzeniem znaczenia kategoriałnego są zanotowane użycia kontekstowe derywatów, dzięki czemu możliwe jest ustalenie wszystkich tych formacji, które zachowały pierwotne znaczenia kategoriałne, i tych, które uległy przesunięciom w wyniku konkretyzacji znaczeń realnych⁴. Materiał językowy przytaczany w ramach określonych znaczeń kategoriałnych ograniczony zostanie do reprezentatywnych przykładów z zachowaniem wniosków wynikających z analizy kompletnych danych.

N. acc⁵.

- a⁶: *podwoda* : podwodzić; *podvoda: poixexou na podvode*, K, T⁷,
- ba: *sluzba* : służyć; *sluzba beua žeuuxan*;, *ii tak po sluzbaχ xožiua* R, K, T;
- acha: *popijacha* : popijać; *popiioxa: χuopy se popiioxe zrobiuy*, K;
- cie (-ęcie, -icie): *chlaśnięcie* : chasnąć: *taki psotnik byu, že časym χlaśniće byuo końečne*, R; *darcie* : drzeć: *darće pižo beuo žimum*, K; *zabicie* : zabić: *posuy χuopy na zabiće*, R;
- ka: *barówka* : barować (się) ‘brać się za bary’: *barufka na zabave beua*, T; *młocka* : młócić: *młocka zboža*, K, T; *polówka* : polować: *χuopy xožiuy na polufke ii troxe zarobauy*, K, T; *włóczka* : włóczyć: *vłucka f popšyk pola*, R, K, T; *wyżynka* : wyżynać: *šecyńe f polu, luže prosune byuy na vyzynke*, R; *zwózka* : zwozić: *zvuska šana*, R, K, T;
- aczka: *sraczka* : srać; *sracka: taki sracki dostou, co pińž minut do wyxotka lotou*, T;
- ączka: *bolączka* : boleć: *boloncka zymbuf*, T;
- anka: *branka* : brać: *branka do vojska*, T; *odwracanka* : odwracać: *uodvracanka: to uurka pod žmoki*, R;
- ki (pl. t.): *odpoczynki* : odpoczywać: *iąg daleko iide, to na uotpocynki*, R, *wykopki* : wykopać: *wykopki žmokuf*, T, K;
- ek: *czeppek: dorobek* : dorabiać (się): *młode na doropku sum*, K; *obrzynek* : obrzynać: *do uobžynku še šuo, uopćinauo še żyto f pšeńcy*, R; *oprzątek* : oprzątać ‘obrządzać’: *uopšuntek: do uopšuntku čša iišć*, K, T;

³ R – Rękoraj, K – Krzyżanów, T – Tomawa.

⁴ Uwaga ta dotyczy wszystkich omawianych kategorii słowotwórczych.

⁵ W obrębie kategorii kolejność wykładników wynika z ich układu gniazdowego.

⁶ Wg Zenona Klemensiewicza *-a*, podobnie jak inne wykładniki samogłoskowe, łączy dwie funkcje: końcówki fleksyjnej i znaczeniową [Klemensiewicz, 1981, s. 206, 207]. W późniejszych opracowaniach tę właściwość łączenia funkcji nazywa się właściwością paradygmatyczną [Chruścińska-Wszakowa, 1981, s. 5–28; Waszakowa, 1991; 1996].

⁷ W pierwszej kolejności przytaczany jest skrót wsi, z której pochodzi zapis.

- unek*: *spróbnunek* : spróbować: *na sprubunek čša tys troxe casu*, T;
 -*ytek*: *użytek* : użyć; *użytek*: *χυścına né do użytku*, R, K, T;
 -*anina*: *dhubanina* : dłubać: *tako dhubanina, nie robota*, K;
 -*iny* (pl. t.): *obsiedliny* : obsiedlić (się); *uopšedl'iny*: *sum po veselu, jag v'ano berum ze sobum*, R, K, T;
 -*anie*: *heblowanie* : heblować: *χeblované kapusty*, R; *kopanie* : kopać: *kopańe kartofli*, R, K, T; *oprzątanie* : oprzątać 'obrzędzać': *do uopšuntańo še χoži po čmoku*, R; *polowanie* : polować; *polowané*: *polowané na zajuncu*, R; *stalowanie* : stalować 'zamawiać'; *stalowané*: *stalowané butuf uu šefca*, R;
 -*enie*: *bolenie* : boleć: *jag bolińe guovy ium naχoži, to né do vyčšymańo*, T; *mlócenie* : młócić: *muucyńe zboža*, R; *pasienie* : paść: *uot pasyńo zależy i i uot krovu, i ile mleka daje*, R; *scalenie* : scalić; *scalińe žimi*, R; *wypylenie* : wypylić 'wypielić': *kobylog jag uustouy, jez né do vypylińo*, K, R;
 -*ota*: *robota* : robić: *robote čša uumić, žeby še né narobić, a cuž zrobić*, T, R, K;
 -*y* (pl. t.): *wciery* : wcierać: *f'iry uot χuopokuv dostou*, T;
 derywaty ujemne: *chód* : chodzić: *χυścına iuz né do χodu*, R; *oprysk* : opryskać: *pšy uoprysku žmokuv robum*, K, R, T; *rozstrzał* : rozstrzelać: *vyrokove na roščou šuy*, R.

Licznym deverbativom gwarowym nadano znaczenie kategorialne nazw subiektów czynności. Formacje te określają głównie samodzielny wykonawcę czynności (n. sub.), ale także definiują go ze względu na wykorzystane narzędzie (n. sub. ag. instr.)⁸, osiągnięty rezultat (n. sub. ag. res.), poddany czynności obiekt (n. sub. ag. ob.) lub materię (n. sub. ag. mat.), miejsce podejmowanego działania (n. sub. ag. loc.) bądź jego czas (n. sub. ag. temp.). Ustalony w tych relacjach semantycznych nazwy za podstawy formalne przyjmują przede wszystkim czasowniki, także rzeczowniki, którym nowe znaczenie nadawane jest w derywacji sufiksальной dodatniej. Kształtowana przez morfemy słowotwórcze wartość kategorialna potwierdzana jest w kontekstach, nie zawsze bowiem na podstawie cech formalnych możliwe jest ustalenie charakteru funkcjonalnego derywatów. Przyczynił się do tego proces przemieszczania wykładników derywacyjnych w obrębie kategorii n. sub. i n. instr. [Klemensiewicz, 1981, s. 210; Kobylińska, 1972, s. 104–112].

Gwarowe nomina subiecti kształtowane są przez ponad 30 wykładników derywacyjnych. Do najczęstszych należą: *-nik*, *-acz*, *-arz* [por. *Gramatyka*, 1998, s. 400], poza tym: *-ak*, *-aczka*, *-ca*, *-ec*, *-arka*, *-iciel//-yciel*, *-owy*, *-ant*, *-ista//-ysta*, *-a*, *-nica*, *-eluch*, *-elak*, *-ka*, *-awka*, *-ny*, *-ba*, *-erca*, *-niczy*, *-tuch*, *-tucha*, *-niczka*, *-icielka*, *-ówka*, *-al*, *-la*. Zasadniczo stan ten nie odbiega od zasobu formantów wykorzystywanych w tej funkcji w polszczyźnie ogólnej. Równie częsty jest udział wykładnika *-acz* [Oleszczak, 1964], inna natomiast jest w gwarach aktywność for-

⁸ N. sub. ag. (instr., res., ob., mat., loc., temp.) – nazwy wykonawców subiektów czynności ze względu na środek czynności, rezultat, obiekt, materię, miejsce, czas.

mantów *-ca, -iciel, -ator* [patrz *Gramatyka*, 1998, s. 400], tego ostatniego w ogóle nie odnotowano.

Na uwagę zasługuje dość liczna grupa formacji żeńskich na: *-ka, -aczka, -arka, -icielka, -anka, -awka, -ówka, -niczka*, które uwzględnione zostały w tej klasie słowotwórczo-semantycznej ze względu na funkcjonującą w gwarach wyłącznie motywację czasownikową.

O wyłącznie gwarowym charakterze można mówić w przypadku formacji odtemporalnych typu: *źniwiaczka, kopaniarka, źniwiarka, źniwiarz*. W podanych derywatach znajdujemy poza tym przykłady użycia różnych wykładników derywacyjnych w kształtowaniu tego samego znaczenia realnego, por. *źniwiaczka* T, *źniwiarka* R, *wisielak* K, *wisieluch* T, *pastuch* T, *pastucha* R, K, *dojaczka* R, K, *dojarka* T.

N. sub.

- a: *wyręka* : wyręczać ‘pomagać’: *pšysya moja vyręyka*, R, K;
- ba: *szłzba* (coll.): służyć; *szzba robiya ve dvože*, T;
- ca: *dawca* : dawać: *uo dawcaχ, co datki dajum tero suyxać*, K, R, *rządca* : rządzić; *žuntca: ve dvože žunžiu, a fpolu ne robiu*, T, R, K; *zawiodowca* : zawiadować; *zawadofca: co fšystkimi zavaduje*, K;
- erca: *morderca* : mordować: *z Nimcufto byuy morderce, modrovaay caue rožiny*, R, K, T;
- ec: *goniec* : gonić: *vuid guńca suou*, R; *polowiec* : polować; *polovec: nelegalne poluje*, T, *smakowiec* : smakować; *smakovec: smakuje, prubuje fšystko*, T;
- nica: *przodownica*: przodować; *pšodovńica: v roboće pšoduje*, R, T;
- eluch: *topieluch* : topić (się); *topeluch: co se uutopiu, abo se topiu*, T;
- tuch: *pastuch* : paść; *pastuch: paz byduo*, T;
- tucha: *pastucha* : paść; *pastucha: dovni to ji šfyne posou*, R, K;
- acz: *deptacz* : deptać; *deptoc: deptocym kapusty buu dobrym*, K; *obrabiacz* : obrabiać: *uobroboce uobrobaay kase s prosa*, R; *obrzynacz* : obrzynać; *uobžynac: xožiu i uobžynoū žyto f pšeniicy*, R; *podawacz* : podawać; *podavoc: uumou snopki podaž na masyne*, K; *rozrabiacz* : rozrabiać; *rozraboc: byu mocny v rycnaχ, iag rozrabou často, ne buuo ksyny muńki*, T;
- ka: *gulgotka* : gulgotać; *gulgotka: tag gulgoto*, T;
- aczka: *dojaczka* : doić, doj-, sg. pl. praes.; *dojocka: ve dvože krovu dojiuy*, R, K; *kopaczka* : kopać; *kopacka: do dvora kobity xožiuy i kopauy motykamy*, T;
- niczka: *naśledniczka* ‘córka szewca’ : naśladować; *naśledńicka: uoica naśleduje v roboće*, R;
- icielka: *rodzicielka* : rodzić; *rožicielka: tag muviuy uo matce*, R;
- arka: *dojarka* : doić, doj-, sg. pl. praes.: *byua dojorkum ve dvože*, T;
- awka: *pijawka* : pić, pij-, sg. pl. praes.; *pijofka: kref piije*, K, R, T;

- ak: *czytak* : czytać: *takiχ cytokuf f škole jez maŋo*, R; *wozak* : wozić; *vozok*: *m'liko do m'licarŋi z drugiχ fši voziŋ*, K, T;
 -elak: *wisielak* : wisieć: *višeloki še vesajum*, K;
 -nik: *dzwonnik* : dzwonić; *zvuŋnik*: *zvuŋi f košćele*, T; *kierownik* : kierować;
kerovník: *keruje škouum*, K, R, T; *wyrobnik* : wyrobić: *wyrobŋiki zarobiuy žile vyrobiuy*, T;
 -la: *ciešla* : coisać, gw. *ćesać*; *ćešla*: *budovauy stodouy, robiuy daχy na pobudyŋkaχ*, T, R, K;
 -iciel: *burzyciel* : burzyć; *bužycel*: *pobudyŋki bužum*, K;
 -arz: *handlarz* : handlować: *uu χandloža kupiuam ži pšepuaćiuam*, T; *luciarz* : lutować; *lućoš*: *žury zalepou, lutovou*, T, R; *zgrabiarz* : zgrabiać: *zgrabože ze ścižŋi zgrabum reštki*, T;
 -ant: *muzykant* : muzykować; *muzykant*: *po veselaχ muzykuje*, T, R, K.

N. sub. ag. instr.

- arz: *pilarz* : piła: *pilože piuami ścinajum*, T, R;
 -ista: *kombajniasta* : kombajn; *kumbajŋista*: *na kumbajŋe sece*, K, T.

N. sub. ag. res.

- nik: *kamasznik* : kamasz: *jaŋ byŋ dobry kamaŋnik, to take kamasy zrobiŋ, ze p̄eso do Cχstaxovy mug žiś*, K;
 -arz: *miotlarz* : miotła: *metuy vyrobo*, T, K.

N. sub. ag. ob.

- niczy: *leśniczy* : las; *leśničy*: *doglundo lasu jaŋ sfego*, T, R, K;
 -aczka: *pierzaczka* : pierze: *na pižofce jaŋ še pižocki s cauy fši spotkauy, to jaŋ duzo piža daruy, tag dužo godauy*, K;
 -arka: *geŋiarka* : gęś; *gyśarka*: *gyśi pasaua*, T;
 -ak: *rybak* : ryba: *na zaleve ryby uovum ryboki*, R, K, T;
 -ek: *szmatek* : szmata; *smotek*: *stare ŋmaty skupovou*, K, T;
 -nik: *obraznik* : obraz; *uobrazŋnik*: *ŋfintyŋi uobrazami χandlovy*, K;
 -ownik: *brukownik* : bruk: *brukovníki brug ukudaay*, T;
 -al: *drwal* : drwa (pl. t.): *pšyjuŋ še na drvola v leše*, T;
 -ny: *kościelny* : kościół; *koścělŋy*: *za koścúu uotpovado*, R, K, T;
 -arz: *koniarz* : koń; *kuŋoš*: *ve dvože kuŋi doglundou*, T, R, K;
 -owy: *listowy* : list: *listovy juž byŋ?*, R.

N. sub. ag. mat.

- arz: *kamieniarz* : kamień; *kamiŋoš*: *f kamiŋu robi*, R, K, T.

N. sub. ag. loc.

- ówka: *pokojówka* : pokój: *ve dvože pokojufki na pokoiach ŋmužyuy*, R;

- ak: *dworak* : dwór; *dvorok*: *ve dvože robiu*, R, K;
 -nik: *szkolnik* : szkoła; *školník*: *učy se f škole*, R;
 -arz: *zlewniarz* : zlewnia; *zlevňoš*: *v zlevni ml'iko pšyimuje*, K, R.

N. sub. ag. temp.

- aczka: *žniwaczka* : żniwa (pl. t.): *žouxy najmauy se ve žniva na žnivocki*, T;
 -arka: *kopaniarka* : kopania (pl. t.); *kopaňorka*: *najmovaua se f kopaňa*, R; *žniwiar-ka* : żniwa (pl. t.); *žnivorka*: *ve žniva za χuopamy zbirauy*, R;
 -arz: *žniwiarz* : żniwa (pl. t.); *žnivoš*: *ve žniva set s kosum*, K.

Nazwy środków czynności (n. instr.) kształtowane są przede wszystkim przez podstawy czasownikowe – od czasowników niedokonanych. Do nielicznych należą formacje odrzeczownikowe. Ustalane są głównie w wyniku derywacji sufiksальной, w mniejszym stopniu – derywacji ujemnej.

Wartość kategoriałna n. instr. wyrażana jest parafrazą ‘to, co służy do wykonywania czynności wyrażonej podstawą’ dla formacji odczasownikowych; przy motywacji rzeczownikowej parafraza ta zostanie rozbudowana w oparciu o relacje pozajęzykowe – dla odsubiektywnych nazw środków czynności (n. instr. sub.) brzmi ona: ‘to, co służy do wykonywania czynności przez osobę wskazaną podstawą’, derywaty powiązane znaczeniowo z konkretnym rezultatem, obiektem czy miejscem parafrazowane są jako ‘to, co służy do wykonywania czynności ze względu na jej rezultat’ (n. instr. res.), ‘...obiekt’ (n. instr. ob.), ‘...miejsce’ (n. instr. loc.).

Formowaniu deverbatiwów o tak ustalonych relacjach motywacyjnych służą odpowiednie sufiksy słowotwórcze, najczęściej: *-ka*, *-ak*, *-nik*, *-idło/-ydło*, *-arka*, *-acz*, *-aczka*, a także: *-nica*, *-enica*, *-a*, *-ik*, *-enie*, *-ówka*, *-anie*, *-arnia*, *-ek*, *-owiec*, *-ica*, *-lica* (≤ **dlica*), *-alka*, *-alka*, *-anka*, *-adło*, *-owadło*, *-ba*, *-ec*, *-aniec*, *-lec* (≤ **dlec*), *-ęcie*, *-ycie*, *-ocha*, *-ędy*, *-arek*, *-tek*, *-unek*, *-alnik*, *-arnik*, *-ownik*, *-niczka*, *-ajka*, *-niarka*, *-atka*, *-itka*, *-awka*, *-owidło*, *-alnia*, *-iwo*. W porównaniu z polszczyzną literacką dostrzegalne są różnice w zakresie aktywności niektórych wykładników, tu na pierwszym miejscu wymieniane są: *-arka*, *-acz*, *-ak*, *-nik*, *-nica*, natomiast *-ka*, *-dło* należą do grupy typów dość licznych [patrz *Gramatyka*, 1998, s. 411, 446–447).

Dla wielu tak ukształtowanych derywatów czynnikiem weryfikującym przynależność kategoriałną staje się kontekst ich użycia. Wynika to z podobieństw formalnych do innych rzeczowników deverbaliwnych przynależnych innym kategoriom słowotwórczym. Najczęściej neutralizacji ulega wykładnik osobowy, czego przykładem mogą być gwarowe: *podawacz* ‘ten, kto podaje’ K, T, ‘to, czym się podaje’ R; *kopaczka* ‘kobieta, która kopie’ R, ‘to, czym się kopie’ K; *kierownik* ‘ten, kto kieruje (placówką)’ lub ‘to, co służy do kierowania’ R, K, T. Podobne przesunięcia dotyczą derywatów o znaczeniach lokatywnym, np. *dojarka* to zarówno osoba (T), urządzenie (R, K, T), jak i miejsce, w którym ono się znajduje. Pewną

trudność stanowi także ustalenie wyraźnej granicy pomiędzy środkami czynności a jej obiektami. Rozstrzygającym argumentem staje się wówczas odpowiednio sformułowana parafraza, zgodna z funkcjonującym użyciem tekstowym.

Właściwe badanym gwarom są nazwy środków czynności określane ze względu na osobę bądź miejsce ich użycia, czyli n. instr. sub. i n. instr. loc. [por. *Gramatyka*, 1998, s. 446–447]. Charakterystyczne dla leksyki gwarowej są także nadal czytelne słowotwórczo rzeczowniki z żywymi podstawami motywującymi, utworzone rozszerzonymi wariantami formantu *-dło*.

N. instr.

- a: *pokrywa* : pokrywać: *jak se kapuste uudepce, to se pokrywe nakuado*, T, K;
- ba: *strzelba* : strzelać; *ščelba*: *z ni se šcelo*, T, R, K;
- ec: *człapiec* : człapać 1) ‘łapać, chwycić’, 2) ‘uderzać o coś, stukać’: *cuapeż na scury*, T, K; *cuapeż uu kuuka* ‘kołowrotka’, R;
- lec (≠ *dlec): *rylec* : ryć: *rofki rylcym se ryuo*, K;
- aniec: *targaniec* : targać; *targańec*: *uu kośorki, targo zboże*, K, R;
- ica: *międlica* : międlić; *mindlica*: *se mindliuo lin*, K;
- lica (≠ *dlica): *prześlica* : prząść; *pšyśllica*: *na ni se nići pšynduo*, K;
- nica: *nakładnica* : nakładać; *nakuadnica*: *se num žirne nakuado na sažune kartofle*, R; *thumbica* : tłumić; *tumnica*: *uogiñ tumniuy vilgnymi tumnicami*, K, T;
- elnica: *kropielnica* : kropić: *s kropelnicy vodum šfincunum kropum*, R, K, T;
- ocha: *warzocha* : warzyć ‘gotować’: *miso se važoχum, zeby ne pšyvaruo*, R, K, T;
- acz: *kopacz* : kopać; *kopoc*: *do kopańa gnoju v uobože*, K, T; *owijacz* : owijać; *uovijoc*: *uovijocce rheli ve vojsku, a tak to uonučki beuy*, T; *podawacz* : podawać; *podavoc*: *do podavańo snopkuf*, R;
- (e)cie: *spiećcie* : spać; *spineć*: *spinauo bruny*, R;
- (y)cie: *przykrycie* : przykryć; *pšykryće*: *do pšykryćo caińnika*, R;
- edy (pl. t.): *nosiedy* : nosić: *vadra nošili na nošindaχ*, R;
- ka: *cerówka* : cerować; *cerufka*: *cerufkum ubrańe se ceruje*, R, K, T; *owierka* : owierać ‘obejmować’; *uovirka*: *take uovirki robili jag uuncyli bole*, K; *szalówka* : szalować; *šalufka*: *deska do šalovańo*, K; *zapadka* : zapadać; *zapatka*: *na zapatke zamkni žvi*, T; *zwierka* : zwierać; *zvirka*: *zviraua kuńce šniž z uozvorum*, K, R, T;
- aczka: *kopaczka* : kopać; *kopocka*: *kopockum se kope, a ryncami zbiro*, R; *pećaczka* : pećać; *pyntacka*: *num se pynto kuńe*, R, K; *polewaczka* : polewać; *polivocka*: *do podlivańo kfotkuf*, K;
- niczka: *zapalniczka* : zapalać: *poloce tero zapalńickami zapalajum papirosov*, T, R, K;
- ajka: *okręcajka* : okręcać: *uokryncajke se uokryńci fkuo guovy ii cepuo*, T;

- alka: *pralka* : prać; *pralka: byy pralki ryncne do praño, tero sum mašynove*, R, K, T;
- alka: *wiązalka* : wiązać; *vūzauka do zboža*, K, R, T;
- anka: *targanka* : targać; *targanka: targo suume*, K;
- arka: *dojarka* : doić, doj-, sg., pl. praes.; *dojarka: mašyna do dojiño kruf*, R, K, T;
łamarka : łamać; *uamarka: do uamaño lnu*, T, K; *tokarka* : toczyć: *na tokarce se tocy*, R, K, T;
- niarka: *chłodniarka* : chłodzić; *χυοdñarka: f χυοdñarce se ml'iko χυοži*, R, K;
- atka: *wiejatka* : wiejać; *vėjatka: tako maυo šufelka do vaño na vačše*, R;
- itka: *przebitka* : przebić: *pšebitkum uusy se pšebijaυo ji zostavaυo do vygojiño*, K;
- awka: *pukawka* : pukać 'strzelać'; *pukofka: za l'ixο lo vojska*, K;
- ówka: *targówka* : targać; *targufka: mući ji targo sume*, T;
- ak: *chodak* : chodzić: *žeći fsažauy do χodoka ji uucyuy χožić*, R; *czepak* : czerpać; *cerpok: uυ studni byy do cerpaño vody*, R; *klepak* : klepać; *klepok: do klepaño lnu*, T; *pisak* : pisać: *vež no písoka ji zapiz za pamiñci*, R, K, T; *ubijak* : ubijać: *uubiokim pane se robi*, R;
- ek: *przelazek* : przelazić; *pšeuazek: beuy f puotaχ, po niχ se pšeuaziυo na drugum strune*, T;
- unek: *smarunek* : smarować: *z masua to dobry smarunek*, T;
- tek: *rozpartek* : rozpierać; *rospartek: uυ puuga, co rospiro runcki*, K;
- ik: *spulchnik* : spulchniać: *spulχnik dodaval'i do časta ji na tym spulχniku pekali*, T;
- nik: *budnik* : budzić: *nastov budnik na puntum*, T; *kierownik* : kierować; *kerovník: kerovník uυ voza*, K; *parnik* : parować; *parnik: kočeu do parovaño žmokuf*, R, K, T; *piecznik* : piec, piekać: *pečnik do časta*, K; *znacznik* : znaczyć: *znacnikim žyndy do sažyño znacyli*, R, K, T;
- alnik: *toczalnik* : toczyć; *tocalnik: uoseuka tako s korytym ji vodum*, K;
- arnik: *piekarnik* : piec, piekać; *pekarńik: do pecyño*, T;
- adło: *goladło* : golić: *goliυo se goladuym*, K, T;
- owadło: *snowadło* : snuć: *na snovadle se pšynže snuυo*, K, R, T;
- idło//ydło: *bidło* : bić: *f krosnaχ byy dva bidua do bića nići*, K; *bielidło* : bielić; *beliduo: tym beliuy puutno*, T, K; *cedzidło* : cedzić; *cyžiduo: do cyžyño ml'ika*, K, T; *gasidło* : gasić; *gašiduo: byy na tyckaχ, mocaυo se ve vože ji gašiυo*, T; *tocydło* : toczyć; *tocyduo: se kryñciυo ji tocyυo kosy*, T;
- owidło: *motowidło* : motać: *jak se moto, to v levy rynce čšymo se motoviduo, f pravy motacke*, R, K, T;
- alnia: *wialnia* : wiać; *valño: uodželaυa plevy uod žarna*, T;
- anie: *zapinanie* : zapinać; *zapinañe: zapinaña do ubrañi*, T, R, K;
- enie: *golenie* : golić; *goliñe: kupiυ se uadne goliñe*, T, R, K;

-iwo: *krzesiwo* : krzesać; *kšešivo*: *kañiñe ji ñimi še kšesaŋo*, R;
 derywaty ujemne: *našciól* : naścielać: *našcuŋ robi še ze suumy*, R, K, T; *nawój* :
 nawijać; *navuĵ*: *pšynže še na navuĵ navijō*, T; *przegon* : przegonić: *ĵag mokro
 žiñma, to še pšeguny robi lo vody*, R.

N. instr. sub.

-a: *strōža* : stróż: *ze stružum struš po fši ĵoŷiu*, T;
 -ica: *ciešlica* : cieśla: *pšy roboće to češla ñe ŋotkuadoŋ ty sfoji češlicy, ji ćuñ ñum
 ji dobiĵou*, T.

N. instr. res.

-owiec: *skibowiec* : skiba; *skiboŋec*: *skiby ŋotkuado*, R, K, T;
 -nica: *mašelñica* : masło; *mašelñica*: *do robiño masŋa*, R, T;
 -arka: *sieczkarka* : sieczka; *šeckarka*: *suume na šecke žñe*, T;
 -ownik: *šrutownik* : šruta: *żarno na šrutovñiku melum na šrute*, R, K, T;
 -arnia: *kaszarnia* : kasza: *kašarne byuy do robiño kašy*, R, K.

N. instr. ob.

-owiec: *śniegowiec* : śnieg; *śnegovēc*: *do ŋodgarñaño śñigu*, T;
 -elnica: *niciełnica* : nić; *ñiełñica*: *rama v vaštace do pšetykaño ñići*, K;
 -arka: *węglarka* : węgiel: *v vyñglorce vyñgel roznošiuŋy*, T;
 -ówka: *deszczówka* : deszcz: *dyscuŋki pod rynnnum stoŋajum ĵak dyz leĵe*, R;
 -ak: *papiak* : papa; *paŋok*: *do pšybiĵaño papy*, K;
 -arek: *wszarek* : wesz: *vycesuĵe še fsy fšorkim*, T;
 -ik: *ślinik* : ślina; *ślñnik*: *žecku zakuadaĵum, zeby še ślñnum ñe zapaprauo*, R, K, T;
 -nik: *bagażnik* : bagaż; *bagażñik*: *do vožyño багажу*, K, R, T.

N. instr. loc.

-idło: *stawidło* : staw; *stavidŋa sum do pušćaño vody f stavaĵ*, T.

Kategorię nazw rezultatywnych tworzą derywaty mutacyjne powoływane głównie od podstaw czasownikowych – od czasowników dokonanych⁹, także rzeczownikowych¹⁰. O ile formalne deverbativa wskazują na rezultat czynności jako takiej, o tyle deverbativa sekundarne włączone do tej grupy derywatów dookreślają okoliczności powstałego rezultatu. Definiując zatem kategorię n. res., należy się posłużyć formułą zaproponowaną przez Bogusława Kreję: „nomen resultativum można [...] określić jako formację nazywającą to, co zostało zrobione, powstało: 1) na skutek określonego działania zamierzonego czy niezamierzonego, 2) na

⁹ Formy niedokonane czasowników podstawowych występują sporadycznie, ustalone od nich nazwy rezultatów określane są wyłącznie na podstawie relacji pozajęzykowych – w kategorii nazw rezultatów czynności znalazły się w wyniku przesunięcia z innych, o podobnej budowie, kategorii słowotwórczych.

¹⁰ Sporadycznie podstawami są przysłowki lub wyrażenia syntaktyczne.

skutek określonego procesu, 3) przez określony podmiot (osobowy, nieosobowy), 4) z udziałem określonej materii, 5) za pomocą określonego narzędzia, 6) w określony sposób itd.” [Kreja, 1996, s. 58–59].

W gwarach Rękoraja, Krzyżanowa i Tomawy w obrębie kategorii nazw rezultatów czynności (n. res.) wyodrębnione zostały także: odsubiektywne nazwy rezultatywne (n. res. sub.), nazwy ustalane ze względu na obiekt – materię poddaną działaniu (n. res. ob.) i okoliczności (n. res. mod.).

W leksyce badanych gwar znaczenie rezultatu najczęściej ustalane jest przez wykładniki: *-ka, -ek, -anka, -ówka, -enie, -a, -ak*, a także: *-unek, -ina//-yna, -ęcie, -niak, -onka, -niak, -ajka, -anie, -iny//-yny* (pl. t.), *-owiec, -ocha, -ytek, -ki* (pl. t.), *-owiny* (pl. t.), *-ucie, -ec, -aniec, -uch, -owiak, -anek, -atek, -ilek, -atek, -otek, -atka, -ilka, -ynka, -ątko, -owisko, -owina, -arz*. Częste są poza tym formacje odczasownikowe ustalone w derywacji ujemnej [por. *Gramatyka*, 1998, s. 409].

N. res.

- a: *splata* : splacać: *tero to ni mo takix spuāt, a dovnik to čša beuo kozdymu z rožyistfa dovać*, K, T;
- ec: *kopiec* : kopić: *žmoki f kopcaž, uopsypane žimūm*, K;
- aniec: *przekładaniec* : przekładać; *pšekūadañec: placiki, co še kremym pšekūado*, R;
- ęcie: *kopnięcie* : kopnąć: *kopniñće vīdać na nože*, T;
- ucie: *okucie* : okuć: *uokuće na kuñcu dyšla*, R, K, T;
- ocha: *siadłocha* : zsiadać (się), zsiadł-, 1.–3. sg. praet: *ml'iko ñež še sšunžē na šaduoxe*, R;
- uch: *prażuch* : prażyć: *pražuxy še pražyuo, tero še gotuje*, T;
- ka: *gródka* : grodzić: *lo prošunt v uobože grožūy grutke*, K; *kopka* : kopić; *īag nastavauy rosy, to šano še kopūo f kopki*, K, T; *narzucka* : narzucać ‘tynkować’: *ñe nažucej tag, bo za grubo beže ta nažucka*, T; *sieczka* : siekać; *šeka: šeko še suume na šecke*, K, R, T; *wszczepka* : wszczepić: *īak še dobže fscypī, to žlušñe tako fscypka pšez īedno lato*, K;
- ajka: *mazajka* : mazać: *īak še maze, to mazajka vyžoži*, R;
- atka: *uleżatka // ulegatka* : uleżeć, gw. uleżeć; *uul'izouka: īak še uul'izauy, to byuy mintke*, R;
- ilka: *zgniłka* : zgnić: *kapusta īak žyći pšymrozek, to še robi zgniūka*, K;
- anka: *krajanka* : krajać: *dovni sažiuy krajonkamy, žmoki do sažyño krajali*, R, K, T; *malowanka* : malować: *kobity iojka malovauy īi malovanjki nošūy do šfincyño*, K, R; *pisanka* : pisać; *pisanjka: pisanjki šfincum*, T; *raǰanka* : rąbać: *mīso rumbe īak leći na rumbaņke*, R; *wiązanka* : wiązać: *šano vūzauy ve vūzanjki īi na targ nošūy*, K;
- onka: *kiszonka* : kisić; *kišujka: po kišyñu lišći*, K, R, T;
- ynka: *łuszczynka* : łuszczyć; *uuscynjka: s fasoli īak še uuscycy*, K;

- ki (pl. t.): *zagrabki* : zagrabić; *zagropki*: *reštiki zboža, co ne zebrauy zbiracki*, R, T;
 -ak: *pochylak* : pochylić; *poxylok*: *bžuska, bo še poxyliua*, R, K;
 -niak: *pletniak* : pleść; *plet-*, 1. sg. i 3. pl. praes.; *pletńok*: *s kożyńi abo s chrustu uuplecune*, K, R, T;
 -ek: *narostek* : naros(t)nąć: *taki narosteg na noże še zrobiu*, R; *niedomłotek* : niedomłócić; *ńedomuotek*: *kavouek kuoska ze żarnym*, R; *obierek* : obierać: *uobirek: uobirki źmokuf*, R, K, T; *podrzutek* : podrzucić: *pożżutka ve vojne choauy*, K; *wyskrobek* : wyskrobać: *s tyx vyskrobanyx reštek časta še pėkuo*, K, T;
 -alek: *zlamalek* : złamać; *zuumuouek*: *sum po vixuże*, R, K, T;
 -ilek: *zgnitek* : zgnić: *vyžuć te zgńiuki, bo rešta zgńiie*, R, K;
 -anek: *obwarzanek* : obwarzyć; *uobvažanek // uobažanek*: *te častka še fpšudy ve vžuncy vože uobvažyuo*, K, R, T;
 -unek: *malunek* : malować: *no pokoš tyn sfui malunek*, K, T;
 -atek: *przydatek* : przydać; *pšydatek*: *iağ mou χto lixum žime, to mu troxe pšydałi*, K;
 -otek: *nagniotek* : nagnieść: *nagńoteg uot časnyx butuf*, K, R;
 -ytek: *nabytek* : nabyć: *to novy nabytek*, T;
 -ątko: *zawiniątko* : zawinać: *keğ še v droge vybiraauy, to zavinyuy iežyńe v zaviniuntko*, R, T;
 -ina: *redlina* : redlić; *redlina*: *po redlińu*, R, K, T;
 -owina: *huskowina* : huskać; *uuskovina*: *po uuskańu groxu*, K;
 -owiny (pl. t.): *burzowiny* : burzyć (się); *bużoviny*: *bużovin z rosouu ne zebraua*, T;
 -iny (pl. t.): *odcedziny* : odcedzić; *uotcyžiny*: *voda uot kartofli*, T;
 -anie: *niedooranie* : nie doorać: *ńedouorańa byuy pšy pšegunaχ*, T;
 -enie: *marszczenie* : marszczyć; *marščyńe*: *marščyńa pšy sukińkaχ*, T, R, K; *ob-sadzenie* : obsadzić; *uopsažyńe*: *rošńe fkuo placu*, K, T, *sklepienie* : sklepić: *sklepińe robili z gliny*, T, K;
 derywaty ujemne: *nasyp* : nasypać: *nasyb zrobiuy na uugu*, T; *przekwit* : przekwitać; *pšekf'it*: *pšekf'ity iino še uostaauy, bez zavuzanyx uovocuf*, R; *zlam* : złamać: *po ty vixuże same zuamy v leše byuy*, R.

N. res. sub.

- ka: *stolarka* : stolarz; *stolarka*: *stolarke stološ s Podlubińa beže robiu*, K;
 -ówka: *sołtysówka* : sołtys; *soutysufka*: *soutyz vutkum sfoji roboty cysťuie*, T;
 -ajki (pl. t.): *kurzajki* : kura; *kužajki*: *navuz uot kur*, K;
 -owisko: *kretowisko* : kret; *kretovisko*: *krety porobiuy*, K, T.

N. res. ob.

- owiec: *gumowiec* : guma: *z gumy, dobry na śńik*, R;
 -nica: *jajecznicza* : jajko; *iajėcńica*: *z iajėk*, K, R, T;

- ajka: *pietrusajka* : pietrucha: *jak se v bož nakvaduo petruxy, to byua petrušajka*, K;
 -anka: *kartoflanka* : kartofel; *kartoflanka*: *na kartoflaχ se gotuje*, R, K;
 -ówka: *cementówka* : cement; *cymyntufka*: *daχufka s cymyntu*, K;
 -ak: *gliniak* : glina: *garncož glińoki z gliny lepju*, T, R, K;
 -niak: *kapuśniak* : kapusta: *nagotovaua kapuśnoku z mudy kapusty*, T, R, K;
 -owiak: *gumowiak* : guma; *gumovok*: *sum z gummy, to vody ne pšepuscaim*, K, T;
 -ek: *cukierek* : cukier; *cukerek*: *s topunego cukru*, T;
 -nik: *jablecznik* : jabłko; *jabuecnik*: *na japkax*, R, K, T;
 -yna: *pierzyna* : pierze; *pežyna*: *z gysęgo piža*, K, R, T.

N. res. mod.

- ocha: *darmocha* : darmo: *Zoχa to aby na darmoχe leci*, T.

W gwarach zdecydowana większość nazw obiektów zachowuje swój prymarny, czynnościowy charakter poprzez formalne związki z motywującymi je czasownikami. W odróżnieniu od formacji rezultatywnych nazwy obiektów ustalane są w relacjach z czynnościami niezakończonymi, powtarzalnymi, skierowanymi na wszelkie elementy rzeczywistości pozawerbalnej (przedmioty, zwierzęta, osoby), por. *dierzak* ‘ta część cepów, którą się trzyma (dierży) w rękach’, *tucznik* ‘zwierzę, które jest tuczone’, *wychowaniec* ‘dziecko wychowywane przez obcych’. Wśród nazw osobowych obiektów czynności można zauważyć formacje nacechowane stylistycznie, w których ładunek emocjonalny wnoszony jest głównie przez formant, w mniejszym stopniu – przez znaczenie realne podstawy, np. *kochanica*, *pieszczoch*, *popychadło*, *znajduch*, *znajdur*, *znalaztek*¹¹. Trzy ostatnie rzeczowniki są przykładami funkcjonowania w omawianych gwarach różnych wykładników derywacyjnych przy ustalaniu tego samego znaczenia realnego.

Odrzeczownikowe nazwy obiektów występują sporadycznie. Są one określane na podstawie relacji, w jakie wchodzi z subjektem (n. ob. sub.), miejscem (n. ob. loc.), i ze względu na sposób (n. ob. mod.), w jaki nazywany desygnat poddawany jest czynności.

Poza omówionymi podstawami o znaczeniu kategoryalnym omawianych formacji decydują formanty: *-ka*, *-ak*, *-ek*, *-nik*, *-a*, *-e*, *-ajka*, *-anka*, *-onka*, *-aniec*, *-nica*, *-anica*, *-och*, *-uch*, *-eniak*, *-tek*, *-atka*, *-ówka*, *-adło*, *-eń*, *-one*, *-ur*, *-owe*. Pojedyncze derywaty ustalone zostały w rezultacie derywacji ujemnej.

N. ob.

- a: *wsypa* : wsypać, wsypywać; *fsypa*: *piže se fsypuje*, R, K, T;
 -e: *ostrze* : ostrzyć; *uošče*: *to se uošcy*, T, R, K;

¹¹ Rzeczownik ten wyjątkowo motywowany jest dokonaną formą czasownika – *znaleźć*.

- aniec*: *wychowaniec* : wychować, wychowywać; *vyxovañec*: *υυν ηε ιειχ, ιινο vyxovañez z dumu šírot*, T;
- anica*: *kochanica* : kochać; *koxañica*: *cy ñou koxañice, ñe v'adumo*, R;
- och*: *pieszczoch* : pieścić; *peščox*: *ιινο by χ'cou, zeby go χto peš'ciu*, K;
- uch*: *znajduch* : znajdować; *znajduχ*: *znajdovali take ž'eći ve vojne*, T, K;
- ka*: *dolewka* : dolewać; *pšyšet po dolifke*, T; *dójka* : doić, doj-, praes.; *dujka*: *še ιum letko doji*, K, R, T; *gospodarka* : gospodarzyć; *gospodarka*: *muoži gospodažum po uoicaχ*, R; *pamiątka* : pamiętać; *Sobutka to tako pañhunka na šf'ntego Iana*, R; *zagryzka* : zagryzać; *zagryzka*: *zagryzo še po vyp'ciu*, K;
- ajka*: *zalewajka* : zalewać; *iak kartofelki m'ntke, to sum zal'ivane ιi še robi zal'ivajke*, R, K, T;
- anka*: *wiazanka* : wiązać; *v'uzanke se χuopy v'uzum do šf'untecnego uubraña*, R;
- onka*: *sadzonka* : sadzić; *kupne sažunki posažiu*, T;
- atka*: *chrupatka* : chrupać; *χrupatka*: *částka do χrupaño*, R;
- ak*: *dzierżak* : dzierżyć 'trzymać'; *žiržok*: *še žiržy v ryncax*, K; *lizak* : lizać; *uod lizaño lizokuv izyg bežez mou do žimi*, T, R, K; *składak* : składać; *skuadok*: *dobry byu, bo še skuadou*, K;
- eniak*: *sadzeniak* : sadzić; *sažynok*: *sažune sum*, R, K, T;
- ek*: *łupək* : łupać; *uupki mou uupać*, R; *podstawek* : podstawiać; *potstavek*: *potstof pot sklanjki*, R, K;
- tek*: *znalaztek* : znaleźć; *znalostek*: *to ñe ιειχ χuopok, ιιno znalostek*, R;
- nik*: *chodnik* : chodzić; *po χodniku cep'li χožić*, T, R, K; *tucznik* : tuczyć; *tucnik*: *na spec'jalny pašy sum tucune*, T, R, K;
- adlo*: *popychadlo* : popychać; *popyχaduo*: *že ñe vyšlum, tam puže*, K;
- eñ*: *więzien* : więzić; *v'iziñ*: *nasyχ v'iziuy ιi vyrokovyχ*, R, K, T;
- ur*: *znajdur* : znaleźć; *znajdur*: *take znaležune, ñicyje*, R;
- derywaty ujemne: *posad* : posadzać; *uomućiuuy šternašće posaduf pšeniicy*, T; *upływ* : upływać; *take uupuuyvy z uocuv maua*, R; *wszczep* : wszczepiać; *fscep*: *latoše fscepy*, K, R.

N. ob. sub.

- ka*: *furmanka* : furman; *uu furmana še zamoñauo furmanjke*, R, K, T;
- owe*: *bykowe* : byk; *tero bykove vynoši čteryysta zuoty*, T.

N. ob. loc.

- ówka*: *dachówka* : dach; *daχufka*: *kuadum na daχu*, K, R, T;
- nik*: *obornik* : obora; *uobornik*: *vyžucajum z uobory*, T, R, K.

N. ob. mod.

- nica*: *spódnica* : spód; *iak do χodu to spudñice ιi na ñe veuñoki byuy*, R;
- ka*: *jesionka* : jesień; *iešunjka*: *do χožuño na iešić*, T, R, K;

- ak: wiatrak : wiatr; *vatrok: vater nim kryńci*, K, R, T;
 -niak: plewniak : plewy; *plevníok: na plevax hovany*, R, K, T;
 -ek: spodek : spód; *spodek: še stavo pot sklunke*, T, R, K.

Deverbativa o znaczeniu lokatywnym (n. loc. ag.) określają miejsca ze względu na podejmowaną w nich czynność, najczęściej o charakterze niedokonanym. Formy dokonane wykorzystywane są rzadziej, a utworzone od nich rzeczowniki lokatywne w swej strukturze bliskie są nazwom rezultatywnym. O zaklasyfikowaniu ich do konkretnej klasy semantycznej decyduje znaczenie realne.

W leksyce gwarowej nazwy miejsc formowane są przez wykładniki: *-isko, -nik, -arnia, -a, -nica, -nia, -elnica, -enie, -yniec, -ica, -ek, -arnik, -elisko, -anisko, -enisko, -awisko, -owisko, -alnia, -anie*. Do nielicznych należą derywaty ujemne.

Podobnie jak w polszczyźnie ogólnej, również w gwarach wyraźna jest specjalizacja niektórych formantów w ustalaniu konkretnych znaczeń realnych: *-nia, -alnia, -arnia* odpowiedzialne są za tworzenie nazw obiektów zamkniętych, podczas gdy *-isko//-ysko, -elisko, -anisko, -enisko, -awisko* kształtują nazwy otwartych przestrzeni [por. *Gramatyka*, 1998, s. 413–414; Kreja, 1967].

N. loc. ag.

- a: osada : osadzać: *uosada: tu mastove še uosažajum, budužum*, T;
 -yniec: mieszyniec : mieszać: *f stodouax sum misyńce, že kuadum reštiki ruznego zboža*, R, K;
 -ica: targowica : targować: *jade na targovice kupić prošinta*, R, K, T;
 -nica: brodnica : brodzić: *v brodnicy ryboki ryby čšymajum, bo puytko*, R;
 -elnica: kadzielnica : kadzić: *f kaželńicy še kažum vunnošći*, R, K, T;
 -ek: przystanek : przystanąć: *ijide na pšystanek*, K, R;
 -ik: składzik : składać: *do skuažika žarno zuožuyy*, R;
 -nik: bielnik : bielić: *na bełnik kobity chožiuj putno bełić*, T; parnik : parować; *parńik: pšybudufka, že še žmoki paruje*, K; paśnik : paść; *paśńik: že v lešše žvéžyne lešńiki pasum*, T, R, K;
 -arnik: piekarnik : piec, piekać: *po vojńe to pekarńiki sykovałi f pėvnícax*, K;
 -isko: karczowisko : karczować: *na karcovisku muody las posažiujy*, T, R, K; *klepisko* : klepać; *klepisko: minžy sumšekamy, kfarde, bo klepałi glinę*, K; *legowisko* : legować 'leżeć'; *legovisko: že žvéžyna leguje*, T; *wykopisko* : wykopać; *wykopisko: vykopauy torfe ij tero tam žimna še zapado*, R;
 -elisko: oparzelisko : oparzyć: *na uopaželisku mou šrame*, R;
 -anisko: kopanisko : kopać: *zbrauy reštiki žmokuř po kopańisku*, R, K, T;
 -enisko: palenisko : palić: *f polńisku še uoğiń polńi*, R, K, T;
 -awisko: trzęsawisko : trząść; *čšysavisko: tam ne do še vejšć, bo še žimna čšyše*, K;

- owisko: legowisko : leżeć: *f pšehicy se zrobiuy legovisko, vižauam jak tam lezauy*, K, R;
 -nia: stajnia : stajać; stajna: miejsce lo kuńi, R, K, T;
 -alnia: gotowalnia : gotować: *v gotovalhi lo sfyn še zarćie gotuje*, T;
 -arnia: suszarnia : suszyć; sušarňa: tam še sušy žarno, K; tokarnia : toczyć: *byu f tokarňi i pšyvuz vaueg do xeblarki*, K; wędzarnia : wędzić: *iž do vynžarňi, to še uokopćis*, K;
 -anie: mieszkanie : mieszkać: *zavuz mñe do novego miškaño*, R;
 -enie: więzienie : więzić: *Ñimce iž zabrauy do vižniño*, R;
 derywaty ujemne: okop: okopać: *v uokopaž šeželi*, R; spad : spadać: *żyto posażiu na spaže*, R; zrab : zrąbać: *na zrymbe bedum las sažić*, K.

Ustalona dla nazw atrybutywnych wartość kategorialna ‘nosiciel właściwości’ definiuje wszystkie te derywaty, które nazywają desygnaty ze względu na ich cechy bądź charakterystyczny styl bycia. Stąd w opisie słowotwórczym jednostek derywowanych, obok typowych dla tej klasy semantycznej podstaw przymiotnikowych i rzeczownikowych, pojawiają się podstawy czasownikowe o atrybutywnym znaczeniu leksykalnym, wnoszącym do derywatu – poza semantycznym – także element oceniający, wartościujący.

Dewerbalne nomina attributiva (n. attr. ag.) kształtowane są przez formanty właściwe zarówno nazwom subiektów czynności, procesów i stanów, por. np. *-acz, -ak, -nik, -arz*, jak i formacjom atrybutywnym motywowanym przez przymiotniki i rzeczowniki, np. *-acz, -ka, -ek, -nik, -ak, -al, -us*. Jak widać, większość tych formantów jest wspólna dla nazw atrybutywnych – w klasycznym ich rozumieniu i nazw wykonawców czynności. Może to świadczyć o pośrednim charakterze atrybutywnych formacji dewerbalnych. Z nazwami subiektów łączą je kategoria gramatyczna podstawy i niektóre wykładniki, o przynależności do kategorii atrybutywów decyduje ich atrybutywne znaczenie realne.

W gwarach dewerbalne nazwy atrybutywne tworzone są w derywacji sufiksальной za pomocą formantów: *-ek, -acz, -ak, -ala, -a, -nik, -arz, -us, -ka, -aczka, -icha, -aniec, -erca, -al, -ara, -ec, -awiec, -awica, -och, -uch, -ęga, -uga, -ik, -anka, -el, -ol, -ula, -alarz, -as, -sa*. Niektóre powstały w wyniku połączenia dwóch podstaw słowotwórczych – czasownikowej i rzeczownikowej – za pomocą interfiksów *-i-/-y-*, interfiksów *-i-* lub sufiksów *-ek*.

N. attr. ag.

- a: bajdura : bajdurzyć; bajdura: bajduży, *guupoty uopovado*, K;
 -erca: bluźnierca : bluźnić; bluźnerca: *naved uoica ñe uusanuje*, T;
 -aniec: przebieraniec : przebierać (się); pšebirañec: *bez vyglundu*, T, R, K;
 -awiec: latawiec : latać ‘przebywać poza domem’; latavec: *a tyn latavecž ius polećou na xale*, T;

- awica: *latawica* : latać ‘przebywać poza domem’; *latawica*: *lotaŭa i dorobiŭa se znojdura*, R;
- acz: *machlowacz* : machlować ‘oszukiwać’: *a bo to χto zańże za tym maχlovacym*, T;
- acha: *fistacha* : fistać ‘wierzgać nogami’; *fistaχa*: *tako, ze vydoiŭ ni možno*, K;
- icha: *drapicha* : drapać; *draŭiχa*: *draŭe po rynaχ, iak se zryvo*, T;
- och: *špioch* : spać; *špoch*: *rano lubi spać*, R;
- uch: *leniuch* : lenić (się); *leŭuχ*: *zafse na ŭostatku*, T;
- ęga: *włóczęga* : włóczyć (się); *vuucyŭga*: *vuucy se po šfeće, nigže mejsca ne zagžeje*, T, R;
- uga: *pleciuga* : pleść, pleć-, 2., 3. sg. i 1., 2. pl.praes. ‘mówić bez sensu’: *ne suuχei, tyn plećuga coŭ nazmyslou*, K;
- ka: *jazgotka* : jazgotać ‘szybko i głośno mówić’; *i azgotka*: *z niu se ne pogodo*, K;
- aczka: *jadaczka* : jadać; *i docka beŭa nezuo, a do roboty goży*, K;
- anka: *malowanka* : malować (się); *malovaŭka*: *lubi se malovać*, R, K;
- ak: *babrak* : babrać; *babrok*: *nevydažuny v roboće, fŭsisko spapše*, T;
- ek: *dłubek* : dłubać; *duubek*: *nigdy ne može nadużyć*, K, R;
- ik: *łazik* : łązić; *uazik*: *uazi tag bes celu i roboty*, T;
- nik: *szkódnik* : szkodzić; *skudnik*: *skuži, dokuco*, R;
- al: *pyskal* : pyskować; *pyskol*: *pyskuje*, R;
- el: *śmierdziel* : śmierdzieć; *šmeržel nedomyty*, K;
- ala: *dyndała* : dyndać; *dyndaŭa*: *χoži iagby dyndou na gumce*, K;
- oł: *kwiczol* : kwiczeć; *kficyou*: *iino kficy*, T;
- uła: *gadula* : gadać; *gaduŭa*: *godo i godo*, R, T;
- ara: *głędziara* : głędzić ‘dużo mówić bez znaczenia’: *starso kobita, a tako glińžo-
ra*, K;
- arz: *fafluniarz* : *faflunić* ‘mówić niewyraźnie’; *fafluńoš*: *fafluńi, ze zrozumiŭ ni možno*, T;
- alarz: *bekalarz* : beczeć ‘głośno płakać’: *tyn noz maŭy bekaloŭ iuz becy*, R;
- sa: *beksa* : beczeć; *beksa*: *iino becy*, K;
- as: *brudas* : brudzić; *brudas*: *bruži, ne dbo ŭo požundek*, R;
- us: *chwalus* : chwalić (się); *χfolus*: *se χfoli*, R;
- i-//-y-: *chwalidupa* : chwalić dupę; *i iŭe tyn χfolidupa*, T; *włóczykij* : włóczyć kij; *vućykiŭ*: *tak se vorlo po fsi*, T;
- i-, -ek: *kręcilebek* : kręcić łbem; *kryńciuepek*: *kryńci ŭbym, tako iego moda*, T.

W objętych eksploracją wsiach nazwy temporalne (n. temp. ag.) zazwyczaj wyrażają pory corocznych zajęć związanych z uprawą roli. Występują najczęściej w formach pluralnych rzeczowników derywowanych od podstaw czasownikowych. Wyjątek stanowi rzeczownik *zbiór* ‘pora zbierania owoców’: zbierać, w gwarze

Rękoraja forma liczby pojedynczej służy odróżnieniu jego funkcji semantycznej od występującego w liczbie mnogiej rzeczownika *zbiory* ‘pora żniw’.

Pojedyncze przykłady są tworzone za pomocą formantów:

-y (pl. t.): *sianokosy* : siano kosić; *śanokosy*: *śanokosy idum*, K; *siewy* : siewać; *śivy*: *pora śivuv v'osynnyχ*, R, K, T, *zbiory* : zbierać: *iak pšyidum zbory, to luže žiň iđ nož robum*, T, R, K;

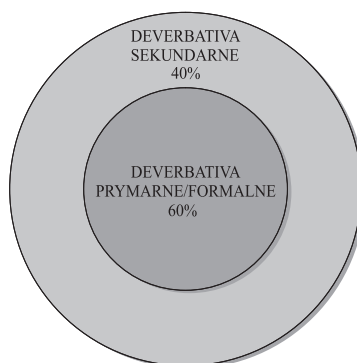
-ki (pl. t.): *wykopki* : wykopać; *vykopki sum na ieśiň po žňivaχ*, R;

-anki (pl. t.): *kopanki* : kopać; *kopaňki: to iuz uod vžeśňa beuy*, T;

-ania (pl. t.): *kopania* : kopać; *kopaňa: dovňik to kopaňa beuy tańcuvane*, K;

-iwa (pl. t.): *žniwa* : żąć, żn-; *žňiva: žňiva duuđe beuy, bo śerpamy zyny*, K, R, T i w rezultacie derywacji ujemnej: *zbiór* : zbierać; *zbur: na caz zboru iabueg do pracy pšyimovauy*, R.

Z powyższych rozważań wynika, że o czynnościowym charakterze omówionych formacji decydują przede wszystkim ich formalne związki z czasownikowymi podstawami słowotwórczymi. Deverbativa formalne należy uznać za prymarne głównie dla tych kategorii słowotwórczosemantycznych, w których relacje z motywowującymi znaczeniami czynności przyjmuje się za podstawę definiowania całej klasy derywatów. O włączaniu do nich formacji odrzeczownikowych, o pośrednich związkach ze znaczeniami czynności, decydują znaczenia leksykalne derywatów ustalone w określonych warunkach kulturowych w środowisku ludowym (w gwaraach), wspierane przez funkcje słowotwórczosemantyczne formantów właściwych deverbativom formalnym. Dla deverbativów sekundarnych rola semantyczna podstawy traktowana jest zatem jako drugoplanowa.



BIBLIOGRAFIA

- CHRUŚCIŃSKA-WASZAKOWA Krystyna, 1981, Pojęcie i zakres derywacji paradygmatycznej w słowotwórstwie języka polskiego, „Acta Universitatis Lodzianensis”, Folia Linguistica, 2, s. 45–58
- Encyklopedia językoznawstwa ogólnego, 1995, red. K. Polański, Wrocław
- GRZEGORCZYKOWA Renata, 1981, Zarys słowotwórstwa polskiego, Warszawa
- Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia, 1998, red. R. Grzegorzycykowa R. Laskowski, H. Wróbel, Warszawa
- KLEMENSIEWICZ Zenon, 1981, Gramatyka historyczna języka polskiego, Warszawa
- KOBYLIŃSKA Józefa, 1972, Nazwy działacza z przyrostkiem *-acz*, „Język Polski”, 2, s. 104–112
- KREJA Bogusław, 1967, Nazwy pomieszczeń na *-arnia*, „Język Polski”, 4, s. 259–276,
- KREJA Bogusław, 1996a, O formacjach na *-(an)ina* typu *bieganina* i typu *mieszanina* [w:] Studia z polskiego słowotwórstwa, Gdańsk, s. 105–127
- KREJA Bogusław, 1996b, Problem słowotwórczej struktury nazw rezultatów czynności, [w:] Studia z polskiego słowotwórstwa, Gdańsk, s. 24–56
- OLESZCZAK Dorota, 1964, Uwagi o formantach tworzących nazwy wykonawców czynności typu *biegacz*, *palacz*, „Poradnik Językowy”, 4, s. 170–175
- SATKIEWICZ Halina, 1969, Produktywne typy współczesnej polszczyzny, Warszawa
- WASZAKOWA Krystyna, 1991, Derywacja sufiksalna, paradygmatyczna czy ujemna?, „Polonica”, 15, s. 101–110
- WASZAKOWA Krystyna, 1996, Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki z formantami paradygmatycznymi, Warszawa

Beata Gala-Milczarek

FUNCTIONAL CHARACTER OF NOMINAL DERIVATIVES
IN THE DIALECT OF PIOTRKÓW REGION

(Summary)

The subject of the dissertation is morphological analysis of, present in dialect lexis, nominal formations and determining their relationships with meanings of actions motivating them. Derivative interpretation has been applied to all these derivative nouns, which were formed from verbs i.e. so called formal deverbatives and to those, whose relations to meanings of activities is expressed beyond their structure in discussions on derivational meanings – secondary deverbatives. The analysis involves pointing out formal and semantic principles of forming derivative structures, types of derivation and categorisation of nouns adopted in dialects. The analysis indicates that the functional character

of formations under is predominantly determined by their formal relations with derivational verb basis. Formal deverbatives should be considered as primary, mainly for those semantic-derivative categories, whose relations with motivating meanings of actions are taken as the basis for definition of entire class of derivatives. An inclusion of noun derivative formation, indirect relations with meanings of actions are determined by lexical meanings of derivatives adopted in specific cultural conditions in folk environment, supported by derivative-semantic functions of formants typical for primary deverbatives. For secondary deverbatives a semantic role of their basis is the considered to be secondary.

IRENA JAROS
Łódź

SŁOWOTWÓRSTWO NA ZAJĘCIACH Z DIALEKTOLOGII POLSKIEJ

Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa stara się dotrzeć do genezy zjawisk językowych, ustalić chronologię i przebieg procesów, które stały się podstawą zróżnicowania danego terytorium etniczno-językowego [Dejna, 1994, s. 12–16]. Prowadzone na kierunku filologia polska zajęcia z dialektologii polskiej, komplementarne w stosunku do zajęć poświęconych gramatyce historycznej języka polskiego, mają na celu zapoznanie słuchaczy z najważniejszymi innowacjami dialektalnymi, charakteryzującymi zespoły gwarowe na polskim obszarze językowym. Ewolucyjne podejście do badań dialektów, ujmowanych jako samodzielne systemy językowe, wykorzystywane jest do formułowania wniosków na temat rozwoju języka polskiego. Do tego celu wyzyskuje się głównie fonetykę gwarową, której przydatność dla historii języka jest od dawna znana [Karaś, 1965]. Analiza cech fonetycznych z jednej strony najlepiej ukazuje odrębności językowe poszczególnych terytoriów językowych, z drugiej zaś pozwala wskazać rezultaty zmian wspólne z polszczyzną ogólną lub różne od niej. W mniejszym stopniu wykorzystuje się w dydaktyce uniwersyteckiej morfologiczne właściwości gwarowe, które nie wykazują tak dużego zróżnicowania jak cechy fonetyczne, choć podobnie jak one odegrały znaczącą rolę w kształtowaniu się polskich dialektów. Wprawdzie na tego typu zajęciach dominują elementy opisu historycznego, nie przesłaniają one jednak interpretacji dialektów polskich na płaszczyźnie synchronicznej ze wskazaniem tak istotnych dla współczesnych gwar zjawisk, jak interferencje językowe i integracja z polszczyzną ogólną [zob. Dubisz, 1978; Dejna, 1976; Lubaś, 1976]. Równie ważne okazują się dane wydobyte podczas analizy faktów słowotwórczych. Aktualny materiał gwarowy przynosi nowe, ciekawe obserwacje odnoszące się do tendencji słowotwórczych występujących we współczesnych gwarach, sposobu rozumienia

budowy morfologicznej „starych” derywatów przez ich obecnych użytkowników. Analiza źródeł dialektograficznych – głównie tekstów gwarowych [np. Nitsch, 1960; Sędziak, 1996; Sędziak, Frąckiewicz, 1999; Sędziak, Cybulska, 2005; Sobierajski, 1985; 1995; Czyżewski, Warchoń, 1998; Bartmiński, Mazur, 1978; Węgier, Oronowicz, 1992; JP], stanowiących podstawę obserwacji [zob. Dejna, 1976] oraz ujęć kartograficznych [zob. np. AGP, AJK, AJPP, AJŚ, MAGP, Maz, Wkp; Kowalska, 1975] – wykazuje, że zróżnicowanie w zakresie słowotwórstwa gwarowego ma dość istotne znaczenie w definiowaniu zespołów gwarowych i dialektów, a fakty słowotwórcze, podobnie jak inne elementy systemowe, można wykorzystywać w procesie dydaktycznym w celu przybliżenia słuchaczom problematyki związanej z genezą i rozwojem polskich dialektów.

Artykuł zawiera propozycję wykorzystania wiadomości z zakresu słowotwórstwa na zajęciach z dialektologii polskiej. Uwagę skupimy przede wszystkim na znaczeniu faktów słowotwórczych poświadczonych w słownictwie gwarowym, zróżnicowanym dialektalnie oraz ukrytych w nazwach własnych, głównie miejscowych. Obok prezentacji najważniejszych słowotwórczych zagadnień, przydatnych w dydaktyce dialektologii polskiej na poziomie nauczania uniwersyteckiego, przedstawione zostaną propozycje metodologicznych rozwiązań, form pracy umożliwiających przybliżenie słuchaczom problematyki słowotwórczej.

Już pobieżny przegląd kartograficznych ujęć słowotwórczego zróżnicowania polskiego obszaru językowego pozwala wskazać kilka ważnych dla dialektologii i historii języka polskiego faktów słowotwórczych [zob. Gala, 2002]. Przedmiotem zainteresowania powinny stać się przede wszystkim te formacje, o identycznych jak w języku ogólnopolskim podstawach, które wykazują wyraźne zróżnicowanie terytorialne formantów biorących udział w ich tworzeniu. Wśród apelatywnych derywatów można wskazać:

1) deminutiwa z formantami *-yszek, -yszka, -yszko*, np. *kwiatyszek, głowyszka, słonyszko*, charakteryzujące Wielkopolskę i Kaszuby [Dejna, 1994, mapa 73; Karp-lukówna, 1968; AJK, mapa 321], w opozycji do analogicznych formacji z sufiksami *-uszek, -eczka, -eczko*, występujących w pozostałych dialektach;

2) nazwy istot niedorostłych z mazowieckim *-ak* w opozycji do małopolskiego *-ę*, np. *kaczak//kaczę* [Taszycki, 1961a, s. 236–248; MAGP, mapa 40; Maz, mapa 52; AJK, mapy 377–380, mapa syntetyczna 6];

3) derywaty typu *domk//domek, krawc//krawiec* [Taszycki, 1961b, s. 227–229] z formantami *-k, -c*, typowe dla Mazowsza i Kaszub [zob. AJK, mapy 368–372, 374–375, mapa syntetyczna 5], w opozycji do derywatów z formantami *-ek, -ec*, występujących w pozostałych dialektach;

4) przedrostek *s-* przed spółotwartymi i samogłoskami, np. *sfalić, sleść*, charakteryzujący Polskę południową i zachodnią, w opozycji do jego dźwięcznej postaci *z-*, np. *zwalić, zleść* [Dejna, 1994, mapa 78];

5) zachodniopolskie przymiotniki z formantami *-ity*, *-aty* wobec wschodniopolskich z *-isty*, *-asty*, np. *wodnity* – *wodnisty*, *kraciaty* – *kraciasty* [Winkler-Leszczynska, 1964; MAGP, mapa 505; AJK, mapy 410–412];

6) staropolski przedrostek superlatywny *na-*, np. *nalepszy*, *namlodszy*, występujący na obszarze dialektów małopolskiego, śląskiego, kaszubskiego, zachodniej Wielkopolski i północnego Mazowsza, w opozycji do przedrostka *naj-*, charakterystycznego dla pozostałych obszarów gwarowych [Dejna, 1994, mapa 77; Jędrzejewska, Stieber, 1951];

7) iteratiwa z formantami *-uwać*, np. *kupuwać*, charakteryzujące głównie Małopolskę, oraz z *-ywać*, np. *kupywać*, typowe dla Mazowsza, w opozycji do iteratiwów z formantem *-ować*, np. *kupować*, występujących na pozostałym obszarze Polski [Dejna, 1994, mapa 74; MAGP, mapy 475–477];

8) północnokaszubski formant *-iszcz*, tworzący m.in. nazwy pól uprawnych [zob. MAGP, mapa 537; AJK, mapy 351–354], wobec *-isko* na pozostałym obszarze [MAGP, mapa 537], np. *żytniszcz* – *żytnisko*, *grabiszcz* – *grabisko* itp.

Omówienie tych różnicowań na zajęciach dydaktycznych wiąże się z wykorzystaniem na nich materiałów atlasowych oraz umiejętnie dobranych, pochodzących z różnych obszarów dialektalnych tekstów, w których można odnaleźć przykłady potwierdzające dane przedstawiane na mapach atlasów. Opierając się tylko na najbardziej popularnym wyborze tekstów gwarowych K. Nitscha [Nitsch, 1960], można łatwo wskazać różnicowanie dialektalne w zakresie wymienionych cech słowotwórczych. Przykładowo: przedrostek *s-* przed samogłoskami i spółgłoskami oraz superlatywne staropolskie *na-* występują w tekstach pochodzących ze Śląska – np. tekst nr 4: *take gorstki še sfińe*, s. 39; tekst nr 7: *ńe roz ńe dva bŷda "oġiń suożyć...*, s. 40; tekst nr 33: *noubogatsy gbur*, s. 67; tekst nr 37: *noubilńiŷŷi*, s. 70 – i Małopolski – np. tekst nr 72: *...i na ŷecòr uo ŷusty sjeźal'i na dòu; coŷ ty zrob'yu nãlepego?; sevlyc* 'rozebrać', s. 103; małopolskie iteratiwa z formantami *-uwać* – np. tekst nr 69: *co ŷ ńòm tańcuvãu*, s. 100; tekst nr 188: *ble ich ta wtedy jesce nie brakuwale*, s. 173; mazowiecki formant *-ak* w nazwach istot podrosłych – np. tekst nr 318: *ten pŷak uuros iay dobry celok*, s. 264; tekst nr 351: *take uadne gqŷaki*, s. 282; tekst nr 413: *smagali te ŷŷŷfçoki*, s. 331; mazowieckie i kaszubskie *-k* w miejscu ogólnopolskiego *-ek* – np. tekst nr 369: *uo cfãrti mi zjedl'i podžecòrk*, s. 297; tekst nr 456: *a te pòtk va izeta na zapuòveze*, s. 359; kaszubskie *-iszcz* – tekst nr 443: *to io ŷižu grablěŷče*, s. 349; wielkopolskie *-sko* – np. tekst nr 231: *d#o kosiska z gro#tami*, s. 200. Przykłady potwierdzające występowanie różnych formantów na polskim obszarze dialektalnym nietrudno znaleźć również w innych wyborach tekstów [np. Sędziak, 1996; Sobierajski, 1985; 1995; Czyżewski, Warchoł, 1998; Bartmiński, Mazur, 1978; Węgier, Oronowicz, 1992], często nawet w popularnych zbiorach i słownikach, skierowanych do niespecjalistów [zob. np. Cygan, 2008].

Analizując na zajęciach z dialektologii polskiej odpowiednio dobrane teksty gwarowe, pochodzące z różnych obszarów dialektalnych i zawierające ciekawe przykłady derywatów, można wskazać słowotwórczą dyferencyjność polskich gwar i dialektów. Zdobyta w ten sposób wiedza powinna być uzupełniona informacjami o ich zasięgach terenowych, przedstawionych na mapach ogólnopolskich i regionalnych atlasów gwarowych.

Równie ważne dla przedstawienia polskich innowacji dialektalnych, dla zrozumienia procesu różnicowania się polskiego języka etnicznego są fakty słowotwórcze, których ślady odnajdujemy w nazwach miejscowych. Te same formanty, które w polskich gwarach tworzą nazwy pospolite, widoczne są w nazwach miejscowych, które często ustalały się już w okresie średniowiecza. Uwaga ta odnosi się do nazw miejscowych, np. z sufiksami:

-*iszcz*e, notowanymi na terenie Wielkopolski, Śląska i Małopolski jeszcze w XIV w., por. *Pobiedziszcz*e, *Targowiszcz*e, *Grodziszcz*e, *Siedliszcz*e, po wieku XIV wypartymi na tych terenach przez nazwy z sufiksem *-isko*: *Pobiedziska*, *Grodzisko*, *Targowisko*, *Siedlisko* [Taszycki, 1965] (por. kaszubskie *marwiszcz*e ‘mrowisko’);

-*ew*, *-ewo*, występującym na Pomorzu i w Wielkopolsce, np. *Gołębiewo* (por. wielkopolskie *wiśniewy sad*) [Demartin, 1965].

Zaprezentowane powyżej zagadnienia pozwolą studentom lepiej zrozumieć genezę polskich dialektów, poznać procesy, które doprowadziły do regionalnego zróżnicowania polszczyzny, uzupełnić wiedzę z zakresu historii języka polskiego.

Diachroniczny opis zjawisk słowotwórczych połączony z informacjami na temat ich zróżnicowania geograficznego to nie jedyny temat, który powinien znaleźć się w programie zajęć z dialektologii polskiej. Równie ciekawy może się okazać opis sposobów tworzenia i rozumienia derywatów występujących we współczesnych gwarach. Analiza aktualnego słownictwa o dychotomicznej budowie (temat słowotwórczy i formant) prowadzi do wniosku o dość znacznej wariantowości słowotwórczej nie tylko na poziomie ogólnodialektalnym, ale i dialektalnym, a nawet wewnątrzgwarowym. Powszechnie wiadomo, że współczesny język mieszkańców wsi to swoista mieszanka polszczyzny ogólnej i gwar. Tworzenie nowych nazw w gwarach jest często odbiciem tendencji charakterystycznych dla polszczyzny ogólnej [zob. Jaros, 2002], a rozumienie złożoności morfologicznej derywatów od dawna funkcjonujących w gwarach często odbiega od ich właściwej z formalnego punktu widzenia drogi powstania [zob. Jaros, 2005].

Pożyteczne dla zrozumienia bogatej wariantowości formacji słowotwórczych w gwarach staje się zestawienie różnych co do proveniencji gwarowej tekstów, których treść poświęcona jest jednej tematyce. Proste ćwiczenie, pełniące funkcję wprowadzającą słuchaczy w zagadnienia słowotwórcze, polega na analizie słowni-

ctwa wydobytego z tekstów pochodzących z różnych regionów Polski, poświęconych jednej tematyce, np. prezentujących czynności związane z wypiekiem chleba¹. Dokładna lektura tekstów pozwala zauważyć nie tylko bogactwo słownictwa, np. w zakresie rzeczownika: *grzebło* (*gżebūo*, wlkp.), *kociuba* (*koćuba*, młp.), *pociaszek* (*poćosek*, młp.) ‘narzędzie do wygarniania węgla z pieca’; *trzon* (*tšon*, maz; młp.), *tło* (*tūo*, wlkp.) ‘dno pieca chlebowego’; czasownika: *okulać* (*uokulać*, wlkp.), *tulakać* (*tulakać*, śl.), *utaczać* (*utaćać*, młp.) ‘formować bochenki chleba’, ale również pewne zróżnicowanie w zakresie dystrybucji formantów i ich funkcji: w zakresie przedrostków, np. *przedplomyk* (*pšetpuomyk*, młp.) obok *podplomyk* (*popuomyk*, młp.) ‘płaski placek pieczony na trzonie przed wsadzeniem chleba’; *przemięsić* (*pšemeścić*, maz.) obok *zamięsić* (*zameścić*, młp.) ‘wyrabiać ciasto na chleb’; *zakwaska* (*zakfaska*, maz., młp.) obok *podkwaska* (*putkvaska*, młp.) ‘ciasto do zakwaszania i przyspieszenia fermentacji’ i przyrostków: *mylak* (*mylok*, wlkp.) obok *mlon* (*mlon*, maz.) ‘drażek żarnowy, który służył do obracania kamienia podczas mielenia ziarna’; *pomiotło* (*poimotūo*, *puimētūo*, maz., wlkp., młp.) obok *pomiotłka* (*puimētka*, śl.) ‘rodzaj miotły na długim kiju, która służyła do czyszczenia pieca chlebowego’. Analiza odpowiednio dobranych tekstów, poświęconych jednej dziedzinie życia na wsi, np. uprawie ziemi, hodowli zwierząt, obróbce lnu, wyda się dobrym wstępem do ukazania zjawisk z zakresu słowotwórstwa w gwarach, które nie tylko poświadczają funkcjonowanie w gwarach nazw o starych, nieproduktywnych dziś formantach (por. *mlon*), ale wskazują również na wpływy polszczyzny ogólnej.

Najlepszą formą pracy, która pozwoliłaby zapoznać słuchaczy z problemami współczesnego słowotwórstwa w gwarach, jest analiza samodzielnie zgromadzonego materiału z poświadczeniem żywych motywacji. Eksploracja terenowa, poprzedzona gruntownym przygotowaniem z zakresu metod prowadzenia rozmowy, sposobów transkrypcji uzyskiwanych wypowiedzi, analizy słowotwórczej derywatów, może przynieść nieoczekiwane efekty. Obok rejestracji nieznanych polszczyźnie ogólnej derywatów, np. *bolak* ‘wrzód, czyrak’ [Cygan, 2008, s. 43], *jedynocha* ‘jedynaczka’ [Cygan, 2008, s. 68], *kropiaczka* ‘konewka’ [Cygan, 2008, s. 73], *kurzeja* ‘złodziej kur’ [Cygan, 2008, s. 76], *pochwilek* ‘krótka chwila’ [Cygan, 2008, s. 92], *kowalicha* ‘żona kowala’ [Gala, 2000, s. 32], *dudlacz* ‘ten, co dudle, wykonuje jakąś czynność nieudolnie’ [Gala, 2000, s. 34], *okrącajka* ‘duża chusta na głowę i ramiona’ [Jaros, 2002, s. 58], odnaleźć można formacje, które dzięki reinterpretacji zyskały nowe motywacje, a tym samym nową podstawę słowotwórczą i formant, często rozbudowany o elementy tematu słowotwórczego, np. *-uska* w *chytruska* ‘chytra kobieta’ [Gala, 2000, s. 35], *-adlko* w *czyniadlko* ‘to,

¹ Do analizy porównawczej wykorzystano teksty pochodzące z Mazowsza (maz.) [Sędziak, 1996, s. 77, 300, 337, 348; Nitsch, 1960, s. 302, 310], z Małopolski (młp.) [Węgier, Oronowicz, 1992, s. 158–159; Czyżewski, Warchoń, s. 63–64, 78, 208, 220–221, 256], ze Śląska (śl.) [Gołąb, 1955], z Wielkopolski (włkp.) [Sobierajski, 1985, s. 144–145; Nitsch, 1960, s. 199],

czym się czyni (wyrabia) masło'; *-asek w dziabasek* 'to, czym się dziabie', *-owiec w dwuskibowiec* 'pług, którym orze się dwie skiby' [zob. Jaros, 2005, s. 169, 170]. Taka analiza pozwala również na wskazanie procesów analogicznych do tych, które charakteryzują potoczną polszczyznę ogólną. Dążenie do skrótowego wyrażania myśli powoduje np. powstawanie wzorowanych na potocznych uniwerbizmach typu *demolka*, *lojalka*, *komunalka* takich form, jak *gniotka*, *podbierka*, *przedłużka* [zob. Jaros, 2002], *gryczak* 'chleb z mąki gryczanej' [Cygan, 2008, s. 65].

Proponowane rozwiązanie metodyczne umożliwia lepsze zrozumienie samej istoty słowotwórstwa, które jawi się jako ważny środek nazwotwórczy. Jednocześnie pozwala na obserwację żywych procesów reinterpretacyjnych, prowadzących do przesunięć międzykategorialnych ważnych z punktu widzenia ewolucji polskiego systemu słowotwórczego.

Wydaje się oczywiste, że wykorzystanie na zajęciach z dialektologii proponowanych zagadnień słowotwórczych oraz rozwiązań metodycznych może okazać się w praktyce trudne do zrealizowania. Podczas 30-godzinnego podstawowego kursu poświęconego zagadnieniom z zakresu dialektologii² omawia się głównie zróżnicowanie dialektalne w zakresie fonetyki. Brak wystarczającej liczby godzin dydaktycznych decyduje o tym, że zagadnienia słowotwórcze są traktowane marginalnie, poruszane najczęściej przypadkowo, przy okazji analizy tekstów gwarowych wybieranych przede wszystkim według kryterium reprezentatywności dialektalnych cech fonetycznych. Powoduje to, że tylko niektóre z proponowanych zjawisk słowotwórczych mogą być wykorzystane w procesie dydaktycznym, głównie w celu zaprezentowania ich roli w historii języka polskiego. Szerszemu uwzględnieniu słowotwórstwa w programach nauczania dialektologii na pewno nie sprzyja brak w aktualnych standardach kształcenia na poziomie studiów licencjackich zajęć poświęconych tej – jakże ważnej dla dziedzictwa kulturowego – dziedzinie wiedzy. Treści programowe odnoszące się regionalnego zróżnicowania polszczyzny pojawiają się dopiero na poziomie studiów magisterskich, co z uwagi na przewidzianą programem studiów niewielką ogólną liczbę godzin nie pozwala na należyte wykorzystanie wiedzy z zakresu słowotwórstwa i nie gwarantuje dobrych efektów kształcenia. Uzupełnieniem tematycznym zajęć dialektologicznych, szczególnie z zakresu słowotwórstwa, mogą być zajęcia fakultatywne, służące zarówno poszerzeniu, jak i pogłębieniu wiedzy studentów.

² Na studiach pierwszego stopnia jest to konwersatorium „Regionalne odmiany polszczyzny”.

ROZWIĄZANIA SKRÓTÓW

- AGP – Atlas gwar polskich: Karol DEJNA, t. 1, Małopolska, Warszawa 1998; K. DEJNA, Sławomir GALA, Alojzy ZDANIUKIEWICZ, Feliks CZYŻEWSKI, t. 2, Mazowsze, Warszawa 2000; K. DEJNA, S. GALA, t. 3, Śląsk, Warszawa 2001; K. DEJNA, t. 4, Wielkopolska, Kaszuby, Warszawa 2002
- AJK – Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich, t. 1–15, red. Z. Stieber, H. Popowska-Taborska, Wrocław 1964–1978
- AJPP – Mieczysław MAŁECKI, NITSCH Kazimierz, Atlas językowy polskiego Podkarpacia, Kraków 1934
- AJŚ – Alfred ZARĘBA, Atlas językowy Śląska, t. 1–8, Warszawa 1969–1980
- JP – „Język Polski”, Kraków 1913 i n.
- MAGP – Mały atlas gwar polskich, t. 1–13, Warszawa 1957–1970
- Maz – Halina HORODYSKA-GADKOWSKA, Anna KOWALSKA, Anna STRYŻEWSKA-ZAREMBA, 1971–1992, Atlas gwar mazowieckich, Wrocław, t. 1–10
- Wkp – Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski, t. 1–9, red. Z. Sobierajski, J. Burszta, Wrocław–Poznań, 1979–1996

BIBLIOGRAFIA

- BARTMIŃSKI Jerzy, MAZUR Jan, 1978, Teksty gwarowe Lubelszczyzny, Wrocław
- CYGAN Stanisław, 2008, Na świętokrzyskim gwarowym gościńcu, Kielce
- CZYŻEWSKI Feliks, WARCHOŁ Stefan, 1998, Polskie i ukraińskie teksty gwarowe ze wschodniej Lubelszczyzny, „Rozprawy Sławistyczne UMCS”, 9
- DEJNA Karol, 1994, Atlas polskich innowacji dialektalnych, Warszawa–Łódź
- DEJNA Karol, 1976, Uwagi o programie i metodach ćwiczeń z dialektologii polskiej, „Poradnik Językowy”, 6, s. 289–292
- DEMARTIN Adam, 1965, Oboczność *-ov* : *-ev* w nazwach miejscowych Wielkopolski, „Slavia Occidentalis”, 25, s. 15–29
- DUBISZ Stanisław, 1978, Nauczanie dialektologii na uniwersyteckich studiach polonistycznych, [w:] Język. Teoria–dydaktyka II, Kielce, s. 135–140
- GALA Sławomir, 2000, Słowotwórstwo gwarowe a słowotwórstwo polszczyzny ogólnej, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, 45, s. 29–36
- GALA Sławomir, 2002, Problematyka słowotwórcza w kwestionariuszach i atlasach gwarowych, [w:] Studia dialektologiczne II, Prace Instytutu Języka Polskiego PAN, Kraków, s. 111–118
- GOŁĄB Piotr, 1955, Gwara Schodni i okolicy, Wrocław
- JAROS Irena, 2002, Zagadnienie wariantowości słowotwórczej na przykładzie nazw środków czynności, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, 47, s. 51–69

- JAROS Irena, 2005, Mechanizmy przesunięć semantycznych w odniesieniu do kategorii nazw środków czynności, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Naukowych ŁTN”, 59, s. 161–172
- JĘDRZEJEWSKA Maria, STIEBER Zdzisław, 1951, Przedrostki stopnia najwyższego *na-* i *naj-* w dawnej polszczyźnie i w dzisiejszych gwarach, „Język Polski”, 31, s. 155–158
- KARAŚ Mieczysław, 1965, Z problematyki słowotwórstwa gwarowego (formacje przymiotnikowe), „Prace Filologiczne”, 18, cz. 3, s. 153–162
- KARPLUKÓWNA Maria, 1968, Ze słowotwórstwa rzeczowników polskich. Przyrostki *-yszek*, *-yszka*, *-yszko*, [w:] *Symbolae philologicae in honorem V. Taszycki*, Wrocław, s. 147–154
- KOWALSKA Anna, 1975, Zróżnicowanie słowotwórcze gwar Mazowsza i Podlasia. Rzeczownik, Wrocław
- LUBAŚ Wiesław, 1976, Diachronia i synchronia w uniwersyteckim nauczaniu dialektologii, „Poradnik Językowy”, 6, s. 282–288
- NITSCH Kazimierz, 1960, Wybór polskich tekstów gwarowych, Warszawa
- SĘDZIAK Henryka, 1996, Łomżyńskie teksty gwarowe, Łomża–Kielce
- SĘDZIAK Henryka, FRĄCKIEWICZ Małgorzata, 1999, Łomżyńskie teksty gwarowe, cz. 2, Łomża
- SĘDZIAK Henryka, CYBULSKA Dorota, 2005, Łomżyńskie teksty gwarowe, cz. 3, Łomża
- SOBIERAJSKI Zenon, 1985, Teksty gwarowe z zachodniej Wielkopolski, Wrocław
- SOBIERAJSKI Zenon, 1995, Teksty gwarowe ze środkowej Wielkopolski, Poznań
- TASZYCKI Witold, 1961a, Powstanie i rozwój rzeczowników typu *cielak*, [w:] *Rozprawy i studia polonistyczne*, t. 2, Wrocław, s. 236–248
- TASZYCKI Witold, 1961b, Dwa rozdziały z historycznej dialektologii polskiej, [w:] *Rozprawy i studia polonistyczne*, t. 2, Wrocław, s. 227–229
- TASZYCKI Witold, 1965, Przyrostek *-isko*, *-iszcz* w językach zachodniosłowiańskich, [w:] *Rozprawy i studia polonistyczne*, t. 3, Wrocław, s. 87–99
- WĘGIER Janina, ORONOWICZ Ewa, 1992, Język mówiony mieszkańców wsi Polski południowo-wschodniej. Teksty i omówienia, Rzeszów
- WINKLER-LESZCZYŃSKA Irena, 1964, Sufiksy przymiotnikowe *-ity*, *-isty*, *-aty*, *-asty* w języku polskim na tle ogólnosłowiańskim, Wrocław

Irena Jaros

СЛОВООБРАЗОВАНИЕ НА ЗАНЯТИЯХ ПО ПОЛЬСКОЙ ДИАЛЕКТОЛОГИИ
(Резюме)

Цель выступления продемонстрировать на конкретном фактическом материале значение вопросов словообразования на занятиях по диалектологии. Признаём, что они равноправны, как фонетические и лексикальные явления в процессе описания групп говоров и диалектов. Доклад указывает словообразовательные факты в апеллятивах и собственных названиях, а также предложения их использования в дидактике диалектологии на уровне занятий университета.

RENATA MARCINIAK
Łódź

ZAGADNIENIE WIELOMOTYWACYJNOŚCI W SŁOWOTWÓRSTWIE NA PRZYKŁADZIE NAZW OSOBOWYCH WYKONAWCÓW CZYNNOŚCI

Jednym z problemów wynikających z wprowadzenia do analizy słowotwórczej pojęcia motywacji jest zagadnienie wielomotywacyjności. Wielomotywacyjność bowiem jest jednym z szerzej dyskutowanych i bardzo różnie interpretowanych pojęć strukturalnej morfologii języków słowiańskich, co nie dziwi, zważywszy na fakt, że różnorodnie przez badaczy pojmowana jest również sama motywacja (porównajmy stanowiska chociażby Dokulila, Ziemskiej, Łopatina, Uluchanowa czy Grzegorzczukowej i Puzyniny), a na rozbieżność w jej pojmowaniu wpływa m.in. brak jednolitości terminologicznej [tu przykładowo przytoczmy stanowisko Alicji Nagórko, która motywację określa jako „pochodność danego wyrazu w ocenie mówiących danym językiem” [Nagórko, 1981, s. 222], w przeciwieństwie do „pochodności synchronicznej lub fundacji, rozumianej jako formalno-semantyczna wywodliwość jednych wyrazów od drugich” [Nagórko, 1981, s. 222]. Pojawiają się też stanowiska negujące istnienie wielomotywacyjności, np. Tadeusz Lewaszkiewicz w pracy *Słowotwórstwo apelatywnych nazw miejsc w języku górnołużyckim* zaproponował usunięcie z układu kategoryjnego formacji wielomotywacyjnych, uważając, że w przypadku tego typu nazw w parafrazie występują elementy realnoznaczeniowe, a nie znaczenie słowotwórcze [Lewaszkiewicz, 1988, s. 16–17].

Przedstawianie wielomotywacyjności jest zależne od przyjętych przez autorów prac słowotwórczych założeń. Zarówno Miłosz Dokulil w pracy *Teoria derywacji* [1979], jak i Renata Grzegorzczukowa i Jadwiga Puzynina w pracach *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne rodzime* [Grzegorzczukowa, Puzynina, 1979] i *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia* [GWJP, 1998] hierarchię istniejących motywacji dla poszczególnych

derywatów proponują ustalać według kryteriów semantycznych i formalnych. O ile jednak Dokulil uznał, że o bliskości stosunku motywacyjnego decyduje wypadkowa takich czynników, jak: 1) bliskość znaczenia pomiędzy formacją a możliwymi podstawami, 2) istnienie oboczności morfologicznych (tj. ich regularności i miejsca występowania), 3) frekwencja alternatywnych podstaw oraz 4) zakres występowania wyrazu motywowanego [Dokulil 1979, s. 162], o tyle Grzegorzczkova i Puzynina elementy formalne, takie jak stabilizacja formantu w systemie, frekwencja czy wartość stylistyczna podstawy, uczyniły drugorzędnymi w stosunku do czynnika semantycznego [Grzegorzczkova, Puzynina, 1979, s. 43–46; GWJP, 1998, s. 386–387]. Autorki, dzieląc motywację z jednej strony na główną i towarzyszącą, z drugiej zaś na bezpośrednią i pośrednią, mają, o czym same mówią, świadomość, że w wielu wypadkach, mimo wyznaczonych kryteriów, nie można jednoznacznie ustalić lepszej motywacji. Należy wówczas przyjąć istnienie kilku równoległych związków motywacyjnych [por. Grzegorzczkova, Puzynina, 1979, s. 43–46; GWJP, 1998, s. 386–387].

Hanna Jadacka z kolei stoi na stanowisku, że o pierwszeństwie danej motywacji decyduje element systemowy, uwzględniający przede wszystkim funkcję formantu i związaną z tym łączliwość z poszczególnymi typami podstaw, a w przypadkach wątpliwych – element formalny [Jadacka, 1987, s. 582].

Zaprezentowane stanowiska odnoszą się do słowotwórstwa ogólnego i związane są ze stosowaniem metod wypracowanych dla tegoż słowotwórstwa. Tymczasem okazuje się, że metody stosowane w słowotwórstwie synchronicznym nie zawsze są adekwatne do opisu budowy formacji funkcjonujących w gwarach, na co zwracali uwagę m.in. Irena Szczepankowska [1992, s. 217–223], Jerzy Sierociuk [1996, s. 197–205] czy Sławomir Gala [2000a, s. 173–178; 2000b, s. 29–36].

Przyjęcie zatem postępowania metodologicznego zaproponowanego przez chociażby Grzegorzczkova i Puzyninę w odniesieniu do formacji zanotowanych w środowisku wiejskim bez względu na ich proveniencję – gwarową czy ogólnopolską – staje się zasadniczym problemem w ich opisie. Opierając się bowiem na parafrazach słowotwórczych uzyskanych od użytkowników gwary, często nie jesteśmy w stanie jednoznacznie rozstrzygnąć, który wyraz należy uznać za motywujący i która z zasłyszanych parafraz jest najwłaściwsza i najprostsza, a taki punkt widzenia, zgodnie z którym „za podstawę uznać trzeba wyrazy występujące w parafrazie najwłaściwiej i najprościej sformułowanej”, przyjmują autorki *Słowotwórstwa* [GWJP, 1998, s. 387]. O problemach w ustalaniu kierunku motywacji w gwarowych nomina attributivach pisała Irena Szczepankowska [1998, s. 63–71], a w odniesieniu do ludowych nazw środków czynności – Irena Jaros [2002, s. 215–223]. Druga autorka dostrzegła też potrzebę ustalenia metod postępowania badawczego przy rozpatrywaniu zagadnienia wielomotywacyjności w odniesieniu do formacji ludowych [por. Jaros, 2002, s. 217].

Brak metod badawczych pozwalających rozpatrywać interesujący nas problem w odniesieniu do formacji ludowych należy wiązać z faktem, że w dorobku dotyczącym polskiego słowotwórstwa gwarowego zagadnienia tego nie podejmowano (wyjątek stanowią przytaczane wyżej praca I. Szczepankowskiej i artykuł I. Jaros).

Celem niniejszego artykułu jest pokazanie problemów związanych z wielomotywywnością na przykładzie nazw osobowych wykonawców czynności.

W wyniku eksploracji terenowej na obszarze pogranicza małopolsko-mazowieckiego w 30 punktach-wsiach zgromadzono około trzech tysięcy derywatów. Wśród zgromadzonych leksemów znalazły się takie formacje słowotwórcze, dla których informatorzy skonstruowali konteksty parafrastyczne (tj. „wielowyrzawowe wyrażenia o kształcie definicji, równoznaczne z parafrazowaną nazwą, w których użyty jest wyraz podstawowy” [GWJP, 1998, s. 371]) wskazujące na więcej niż jedną podstawę słowotwórczą.

Jeżeli (zakładając oczywiście krytyczną ocenę wydobytych od informatorów parafraz) w pochodzącym z wielu wsi materiale powtarza się kilka różnych interpretacji tego samego derywatu, można przyjąć, że mamy do czynienia ze zjawiskiem wielomotywywności.

Przyjmując metody opisu synchronicznego, którego celem jest ukazanie „relacji formalno-semantycznych, w jakie wchodzi derywaty względem innych wyrazów, współistniejących z nimi w określonym momencie czasowym” [GWJP, 1998, s. 361], na przykładzie wybranych derywatów, będących nazwami osobowych wykonawców czynności uznanych za wielomotywywny, zanotowanych w gwarach pogranicza mazowiecko-małopolskiego, postaram się wskazać problemy i ewentualne rozwiązania przy określaniu stopnia motywacji. Spróbuję także pokazać konsekwencje wielomotywywności dla opisu derywatów, podkreślając równocześnie odrębności między słowotwórstwem gwarowym a słowotwórstwem ogólnopolskim.

Najliczniejszą grupę w zebranych materiale stanowią derywaty motywowane podstawami werbalnymi i substantywnymi, por. przykładowe *druciarz: izeżziu po fši drucaš i drutovaų garki*, 11¹ obok *drucaš reperovaų drutem glińane garki*, 30;

¹ Eksplorowane wsie, z których pochodzi cytowany materiał: 1 – Stopin, gm. Rościszewo, pow. Sierpc, woj. mazowieckie; 2 – Długoleka Wielka, gm. Opinogóra, pow. Ciechanów, woj. mazowieckie; 3 – Trynosy, gm. Wąsewo, pow. Ostrów Mazowiecka, woj. mazowieckie; 7 – Czermino, gm. Gąbin, pow. Płock, woj. mazowieckie; 8 – Janowo, gm. Zakroczym, pow. Nowy Dwór Mazowiecki, woj. mazowieckie; 11 – Hipolitów, gm. Halinów, pow. Mińsk Mazowiecki, woj. mazowieckie; 13 – Czatolin, gm. Łyszkowice, pow. Łowicz, woj. łódzkie; 15 – Wielgolas, gm. Latowicz, pow. Mińsk Mazowiecki, woj. mazowieckie; 16 – Kaliszki, gm. Rawa Mazowiecka, pow. Rawa Mazowiecka, woj. łódzkie; 19 – Wiaderno, gm. Tomaszów Mazowiecki, pow. Tomaszów Maz., woj. łódzkie; 22 – Nieświń, gm. Końskie, pow. Końskie, woj. świętokrzyskie; 25 – Zagórze, gm. Wielgomłyny, pow. Radomsko, woj. łódzkie; 26 – Mostki, gm. Suchedniów, pow. Skarżysko-Kamienna, woj. świętokrzyskie; 28 – Żarczyce, gm. Małogoszcz, pow. Jędrzejów, woj. świętokrzyskie; 30 – Branew, gm. Godziszów, pow. Janów Lubelski, woj. lubelskie; G – Gzów, gm. Słupia, pow. Skierniewice, woj. łódzkie; M – Mastki, gm. Chańno, pow. Łowicz, woj. łódzkie.

kosiarz: čša beuo zberac̣ za košożym, co košeū, 13 obok košaš zešek koso zyto, 26; *plotkarz*: χuopy to gorše plotkaže niš baby, tylko še ne χcu pšyznac̣, že plotkuū, 3 obok plotkoš robi plotki, 22; *tynkarz*: tryņkoš tryņkovou̯ iak kto se umyślou̯, 25 obok tynkaže pouożyuy iuš tynki, 13; *wędkarz*: ventkaš ventkuje nad žekom, 13 obok ěeros vyntkoš čšymo roboka i uo̯vi na vyntke, 13. Należące do tej grupy derywaty w pełni potwierdzają następujące zależności: 1) różnorodność motywacji jest następstwem polifunkcyjności formantów wchodzących w bardzo różne funkcje kontekstowe; 2) przyczyną istnienia derywatów o dwu (lub kilku) równoległych motywacjach jest łączenie się określonych sufiksów ze wszystkimi rodzajami podstaw np. sufiks *-arz* z podstaw nominalnych rozszerzył się na werbalne, a proces ten jest argumentem na rzecz włączenia do kategorii nazw wykonawców czynności derywatów odczasownikowych i odrzeczownikowych.

Przyrostek *-ca*, prymarny w strukturach odczasownikowych [por. Sławski 1974, s. 102; Klemensiewicz, Lehr-Splawiński, Urbańczyk, 1965, s. 197], wtórnie zaczyna łączyć się, co prawda sporadycznie, z podstawami rzeczownikowymi, por. *dzierżawca*: žezofca žezaviū od Ćimca gospodarke, 19 obok žeržafca brau žeme v žeržave, 16; *przestępca*: pšystempca pšystempuje pravo, 30 obok pšestempca dokonau pšestempsta, 8.

Możliwość tzw. podwójnej motywacji wyrazu, czyli wyprowadzania go od podstawy czasownikowej lub rzeczownikowej, przemawia za włączeniem do kategorii słowotwórczej nomina agentis derywatów nie tylko od czasowników i od rzeczowników czynnościowych, ale również form utworzonych od rzeczowników niemotywowanych lub motywowanych, ale niemających znaczenia czynnościowego, wyrażających aktywny stosunek osoby oznaczanej przez derywat do przedmiotu stanowiącego podstawę derywacyjną.

Wśród zanotowanych derywatów wielomotywacyjnych znalazły się też przykłady typu *kucharka*, *źniwiarka*, motywowane podstawami rzeczownikowymi i czasownikowymi, por. *kucharka*: kuχarka trudni še gotovańem, kuχaży, 7 obok kuχarka gotuje f kuχni, 1; *źniwiarka*: žniivarka žniivovaūa, 28 obok žniivarki še uuvijauy za košnikamy pšy žniivaχ, 7.

Jak pokazuje eksploracja terenowa, ta wyrazista w polszczyźnie kategoria nazw żeńskich derywowanych od odpowiedników męskich w gwarach ma ograniczony zasięg. O tym, że powyższe nazwy są traktowane jako żeńskie nazwy wykonawców czynności, świadczy zaobserwowane w gwarach zerwanie prostych relacji pochodności słowotwórczych, gdyż otrzymujemy derywaty o identycznej strukturze, a różnej semantyce, por. *źniwiarka* ‘ta, która żniwuje’ obok ‘ta, która pracuje w czasie żniw / przy żniwach’, a nie ‘kobieta-żniwiarz’. Na zjawisko to zwracają uwagę m.in. Stanisław Grabias [1980, s. 213], Jerzy Sierociuk [1995, s. 53–61], Sławomir Gala [2002, s. 151].

Zjawiskiem nienotowanym w języku ogólnopolskim jest występowanie w badanych gwarach derywatów, dla których można wskazać wyrazy motywujące oparte na dwu podstawach czasownikowych. Są to podstawy werbalne, które łączy wspólny leksykalny morfem rdzenny, a różniące się między sobą budową morfologiczną, por. derywaty: *draszek*: *drašek drašuje zbože*, 1 obok *drašek draškuje zbože*, 7; *dziargolicha*: *ale žargo ta žargol'ixa*, M obok *žargol'ixa ino žargol'i i žargol'i*, M (*dziargać/dziargolić* 'dużo i głośno mówić'); *syderca*: *šyderca to z luži šyži*, 2 obok *syderca*: *syderca to syderuje z drugego*, 3.

Problemem do rozstrzygnięcia pozostaje stopień motywacji, czyli wskazanie w powyższych derywatach motywacji bezpośredniej i pośredniej. W ustalaniu motywacji poza kryterium bliskości znaczeniowej wyrazów może pomóc zastosowanie kryterium formalnego, m.in. stabilizacji formantu w systemie (przyjmując oczywiście za punkt odniesienia system eksplorowanych gwar). Gdy powyższe kryteria zawodzą, hierarchizacji można dokonać, przyjmując za bezpośrednią motywację tę, która jest formalnie prostsza [GWJP, 1998, s. 386]. O przyjęciu którejś podstawy za główną może też decydować inny dodatkowy czynnik – frekwencyjny.

Spróbujmy zatem odnieść wymieniane w pracach słowotwórczych, a przytoczone tu kryteria ustalania hierarchii motywacji w przypadkach wielomotywacyjności do badanego materiału gwarowego.

W przypadku wielu derywatów nie zawsze można zdecydować, która podstawa jest formalnie bliższa. Najlepszym rozwiązaniem jest zatem przyjęcie istnienia motywacji równoległych, bez prób ustalania ich hierarchii. Chodzi tu przede wszystkim o rzeczowniki typu *druciarz*, *kosiarz*, *tynkarz*, dla których zastosowanie kryterium stabilizacji formantu w systemie nie dało pożądaných efektów ze względu na fakt, że formanty, za pomocą których są tworzone, mogą występować w nowych wyrazach, których podstawy należą do różnych kategorii gramatycznych. W stosunku do omawianych derywatów zawodzą też kryteria: formalnie prostszej podstawy i frekwencyjne.

Kryterium, według którego za motywację bezpośrednią należy przyjąć formalnie prostszą, możemy odnieść do derywatu *klótniarz*, por. *klótniarz*: *kūutňáš kūući še s každy m bele co*, 15 obok *fščon sfoje kūutňe tyn kūutňoš*, 13. Dla tego derywatu najbliższym formalnie wyrazem motywującym (a więc jednocześnie główną motywacją) jest rzeczownik *klótnia*, motywacją towarzyszącą zaś jest motywacja odczasownikowa.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę czynnik frekwencyjny, to okaże się, że może on zadecydować o przyjęciu podstawy rzeczownikowej za główną w przypadku derywatu *kucharka*. Parafrazy typu *kuχarka fkuχni gotuje* pojawiły się w przeważającej liczbie badanych punktów-wsi wobec sporadycznie zapisanych: *kuχarka kuχaży*.

Większe problemy z ustaleniem kierunku motywacji zaczynają się pojawiać przy derywatach *klusownik* czy *cieśla*. O ile nie sprawia trudności wskazanie kierunku motywacji między wyrazami *klusownik* – *klusować*, *cieśla* – *ciosać*, por. *klusownik*: *klusovník* *klusuje*, M; *cieśla*: *ćeśle* *χοϊότσκι* *ćesa’li*, *ž’li* *trachom* *piuom*, 25, o tyle może to być niełatwe w przypadku motywacji *klusownik* *trudni* *še* *klusovníctfym*, M; *ćeśla* *ćešuukom* *še* *zajmou*, *uobrabau* *ž’evo*, G, czyli wtedy, gdy zachodzi różnica między złożonością formalną a złożonością semantyczną wyrazu. W parach *klusownik* – *klusownictwo*, *cieśla* – *ciesiółka* wyrazy *klusownik*, *cieśla*, prostsze formalnie, mogą być interpretowane jako ‘ten, kto zajmuje się kłusownictwem’, ‘ten, kto zajmuje się ciesiółką’, a więc bardziej złożone semantycznie². Można także rozumieć relację między tymi wyrazami odwrotnie, zgodnie z kierunkiem formalnym, por. *klusownictwo* ‘zajęcie kłusownika’, *ciesiółka* ‘zajęcie cieśli’. Dla takich przypadków Grzegorzyczkowa i Puzynina proponują, nieco arbitralnie, przyjąć za wyraz podstawowy nazwę wykonawcy czynności, tj. *klusownik*, *cieśla*, co jest zgodne z kierunkiem złożoności formalnej [GWJP, 1998, s. 386]. Badając funkcjonowanie derywatów gwarowych, nie można nie odwoływać się do poczucia świadomości motywacyjnej użytkowników języka (gwary). Jeśli rozpatrywane tu derywaty parafrazowane są jako: *klusovník* *trudni* *še* *klusovníctfym*, *ćeśla* *ćešuukom* *še* *zajmou* w parach *klusownik* – *klusownictwo*, *cieśla* – *ciesiółka*, można by mówić o motywacji wzajemnej, jednak rozwiązanie takie może być dyskusyjne, ponieważ w słowotwórstwie derywaty pozostają względem siebie w relacji synchronicznej pochodności, a pochodność wypada wiązać z relacją jednostronną [por. GWJP, 1998, s. 385; Nagórko, 1962, s. 283].

Pozostaje jeszcze kwestia interpretacji derywatów od dwu podstaw werbalnych, np. *draszek* od *draszować* lub *draszkować*. Derywowanie formy *draszek* za pomocą obu tych podstaw implikuje różne przy nich wykładniki formalne oraz różny stopień motywacji, por. *draszek* – *draszować* (motywacja bezpośrednia), *draszek* – *draszkować* (motywacja pośrednia).

Warto zatrzymać się nad wynikającymi z wielomotywacyjności konsekwencjami w opisie derywatów. Zarejestrowanie różnych interpretacji tej samej formacji słowotwórczej może decydować o wyodrębnieniu różnych wykładników formalnych, por. *kucharka* = *kuchnia* + *arka* lub *kucharzyć* + *ka*; *szyderca* = *szydzić* + *erca*³ lub *szyderować* + *ca*.

² Taki kierunek motywacji przyjmują m.in. J. D. Apresjan i I. Mielczuk, kierując się w jego ustalaniu kryterium testu semantycznego. W myśl tego kryterium wyraz pochodny B jest bogatszy od wyrazu A o dodatkowe składniki semantyczne (lub inaczej: znaczenie wyrazu A jest inkluzywne względem znaczenia wyrazu B) [por. Nagórko, 1962, s. 284].

³ Zarówno w języku ogólnopolskim, jak i w gwarach mamy dziś formant *-erca*, prymarnie zaś formant *-ca* od dawnej formy *szyderz* [por. Peplowski, 1974, s. 275; Grzegorzyczkowa, Puzynina, 1979, s. 58].

Z przyjęciem kilku stosunków motywacyjnych między derywatem a jego podstawami wiąże się kilka faktów różniących słowotwórstwo gwarowe od słowotwórstwa ogólnopolskiego. Odrębności dotyczą m.in.:

1) różnej słowotwórczej przynależności kategorialnej, mianowicie pewien zasób derywatów kwalifikowanych w polszczyźnie ogólnej jako feminativa funkcjonuje w eksplorowanych gwarach jako żeńskie nomina agentis;

2) postaci wykładników derywacyjnych – w wyniku różnych interpretacji można wyodrębnić sufiksy nienotowane w polszczyźnie ogólnej, por. *-olicha* w *dziargolicha* od *dziargać*;

3) innej łączliwości wybranych wykładników derywacyjnych, np. sufiks *-ista*, tworzący w języku ogólnopolskim tylko derywaty od podstaw rzeczownikowych [por. GWJP, 1998, s. 434], w gwarach może się łączyć z podstawami werbalnymi, np. *fotografista: fotograχ'ista fotograχuje* obok *fotograχ'ista fotograχie robi* [por. Cyran 1977, s. 97];

4) charakteru gramatycznego podstaw;

5) interpretacji derywatów o niejasnym kierunku motywacji – w języku ogólnopolskim leksemy typu *klusownik, cieśla* są arbitralnie traktowane jako podstawy dla derywatów *klusownictwo, ciesiółka*, tymczasem z punktu widzenia słowotwórstwa gwarowego można mówić o motywacji wzajemnej.

Podsumowując rozważania nad wielomotywacyjnością, należy podkreślić, że zjawisko to wynika z immanentnej cechy systemu słowotwórczego i jest wywołane wielofunkcyjnością formantów oraz ich łączliwością z różnymi typami podstaw słowotwórczych. Cecha ta jest charakterystyczna nie tylko dla polszczyzny, ale również dla innych języków słowiańskich i swoją genezą sięga okresu prasłowiańskiego. Należy zauważyć, że zjawisko wielomotywacyjności, w tym motywacji równoległych, ma charakter dynamiczny, uzyskanie lub utratę drugiej motywacji mogą powodować zarówno czynniki słowotwórcze (zmiany produktywności i żywotności formantów oraz ich funkcji i łączliwości), jak i leksykalne (zanik podstaw słowotwórczych lub ich leksykalizacja) [por. Domaradzki, 1994, s. 266]. Obie dziedziny – słowotwórstwo i leksykologia – pozostają ze sobą w nierozzerwalnym związku, co potwierdza chociażby definicja słowotwórstwa zamieszczona w *Encyklopedii języka polskiego*, traktująca je jako „dział językoznawstwa stanowiący strefę pograniczną między leksykologią i morfologią” [EJP, 1991, s. 184]. Na związki te zwracali też uwagę Waław Cockiewicz [1977, s. 88–89] i Bogusław Kreja [2000, s. 208].

Ponieważ przedmiotem zainteresowania są tu derywaty funkcjonujące w gwarach, zatem przy rozpatrywaniu jakichkolwiek procesów – czy będzie to wielomotywacyjność, czy wariantywność – najbardziej istotne pozostają słowotwórczo-semantyczne cechy derywatu gwarowego w opozycji do derywatu polszczyzny ogólnej.

BIBLIOGRAFIA

- COCKIEWICZ Waław, 1977, Uwagi słowotwórcze o rzeczownikach typu *przedbieg*, *przedpole*, „Język Polski”, 57, s. 88–92
- CYRAN Władysław, 1977, Tendencje słowotwórcze w gwarach polskich, Łódź
- DOKULIL Miłosz, 1979, Teoria derywacji, Wrocław
- DOMARADZKI Marian, 1994, Derywaty atrybutywne o kilku motywacjach w historii języka polskiego, „Język Polski”, 74, s. 260–267
- Encyklopedia języka polskiego, 1991, red. S. Urbańczyk, Wrocław, hasło: *leksykografia*
- GALA Sławomir, 2000a, O pewnych wyznacznikach słowotwórstwa gwarowego, „Prace Filologiczne”, 45, s. 173–178
- GALA Sławomir, 2000b, Słowotwórstwo gwarowe a słowotwórstwo polszczyzny ogólnej, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, 45, s. 29–36
- GALA Sławomir, 2002, O potrzebie badań słowotwórstwa gwarowego, [w:] Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Karolowi Dejnie, red. S. Gala, Łódź, s. 147–154
- GRABIAS Stanisław, 1980, O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo, Lublin
- Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia, 1998, t. 2, red. R. Grzegorzycowa, R. Laskowski, H. Wróbel, Warszawa
- GRZEGORCZYKOWA Renata, PUZYNNINA Jadwiga, 1979, Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne rodzime, Warszawa
- JADACKA Hanna, 1987, Zagadnienie motywacji słowotwórczej w opisie gniazdowym, „Poradnik Językowy”, s. 576–584
- JAROS Irena, 2002, W sprawie wielomotywacyjności ludowych nazw środków czynności w gwarach łęczycko-sieradzkich, [w:] Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Karolowi Dejnie, red. S. Gala, Łódź, s. 215–223
- KLEMENSIEWICZ Zenon, LEHR-SPLAWIŃSKI Tadeusz, URBAŃCZYK Stanisław, 1965, Gramatyka historyczna języka polskiego, wyd. 3, Warszawa.
- KREJA Bogusław, 2000, Związki składniowe podstawy słowotwórczej a ich odbicie w derywacie, [w:] tenże, Z zagadnień ogólnych polskiego słowotwórstwa. Studia III, Gdańsk, s. 206–212
- LEWASZKIEWICZ Tadeusz, 1988, Słowotwórstwo apelatywnych nazw miejsc w języku górnołużyckim, Wrocław
- NAGÓRKO Alicja, 1962, O kierunku pochodności słowotwórczej i semantycznej, „Poradnik Językowy”, s. 283–296

- NAGÓRKO Alicja, 1981, Motywacja derywatów rzeczownikowych we współczesnej polszczyźnie, „Prace Filologiczne”, 30, s. 183–257
- PEPŁOWSKI Franciszek, 1974, Odczasownikowe nazwy wykonawców czynności w polszczyźnie XVI wieku, Wrocław
- SIEROCIUK Jerzy, 1995, W sprawie kategoryzacji semantycznej gwarowych derywatów rzeczownikowych, [w:] Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny, t. 2, red. M. Białoskórska, A. Belchnerowska, Szczecin, s. 53–61
- SIEROCIUK Jerzy, 1996, Wybrane problemy metodologii badań i opisu słowotwórstwa gwarowego, [w:] Studia dialektologiczne I, Kraków, s. 197–205
- SŁAWSKI Franciszek, 1974–1976, Słownik prasłowiański, t. 1–2, Wrocław
- SZCZEPANKOWSKA Irena, 1992, Atrybutywne nazwy osób w gwarach – problemy słowotwórczo-semantyczne, „Poradnik Językowy”, s. 217–223
- SZCZEPANKOWSKA Irena, 1998, Nomina attributiva w gwarze łomżyńskiej, Białystok

Renata Marciniak

THE ISSUE OF DOUBLE MOTIVATION IN MORPHOLOGY EXEMPLIFIED
WITH THE NAMES/TYPES OF AGENTS

(Summary)

The subject of the article is double motivation in morphology related to introducing the term „motivation” into morphological analysis. The author discusses various stances of defining and interpretation of this phenomenon. On the basis of names/types of agents she presents differences between dialect morphology and Polish standard morphology, related to assuming double motivation approaches.

MARTIN OLOŠTIAK
Prešov

ANTROPOMORFIZÁCIA V LEXIKE

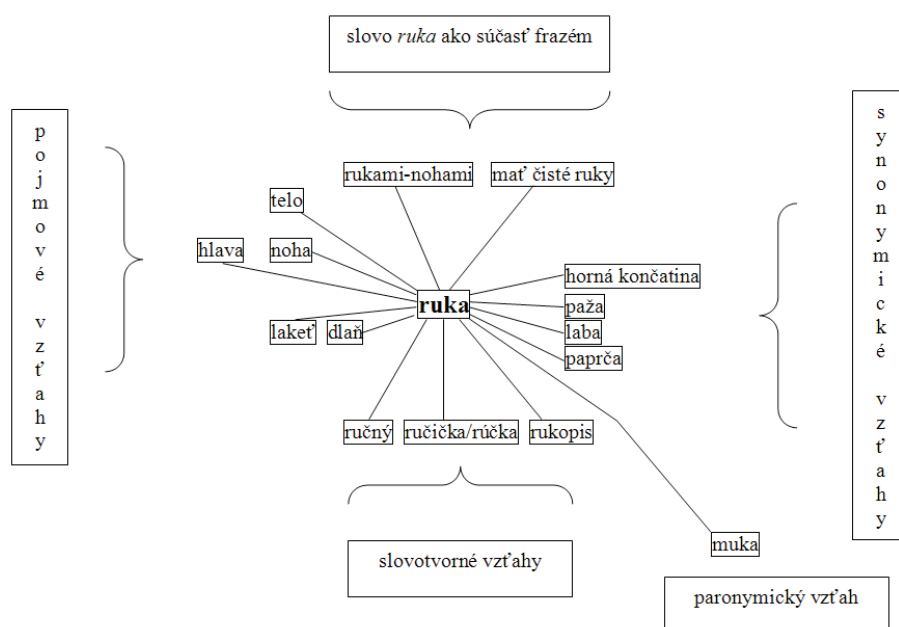
Lexikálna zásoba (lexika) má v sústave jazykových subsystémov osobité postavenie. Za jej základné vlastnosti možno považovať *rozsiahlosť*, *otvorenosť*, *dynamickosť* a *multištruktúrnosť*.

Rozsiahlosť. Lexika je najrozsiahlejším jazykovým podsystémom; počet jednotiek, ktoré sem patria, nemožno presne zrátať; ak by sme sem započítali aj vlastné mená a odborné termíny, možno tvrdiť, že lexika obsahuje viac než milión jednotiek (porov. ďalej). Naproti tomu napríklad fónický systém slovenčiny obsahuje 42 foném.

Otvorenosť. Do lexiky neustále pribúdajú nové jednotky, v oveľa menšej miere jednotky ubúdajú: *internet*, *mobilný telefón*, *čerešnička na torte*, *korčuliar*, *Tesco*, *Carrefour*, *Condoleeza Riceová*; *pionier*, *iskrička*, *miestny národný výbor*; *osemročné gymnázium*, *príma*, *sekunda*, *starosta*, *s. r. o.*

Dynamickosť. Dynamika, pohyb súvisí s kvantitatívnymi zmenami (najmä so spomínaným pribúdaním lexém), ale aj s kvalitatívnymi zmenami – nové jednotky sa zaraďujú do lexikálneho systému (napr. lexémy *rap metal*, *cyber metal* sa zaradili do jednej lexikálnej skupiny k jednotkám ako *heavy metal*, *speed metal*, *thrash metal*, *power metal*, *black metal*, *doom metal* a pod.).

Multištruktúrnosť. Medzi lexikálnymi jednotkami sa realizuje veľké množstvo vzťahov a vytvára sa množstvo štruktúr (napr. slovtvorné vzťahy, synonymia, antonymia a pod.). Každá lexéma vstupuje do rozličného množstva lexikálnych vzťahov; porov. niektoré vzťahy lexémy *ruka*:



Základnou jednotkou lexiky je lexéma, ktorá môže byť jednoslovná alebo viacslovná, pričom za viacslovné sa považujú jednotky pozostávajúce z viac než jedného plnovýznamového komponentu (napr. slov. *voda, žiť, mladý, studená vojna, Kristove roky, hudba budúcnosti*; poľ. *woda, żyć, mlody, zimna wojna, Chrystusowe lata, melodia przyszości*).

Pri skúmaní lexikálneho subsystému možno aplikovať rozličné metodológie. V ďalšom výklade sa pokúsime predstaviť jeden z viacerých možných spôsobov nazerania na lexiku. Vychádzame z poznámok J. Furdíka o antropomorfnom princípe,¹ ktoré sa pokúsime rozvinúť. Autor totiž svoje úvahy stihol naznačiť len v dvojstranovom rukopisnom fragmente, ktorý vyšiel v knihe *Život so slovtvorbou a lexikológiou* [Furdík, 2005b, s. 447–448].

Antropomorfizácia je pripodobnenie človeka a ľudskej spoločnosti k lexéme a lexikálnej zásobe. Antropomorfizáciu však nechápeme ako hľadanie násilných paralel, práve naopak, pripodobnenie týchto dvoch entít so sebou okrem prirodzených analógií prináša aj anomálie. Antropomorfizáciu lexiky si všimneme z týchto aspektov: 1) nemožnosť presnej kvantifikácie, 2) bilaterálnosť, 3) neizolovanosť, 4) jedinečnosť, 5) existencia v čase.

¹ „Prinajmenej pri lexikálnej zásobe by sa dalo uvažovať o antropomorfnom princípe, t.j. o pripodobnení lexikálnej jednotky k človeku-individuu a celej lexikálnej zásoby k ľudskej spoločnosti“ [Furdík, 2005, s. 447].

NEMOŽNOSŤ PRESNEJ KVANTIFIKÁCIE

Nemožnosť presnej kvantifikácie je charakteristická pre lexiku aj pre ľudskú spoločnosť. Dôvodom je permanentná dynamika: v každom okamihu sa x ľudí narodí a x ľudí zomrie, zároveň sa x lexém utvorí a x lexém sa prestáva používať.

Počet obyvateľov sveta je v súčasnosti asi 6,1 miliardy (r. 2000). Kvantifikácia lexiky je náročnejšia, pretože medzi bádateľmi niet zhody, ktoré jednotky považovať za lexémy. Prikláňame sa k „širšiemu“ variantu a do lexiky zaradujeme všetky jednotky spĺňajúce kritérium „byť lexémou“:² možno uvažovať o základnom, rozšírenom a špecifickom lexikálnom fonde, ktorý obsahuje jednoslovné aj viacslovné jednotky, odborné termíny a nomenklatúru, frazémy, tzv. združené pomenovania, sociolektizmy, argotizmy, profesionalizmy, dialektizmy, propriá, historizmy, archaizmy, neologizmy, okazionalizmy. Odhadom možno uvažovať o státisícoch až miliónoch lexém.

Analogickým javom je v súčasnosti aj nárast jednotiek v systéme: počtu obyvateľov aj počtu lexém v moderných jazykoch. Súčasný ročný prírastok obyvateľstva sveta je cca 1,2%, tj. 77 miliónov osôb [Vaňo et al., 2003, s. 90]. Tento nárast sa pokúšajú vysvetliť rozličné demografické teórie, najkomplexnejšou z nich je teória demografickej revolúcie.³ Rozširovanie lexiky možno vysvetliť nárastom komunikačných požiadaviek jazykového spoločenstva. Napríklad v dôsledku technologického pokroku sa v posledných rokoch radikálne zvýšila potreba pomenovania novovznikajúcich denotátov a pojmov (napr. *internet*, *SMS*, *MMS*, *bluetooth*, *USB*, *chat*, *DVD*). Je prirodzené, že neustále kvantitatívne obohacovanie spôsobuje aj kvalitatívnu reštrukturalizáciu lexiky.

Tento stav je typický pre súčasnosť, rast populácie nemôže takýmto tempom pokračovať donekonečna, pretože kapacita našej planéty je obmedzená a pokiaľ sa ľudstvo chce vyhnúť humánnej a ekologickej katastrofe, demografický vývoj sa

² Lexéma je ustálená, formálno-obsahová (bilaterálna), samostatná jednotka z oblasti *langue*, ktorá je z jednej strany nadradená morféme (lexéma sa skladá z 1 – n morfém) a z druhej strany môže vstupovať do syntagmatických vzťahov (autosyntagmatický typ lexémy). V konkrétnych výpovedných aktoch sa realizuje prostredníctvom konkrétneho gramatického tvaru (v tomto zmysle je lexéma súborom gramatických tvarov s jednotným lexikálnym významom). J. Filipec [Filipec, Čermák, 1985, s. 28–29] v tejto súvislosti pracuje s termínmi *hyperlexém*, *lexém-kontextový typ* a *alolex*.

³ Podľa tejto teórie hlavnou príčinou je modernizácia spoločnosti v podobe industrializácie, urbanizácie, nárastu vzdelanosti a mnohých ďalších faktorov (napr. rozvoj vedy a techniky, vrátane medicíny, zlepšenie hygieny, nastolenie verejného poriadku). Vysoký nárast počtu obyvateľstva sa začína poklesom úmrtnosti, pričom pôrodnosť istý čas stagnuje, resp. neklesá tak rýchlo ako úmrtnosť. Za poklesom pôrodnosti stojí fakt, že sa zvýšil počet detí, ktoré sa dožili dospelosti. Preto už vysoká detská úmrtnosť nemusela byť kompenzovaná vysokou pôrodnosťou (sekundárnymi faktormi poklesu pôrodnosti sú sekularizácia, emancipácia žien, zvýšené používanie antikoncepcie a i.). Postupne sa teda medzi pôrodnosťou a úmrtnosťou dosahuje rovnovážny stav. „Čím dlhšia je doba medzi začiatkom poklesu úmrtnosti a pôrodnosti, tým väčší je rast počtu obyvateľov“ [Vaňo et al., 2003, s. 89].

bude musieť zmeniť.⁴ Nárast počtu lexikálnych jednotiek síce nie je takto „osudovo“ limitovaný, predsa len isté obmedzenia existujú v podobe psychickej a kognitívnej kapacity človeka spracúvať nové informácie a osvojiť si nové pojmy.

Po prečítaní predchádzajúcich riadkov sa ukazuje istá metodologická disproporcía. Keď berieme do úvahy lexiku, ide vždy o lexiku konkrétneho jazyka, pri charakteristike ľudskej spoločnosti sa poukazuje na obyvateľstvo celého sveta (tak aj citovaný J. Furdík). Možno porovnávať lexiku konkrétneho jazyka s obyvateľstvom konkrétneho národa? Samozrejme, aj takáto úvaha je legitímna, ba logická – konkrétny národ je nositeľom konkrétneho jazyka, pričom, pravdaže, vzťah medzi národom a jazykom nie je symetrický. Nie každý národ má vlastný, resp. jeden jazyk, a nie každý jazyk automaticky prislúcha jednému národu. Pri porovnávaní na úrovni lexika – národ sa ukazuje istý paradox: kým lexika každého moderného jazyka sa neustále rozrastá (porov. vyššie), počet obyvateľov príslušného národa nemusí nevyhnutne stúpať. Práve naopak, pre obyvateľstvo tzv. vyspelých krajín zasiahnutých modernizáciou je typickejší prechod z režimu vysokej pôrodnosti a úmrtnosti do režimu nízkej pôrodnosti a úmrtnosti (porov. pozn. č. 3). Avšak aj tu platí základná téza o nemožnosti presnej kvantifikácie. Pravda, pre demografické účely za isté obdobie možno vypočítať natalitu či mortalitu, prípadne pomer medzi nimi v podobe prirodzeného prírastku či úbytku obyvateľstva, ako aj počet obyvateľov, ktorý sa realizuje prostredníctvom sčítania ľudu. Úplne presné údaje o počte obyvateľstva však nie je možné získať za žiadnych okolností. Vývin jazyka ani vývin ľudstva sa nedá zastaviť.

BILATERÁLNOŠŤ

Jazykový znak je bilaterálny (dvojstranný); má svoju formu a obsah. Podobne u človeka možno uvažovať o bilaterálnosti v zmysle telo (fyzická stránka) – duša (psychická stránka).⁵ Ruský jazykovedec S. Karcevskij uviedol do lingvistiky termín *asymetrický dualizmus*, ktorým poukazuje na nerovnomerný vzťah medzi formou a obsahom lexikálneho znaku: jednej forme môže zodpovedať viacero obsahov, ktoré môžu byť súvzťažné (polysémia) alebo nesúvzťažné (homonymia). A naopak, jednému obsahu môže zodpovedať viacero foriem (synonymia).

Do pozornosti sa ponúka otázka, či sa s obdobným asymetrickým dualizmom stretávame aj u človeka. Odpoveď je nie, pretože človeka charakterizuje jednota fyzickej a duševnej stránky – človek je teda vždy „jednovýznamový“. Ľudská „polysémia“, resp. „homonymia“ je patologickým prejavom schizofrénie, poru-

⁴ Demografi predpokladajú populačný rast do roku 2050 (populačné maximum: 9–9,5 mld. obyvateľov), ktorý by sa mal potom zmierniť, príp. až zastaviť [Vaňo et al., 2003, s. 93].

⁵ Existuje vyše sto definícií termínu osobnosť; v psychológii sa osobnosť charakterizuje ako súhrn psychických osobitostí, ktoré vytvárajú individualitu jednotlivca.

šením osobnosti. Takisto je vylúčená aj ľudská formálna *dvoj-* či viactvárnosť pri totožnosti obsahu (porov. ďalej). To však neznamená, že fyzická a duševná stránka človeka sú raz a navždy dané a nemenné. Aj ony sa vyvíjajú, ale len niektoré ich stránky. Geneticky „naprogramovaná“ je „vnútorná forma“ človeka: farba vlasov, farba pokožky, očí, výška, tvar úst a pod. Meniť však možno „vonkajšiu formu“, napríklad typ účesu, oblečenie.⁶ Podobne popri genetickej danosti sa rozvíja a tvaruje aj psychika človeka a jeho názorové „portfólio“, a to pod vplyvom rozlične motivovaných faktorov (napr. vek, interakcia s okolím – výchova v rodine a v škole, priatelia, masmédiá a i.).

Forma sa charakterizuje ako spôsob usporiadania obsahu, resp. zmyslami vnímateľná, „hmatateľná“ časť jazykového znaku, prostredníctvom ktorej človek uchopuje ideálny, sám osebe neuchopiteľný obsah. Tak aj psychické vlastnosti človeka vnímame prostredníctvom vonkajších prejavov – spôsobu reči, reakcií na podnety, mimiky, gestikulácie a pod. Pod formálnou stránkou človeka teda nemáme na mysli len to, ako človek vyzerá, ale aj ako sa správa, ako interaguje so svojím okolím. Aj bežná skúsenosť totiž ukazuje, že staticky vnímaná forma (fyzická konštitúcia, napr. farba vlasov, veľkosť a tvar očí či iných častí tela) nie je kauzálne spätá s psychikou, nemožno napríklad tvrdiť, že modrookí ľudia majú tie a tie charakterové vlastnosti.

JEDINEČNOSŤ

Jedinečnosť je typická pre človeka aj pre lexému. Každá lexéma je jedinečné individuum a rovnako aj každý človek je jedinečné individuum. Klonovanie odporuje zákonom prírody, je založené na „skopírovaní“ genetického kódu. Úplná identita je vylúčená aj u jednovaječných dvojčiek (poľ. bliźnięta *jednojąowe*) [porov. Furdík, 2005b, s. 449].

NEIZOLOVANOSŤ

Nijaký človek nežije na pustom ostrove. Aj Robinson Crusoe našiel svojho Piatka, hoci, opäť poukazujeme na prirodzenosť, resp. neprirodzenosť, situácia stroskotanca predstavuje atypickú životnú situáciu. Ľudská prirodzenosť spočíva práve v živote v spoločenstvách. Človek dokázal v drsnej prírode prežiť práve vďaka tomu, že z neho sa stal tvor spoločenský (zoon politikon), a teda aj tvor

⁶ Výdobytky súčasnej civilizácie umožňujú bezproblémovú zmenu farby očí či vlasov, ba aj iných častí tela (plastické operácie, liposukcia a i.). Tie sú však umelé, neprirodzené, nemôžu zmeniť genetický kód, ktorý v sebe človek nesie od chvíle oplodnenia vajíčka spermou.

komunikujúci. Podobne prirodzeným existenčným prostredím lexémy je život v lexikálnych spoločnostiach.⁷

Človek aj lexéma vstupujú do rozličných paradigiem. Človek: rodina, priatelia, kolegovia v práci, známi, partneri a i. Lexéma: lexikálno-sémantické pole, synonymia, antonymia, homonymia, paronymia, hyperonymia/hyponymia a i. Človek aj lexéma môžu byť súčasne členmi viacerých paradigiem, v ktorých zastávajú rozličné miesto. Hierarchickosť jednotlivých typov spoločenských skupín je viditeľnejšia než hierarchickosť príslušnosti do typov lexikálnych paradigiem: dominantné postavenie má rodina základný stavebný kameň ľudskej spoločnosti a najstaršia sociálna skupina.⁸

Neizolovanosť, teda zapojenie do vzťahov implikuje otázku typov zapojenosti a typov paradigiem, zoskupení. V lexike sa v tejto súvislosti, ako sme už naznačili, tradične uvažuje o lexikálnej synonymii, antonymii, homonymii, paronymii, hyperonymii/hyponymii. Do pozornosti sa ponúka otázka, či možno o analogických vzťahov uvažovať aj v ľudskom spoločnstve.

Paronymia. Ak paronymiu vymedzíme ako formálnu podobnosť bez ohľadu na obsahovú súvzťažnosť, možno uvažovať o týchto prípadoch.

a) Pri obsahovej súvzťažnosti (tak paronymiu vymedzuje napr. J. Dolník [2003, s. 105] môže ísť o morfeomatické a fonematické paronymá. Pri morfeomatických paronymách (hranica formálnej zhody sa nekryje s morfeomatickým členením: *srdcový* – *srdčný*, *prevariť* – *zavariť*) možno uvažovať o podobnosti v rámci rodiny: podobnosť syna a otca, dcéry a matky, súrodencov a pod. (morfeomatická súvzťažnosť, príslušnosť do spoločného slovtvorného hniezda na úrovni lexémy je analogická s pokrvným príbuzenstvom človeka). Pri fonematických paronymách (hranica formálnej zhody sa nekryje s morfeomatickým členením: *plieskať* – *trieskať* – *vrieskať*) možno uvažovať napríklad o priateľoch, ktorí sa podobajú a ktorí sú priateľmi práve preto, lebo majú súvzťažné názory, záujmy a pod. Je zrejmé, že pokus o analógiu v druhom prípade fonematických parónym je „prítiahnutejší za vlasy“, menej zvyčajný.

b) Pokiaľ by sme paronymiu definovali ako formálnu podobnosť bez obsahovej súvzťažnosti (napr. *tenor* – *teror*, *sud* – *súd*, *lavica* – *l'avica*, ale aj *kolt* – *dekolt*, *rada* – *zrada*, *geniálny* – *genitálny*, *skromný* – *súkromný* a pod.), istú analógiu

⁷ Keď berieme do úvahy lexikálny znak vo svojom prirodzenom jazykovom prostredí, teda vo vzťahu k iným, súvzťažným lexikálnym znakom, ako všeobecnejší sa ukazuje princíp motivovanosti [Dolník, 2003; Furdík, 2008]. Naproti tomu k princípu arbitrárnosti viedlo skúmanie lexémy ako izolovanej jednotky. Tento prístup má svoje opodstatnenie, avšak neberie sa v ňom do úvahy práve vzťahová prirodzenosť k iným prvkom danej sústavy.

⁸ Pravda, charakter a status rodiny ako elementárnej spoločenskej skupiny sa menil a mení spolu s vývinom ľudstva, napr. prvotnú rodinu pravdepodobne tvorila matka s dieťaťom, pretože otec bol dlho neznámy [Vaňo et al., 2003, s. 79].

nachádzame v ľudských dvojníkoch (poľ. *sobowtóry*), pri ktorých väčšia-menšia miera fyzickej podobnosti nie je dotovaná obsahovou súvzťažnosťou.

Synonymia. Aj v tomto prípade sa dostávame k otázke typov lexikálnej synonymie. Vzhľadom na komplikovanosť tejto otázky a z toho vyplývajúce rozličné, ba aj protirečivé prístupy, zameriame sa len jedno z možných členení synonym [Dolník, 2003, s. 90–91]. Konkrétne ide o triedenie podľa denotačnej signifikanej stránky lexém. Vylúčené sú prípady tzv. úplnej synonymie (signifikatívno-denotatívne synonymá): *iba – len*, *jazykoveda – lingvistika*, ako aj prípady denotatívno-signifikačných synonym, ktoré sa vzťahujú na zhodné denotáty a majú isté zhody v signifikanej stránke významu (napr. *doobeda – dopoludnia*). U ľudí by sme mohli nájsť len analógiu s treťou skupinou signifikatívnych synonym, ktoré sa vyznačujú istými zhodami v signifikanej stránke významu, ale vzťahujú sa na odlišné denotáty, napr. *schránka – tuba* (na diplom) – *futrál* (na drobnejšie veci). *Ide o dvojvaječné dvojičky* (poľ. *bliźnięta dwujajowe*).

Antonymia. V živote sa stretávame s hodnotením dvoch ľudí ako „úplných protikladov“ (jeden je napríklad milý, usmiaty, druhý zasa nevládny, zamračený). Keďže však duševná stránka človeka je tvorená komplexom vzájomne rozlične prepojených a v konkrétnych situáciách rozlične sa prejavujúcich vlastností, antonymia v lexikálnom zmysle vo všetkých dôsledkoch pre človeka nie je typická. Antonymia v lexike je totiž založená na spoločnej významovej platforme, ktorá je relatívne pevne stanovená (*mladý – starý*, významová platforma: vek). Spoločná platforma, na základe ktorej sa ľudskí jedinci hodnotia ako protikladní, je nutne čiastková a nestála (vzhľadom na spomínanú komplexnosť ľudskej psychiky a jej prejavov), pričom vychádza z osobnej skúsenosti hodnotiteľa. Tým, pravdaže, nechceme tvrdiť, že hodnotenie protikladnosti dvoch osôb nie je spoločensky relevantné; poukazujeme len na rozdiely v podstate protikladnosti u človeka a v lexike.

Homonymia. Lexikálna homonymia (totožnosť formy pri odlišnosti obsahu: *čelo*¹ (poľ. *czoło*) – hovor. *čelo*² (poľ. *wiolonczela*)) je nemožná z rovnakého dôvodu ako existencia „človečskej“ úplnej synonymie. Formálna, ako aj obsahová identita dvoch ľudských jedincov je vzhľadom na jedinečnosť každého človeka nerealizovateľná. K úplnej formálnej identite sa najviac približujú jednovaječné dvojičky (poľ. *bliźnięta jednojajowe*) (porov. slovenskú parémiu *Ani vlastná mať ich nerozozná.*), predsa len o stopercentnú, nerozoznateľnú podobnosť nejde ani v tomto prípade. Navyše, jednovaječné dvojičky (na rozdiel od homónym) sa vyznačujú istými spoločnými črtami aj na obsahovej, mentálnej úrovni.

Uvedené paradigmatické lexikálne javy sa odlišujú od javov súvisiacich s *Homo sapiens sapiens*. Súvisí to s povahou skúmaných objektov. Človek je komplexná a komplikovaná bio-psycho-sociálna bytosť, zatiaľ čo lexémy sú formálne (fyziologicky) aj obsahovo (mentálne) jednoduchšie jednotky, pri ktorých môže dôjsť k úplnej formálnej alebo obsahovej identite.

EXISTENCIA V ČASE

Život človeka je determinovaný časom na osi narodenie – detstvo – dospelosť – produktívny vek (dospelosť) – staroba – smrť. U človeka je jednoznačne daná sukcesivnosť, jednotlivé vývinové stupne nemožno preskočiť – dospievaniu predchádza detstvo, produktívnemu veku dospievanie, starobe produktívny vek. Vývinová dynamika ľudských individuí je viac-menej „modelová“ záležitosť; smrť pritom môže nastať v akejkoľvek fáze. Dĺžka ľudského života je u každého jedinca obmedzená a smrť bez možnosti znovuzrodenia je jej nevyhnutnou súčasťou. Jednotlivé etapy ľudskej existencie síce nie sú od seba diskkrétne oddelené, ale majú dané pomerne konštantné trvanie, ktoré u jedincov varíruje len v obmedzenej a biologicky prípustnej miere. Človek sa vo všeobecnosti dožíva cca 60–100 rokov.⁹ Lexikálnu existenciu nemožno tak uniformne „zaškatul’kovať“ do jednotlivých etáp. Možno síce tvrdiť, že v lexikálnom systéme podobne ako v ľudskej spoločnosti existujú lexikálni novorodenci, deti, adolescenti (neologizmy), dospelí aj dôchodcovia (historizmy, archaizmy), vývinová dynamika lexikálnych jednotiek je však variabilnejšia. Túto variabilitu podmieňuje extralingválna realita (nominačné potreby jazykového spoločenstva)¹⁰ a zároveň jazykový systém a jeho možnosti.¹¹

⁹ Porov. jednu z možných periodizácií etáp biologicko-psychologického vývinu človeka: 0–1 rok: dojča (0–1 mesiac: novorodenec), 1–3 roky: batôľa, 3–6 rokov: predškolský vek, 6–10 rokov: mladší školský vek, 10–15 rokov: starší školský vek, 15–20 rokov: adolescencia, 20–30 rokov: mladšia dospelosť, 30–45 rokov: stredná dospelosť, 45–60 rokov: staršia dospelosť, 60–75 rokov: počiatočná staroba, 75–90 rokov: pokročilá staroba, nad 90 rokov: krajná staroba (Končeková, 2007, s. 56–57).

¹⁰ Pri zániku denotátu X (napr. osoby – príslušníka nižšej šľachty) sa vytvorila extralingválna potreba prehodnotiť aj lexému, ktorá tento denotát označovala. Preto sa v súčasnosti lexikálna jednotka zeman (poľ. szlachcic, ziemianin) pokladá za historizmus. Nominačná potreba je viditeľnejšia pri neologizmoch, kde sa prejavuje ako požiadavka utvoriť nové pomenovanie pre nový denotát (*internet, e-mail, europarlament*), resp. nové pomenovanie pre existujúci denotát (*kráľ – king, prepáč – sorry – soráč, jasně – jasnačka*). V druhom prípade do hry vstupujú rozlične motivované faktory (potreba synonymickosti v najširšom zmysle, ktorá zahŕňa potrebu jemnejšej sémantickej diferenciacie, ako aj potrebu komunikačnej, stylistickej či pragmatickej odlišnosti nového pomenovania).

¹¹ Nominačný systém jazyka ponúka vždy viac možností, než vyžadujú nominačné potreby používateľov. Pri zapojení slovtvorby do nominačných aktivít je preto príznačné, že v období konštituovania istých slovtvorných prostriedkov sa vyskytuje väčšia-menšia slovtvorná synonymia a jednotlivé slovtvorné typy nie sú tak funkčne diferencované. Aktivizácia viacerých slovtvorných možností má za cieľ nahromadenie lexém, funkčná diferencácia sa uskutočňuje až v nasledujúcich obdobiach [Furdík, 2005a, s. 106]. Z tohto dôvodu sa mnohé lexémy „narodia“, ale nežijú dlho, pretože nominačný (slovtvorný) systém následne prechádza obdobím kryštalizácie, v ktorom sa niektoré lexémy „zhodnotia“ ako nominačne potrebné a niektoré zaniknú ako zbytočné. Napr. z významovo nediferencovaného radu lexém v štúrovskom období (cca r. 1843–1860) *poznámenáňja – poznámka – poznačka – poznám* sa dodnes používa len *poznámka*, ostatné zanikli, pretože sa sémanticky a funkčne dostatočne nevyprofilovali. Jeden príklad zo súčasnosti: používajú sa funkčne neodlíšené varianty *blogger* (s variantmi *blogger, blogér*) a *blogista*, pričom frekventovanejšia je prvá podoba.

Život človeka (najmä detstvo a dospievanie) možno charakterizovať aj postupným adaptovaním a integrovaním sa do spoločnosti, ktoré sa uskutočňuje prostredníctvom interakcie v rôznych societách a mikrosocietách: rodina, society v rámci výchovno-vzdelávacích inštitúcií, záujmových skupín, v spoločenstvách priateľov a známych, v zamestnaní a pod. Aj lexikálne detstvo a dospievanie možno chápať ako začleňovanie sa do štruktúr lexikálneho systému, inak povedané: ako hľadanie vlastného miesta v lexikálnom spoločenstve.

Na opačnom póle existencie sa nachádza smrť. Smrteľnosť ľudských bytostí (a všetkých živých organizmov) je inherentnou, obligatórnou a jednoznačnou vlastnosťou, smrteľnosť lexém je fakultatívna, potenciálna. Zázraky v podobe fyzického oživenia ľudských jedincov sú nemožné, oživenie či omladnutie lexémy síce nie je masovým javom, existuje však ako potencia. Lexikálny elixír mladosti, pokropenie živou vodou má v rukách dianie v mimojazykovej realite. K takýmto javom dochádza najmä pri veľkých ruptúrach, zmenách v organizácii spoločensko-politického života. V 20. storočí slovenčina zažila takýchto ruptúr niekoľko: 1918 – vznik prvej ČSR, 1939–1945 – Slovenská republika a 2. svetová vojna, 1948 – nástup komunizmu, 1989 – pád komunizmu, 1993 – vznik samostatnej Slovenskej republiky. Napríklad zmena v r. 1989 sa prejavila znovuzrozením takých jednotiek ako *primátor*, *starosta*, *župan*, *spoločnosť s ručením obmedzeným*, *príma*, *sekunda* a i. Hranica medzi existenciou a zánikom človeka je jasne určiteľná – človek umiera vtedy, keď mu prestanú fungovať životne dôležité orgány.¹² Lexikálny exitus je zložitejší a menej častý proces, súvisí s postupným vytesňovaním jednotiek z pasívnej lexikálnej zásoby do sféry tzv. dokladovej lexiky (sú zaznamenané len v diachronických slovníkoch).¹³ V zásade platí, že lexikálne jednotky umierajú pomalšie, pričom hranica medzi lexikálnym bytím je zahmlená.

Život človeka aj život lexémy môže mať rozličné trvanie. Jednoznačné a nezvratiteľné je smerovanie ľudského života k smrti, ktorá môže nastať v ktoromkoľvek okamihu života. Smrť v lexike nemusí a v niektorých prípadoch ani nie je konečnou stanicou lexikálneho života. V jazykoch nájdeme aj „večné“ slová, ktoré by sme mohli pomenovať *lexikálni lexikálni matuzalemovia* (v slovenčine a poľštine sú to napríklad jednotky z praslovanského lexikálneho fondu; porov. spomínané *voda*, *žiť*, *mladý*; *woda*, *żyć*, *młody*). U človeka je extrémnym prípadom úmrtie pri pôrode, smrť pri narodení sa v lexike týka väčšiny okazionalizmov.¹⁴ O okaziona-

Je predpoklad, že v ďalších štádiách sa udrží len jeden z variantov (pravdepodobne *bloger*) a druhý buď zanikne, alebo sa funkčne prehodnotí (napríklad na pejoratívum).

¹² Podľa medzinárodnej definície úmrtie je ukončenie bioelektrických procesov v centrálnej nervovej sústave [Vaňo et al., 2003, s. 32].

¹³ Napríklad *roztomileny* „vydarený“ (poľ. *udany*, *wydarzony*), *sobit' si* „prisvojovať si“ (poľ. *przyswajać*), *strznić* „stýrať, utrýzniť“ (poľ. *storturować*) [porov. Majtán et al., 2000].

¹⁴ Funkčnú jednorazovosť ako jednu z definičných vlastností okazionalizmov uvádza aj L. Lip-táková [2000, s. 16].

lizmoch možno z časového hľadiska tvrdiť, že sú jednorazovými, podenkovitými pomenovaniami, ktoré splnia svoju komunikačnú funkciu ad hoc a väčšina z nich zanikne v momente svojho zrodu.

ZÁVER

V príspevku sme načrtli niekoľko aspektov, ktoré sa pri hľadaní analógií a anomálií medzi fungovaním ľudskej spoločnosti a lexikálnej zásoby javia ako výskumne perspektívne. Ukazuje sa, že okrem spoločných, resp. súvzťažných prejavov a vlastností sú medzi lexémami a ľuďmi viaceré rozdiely. Tie vyplývajú z diferencií v javovej podstate porovnávaných entít. Počet ľudí rovnako ako počet lexikálnych jednotiek nemožno presne kvantifikovať. Lexikálny znak aj človek sú bilaterálne, jedinečné a neopakovateľné indivíduá. Vzťah medzi obsahom a formou sa však u ľudských jedincov realizuje inak ako v lexikálnych jednotkách. Dve lexémy môžu byť formálne alebo obsahovo identické (homonymá, absolútne synonymá). Človek je jedinečný aj na čiastkovej úrovni formy (fyzického výzoru; výnimkou môžu byť jednovaječné dvojčatá), aj obsahu (tu sa úplná identita vylučuje aj u jednovaječných dvojčiat). Ďalším analogickým znakom pre ľudí aj pre lexikálne jednotky je život v spoločenstvách, teda vzťahová neizolovanosť.

Výklad v tejto štúdii má charakter úvodného náčrtu. Sme presvedčení, že podrobnejšia práca so sociologickým, demografickým či psychologickým poznatkovým a terminologickým aparátom môže priniesť do takto ponímaného prístupu k lexike ďalšie výskumné podnety v podobe prehĺbenia, korekcie či negácie poznatkov, ktoré sme zatiaľ predstavili.

LITERATÚRA

- ATKINSON Rita et al., 2003, *Psychologie*, Praha
DOLNÍK Juraj, 2003, *Lexikológia*, Bratislava
FILIPEC Josef, ČERMÁK František, 1985, *Česká lexikologie*, Praha
FURDÍK Juraj, 2005a, Zo slovtvorného vývoja slovenčiny, [in:] M. Ološtiak, L. Gianitsová-Ološtiaková (eds.), *Furdík, Juraj, Život so slovtvorbou a lexikológiou*, Košice, s. 39–186
FURDÍK Juraj, 2005b, Jeden z celkových možných pohľadov na lexikálnu zásobu, [in:] M. Ološtiak – L. Gianitsová-Ološtiaková (eds.), *Furdík, Juraj, Život so slovtvorbou a lexikológiou*, Košice, s. 447–448
FURDÍK Juraj, 2008, *Teória motivácie v lexikálnej zásobe* [ed. M. Ološtiak], Košice
KONČEKOVÁ Luba, 2007, *Vývinová psychológia*, Prešov
LIPTÁKOVÁ Ľudmila, 2000, *Okazionalizmy v hovorenej slovenčine*, Prešov

- MAJTÁN Milan, KUCHAR Rudolf, SKLADANÁ Jana (red.), 2000, *Historický slovník slovenského jazyka*, 5, Bratislava
- OLOŠTIAK Martin, 2007, O temporálnej motivácii lexikálnych jednotiek, [in:] E. Miňáňová – K. Klímová (eds.), *Čeština – bádání a učení*, Brno, s. 95–99
- STANO Mikuláš, BUFFA Ferdinand, 1988, *Poľsko-slovenský a slovensko-poľský slovník*, Bratislava
- VAŇO Boris, JURČOVÁ Danuša, MÉSZÁROŠ Ján, 2003, *Základy demografie*, Bratislava

Martin Ološtiak

ANTHROPOMORPHIZATION IN A LEXICON

(Summary)

The paper aims at ascribing human attributes to a lexicon of a natural language. The ascription is carried out on the basis of these aspects: impossibility of exact quantification, bilaterality, non-isolation, uniqueness, temporal determination. Both population and lexicon cannot be exactly quantified. Both human beings and lexemes are bilateral (lexeme: meaning + form, human being: body + soul). Both human beings and lexemes are characterized by a number of miscellaneous relations with other units. Every human being is unique, one and only. The same can be referred to a lexeme. The existence of two completely identical humans as well as lexemes is impossible. Both humans and lexemes are temporally determined, people are born, grow up, grow old and die. However, as far as temporal aspect is concerned there are several differences when comparing people and lexemes. Human being has to die, lexical death is potential, not necessary. Lexical existence and death is regulated by the naming needs of a speech community and an ability of a language to satisfy those naming needs.

МАРИНЕЛА ПАРАСКОВА ВЪЛЧАНОВА
Благоевград, Сегед

ПОГЛЕД ВЪРХУ ИЗГУБЕНОТО СЛАВЯНСКО ЛЕКСИКАЛНО НАСЛЕДСТВО В СЪВРЕМЕННИЯ УНГАРСКИЯ ЕЗИК

Интересът към заемките от славянски езици в унгарския език се свързва с началото на научната славистика в Унгария и преди всичко с имената на Оскар Ашбот, Ян Мелих и Ищван Книежа. На тях славистиката дължи едни от най-ранните, сериозни и задълбочени проучвания върху славянските лексеми, заети в унгарския език. Многовековните контакти между унгарци и представители на различни славянски народи неизбежно рефлексират и на езиково равнище и най-вече в лексикалната система на унгарския език, в която, според някои изследвания¹, 12% от лексиката е от славянски произход. Всъщност, за начало на този интерес може да се говори доста по-рано². Безспорен принос в тази посока има и големият славист Франц Миклошич, който публикува първото сериозно научно изследване върху славянските заемки в унгарския език³ и посочва 952 лексеми, които според него имат славянски генезис. Независимо че славянският произход на една част от тези форми по-късно е оспорен и отхвърлен, трудът му е основополагащ и определено дава силен тласък за развитието на славистиката в тогавашна Австро-Унгария.

Проучванията, свързани с генезиса на славянските думи в унгарския и времето, по което те навлизат в езика, вече имат доста дълга история, но често излаганите тези и отстоявани позиции от големите имена в унгарската

¹ Виж напр. G. Bárczi, *Magyar szófejtő szótár*, Budapest, 1941; Л. Киш, *Дальнейшие задачи изучения славянских заимствований в венгерском языке*. *Studia slavica Hung.*, 1968, 14, с. 263–267; Stefánia Vermes, *Nyelvtudományi Közlemények*, 1941–1943, 51, и др.

² И. Тот отбелязва, че още през 16 век Фаустус Верначич (1551–1617), епископ на Чонал полихистор, засяга въпроса за славянските заемки, както и Шамуел Дярмати (1757–1830) в трудовете си сериозно се занимава с въпроса за унгарската лексика [Тот, 2006, с. 91].

³ Franz Miklosich, *Die slavischen Elemente im Magyarischen*, Wien, 1871.

славистика – О. Ашбот, Я. Мелих и И. Книежа се разминават, когато става въпрос за това кой е езикът източник, от който думата е приета в унгарски, и кога точно е станало това. Част от тези въпроси едва ли биха могли и да намерят еднозначен и напълно убедителен отговор, с оглед отдалечеността на периода, комплексните фактори, оказващи влияние при заемането на думи от един в друг език, и динамиката в контактите на предците на днешните унгарци с носители на различни (но все още много близки) славянски езици.

Сложността на проблематиката рефлектира и върху съдържанието на етимологичните речници на съвременния унгарски език. Едно бегло сравнение между тях показва, че са налице немалко разминавания при уточняване на лексемите със славянски произход⁴ и не са редки случаите, когато за една и съща лексема в различните източници може да се открие различна информация.

Заедно с това съществува един значителен пласт лексеми, чийто славянски генезис е безспорен и много добре проучен. Голяма заслуга за това, освен посочените по-горе основоположници на унгарската славистика, имат и няколко изследователи от по-ново време, между които Ласло Хадрович, Имре Тот, Андраш Золтан, Лайош Киш и др. Основната част от тези изследвания дискутират преди всичко проблеми, свързани с генезиса на конкретни лексеми и езикът, от който са заети. Много добре е проучена и християнската лексика от славянски произход⁵.

Но целта на тази статия е не да направи пълен преглед на изследванията на унгарските езиковеди върху славянската лексика в езика им, а да насочи вниманието към една тема, която обикновено не се коментира (или поне не открих публикации, свързани с нея) и която остава някак в периферията на този интерес. Обект на вниманието ни тук ще бъдат славянски лексеми в унгарски, които са били част от лексиката му в един период, но са изчезнали от съвременния език (днес са определяни като остарели думи). Обикновено в етимологичните речници срещу такива форми е поставен знак (†), а част от тях и не са отбелязани в най-новия етимологичен речник на унгарския език. Тази лексика представлява не по-малък интерес в исторически план, защото дава ценна информация, свързана както с контактите на предците на съвременните унгарци с различни славянски етноси, така и с определени названия и понятия, които днес или вече са архаизми, или езикът е намерил други лексикални средства за изразяването им. Определено представлява интерес и въпросът до каква степен тази лексика се пази и в съвременните

⁴ В отделни случаи това е поради факта, че като славянски заемки се определят и думи, заети в унгарски чрез някой от славянските езици, а в други – поради липсата на достатъчно убедителни и еднозначни доказателства за генезиса на съответната форма.

⁵ Вж. напр. Золтан, 1986.

славянски езици и с каква семантика се реализира, ако е в активна употреба. На този въпрос тук трудно бихме могли да дадем отговор, доколкото не е това и целта на статията ни и предполага проучвания в друга посока.

Наблюденията ни са направени въз основа на данните, представени в изследването на Ищван Книежа *A magyar nyelv szláv jövevényszavai (Славянски думи, заимствани в унгарския език)* [Kniezsa, 1955]. Това проучване, представляващо по замисъла си етимологичен речник (който за съжаление остава недовършен поради кончината на автора), е най-пълното и изчерпателно към момента представяне на лексемите, определени като славянски заемки в унгарския език. Включената в него лексика е разделена на 3 части, разпределени в два тома: 1) думи с несъмнен славянски произход (събрани в първи том), 2) думи със съмнителен произход и 3) думи с неславянски произход (събрани във втори том). В третата част, съдържаща около 400 думи, авторът включва лексеми, които според различни автори имат славянски генезис (част от тях се срещат в изследването на Миклошич), но според Книежа няма достатъчно основания за това [Kniezsa, 1955, с. 1036, 1038]. Общият брой лексикографски единици, които разглежда авторът в двата тома на речника си, е 3192, като от тях в първия том са включени 1898 лексеми.

Наблюденията ни, свързани с темата на тази статия, са направени върху данните от първи том, в който авторът събира *думи с несъмнен славянски произход*. На фона на общия брой от 1898 лексикални единици, количеството на думите, маркирани с признак *остарели* не е особено високо. Те наброяват едва 81 лексеми, като по-голям интерес представлява въпросът в кой период са битували в унгарския език и каква е съдбата им днес в съвременните славянски езици.

По-внимателният анализ на тези форми показва, че основната част от тях навлизат в унгарски сравнително късно – в периода между 15–16 век, като сред тях често се срещат названия на понятия и явления, които днес вече не съществуват в съвременната действителност и са познати като архаизми.

По-долу ще представим основните пластове остарели заемки от славянските езици, подредени в хронологичен ред. Преди това обаче е необходимо да се направи уточнението, че понятието „славянски заемки в унгарския език” тук ще бъде използвано с известна доза условност, доколкото Книежа събира и представя в речника си не само формите с доказан или почти сигурен славянски генезис, но и такива, които имат друг произход, но навлизат в унгарския език посредством някой от славянските езици (най-често – от южнославянските). Голяма част от лексемите, които ще бъдат разгледани, можем да отнесем по-скоро към втория тип заемки.

Най-ранната форма от групата на остарелите славянски заемки е засвидетелствана през 1055 година – общославянската форма *kъnędzь*⁶, адаптирана в унгарски съгласно принципа за вокална хармония в този език като *kenéz*. Тази лексема днес се среща във всички съвременни славянски езици със запазено във висока степен формално и частично семантично сходство (срв. б. княз, п. *ksiądz*, сл. *kňaz*, ч. *kněz*, сръб. *кнез*, хрв. *knez*, сн. *kněz*, р. князь, укр. *князь*). Книежа отбелязва, че поради многото данни за нея в различни унгарски писмени паметници, трудно може да се определи кой е истинският източник. Най-късната ѝ поява е отбелязана в края на 17 век (1693) [Книежа, 1955, с. 263]. Във всички унгарски етимологични и исторически речници *kenéz* е придружен от маркера (†), а със значението ‘княз’ днес в езика се срещат лексемите: *fejedelem*, *herceg*.

Най-ранните заемки от славянските езици, които попадат в групата на остарели или изчезнали от съвременния унгарски език, са по-скоро изключение или изолирано явление. Освен посочената по-горе форма *kenéz*, засвидетелствана в началото на 11 век, от този период се срещат още *udvarnok* (от общослав. форма **dvorъ*, 1092), *dusnok* (от общослав. *douša* от **duxīā*⁷, в ст.ч. *dušnik*, ст.сръб. *dušnik*, 1067/1267), *üzbég* (общослав. корен *běgъ*, южнослав. ез. *iz-běgъ*, 11 в.).

Лексемата *udvarnok* може да бъде отнесена към историческата лексика, доколкото днес значението, което експлицира ‘човек, който се грижи за двора на феодала, придворен’ се свързва с точно определен период от общественосторическото развитие на обществото и с определени понятия и явления, битоващи тогава. Но по-скоро може да се каже, че тази славянска заемка в унгарски е претърпяла частична формална трансформация, при което се запазва коренната морфема *udvar*⁸ (*двор*), а словообразователната наставка *-nok* е заместена с *-onc*. В съвременния унгарски език това значение започва да се експлицира от лексемата ‘*udvaronc*’.

От 13 век са засвидетелствани осем лексеми: *godolya*⁹ (от **къdulja*, ст.р. *гдуля*, б. *дюля*, п. *gdula*, ч. *gdoule*, 1275), *hort* (праслав. *хѣртъ*, б. *хрѣтка*, ч. *chrt*, п. *chart*, 1250), *igríc* (общослав. *igrъсь*, б. *игрец*, *гуслар*, 1244), *kerecset* (от праслав. **krěкъ* или **krěкъ*, *крекна*, ч. *křečeti*, ст.р. *кречет*, 1282), *násfa*

⁶ От герм. *Kuningaz* (Фасмер, 1986–1987).

⁷ Всички данни са по Фасмер, 1986–1987.

⁸ Лексемата *udvar* се среща с много висока фреквентност в съвременния унгарски език с основно значение ‘двор’, като същевременно е в основата на редица производни лексеми от типа: *udvariasság* ‘вежливост, учтивост’, *udvarol* ‘ухажвам’, *udvariatlan* ‘нелюбезен, неучтив’, *udvarló* ‘кавалер, ухаждор’ и др.

⁹ В скоби посочваме формата на български език или на някой от славянските езици при лексемите, за които има сравнително сигурни и еднозначни данни). Използвани са следните съкращения: б. – български език; п. – полски, ч. – чешки, сл. – словашки; р. – руски; укр. – украински; сн. – словенски, сръб. – сръбски; хрв. – хърватски.

(**naušьva* ‘наушница’, б. *обеца*, 1235), *peg* (**pěgь, péga*, р. *пегий*, 1296), *pravda* (общослав. *pravda*, *правда* от **pravъ*, 1213), *szotoga* (в р. *смуга* ‘тъмно петно, полоса’, сн. *smuga*, п. *smuga*, сл. *šmúha*, ч. *štouha*, 1270).

От 14 век са засвидетелствани също осем лексеми: *asz* (**ovъszъ*, б. *овес*, 14 в.), *asztalnok* (‘човек, който ръководи дворцовите слуги при хранене’ от *stolъnikъ*, общослав. **stolъ*, 1382), *belendēs* (общослав. корен *blędъ*, 14 в.), *guszar* (б. *гъсар*, 14 в.), *vezsnek* (ст.ч. *věžnikъ*, 14 в.), *uja* (**ujъ*, б. *уйо*, *вуйчо*, 14 в.), *zárona* (сл. *zarona*, п. *zarona*, 14 в.), *ajonca* (сл. *ojnica*, ч. *ojnice*, 1336).

Заемките, срещнати за първи път в писмени паметници от 15 в., са седем: *csahol* (от **čachьlъ*, б. *чехъл*, 1458), *hofnica* (ч. *houfnice*, 1462), *hamut* (б. *хамут*, 1490), *pokronta* (ст.р. *покрута* ‘парче хляб’, ч. *pokruta*, ст.п. *pokreťa*, 15 в.), *pepelce* (*pepelica*, б. *пенел*, 15 в.), *verpec* (укр. *верпец*, 1496), *szēstra* (общослав. *sestra*, *сестра*, 15 в.)

Малко по-различна е картината, която се наблюдава при заемките, които навлизат в езика през 16 и 17 век. В унгарската история този период е свързан с нашествието на османските турци, които се задържат тук в продължение на около 150 години (от 1526 до 1699). От това време в унгарски навлизат и турски заемки, заети обаче през някой от славянските езици (най-вероятно – южнославянски), поради което Книежа също ги включва в първи том на речника си. От общо 27 лексеми, засвидетелствани в писмени източници от 16 век, 11 са османско-турски заемки, които имат славянски суфикси. Част от тях се срещат и в съвременните южнославянски езици, срв. напр. в български език – *кадия*, *яничар*, *фередже*, *туришия*, *кораб*, *буля* и др.

През 16 в. са засвидетелствани следните лексеми: *barlica* (п. *baryła*, укр. *барило* от итал. *barile*, 1510), *bécs* (‘дребна монета’, 1510), *beslia*¹⁰ (срб. *bešlija*, 1514), *bulya* (б. *буля*, 1558), *bulyog-basa* (б. *бюлюкбаша* ‘командир на турска кавалерия’, 1576), *bumbák = pamuk* (б. *памук*, срб. *bumbak*, от гр. език, чрез слав., 1555), *eszteze* (от **stьga*, *stьza* ‘стезя’, р. *пътечка*, 1552), *farazia* (б. *фередже*, 1544), *harámbasa* (срб. и хрв. *harámbaša* ‘главатар на разбойници’, 1539), *habarnica* (хрв. *hobotnica* ‘сепия’, 1524), *hajnik* (сл. *hájnik*, 1588), *istár* (общослав. *star*, *star*, 1522), *iszarlia* (‘турски войник от градската охрана’, 1576), *iszpahia* (б. *спахия*, 1554), *jancsár* (б. *яничар*, 16 в.), *kádía* (б. *кадия*, срб. *kàdija*, 1558), *koronka* (от *korona*, *корона*, 1590), *kozsuska* (б. *кожух*, срб. *kožuh*, сл. *kožuch*, ч. *kožich*, п. *kožuch* от **koziā – koža* ‘kožuchъ’, 1570), *kránic* (сн. *Kranjec*, 1576), *kanica* (срб. *kanica*, б. *тканица* от **тъkati*, 1542), *varáta* (общослав. **vorta*, б. *врата*, срб. *vráta*, 1532), *vitla* (б. *витло*, сн. *vitlo*, 1585), *kapucsia* (б. *капуджия*, срб. *kapidžija*, 1573), *karab* (б. *кораб*, срб. *korab*, п. *korab*, ч. *koráb*, от гр. език, чрез слав., 1550), *torongy* (общослав. **trqđъ*, от

¹⁰ В bold са дадени думите, заемки от турски, през някой от славянските езици.

troudъ, сл. *trud*, п. *trqd*, 1585), *torsia* (б. *туришия*, срб. *tùršija*, 1585), *platibok* (от *platiti* и *bogъ*, 1557).

Подобна е ситуацията и със заемките, които хронологически са отнесени към 17 в. От общо 21 лексеми, 9 са с османо-турски произход: *csorbadzsia* (б. *чорбаджия*, 1606), *gemia* (б. *земия*, 1621), *gorolyka* (п. *gorzalka* от **gorēti* ‘водка’, 1644), *gyumlia* (хрв. *djonlija*, 1621), *begzadia* (‘турски благородник’, 1636), *stertinyák* (кайк. хрв. *štertinjak*, 1660), *stortník* (сл. *štvrtnik* от *štvt-*, *четвърт-* ‘мярка за жито’, 1683), *jaszakcsia* (б. *ясакчия*, 1637), *novinka* (общослав. *novъ* ‘новина’, 17 в.), *oranica* (срб. и хрв. *orànica*, 1693), *tarinca* (слав. *tovarnica* от *tovar* ‘товар’, 1647), *tulec* (сл. *tulec*, сн. *tulec* ‘колчан за стрели’, 1671), *tyato* (б. *кетан*, срб. *ćatip*, *bujna*, общосл. *буен*, *буйный*, *bujny*, 1664), *bujurdia* (срб. *bujruntija*, б. *буюрултия*, 1635), *dreunka* (кайк., хрв. *drevénka* от *drvo*, *drevo*, 1622), *hamalia* (‘амулет’, 1651), *imely* (б. *имел*, 1656), *pulhák* (сл. *polhák*, п. *pólhak*, 1607), *jarbánasz* (‘арбанас, албанец’, от алб., 1606), *poratka* (‘вид налог’, ч. *pořádka*, 1657).

За 18 и 19 в., в сравнение с предходните периоди, броят на славянските заемки, маркирани като остарели или изчезнали, може да се определи като незначителен. За 18 в. това са лексемите: *eszek-fa* (общослав. *осика*, *osika*, 1707), *kalakocs* (сл. *klokoš*, ч. *klokoš*, срб. и хрв. *klokoč*, 18 в.) и *runa* (общослав. *руно*, ‘руно’, 1705), а от 19 в. има засвидетелствана само една форма: *polovnyák* (сл. *polovnják* ‘мерна единица, около 5 или 6 ведра’, 1818).

Семантичният анализ на разглежданите лексеми показва, че от общия брой заети лексеми, които днес попадат в групата на архаизмите и изчезналите думи, над една четвърт могат да бъдат отнесени към така наречената историческа лексика, означаваща понятия и явления, свързани с определен исторически период или обществено-социални отношения. Към тази група се отнасят значителна част и от турските заемки, навлезли чрез някой от славянските езици срв.: *kenéz*, *asztalnok*, *udvarnok*, *bécs*, *bulyog-basa*, *farazia*, *harámbasa*, *iszarlia*, *iszpahia*, *jancsár*, *kádia*, *kapucsia*, *csorbadzsia*, *begzadia*, *stertinyák*, *stortník*, *jaszakcsia*, *tulec*, *bujurdia*, *poratka*, *polovnyák*, *pulhák*.

Незначителен е броят на общославянските думи, които днес се срещат във всички или в повечето славянски езици със запазено във висока степен формално и частично или пълно семантично сходство. Към тази група можем да отнесем лексемите: *kenéz*, *hort*, *pravda*, *szēstra*, *istár*, *bujna*, *belendēs*.

Останалата лексика включва форми, които днес се срещат в един или няколко славянски езика, като доминира броят на лексемите, навлезли в унгарския език през някой от южнославянските езици, най-често български, хърватски или сръбски. Чрез тези езици в унгарския навлизат и заемките от турски език.

Изолирани са примерите, които се свързват с отделен западно- или източнославянски език. Сред тях са лексеми от типа: *hofnica* – в чешки (от немски): *houfnice*; *poratka* ‘вид налог’ – от чешки език: *pořádka*; *stortnik*: от словашки език: *štvrtnik*; *polovnyák* – в словашки: *polovnják*; *gorolyka* – от полски език: *gorzalka*; *ajonca*: в словашки: *ojnica*, в чешки език: *ojnice*; *verpec* – от украински език: *верпец*.

Представените по-горе данни ни най-малко не изчерпват тази интересна и непроучена проблематика. По-скоро целта ни тук е предизвикаме интереса към една тема, която определено заслужава по-задълбочено и комплексно разглеждане и която би дала интересни данни, свързани с езиковото минало и миграции на общославянската лексика.

БИБЛИОГРАФИЯ

- ASVÓTH Oskar, 1893, A szláv szók a magyar nyelvben, [b:]. Értekezések a Nyelv-és Széptudományok köréből, 16/3, Budapest
- ASVÓTH Oskar, 1907, Szláv Jövevényszavaink. Bevezetes és különböző rétegek kérdése. Értekezések a Nyelv-és Széptudományok köréből, 20/3, Budapest
- ZAJCZ GÁBOR, 2005, Etimológiai szótár, Budapest
- ЗОЛТАН Андраш, 1986, О произхождении православного слоя в венгерской христианской терминологии, „Съпоставително езиковознание”, 11, 4, 28–36
- КНИЕЗСА Istvan, 1955, A magyar nyelv szláv jövevényszavai. 1, ő. Akadémiai Kiadó, Budapest
- MELICH János, 1903–1905, Szláv Jövevényszavaink, 1, 1–2, Budapest
- MELICH János, 1919, A magyar nyelv szláv jövevényszavai, 1, Budapest
- МИКЛОСИХ Franz, 1871, Die slavischen Elemente im Magyarischen, [b:] „Denkschriften der Akademie der Wissenschaften”. Philos.-hist. Classe, 19 (Wien),
- ТОТ Имре, 1984, Славяно-български заемки в унгарския език. „Съпоставително езиковознание” 40, 5, с. 28–36
- ТОТ Имре, 2006, По въпроса за славянските заемки в унгарски език, „Български език”, 1, с. 91–97
- ФАСМЕР Макс, 1986–1987, Этимологический словарь русского языка, т. 1–4, Москва

Маринела Параскова Вълчанова

A GLANCE OVER THE LOST SLAVONIC LEXICAL HERITAGE
IN MODERN HUNGARIAN

(Summary)

The paper discusses the Slavonic lexical heritage in the contemporary Hungarian language, as well as briefly reviews prior studies on the subject. Emphasis is placed on the main antiquated loan-words, arranged by chronological range and their semantic proximity with the corresponding forms in the some of the contemporary Slavonic languages.

ANNA PIECHNIK
Kraków

FUNKCJONOWANIE GWARY W ŚWIADOMOŚCI JEJ UŻYTKOWNIKÓW

Gwara była tradycyjnie jednym z podstawowych czynników odróżniających współtwórców wiejskiego od miejskiego typu kultury oraz stanowiła element budujący poczucie tożsamości członków wiejskiej wspólnoty językowo-kulturowej. Mieszkańcy wsi, posługujący się wyłącznie gwarą, traktowali swój kod językowy jako pożądany i najważniejszy środek komunikacji [Kurek, 2003, s. 12]. Obecnie nie sposób mówić o gwarze w tradycyjnym znaczeniu tego słowa. Język współczesnej wsi odbiega od polszczyzny ogólniej w znacznie mniejszym stopniu niż ten, którym posługiwali się mieszkańcy wsi jeszcze kilkadziesiąt, a nawet kilkanaście lat temu. Badacze polszczyzny mówionej mieszkańców wsi wskazują, że „czysta gwara” praktycznie nie istnieje. Nawet w języku słabo wykształconych przedstawicieli najstarszego pokolenia obserwuje się zjawisko interferencji językowej. Gwarowe cechy (głównie fonetyczne i leksykalne) zastępowane są elementami polszczyzny ogólnej, uznawanej za bardziej prestiżową. Jak zaznacza Halina Pelcowa, „przechodzeniu z wymowy gorszej [czyli gwarowej – uzup. A. P.] na wymowę lepszą [czyli polszczyznę ogólną – uzup. A. P.] towarzyszy podświadome przejmowanie form ogólnopolskich przez najstarsze pokolenie, ale w pełni świadome naśladowanie języka oficjalnego przez ludzi młodych i średnie pokolenie” [Pelcowa, 2006, s. 140].

Niemal regułą jest, że mieszkańcy wsi, którzy posługują się rodzimym systemem gwarowym, znają także język ogólny. Użytkownicy gwary na ogół potrafią zastosować odpowiedni kod językowy (gwarę, język ogólny lub kod mieszany) bądź przełączać kody w zależności od szeregu czynników socjolingwistycznych, m.in. od typu kontaktu (oficjalny bądź nieoficjalny), pochodzenia społecznego

rozmówcy (mieszkaniec wsi czy mieszkaniec miasta; osoba znana czy nieznaną mówiącemu itd.), jego wieku i wykształcenia oraz tematu rozmowy.

Stosunek do gwary uzależniony jest w dużym stopniu od wieku użytkownika języka. Dla najstarszych przedstawicieli wiejskiego obszaru językowo-kulturowego ich macierzysta gwara stanowi jeszcze główny sposób porozumiewania się. Diametralnie inaczej wygląda język młodego pokolenia. Wielorakie przemiany społeczno-ekonomiczne, których doświadczyła polska wieś, trwale oddziaływały na gwara. Jak wskazują badacze [m.in. Kurek, 2003; Kaś, 1994; Kaś, Kurek, 2001; Pelcowa, 1998, 2004; Sierociuk, 2007], zmiana rodzaju zatrudnienia (z zajęć rolniczych na pozarolnicze), podniesienie poziomu wykształcenia ludności (które w konsekwencji przyczyniło się do powstania na wsi nowej klasy społecznej – inteligencji pochodzenia chłopskiego), upowszechnienie się środków masowego przekazu, podniesienie standardu życia na wsi oraz znacznie łatwiejszy dostęp do kultury powodują zmniejszenie dystansu między wsią a miastem oraz rozpowszechnienie się miejskiego typu kultury. Halina Kurek zauważa, że „gwara przestała być [...] równorzędnym kodem w stosunku do polszczyzny standardowej” [Kurek, 2003, s. 25] i dalej – że „na wsi, zwłaszcza w pokoleniu ludzi młodych, istnieje masowe społeczne dążenie do przechodzenia z dialektu na system polszczyzny ogólnej” [s. 27]. Halina Pelcowa dostrzega uzasadnienie eliminowania gwary w jej „ograniczonym zasięgu geograficznym, braku tradycji literackiej, a także w małym zróżnicowaniu funkcjonalnym [...]” [Pelcowa, 1998, s. 21].

Gwara najlepiej zachowuje się na typowo rolniczych terenach wiejskich, cechujących się małą migracją oraz znacznym oddaleniem od dużych miast. Skoro najstarsi w „izolowanych” mikrospołecznościach posługują się stosunkowo czystą gwara, interesujące wydaje się postawienie pytania, jak postrzegają własny język oraz czy są świadomi odmienności występujących między ich kodem językowym a kodem ogólnym, z którym stykają się na co dzień.

Celem niniejszego tekstu jest zaprezentowanie sposobu postrzegania gwary przez jej użytkowników. Materiał do opracowania pozyskany został przez autorkę w drodze rozmów¹ z mieszkańcami miejscowości wchodzących w skład dwóch małopolskich gmin: Ciężkowice oraz Zakliczyn nad Dunajcem, położonych między Nowym Sączem a Tarnowem (ok. 40 km od obu tych miast), na terenie Pogórza Ciężkowicko-Rożnowskiego. Pod względem językowym obszar ten zaliczany jest do gwar okolic Pogórza [Dubisz, Karaś, Kolis, 1995, s. 79].

Mieszkańcy badanego terenu bardzo rzadko dostrzegają specyfikę swego języka i są w stanie uznać kod, którym się komunikują, za gwara:

Ex (Eksplorator): *Čy tutaj luźe muv'iq gvarq?*

¹ Rozmowy były nagrywane – za zgodą bądź pod niewiedzę informatorów. Badaniem zostało objętych 50 osób (13 mężczyzn i 37 kobiet powyżej 40. roku życia). Jako informatorów starano się dobrać autochtonów.

EM²: *Ano muvijo, jag vidać. Ĺã se ta ne fstyze. Tak se u nãz gãdã. V mjesće inačy, u nãz inačy.*

Przedstawiciele najstarszego pokolenia, którzy posługują się gwarą także w oficjalnej sytuacji (a za taką można uznać wywiad nagrywany za zgodą informatora przez nieznanego mu eksploratora), odzegnują się od nazwania swego sposobu mówienia gwarą. Zjawisko takie stanowi raczej wynik braku świadomości językowej mieszkańców niż przekory.

Ex: *Tu se muvi gvarq?*

KBos: *Yyy! Ńe!*

Ex: *A davněj se muvijo inačej niż žiś?*

KBos: *Ńyy, tak samuo.*

wnuczka informarki: *jak ty bapcu muvijaž ze sfojq bapcq i žatkjem to tag muvijaž jag ja do ceoje muvije?*

KBos: *Nu, tak samuo.*

Świadomość odmienności kodu gwarowego od ogólnego posiadają niektórzy przedstawiciele najstarszego pokolenia i większość badanych reprezentantów pokolenia średniego. Ci ostatni lubią przytaczać anegdoty o tym, jak ciężko jest się czasem porozumieć dziadkom mieszkającym na wsi z wnukami z miasta, np.:

Bapka čaa, žeby Guoša ne mušaa čekać s puořebum i Ĺi muvi: „Puže tamuož do vyxuotka, buo f čaupje zajynte”. Guoška zgupjaa. WD

Niemożność skutecznej komunikacji w przytoczonej sytuacji stanowi wynik złożonych czynników: różnicy wieku, stosowanego kodu językowego (babcia mówiła wyłącznie gwarą, a wnuczka gwary nie znała) oraz braku wystarczającej kompetencji językowo-kulturowej³. Nieznajomość desygnatu obcego kulturowo miejskiej (tu: *vyxuotka*) – jak wskazuje H. Kurek – „determinuje niewiedzę semantyczną” [Kurek, 2003a, s. 84]⁴.

Użytkownicy gwary uważają język, którym posługują się przez całe życie, za naturalny, nierozzerwalnie złączony z daną społecznością (*gãdańe puo nasymu*). Co prawda, nierzadko zdają sobie sprawę, że odbiega on w pewien sposób od polszczyzny ogólnej, z którą mają codzienny kontakt za pośrednictwem środków masowego przekazu (głównie radia i telewizji), jednak różnicę tę postrzegają

² Wykaz informatorów zamieszczony został na końcu tekstu.

³ H. Kurek kwalifikuje te czynniki jako wewnętrzne. Zewnętrzne to te, które „są wynikiem oddziaływania na gwarę bardziej prestiżowej polszczyzny ogólnej i polegają na mechanicznym utożsamianiu znaczeń leksemów gwarowych ze znaczeniami równoważnych strukturalnie jednostek języka literackiego” [Kurek 2003a, s. 84].

⁴ H. Pelcowa w artykule pt. *Pokoleniowość i sytuacyjność – dwa istotne czynniki różnicowania się języka mieszkańców współczesnej wsi* zwraca uwagę, że zjawiska językowe dzielą pokolenia głównie w zakresie realizacji fonetycznej, a także leksykalnej – kiedy dotyczą pojęć i przedmiotów, które zanikły bądź obok określeń gwarowych mają odpowiedniki ogólnopolskie” [Pelcowa, 2006, s. 143].

przede wszystkim w kategoriach estetycznych. Swój kod językowy wartościują negatywnie, oceniając go jako mniej atrakcyjny:

1. *Pańi! Iã to uaññe gãdaż ñe umñe. Ñe vñym, cy to muoñe gãdañe se pañi nadã* MZ;

2. *Inny by pañi zuopuovñadãu tak puožũññe, a iã to tag ino gãdãm. Takñe gãdañe fšove* KBorz;

3. *Iã to ñe bede umñaa muvñiż iak f tylevizi. To ñe beże tag uaññe* SH;

4. *Ñe gãdajũm tu gvarũm ino tak puo nasymu. S Puoznañã zacely to zrazu vysmñyvać. A iã im gãdũm: no to jećće na Śluzg i co? Tyz iħ beżeće vysmñyvać? A muvñe: buueż v Zakuopanym? Ież v gury, to se dovñyz iag iññi gãdaio. Iesce guoży!* JfBoch.

W świetle wskazanych fragmentów gwara może się jawić jako język wstydlivy, niedbały (w zestawieniu z „porządną” polszczyzną ogólną: *inny by [...] zuopuovñadãu [...] puožũññe*; [inni mówią] *iesce guoży* – zatem „tu mówi się źle”), nieestetyczny (*Iã to uaññe gãdaż ñe umñe; Ñe vñym, cy se [...] nadã* ‘spodoba’; *to ñe beże tag uaññe*) i gorszy, ponieważ odmienny od języka telewizji (*ñe bede umñaa muvñiż iak f tylevizi*). Widać, że gwara łączy się z wyraźnym wartościowaniem i postrzegana jest przez informatorów jako kod niższej wartości niż polszczyzna ogólna. Dialektolodzy wskazują zagrożenia, jakie niesie z sobą proces deprecjowania gwary. Jak pisze H. Pelcowa:

Już częściowy zanik właściwości gwarowych i zmiana sposobu życia pociąga za sobą przewartościowanie wsi, która uniformizuje się, tracąc bogactwo związane nie tylko z kulturą materialną, ale i duchową. Wyzbywając się cech dialektalnych wieś ztraca bowiem swoją tożsamość i odrywa się od podłoża kulturowego, bo gwara to nie tylko gramatyka i słownictwo, ale też cała sfera obyczajów, obrzędów i wierzeń, ściśle połączonych z religijnością ludową. [Pelcowa 1998, s. 28]

Nieprzyznawanie się do używania gwary po części może wynikać – jak to już zostało zaznaczone – z braku świadomości językowej, po części zaś stąd, że kod gwarowy wartościowany jest powszechnie jako gorszy od języka ogólnego. Brak oglądy towarzyskiej w ogólnym języku potocznym stereotypowo łączy się ze wsiã. Podobny schemat myślowy można zaobserwować także u wiejskich użytkowników języka. Mówienie gwarã implikuje brak kultury i zaściankowość. Na określenie osoby niekulturalnej stosuje się, również na wsi, ekspresywizmy: *vñyśñãra/vñyśñãk, fšãra/fšãš* oraz *fšãk*. Mieszkańcy wsi jako synonim mówienia gwarã stosują czasowniki *fšãcyć* bądź *vñeśñãcyć*, które są wyrazami silnie negatywnie nacechowanymi. Opozycja: wieś – miasto, tradycyjnie pojawiająca się w wypowiedziach mieszkańców wsi i melioryzująca to, co wiejskie, zaczyna zatem nabierać odmiennego wydźwięku. Język i kultura miasta stają się dla mieszkańców wsi bardziej atrakcyjne niż własne.

Józef Kaś zwraca uwagę na filtr kulturowy⁵, który uaktywnia się w kontaktach z rozmówcami spoza wiejskiego kręgu językowego. Filtr ten stanowi

następstwo wartościowania świata własnego (wiejskiego) oraz świata rozmówcy [...]. Ów obcy świat, kojarzony z odmiennym sposobem mówienia, z odmienną kulturą materialną itp., oceniany jest wyżej, jako świat konkurencyjny. Można go [filtr kulturowy – uzup. A. P.] w skrócie nazwać atrakcyjnością kulturową. [Kaś, 1994, s. 38]

Użytkownicy gwary często zmieniają sposób mówienia w obecności osób spoza wiejskiego kręgu kulturowego, niejako uznając naturalną wyższość kodu ogólnego nad gwarowym. Eliminują wówczas uświadamiane elementy językowe charakterystyczne dla danej gwary⁶. Jak zaznacza J. Kaś, „[n]a płaszczyźnie językowej wartościowanie kulturowe przejawia się poprzez dystansowanie się wobec nazewnictwa gwarowego”. Nawyki językowe powodują, że nawet po zmianie kodu gwarowego na mieszany czy ogólny pojawiają się leksemy gwarowe. Mówiący nierzadko podkreśla ich gwarowość dla zaznaczenia własnej świadomości językowej. W celu wskazania gwarowego słowa mieszkańcy wsi stosują środki językowe, które J. Kaś nazwał „operatorami dystansowania się wobec własnej gwary i kultury” [Kaś, 1994, s. 41]. Do takich operatorów dystansowania należą np. *dāvno to še nazyvauo...*, *puo starodāvnymu...*, *puo nasymu...*, *uu nāš še to nazyvā...*, *hēxtužy to nazyvajo...*, *īak še to uu nāz gādā...* [por. Kaś, 1994, s. 41]. Duża grupa tych środków językowych przywołuje opozycję, dawniej – dziś, sytuując elementy gwarowe po stronie tego, co minione bądź odchodzące w przeszłość. Stosowanie kodu gwarowego przez młode pokolenie w kontaktach innych niż domowo-sąsiedzkie jest w świetle wypowiedzi mieszkańców zachowaniem językowym nieprzystającym do dzisiejszej rzeczywistości, a nawet kompromitującym⁷.

Do niższego wartościowania własnej gwary przez mieszkańców badanych miejscowości może się przyczyniać również brak poczucia odrębności etnograficznej badanego regionu. Jako czynniki utrwalające gwarową leksykę, integrujące wiejską społeczność oraz podnoszące wartość własnej kultury w świadomości jej współtwórców J. Kaś wskazuje: stopień odrębności etnograficznej regionu, stosunek emocjonalny mieszkańców do tradycji lokalnej, w tym do własnej gwary⁸, istnienie

⁵ Poza filtrem kulturowym badacz wskazuje filtr informacyjny, tj. stosowanie terminologii rozmówcy obok podawania nazw gwarowych, i filtr sytuacyjny, tj. konsytuację aktywnego poznania (przejmowanie niegwarowych nazw tego, co ma gwarowy synonim, a także nowych leksemów i pojęć) oraz aktywnego użycia (przechodzenie do zasobu biernego słownictwa wyrazów, które nie dotyczą współczesności, i przywoływanie ich podczas mówienia o przeszłości) [Kaś, 1994, s. 55–74].

⁶ W wypadku omawianych terenów na poziomie fonetycznym najczęściej usuwane są: mazurzenie, labializacja (głównie w nagłosie), czy *a* pochylone (*ā*) w często używanych słowach (np. *īā* ≥ *īā*).

⁷ Stosowanie gwary przez młodzież stanowi powód do kpin. Świadectwem tego może być przewisko *uokulory*, nadane jednej z młodych olszowianek, która w szkole powiedziała, że *kuḗjuua uokulory na uotpušće* [zob. Piechnik, 2006, s. 195].

⁸ Emocjonalny stosunek do gwary oraz wpływ środowiska na zmiany leksykalne w języku mieszkańców wsi analizuje też W. Werenicz, [1965].

lub brak literatury w danej gwarze oraz istnienie lub brak zespołów ludowych [Kaś 2001, s. 194–195]. W badanej okolicy istnieją, co prawda, zespoły ludowe (w Jastrzębi, Gwoźdźcu oraz w Niedźwiedzy), jednak region ten nie wyróżnia się kulturą materialną czy duchową, zaś jego język ma cechy gwar przejściowych, więc może być odbierany jako mało wyrazisty. Brak także literatury w omawianej gwarze.

Wypowiedzi mieszkańców badanego terenu świadczą, że gwara bywa postrzegana jako niepoprawne, „błędne” zachowanie językowe. Informatorzy nazywają jej używanie *pšekrũncanẽm*. Za gwarę uznają zaś niebędący polszczyzną ogólną kod językowy odbiegający od ich systemu (najczęściej pod względem fonetycznym lub leksykalnym).

Postawę, którą mieszkańcy badanych wsi prezentują wobec własnego języka najczęściej, można by nazwać: „gwara to nie u nas”. Symptomatyczne jest wskazywanie terenów, które – w przeciwieństwie do wsi zamieszkiwanych przez informatorów – stosują gwarę. Są to regiony, co do których powszechnie wiadomo, że gwara ma tam mocną pozycję: Śląsk i Podhale (por. wyżej – przykład 4), ale i niezbyt odległe tereny, które w pewnym stopniu odbiegają od „normalnej” w ocenie informatorów wymowy czyli takiej, którą sami prezentują.

1. *U nãś śe ñe gãdã gvarũm, ale puod Dymbicũm to pšekrũncajo. Ñe muvjo „iyc”, ino „zryj” i ñe muvjo „pji”, ino „chlyj”. MChr;*

2. *U nos tu śe doż ñe gãdã gvarũm. Na Puosadovy tam buya įesce ta gwara. Takje mjely zacũngañe. Pamjetũm įak tam ros teścu zacou mruceż na żyñca, buo śe tag roskramažuũ – įakiśik kuošyg rowiũũ:*

– *A co, na tem beżeće taicũvać?*

– *Pšećeż ñe bede vjekũvovũ SK*

Pierwszy przykład wskazuje, że nawet elementy języka potocznego mogą być odbierane jako gwarowe⁹. Odmienność fonetyczna okolic Zakliczyna (Posadowej) wskazana została przez informatora, który w swej wypowiedzi szczególnie mocno akcentował *o* upodabniające się w wymowie do *u* przed spółgłoską wargową *v*. Dowodem na to, że wiejska wspólnota językowo-kulturowa ocenia zachowania językowe odmienne od własnych jako nienaturalne i kuriozalne, świadczy też przezwisko zbiorowe *Krevy z regañi*, stosowane na określenie mieszkańców Złotej, którzy realizują grupę *-ro* jako *-re* [por. Piechnik, 2006, s. 196].

W nieoficjalnych kontaktach z osobami należącymi do tego samego kręgu językowo-kulturowego elementy gwarowe bywają świadomie eliminowane podczas cytowania osób niestosujących gwary:

⁹ Słowa *żreć* oraz *chlać* należą do rejestru słownictwa ekspresywnego i mają negatywne zabarwienie emocjonalne. Wskazanie ich w odpowiedzi na pytanie o gwarę wynika, być może, z poczucia, że gwara to język „nieestetyczny”, zatem wyrazy o pejoratywnym wydźwięku do niej przynależą.

1. *A my še žišej narobjuuy jag varyiãty! Uod rana jino biguocy, piyrogi ruskie, fasole. Miysa kupe puopakuovaam, buo do akademikuv jutro jado. Vnetki by puo sf'ini niz ne zuostaou. A Patrysa tustego ne beñže, bo ona tylko delikatne ji v gardle by jej tuščyk stanou. No to ča buuo ukrovać. BM*

2. *Buuam u lykarki žišej rano. A uona do lassu ne xuoži. No ji pytom še, že gžyby rosno i že ji muoge pšyñiš. No ale uona, že: ne čeba, ja juž napravde dužo gžybuv mam. No to še pšecet naprãšaž ne bede. MK*

3. *Staviãuem to ževuo na pãl 'na opał' puoć ścanum. A to jez neuatfo robuota i nelekko. Xuoć xtury še zešmãu, ze še tag mynce. A jak ksunž buu na kuolyñže to gãdãu: dužo pracy to pana mušauo kuoštovać. Tak starañne, rúvnutko. No ji to še licy, ze še ne zešmãu, jino ze še puoznou na robuóce. SK*

Nieznamość kodu gwarowego w środowisku wiejskim jest akceptowana u osób niebędących autochtonami. Język ogólny uznaje się za naturalny u inteligentów od lat obecnych na wsi (ksiądz, lekarz, nauczyciel), a wywodzących się najczęściej spoza lokalnej społeczności. Stereotyp nieposługującego się gwarą inteligenta jest na tyle mocny, że również przedstawiciele starszych pokoleń mieszkańców okolic Zakliczyna nad Dunajcem przechodzą na kod mieszany bądź ogólny, cytując inteligentów-autochtonów (nauczycieli), którzy na co dzień posługują się kodem mieszanym, a nawet gwarowym.

To, co akceptowane wśród osób spoza wiejskiego kręgu językowo-kulturowego oraz wśród inteligencji, nie jest tolerowane u autochtonów. Ekspresywne słownictwo ujemnie wartościuje zachowanie osób, które wywodzą się ze wsi, ale zapominają o swoich korzeniach, brzydzą się warunkami życia wiejskiego i nie używają gwary. Takie osoby określają apelatywne ekspresywizmy, jak np. *pańca, pańusa, pãn, ź žada pãn, ou, eu*¹⁰:

Iã to ne luoję takik pãnuv nadyntyx. Puoxuoži to to ze fši, pãsau krovy, jak tu mįyškãu, a terãz vjelgi mįastovjec. Purãc taki. Pšyieže nadynty ji živuje še, ze jak to luže muogo tag žyc. Ze uu nãz z vuodo problym, ze droga byle jakã. Juz ne pamjeto, ze ji uun stund vyset. A ji beže gupka žnou, ze ne rozumi, co še do nego gãdã, buo še taki ou eu zroviuu. JaBoch

Jak wynika z powyższych rozważań, stosunek użytkowników gwary do swego kodu językowego jest niejednorodny, często ambiwalentny. Najstarsi mieszkańcy wsi, nieznający polszczyzny ogólnej, uznają swój sposób mówienia za stanowiący normę. Nadal pozytywnie wartościowane jest w najstarszym pokoleniu mówienie „po naszymu”, jednak zakres tego pojęcia uległ znacznemu rozszerzeniu. Współcześnie młodszy mieszkańcy wsi nierzadko nie znają lokalnej gwary, zaś starsi

¹⁰ Mieszkańcy wsi będący użytkownikami gwary rzadko zwracają się do rozmówców, używając rzeczownika *pan*, a niemal w ogóle nie robią tego w odniesieniu do członków własnej wspólnoty językowo-kulturowej (*Buo pãn to z mįasta, a ze fši to xuoop BM*) [por. Piechnik 2007].

często potrafią się posługiwać zarówno gwara, jak i polszczyzną ogólną bądź kodem mieszanym, stanowiącym ogniwo pośrednie między dwoma wymienionymi kodami. Na niekorzyść gwary zmienia się – przede wszystkim w młodym pokoleniu – sposób jej wartościowania w zestawieniu z polszczyzną ogólną („telewizyjną”). Negatywne treści implikuje na badanym obszarze sam termin *gwara*, toteż kod językowy, jakim posługują się mieszkańcy Pogórza Ciężkowicko-Rożnowskiego, nie jest przez nich w ten sposób nazywany.

WYKAZ CYTOWANYCH INFORMATORÓW

- BM – Bożena Martyka, rok ur. 1964, Jamna – Olszowa¹¹
 EM – Emilia Martyka, rok ur. 1945, Olszowa
 JaBoch – Józefa Bochniak, rok ur. 1933, Jamna
 JfBoch – Józef Bochniak, rok ur. 1963, Jamna
 Kborz – Kazimiera Borzykowska, rok ur. 1929, Bieśnik
 KBos – Katarzyna Bosowska, rok ur. 1924, Filipowice
 MChr – Maria Chrobak, rok ur. 1939, Jastrzębia – Olszowa
 MK – Maria Kapalka, rok ur. 1963, Olszowa
 MM – Marian Martyka, rok ur. 1956, Olszowa
 MZ – Maria Zięba, rok ur. 1913, Wola Stróska – Stróże
 PW – Paulina Włodarczyk, rok ur. 1923, Faściszowa – Wesołów
 SH – Stefania Haraf, rok ur. 1941, Siekierzyna – Jastrzębia
 SK – Stefan Kaczmarczyk, rok ur. 1929, Borowa – Olszowa
 WD – Władysława Dyngosz, rok ur. 1945, Olszowa

BIBLIOGRAFIA

- DUBISZ Stanisław, KARAŚ Halina, KOLIS Nijola, 1995, *Dialekty i gwary polskie*, Warszawa
 KAŚ Józef, 1994, *Interferencja leksykalna słownictwa gwarowego i ogólnopolskiego (na przykładzie gwar orawskich)*, Kraków
 KAŚ Józef, 2001, *Metodologia badań leksyki gwarowej w kontekście współczesnych przemian kulturowych i społecznych*, [w:] *Gwary dziś. 1. Metodologia badań*, red. J. Sierociuk, Poznań, s. 191–200
 KAŚ Józef, KUREK Halina, 2001, *Język wsi*, [w:] *Najnowsze dzieje języków słowiańskich. Język polski*, red. S. Gajda, s. 440–459
 KUREK Halina, 2003, *Przemiany leksyki gwarowej na Podkarpaciu*, Kraków

¹¹ Jeśli informator pochodzi z innej wsi niż ta, w której mieszka obecnie, podawane są nazwy obu miejscowości.

- KUREK Halina, 2003a, Gwara jako bariera komunikacyjna, [w:] Podkarpackie spotkania. Literatura – język – kultura, t. 3, Kultura wsi podkarpackiej, red. H. Kurek, F. Tereszkiwicz, Kraków, s. 79–85
- PELCOWA Halina, 1998, Zachowania językowe mieszkańców współczesnej wsi, Język polski w szkole dla klas IV–VIII, s. 19–28
- PELCOWA Halina, 2004, Gwara – drugi język mieszkańców wsi czy „gorsza” odmiana języka ogólnopolskiego, [w:] W kręgu wiernej mowy, red. M. Wojtczak, M. Rzeszutko, s. 163–177
- PELCOWA Halina, 2006, Pokoleniowość i sytuacyjność – dwa istotne czynniki różnicowania się języka mieszkańców współczesnej wsi, [w:] Gwary dziś. 3. Wewnętrzne zróżnicowanie języka wsi, red. J. Sierociuk, Poznań, s. 139–153
- PIECHNIK Anna, 2006, Językowy obraz obcego w nieoficjalnych nazwaniach ludności wiejskiej, „LingVaria”, 1, s. 193–201
- PIECHNIK Anna, 2007, Niektóre formy adresatywne w języku mieszkańców wsi (na przykładzie gminy Zakliczyn nad Dunajcem), „Język Polski”, 1, s. 66–69
- PRZYBYSZ-PIWKO Maria, 2005, Świadomość językowa. Problem nie tylko lingwistyczny, „Poradnik Językowy”, s. 42–47
- SIEROCIUK Jerzy, 2007, Socjologiczny kontekst badań języka mieszkańców wsi, [w:] Gwary dziś. 4. Konteksty dialektologii, red. J. Sierociuk, Poznań, s. 325–336
- WERENICZ Wiaczesław, 1965, Wpływ środowiska językowego na zmiany leksykalne gwary (na materiale gwarowym z Polesia i Dolnego Śląska), „Poradnik Językowy”, s. 141–150

Anna Piechnik

FUNCTIONING OF DIALECT IN THE AWARENESS OF ITS SPEAKERS

(Summary)

The aim of the text is to present the way village inhabitants perceive the local dialect which they speak. It also aims to answer the question of whether they are aware of the differences between their own language code and the general code that they encounter every day. The language material for the analysis was obtained through casual conversations and interviews with the inhabitants of two Polish parishes: Ciężkowice and Zakliczyn on the Dunajec (located between the city of Tarnow and Nowy Sącz). The inhabitants of the researched area rarely notice the specifics of their own language and are able to consider the language code they use as a dialect. It may partially result from their language unawareness, and partially from the fact that the dialect language code is more and more often considered as inferior to the general one. The oldest dialect speakers perceive the language they have been speaking all their life as natural. They are aware, however, that it is a bit different from the general Polish language, nevertheless, this difference seems to be of the aesthetic nature to them. Dialect is sometimes perceived as wrong or incorrect language behaviour (*pšekrĩncane*). The inhabitants of the researched area define dialect as a language code that is not the general Polish

language, and different from their own system mostly in terms of lexis and phonetics. In the young generation the evaluation of dialect is much less favourable when compared to the general Polish (or „TV” Polish). The unfavourable evaluation of dialect may result from the lack of ethnographic autonomy of the researched area, since it does not stand out by having special material or spiritual culture. In addition, its language has features of a transitional dialect and therefore, may be perceived as not very distinct or expressive.

MAGDALENA PIETRZAK
Łódź

O NAGŁÓWKACH FELIETONÓW DRUGIEJ POŁOWY XIX WIEKU

Do istotnych zewnętrznych wyznaczników gatunkowych współczesnego felietonu należy niewątpliwie względnie stałe miejsce w gazecie (czasopiśmie), tytuł zbioru (cyklu) tekstów, podpis – niekiedy w formie pseudonimu. Natomiast do wyznaczników wewnętrznych zalicza się m.in. paraliterackość, aktualność i dowolność podejmowanych tematów, subiektywizm w ich prezentowaniu, a także uwyrażnienie ramy tekstowej poprzez sugestywny tytuł i dążność do puenty [zob. Wojtak, 2004, s. 204–205]. To pobieżne wyliczenie cech wyróżniających felieton jako gatunek oczywiście nie jest pełne. Ponadto każda z nich może być inaczej realizowana w konkretnym tekście i podlegać zmianom w czasie. Warto jednakże zauważyć, że niektóre z wymienionych wyznaczników cechuje względna stałość – mimo przemian, jakim ten gatunek ulegał na przestrzeni wieków. Jeśli weźmiemy pod uwagę felieton w prasie drugiej połowy XIX w., to zajmował on stałe miejsce „pod kreską”, a poszczególne teksty często opatrywane były zbiorczą nazwą, np. słynne *Echa warszawskie* w „Przeglądzie Tygodniowym”, *Liberum veto* w „Prawdzie” czy *Kroniki tygodniowe* w warszawskich kurierach. Także większość felietonistów sygnowała swoje wypowiedzi rozpoznawalnym podpisem [zob. Lipski, 1973]. Są jednakże i takie wyznaczniki felietonu, które uległy zmianom. Do nich niewątpliwie należy wielotematyczność XIX-wiecznego felietonu. Trzeba bowiem pamiętać, że felieton w interesującym nas okresie przyjmował postać kroniki, omawiającej wybrane fakty mijającego tygodnia. Taka mozaika tematyczna pozbawiona była tytułu – wystarczała nazwa cyklu. Miejsce tytułu zajmował quasi-nagłówek, zawierający hasłową sygnalizację poruszanych spraw. Natomiast współczesne felietony zazwyczaj poruszają jakiś jeden bieżący problem, a cały tekst zapowiada sugestywny tytuł.

W niniejszym artykule obiektem zainteresowania badawczego będzie dość szczególny składnik obudowy XIX-wiecznej wypowiedzi felietonowej – nagłówki, przyjmujące formę quasi-spisów treści. Warto poświęcić temu składnikowi ramy delimitacyjnej¹ nieco uwagi, gdyż niewątpliwie stanowił on pożądane wyposażenie odcinka² przybierającego postać felietonu-kroniki. O tym, że ów specyficzny nagłówek traktowany był jako element obudowy XIX-wiecznego felietonu, niech świadczy postępowanie edytorów, przygotowujących książkowe wydania tychże tekstów. W tomie 47. *Dzieł* Henryka Sienkiewicza pod reakcją Juliana Krzyżanowskiego, na który składają się felietony z dwóch cykli, część spisów treści została utworzona na potrzeby edycji, nie ma ich bowiem w wydaniach prasowych³. Z podobnym zjawiskiem spotykamy się w przypadku edycji *Kronik* Bolesława Prusa. Jak dowodzi Przemysław Konopka [1991, s. 283], 187 spośród 1009 tekstów ma podtytuły [takiej nazwy używa autor opracowania] sformułowane na potrzeby edycji książkowej przez wydawców, a 29 pochodzi z wcześniejszego wyboru kronik z 1895 r. Jego zdaniem, „autorstwa Prusa jest ok. 700 podtytułów umieszczanych nad tekstem głównym, a pod tytułem – nazwą cyklu (rubryki)” [Konopka, 1991, s. 283]. Przytoczone dane liczbowe pozwalają Konopce sformułować wniosek, że „sposób tytułowania przez Prusa kronik w znacznej mierze podlegał konwencji polegającej na wyposażeniu tekstu w dwuczłonową formułę inicjalną” [s. 283]. Pozostaje do rozważenia jeszcze jedna kwestia, a mianowicie: czy autor felietonu był jednocześnie autorem nagłówek, czy też pochodziły one od redakcji pisma. Pewną sugestię w tym względzie może nasunąć porównawcze zestawienie nagłówek felietonów ukazujących się w ramach tego samego cyklu. W tym też celu analizie poddane zostaną teksty Henryka Sienkiewicza i Władysława Bogusławskiego, publikowane w „Gazecie Polskiej” w ciągu roku 1873 w cyklu *Bez tytułu*⁴.

Kolejny problem budzi terminologia. Jak nazwać elementy tekstowe tworzące obudowę XIX-wiecznego felietonu? Ten rodzaj paratektu⁵ wstępnie nazwaliśmy nagłówkiem – ze względu na miejsce względem tekstu zasadniczego. Asekuracyjnie dodany człon „quasi”, odnosi się do współczesnego rozumienia terminu

¹ Przez ramę delimitacyjną rozumiem inicjalne i finalne komponenty tekstu.

² W drugiej połowie XIX w. terminem „odcinek” określano zarówno felieton jako wypowiedź publicystyczną o właściwych sobie cechach, jak i rubrykę prasową – dolną część gazety odcięta od górnej („poważniejszej”) kreską. W odcinku znajdowały się różnorakie teksty, z reguły poświęcone tematyce kulturalnej, zob. M. Pietrzak, *Odcinek, felieton, kronika – o tradycji gatunku felietonowego*, [w druku].

³ Chodzi o pierwszy felieton napisany w cyklu *Bez tytułu* dla „Gazety Polskiej” oraz pięć felietonów wchodzących w skład *Spraw bieżących* ukazujących się w dwutygodniku „Niwa”. W edycji książkowej nagłówki wzięte zostały w nawiasy kwadratowe.

⁴ H. Sienkiewicz jest autorem 14 tekstów, a W. Bogusławski – 10. W cyklu *Bez tytułu* ukazywały się ponadto felietony Bolesława Prusa i Edwarda Leo.

⁵ W badaniach tekstologicznych używa się za Gennettem pojęcia „paratekst” na określenie struktur sytuowanych na obrzeżach wypowiedzi: tytułu, wstępu, spisu treści itp., zob. Gennette [1992].

„nagłówek”. W przywołanej już pracy P. Konopki [1991] najczęściej stosuje się określenia „nagłówek” i „podtytuł”. Oba terminy wydają się nie do końca uzasadnione dla badanych tekstów, zważywszy, że ich znaczenia uformowane zostały w dużej mierze przez praktykę prasową minionego wieku⁶. Najbardziej adekwatnym (i bezpiecznym) terminem dla omawianego paratekstu jest „spis treści/rzeczy” lub „zapowiednik tematu”. Dopuszczalne jest, ze względów ekonomii terminologicznej, stosowanie terminów „podtytuł”⁷ (także na określenie pojedynczego hasła) i nagłówek⁸, wszakże z zastrzeżeniem (i świadomością), iż miano tytułu sensu stricto nie przysługuje elementom treściowym konstytuującym spis poprzedzający tekst przedmiotowy. Cechą łączącą nagłówek felietonu pozytywistycznego z tytułem jest inicjalna pozycja, jaką zajmuje w strukturze tekstu. W ten sposób spis rzeczy stanowi dla odbiorcy pierwszą informację o faktach omówionych w tekście zasadniczym. Można zatem przypisać mu jedną z funkcji tytułu, jaką jest „funkcja wprowadzenia do utworu, funkcja inicjalnej metawypowiedzi” [Danek, 1972, s. 167]. Zgodnie z oczekiwaniem czytelnika, ale także badacza, taki spis, umieszczony w inicjalnej, a więc strategicznej pozycji tekstu, ma poinformować o zakresie poruszanych problemów bądź zachęcić do lektury, a następnie ułatwiać orientację w przestrzeni tekstowej. Czy zatem można mniemać, że spis treści to spis tytułów pojedynczych segmentów tematycznych⁹ tworzących felietonową mozaikę? Aby potwierdzić te wstępne przypuszczenia i założenia, potrzebne są już szczegółowe analizy nie tylko samych nagłówek, ale i sposobu ich przetworzenia w tekście zasadniczym. W ten sposób określimy zakres funkcji przez nie pełnionych

⁶ O czym może świadczyć brak odpowiednich znaczeń dla hasła *tytuł, nagłówek* m.in. w *Encyklopedii Orgelbranda* czy w *Słowniku warszawskim* – tu hasło *nagłówek* liczy sobie 10 znaczeń, wśród których brak znaczenia odsyłającego do praktyki prasowej, pojawia się za to jako synonim *tytułu*, ale znów bez szczególnego odniesienia do prasy. Z kolei autorzy *Encyklopedii wiedzy o prasie* w hasle *tytuł* informują, że jeszcze w pierwszej połowie XIX w. tytuły występowały w dziennikach tylko przy wypowiedziach dłuższych (jak artykuł, sprawozdanie), wiadomości publikowano pod tytułem wspólnym dla całego działu. Z kolei „nagłówek”, rozumiany jako tytuł główny wypowiedzi prasowej, działu lub rubryki razem z ewentualnymi nadtytułami i podtytułami, został wprowadzony pod koniec XVII w., ale zasada jego stosowania ugruntowała się w połowie XVIII w. Styl nagłówek właściwy współczesnej prasie codziennej narodził się na przełomie wieków XIX i XX, zob. hasła: *tytuł, nagłówek* w *Encyklopedii wiedzy o prasie* [1976], zob. też Pisarek [1967, s. 4–8].

⁷ W przypadku, gdy za tytuł przyjmujemy nazwę cyklu, w ramach którego ukazuje się felieton.

⁸ Terminem „nagłówek” w literaturze prasoznawczej określa rozbudowaną, wieloskładnikową postać tytułu, obejmującą obok tytułu głównego także podtytuły, nadtytuły; niektórzy zaliczają tu także śródtytuły, zob. Wolny-Zmorzyński, Kaliszewski, Furman, [2006, s. 187]. O nagłówkach zob. m.in.: Pisarek [1967; 1969; 2002, s. 164–166; 249–253], *Encyklopedia wiedzy o prasie* [1976, s. 150], Frasz [2005, s. 114–119], Wojtak [2004, s. 21–22].

⁹ Przez segment tematyczny rozumiem składnik struktury tekstu, który zachowuje jedność tematyczną, ma określoną formę (jedno- lub wieloakapitową) oraz funkcje kompozycyjne i semantyczno-pragmatyczne; jest odpowiednikiem pojedynczego faktu, przywołanego i w odpowiedni dla założonych celów pragmatycznych sposób omówionego przez felietonistę.

oraz (na wybranych przykładach) rodzaj zależności między podtytułem a częścią tekstu, do którego odsyła.

Podstawę materiałową analiz stanowią będą felietony warszawskich publicystów: Henryka Sienkiewicza, Władysława Bogusławskiego zamieszczone w „Gazecie Polskiej” w 1873 r., a także Bolesława Prusa pisującego *Kroniki tygodniowe* do licznych warszawskich gazet. W celach porównawczych odniesiemy się do tekstów poznańskiego felietonisty Marcellego Mottego, który – w odróżnieniu od pozostałych – pisał swoje felietony w formie listów pt. *Listy Wojtusia z Zawad*. Ukazywały się one w „Dzienniku Poznańskim” w latach 1865–1867 [Data, 1988, s. 47–49].

Przyjrzyjmy się kilku wybranym, typowym dla analizowanych felietonistów sposobom redagowania spisów. Na początek reprezentatywne nagłówki z felietonów Sienkiewicza i Bogusławskiego:

Teatr Letni. Mazepa. Przyjemności miejskie. Ulewy i upały. Kurz. Ulica Marszałkowska. Nasze bruki wobec postępu. Mleczarnie i miłość. Teatr niemiecki w „Alkazarze”. Uroczystość Bożego Ciała. Jarmark wełniany. Wyścigi. [Bez 71]

Fizjonomia Warszawy. Kolonia literacka. Krawiec o wystawie. Ofiara rzemieślników na stypendium Kopernika. Osady rolne i bezik. Humorystyka i paszkwil. Goście galicyjscy i egipscy. Albańczyk. Fotografia dozgonną towarzyszką. Wstrzemięźliwa wiosna. Urok obietnic. [„Gaz. Pol.”, 12 V 1873, nr 104]

Już pobieżna analiza przytoczonych paratekstów pozwala wysnuć wniosek, że nadrzędną ich funkcją jest poinformowanie czytelnika o zawartości tekstu. Można założyć także, co potwierdza lektura felietonu, że kolejność podtytułów w spisie odpowiada kolejności ich prezentowania w tekście zasadniczym. Obaj felietoniści w podobny sposób redagują nagłówki. Zapowiedniki poszczególnych tematów przyjmują formę równoważników zadań. Zdarza się – zdecydowanie częściej u Sienkiewicza – że są to jednowyrazowe rzeczownikowe oznajmienia, które cechuje duży stopień uogólnienia, np. *Drzeworytnictwo*, *Malarstwo* [Bez 17], *Majówki*, *Urodzaje* [Bez 53], *Wianki*, *Dobroczynność* [Bez 81], *Kantory* [Bez 99], *Zima*, *Teatr* [Bez 115]. Dopiero lektura odpowiedniego fragmentu felietonu przyniesie uszczegółowienie treści sygnalizowanej ogólnym i dość enigmatycznym hasłem.

Kolejną grupę wśród Sienkiewiczowskich podtytułów tworzą nazwy własne, np. *Mazepa*, *Ulica Marszałkowska* [Bez 71], *Teatr Rappo* [Bez 124] czy też nazwy wydarzeń kulturalnych: *Teatr niemiecki w „Alkazarze”* [Bez 71], *Loteria fantowa* [Bez 81], *Prelekcja p. Ochorowicza* [Bez 106]. Bardziej rozbudowane syntaktycznie podtytuły niosą ze sobą uszczegółowienie zapowiadanych w tekście komentarzy. Nazwie własnej [tytułowi sztuki, nazwie instytucji] towarzyszą dookreślające leksemmy, np. *Śmiechy na „Otellu”* [Bez 115], *Nowe reformy w Spółce Połączonej Pracy Kobiet* [Bez 99], *Zasady Resursy Obywatelskiej* [Bez 106].

Nagłówki Sienkiewicza w „Gazecie Polskiej” wyróżnia zatem stosunkowo duży stopień eksplicytności, na co wpływ ma konkretność użytych środków językowych i odpowiednio niski udział określeń metaforycznych oraz mały stopień rozbudowania syntagmatycznego. Poprzez hasło umieszczone w nagłówku Litwos zdaje się tylko wskazywać na zaistniały fakt mijającego tygodnia, nie zdradza natomiast swojego osobistego stosunku do komentowanych wydarzeń. Czytelnik, chcąc poznać subiektywny komentarz felietonisty, musi zapoznać się z tekstem. Podtytułów intrygujących, zaskakujących i bardziej pod względem składniowym rozwiniętych jest zdecydowanie mniej. Właściwe są felietonom ukazującym się w późniejszym cyklu „Gazety Polskiej”, tzn. w *Chwili obecnej*.

W porównaniu z Sienkiewiczowskimi nagłówki redagowane przez Władysława Bogusławskiego odznaczają się mniejszym stopniem informatywności, są za to bardziej perswazyjne. Pobudzeniu ciekawości czytelnika służą niedomówienia, zaskakujące (niekiedy paradoksalne) połączenia wyrazowe czy też przenośne użycia wyrazów. Oto wybrane przykłady:

Emerytura felietonisty i Tow. Ubezpieczeń [Gaz. Pol. 1873, nr 94],
Fotografia dożgonną towarzyszką [Gaz. Pol. 1873, nr 104],
Narzeczeni w kuracji [Gaz. Pol. 1873, nr 115],
Nałóg i Bielany [Gaz. Pol. 1873, nr 126],
Karuzele i felietoniści [Gaz. Pol. 1873, nr 126]
Wisła, książyc i „Kurier Codzienny” [Gaz. Pol. 1873, nr 126],
Lourse „górką” i „dziurka” [Gaz. Pol. 1873, nr 126],
Homeopatia uczucia [Gaz. Pol. 1873, nr 72],
Kopernik Chińczykiem [Gaz. Pol. 1873, nr 72],
Pretensja do oryginalności [Gaz. Pol. 1873, nr 115].

Obok tej grupy podtytułów, których nadrzędną funkcją wydaje się zachęcenie czytelnika do lektury felietonu, znajdują się takie, które pełnią funkcję referencyjną, tzn. odsyłają czytelnika do rzeczywistości pozajęzykowej, wskazując na konkretne wydarzenie czy problem. Ten sposób zapowiadania tematu bliski jest Sienkiewiczowi:

Benefis Królikowskiego [Gaz. Pol. 1873, nr 72],
Pomnik Moniuszki [Gaz. Pol. 1873, nr 94],
Ofiara rzemieślników na stypendium Kopernika [Gaz. Pol. 1873, nr 104],
Źródło w Lourdes [Gaz. Pol. 1873, nr 115],
Konkurs: synagogi i Jana Fredry [Gaz. Pol. 1873, nr 126].

Jak już zostało stwierdzone na wstępie, podtytuły u obu felietonistów „Gazety Polskiej” przyjmują formę równoważnikową o różnym stopniu rozbudowania syntagmatycznego. U Sienkiewicza dominują hasłowe zapowiedniki tematu – pojedyncze leksemy i połączenia wielowyrazowe konstytuowane głównie przez konkretne rzeczowniki. Z kolei podtytuły Bogusławskiego wykazują większy stopień rozbudowania, zdają się dominować połączenia szeregowe ze spójnikiem *i*. Najistotniejsza

jednak różnica uwidacznia się w charakterze analizowanych nagłówków. Podtytuły Litwosa wskazują na fakt, który stanie się podstawą felietonowego omówienia – mają więc charakter informacyjny. Natomiast podtytuły Bogusławskiego wyrażają problem czy też wybrany aspekt tematu – często ujęty w sposób przenośny i zaskakujący. W ten sposób pobudzają ciekawość czytelnika, przez co zachęcają do lektury – mają więc charakter publicystyczny.

Wobec wykazanych różnic między nagłówkami felietonistów piszących wymiennie teksty w ramach tego samego cyklu, istnieje uzasadnione prawdopodobieństwo, że autor tekstu felietonu redagował jednocześnie nagłówki.

Przejdźmy teraz do kolejnego zagadnienia, czyli próby określenia zależności między podtytułami a częściami tekstu, do których odsyłają. Warto przy tym zauważyć, że pojawiające się w nagłówku zapowiedniki treści nie stanowią śródtytułów wspomagających orientację w przestrzeni tekstowej. Delimitacja tekstu na odpowiednie segmenty tematyczne dokonuje się poprzez cięcia akapitowe. Ważne zatem jest przetworzenie podtytułu w pierwszych zdaniach akapitów sygnalizujących zmianę tematyczną [zob. Duszak, 1992, s. 36]. Oto początek jednego z felietonów Sienkiewicza:

Tak tedy Teatr Letni rozpoczął się zaprzeszłej niedzieli, a rozpoczął się bardzo poważnie, bo od *Mazepy*. [Bez 71]

Okazuje się, że już w pierwszym zdaniu tekstu aktualizowane są dwa hasła z nagłówka – *Teatr Letni* i *Mazepa*. Kolejne hasło to *Przyjemności miejskie*. W tekście zasadniczym pojawia się w niezmienionej postaci w wypowiedzi jednego z widzów przedstawienia *Mazepa*: *Oto są przyjemności miejskie w lato* [Bez 72]¹⁰. Widać zatem, że trzy kolejne hasła, w zasadzie odnoszą się do jednego wydarzenia. Tym samym zapowiadają jeden temat, nie zaś, jak można się było wstępnie domyślać, trzy odrębne. W dalszej części felietonista kontynuuje wątek „miejskich przyjemności”, kreśląc obraz warszawskich ulic po ulewnym deszczu i w upalny dzień. Wspomina o kurzu unoszącym się nad niektórymi ulicami, zwłaszcza nad Marszałkowską, po czym wskazuje na sposób brukowania ulic jako przyczynę licznych niedogodności komunikacyjnych. Tę pokrótce przywołaną treść zapowiadają kolejno podtytuły: *Ulewy i upały*, *Kurz*, *Ulica Marszałkowska*, *Nasze bruki wobec postępu*, przy czym nie zauważa się ścisłej korelacji między liczbą podtytułów a podziałem tekstu na akapity. Jeden akapit stanowi np. opis „przyjemności” miejskich w upalny dzień, wspomnienie o kurzu oraz najbardziej zakurzonej ulicy Marszałkowskiej. Możemy za Anną Duszak powiedzieć, że „akapit przedstawia sobą zapis treści, stanowiącej integralną całość koncepcyjną” [1998, s. 137]. Jaką zatem funkcję pełnią hasła pojawiające się w nagłówku analizowanych tekstów? Zdarza się, że wspomagają wewnętrzną delimitację tekstu, zwłaszcza gdy są kon-

¹⁰ Jest to ironiczny komentarz do wietrznej pogody towarzyszącej widzom przedstawienia w Teatrze Letnim, gdzie scena i widownia umieszczone były na zewnątrz.

tekstualizowane w pierwszych zdaniach akapitów wprowadzających zmianę linii tematycznej. Częściej jednak odpowiadają różnym aspektom komentowanego wydarzenia. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, że są słowami kluczowymi dla kilku sąsiadujących zdań.

W celach porównawczych przyjrzyjmy się nagłówkom poznańskiego felietonisty Marcellego Mottego. Przypomnijmy, że felietony te przybierały formę listów „Wojtusia z Zawad” do przebywającego na dobrowolnym wychodźstwie Pafnusia. Właściwy tej formie jest amplifikacyjny¹¹ charakter komponentu inicjalnego. Tekst przedmiotowy poprzedza łacińska formuła egzaminu magisterskiego: *De omnibus rebus et quibusdam alias*¹², po czym następuje nagłówek, przyjmujący – jak u warszawskich felietonistów – postać quasi-spisu treści¹³, a tekst felietonu-listu rozpoczyna forma adresatywna: *Drogi Pafnusi!* Oto dwa wybrane nagłówki:

Wodociągi - Ubezpieczenia od pożaru - Straż pożarna - Co ulepszyć? - Sprawy kościelne - O francuszczyźnie - Zapowiedź koncertu C. Patti - O rzemieślnikach i rzemiośle - Propozycje wydawnicze i ich omówienia [Listy 50]

Wydanie dzieł Słowackiego - Inne wydawnictwa galicyjskie - O potrzebie bibliotek parafialnych i czytelnictwa wśród ludu - Przemysł poznański - Firma handlowa Leitgebrów [Listy 80]

Jak widać, podtytuły wchodzące w skład nagłówka przyjmują postać hasłową, syntetyczną. Ich główną funkcją jest poinformowanie o fakcie. Czytelnik już na wstępie otrzymuje niemalże wykaz wydarzeń i rzeczowo sygnalizowanych problemów mijającego tygodnia, które w zasadniczej części tekstu znajdą swoje omówienie. Znamionną cechą stylistyczną tych podtytułów jest brak słownictwa metaforycznego oraz ograniczenie przymiotników do niezbędnych określeń specyfikujących, np. *Sprawy kościelne* [Listy 50], *Przemysł poznański* [Listy 80], *Życzenia noworoczne* [Listy 61], *Żydowski karnawał* [Listy 71]. Podtytuły przyjmują formę oznajmień, zwraca uwagę predylekcja do ich rozpoczynania od spójnika *o*, wprowadzającego temat komentowanego wydarzenia, np. *O francuszczyźnie* [Listy 50], *O książce Supińskiego* [Listy 61], *O R. Rumaku* [Listy 71].

W porównaniu z nagłówkami spotykanymi w tekstach warszawskich felietonistów, u Mottego zaskakuje mniejsza liczba pojedynczych haseł – jest ich średnio 6–7, co odpowiada rzeczywistej liczbie omawianych w felietonie wydarzeń i problemów. Ten rodzaj skondensowanych w swojej formie i treści podtytułów skutecznie orientuje czytelnika w przestrzeni tekstu. Czynnikiem wspomagającym lekturę felietonu i jego delimitację na odpowiadające podtytułom segmenty tematyczne jest przetworzenie [a często dosłowne przywołanie] podtytułów z nagłówka

¹¹ Na taki charakter struktur delimitacyjnych zwraca uwagę M. R. Mayenowa [1974, s. 277].

¹² O wszystkich rzeczach [które można poznać] i o niektórych innych; jak zaznacza wydawca felietonów poznańskich J. Data [1988, s. 89], łacińska formuła podkreślała gawędową konwencję listu i jednocześnie dawała autorowi możliwość mówienia o najróżniejszych sprawach.

¹³ Należy zauważyć, że większość felietonistów poznańskich [których teksty zawiera wybór Daty] nie opatruje dodatkowo felietonów-listów nagłówkiem.

w początkach akapitów wprowadzających nowy temat. Prześledźmy w tym celu wybrane akapity z *Listu XIV* z 1865 r.:

Wodociągi

Pytasz mi się, czym Poznań obecnie zajęty. Niełatwa na to odpowiedź i doprawdy nie wiem, z którego końca ją uchwycić. Na pierwszy rzut oka, gdy wyjdiesz z domu, myślałbyś, że przede wszystkim zajęty *wodociągami* [...]. [*Listy* 50]

Ubezpieczenia od pożaru

Przed kilku dniami był też Poznań zajęty *pożarem* domu przy Wrocławskiej ulicy, zwłaszcza, że właściciel jest osobą powszechnie kochaną i szanowaną. [*Listy* 50]

Straż pożarna – Co ulepszyć?

Obok tego utyskiwano nad rozmaitymi przy owym wypadku zakonstatowanymi niedogodnościami i niedoborami systemu ratunkowego. Wszelkie wprawdzie uznanie gorliwości i poświęcenia należy się naszej dobrowolnej *straży ogniowej*, [...]; wszakże nie wątpimy, iż dyrekcja Towarzystwa, ostatnim doświadczeniem szczególnie pouczona, przedsięwzięmie wszelkie *ulepszenia*, jakie tylko są w jej mocy. [*Listy* 51]

Wybrane przykłady sygnalizowania zmiany linii tematycznej egzemplifikują właściwą Mottemu tendencję do umieszczania w pierwszym lub drugim zdaniu nowego akapitu informacji zawartej w podtytule z nagłówka. Wyjątkowo w kilku przypadkach temat wprowadzany jest retrospektywnie, czyli w zakończeniu poprzedniego akapitu (zob. treść sygnalizowana pytaniem *Co ulepszyć?*).

Na zakończenie przyjrzyjmy się nagłówkom felietonów Bolesława Prusa. Oczywiście nie jest możliwe wyczerpanie tematu w krótkim przeglądowym artykule. Dlatego uwagę skieruję na kwestie istotne dla założonego celu oraz na te zagadnienia, które w mniejszym stopniu zostały poruszone w artykule Konopki [1991]. Przede wszystkim należy zauważyć, że w twórczości kronikarskiej Prusa obok typowych felietonów-kronik zaczynają – zwłaszcza od lat osiemdziesiątych – pojawiać się teksty znacznie ograniczające liczbę przywoływanych faktów. Zmiana formy wypowiedzi powinna zatem mieć swoje uzewnętrznienie w rezygnacji z nagłówka przyjmującego postać spisu rzeczy, a przynajmniej w ograniczeniu liczby podtytułów. Należy sprawdzić tę zależność. W pierwszej jednak kolejności analizie poddamy typowe dla XIX-wiecznej kroniki nagłówki. Oto przykłady:

Filozofia gotowania bigosu. - Czym jest o d g r z e w a n i e kwestii. - Kanalizacja Warszawy. - W jaki sposób śmiecie wędrują dziś, a jak wędrować będą po zaprowadzeniu kanalizacji – i – błoga przyszłość. - Dumania nad murarzami, prawem spadku ciała – o technikach warszawskich. - Służące wobec municypalności. - Ustawa instytucji przezorności dla nauczycieli i nauczycielek tudzież schowania w niej pięcioparagrafowa dyscyplina. [*Kroniki* 81]

Ogólny widok miasta w początkach 1882 roku. - Rozmyślania na temat pogodnych i pochmurnych dni w ludzkości. - Kiedy można się bawić, a kiedy trzeba łątać dziury. - Ogólny widok Europy. - Specjalne szczęśliwości Warszawy: co mamy, czego nie mamy i z czego jesteśmy sławni. - Sąd nad chłopczykami, którzy rozbijają szyby w kioskach, i wniosek o potrzebie łątania dziur w społeczeństwie. - Dać czy nie dać na wyprawę afrykańską. [*Kroniki* 124]

Cechą wyróżniającą podtytuły Prusa od chociażby wcześniej cytowanych podtytułów Sienkiewicza oraz Mottego jest ich rozbudowanie treściowe i syntaktyczne. Przybierają one postać zdań, często pytajnych, przez co ukierunkowują na problem oraz pobudzają ciekawość czytelnika. Nagłówki już nie tylko informują o zawartości treściowej, ale przede wszystkim wskazują na kierunek rozwoju myśli felietonisty czy sposób dowodzenia. Zmniejsza się eksplicytność poszczególnych podtytułów wskutek pojawienia się określeń metaforycznych i zaskakujących połączeń wyrazowych. W niektórych przypadkach (zob. np. trzeci i czwarty podtytuł, *Kroniki* 81) uwyraźnia się powiązanie tematyczne między sąsiadującymi zapowiednikami treści. W ten sposób spis rzeczy zostaje wyposażony „w czytelny projekt wewnętrznych zależności” [Konopka, 1991, s 291].

Przejdźmy do drugiej grupy felietonów w kronikarskiej twórczości Prusa. Sporadycznie w latach siedemdziesiątych, a częściej w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych zaczynają się pojawiać teksty krótsze, często jedno- lub dwutematyczne. Okazuje się, że nagłówek takiego felietonu nadal przyjmuje postać spisu treści, jednak poszczególne podtytuły odpowiadają tematom pobocznym wynikającym z tematu głównego. Dobrym przykładem są nagłówki felietonów-listów czy felietonów-reportaży itp. Oto wybrany przykład felietonu, będącego reportażem obcokrajowca z pobytu w Warszawie:

Japoński stypendysta w Warszawie i jego raport o nas. - Jak w oczach Japończyka wygląda Warszawa i Wisła? - Podział ludności na trzy kasty i mowy na trzy języki. - Znaczenie Żydów i dobrze urodzonych. - Nasza cudzoziemszczyzna. - Osobliwość w Teatrze „Rozmaitości”. - Pobożność mieszkańców i święta na cześć bożka kar-naw-ał. - Głosy na próżno wzywające do reform. - Samoposwięcenie się kasty dobrze urodzonych. - Miłość i sztuczne wyleganie kurcząt. - Od redakcji. [*Kroniki* 181, podobnie *Kroniki* 225; 233; 288]

Już pierwszy z podtytułów wprowadza temat główny felietonu, mógłby on stanowić jednocześnie zasadniczy tytuł tekstu. Kolejne podtytuły odpowiadają realizowanym w tekście poszczególnym wątkom tematu głównego, którym jest opis Warszawy i jej mieszkańców dokonany z perspektywy japońskiego stypendysty.

Oto kolejne dwa przykłady nagłówek felietonów jednotematycznych. Pierwszy tekst poświęcony jest jubileuszowi „Przeglądu Tygodniowego”, drugi zawiera streszczenie głównych tez artykułu Straszewicza:

Jubileusz „Przeglądu Tygodniowego”. - Stan umysłów w kraju przed dwudziestoma pięcioma laty. - Czego nam brakowało, z czego byliśmy kontenci, a o czym pisał „Przegląd”. [*Kroniki* 284]

Artykuł Straszewicza: *Dwa typy - dwie idee*. - Do kogo należy przyszłość: do Don Kichota czy do Robinsona. [*Kroniki* 373]

I w tych przypadkach najbardziej pojemne treściowo wydaje się pierwsze z oznajmień, które mogłoby pełnić funkcję tytułu dla całej wypowiedzi. Kolejne podtytuły z nagłówek zapowiadają treści będące rozwinięciem i uszczegółowieniem tematu głównego. Podtytuły u Prusa często przyjmują postać pytajną.

Jak zauważa Urszula Żydek-Bednarczuk [2005, s. 178], „pytanie jest zabiegiem strategicznym. Autor stawia pytanie, które wymaga odpowiedzi. Antycypując, w tekście powinniśmy znaleźć rozwiązanie”. Tak też jest np. w kronice poświęconej artykułowi Straszewicza – pytanie z podtytułu zostało przywołane w nieco zmienionej postaci: *Czy może być spór, kto zwycięży, Don Kichot czy Robinson?...* [Kroniki 373], po czym pada odpowiedź, będąca rozpisana na dwa krótkie akapity puentą felietonu.

Kończąc ten krótki z konieczności przegląd nagłówek *Kronik* Prusa, należy zaznaczyć, że zdarzają się nieliczne wprawdzie teksty jednotematyczne opatrzone jednym tytułem, np.:

W sprawie przemysłu [Kroniki 62],

Jubileusz Kostrzewskiego [Kroniki 143],

Tytus Chałubiński [Kroniki 282],

Rewizja przytułków noclegowych Towarzystwa Przeciwwębraczego [Kroniki 354].

Jak widać, dominuje typ tytułów o funkcji deskryptywnej [Gajda, 1987, s. 83], czyli charakteryzujących i informujących o zawartości tekstu. Takie tytuły wprowadzają temat i zawężają zakres poruszanych zagadnień.

Po zakończeniu analiz powróćmy do pytania postawionego na początku artykułu: czy można traktować nagłówek jako spis podtytułów poszczególnych segmentów tematycznych? Wydaje się, że danie twierdzącej odpowiedzi jest zbyt daleko idącym uogólnieniem. Dopuszczalne byłoby traktowanie spisu treści jako spisu tytułów, gdyby każdemu segmentowi tematycznemu (względnie typograficznie wydzielonemu) odpowiadał jeden tytuł. W tym wypadku tytuł mógłby pełnić swoją prymarną funkcję, czyli identyfikować komunikat (w naszym przypadku segment tematyczny). Otóż z przeprowadzonych analiz wynika, że taka zależność występuje w felietonach M. Mottego oraz w mniejszym stopniu tekstach W. Bogusławskiego. Często stosowaną, zwłaszcza u Sienkiewicza i Prusa, praktyką jest „rozbijanie” jednego segmentu tematycznego na kilka inicjujących go haseł-zapowiedzi, a w skrajnych przypadkach słów-kluczy, odpowiadających różnym wątkom komentowanego wydarzenia. Choć zdarza się, że jedno hasło odpowiada jednemu przywołanemu wydarzeniu. Termin „tytuł” nie byłby odpowiedni dla omawianych elementów treściowych także z tego powodu, że przysługuje on nazwie cyklu felietonowego, np. *Chwila obecna*, *Liberum veto*, *Kroniki tygodniowe* itp., w którego ramach dana kronika felietonowa się ukazywała. To tytułowi cyklu, nie zaś nagłówkom poszczególnych felietonów, przysługuje status nazwy własnej, a stąd funkcja nominatywno-identyfikacyjno-indywidualizująca [zob. Gajda, 1987, s. 83]. Miano tytułu będzie ponadto przysługiwało felietonom jednotematycznym, bo i takie zaczęły pojawiać się w ostatnim dwudziestoleciu XIX w.

ROZWIĄZANIA SKRÓTÓW

- Bez* – H. SIENKIEWICZ, *Bez tytułu*, [w:] *Dzieła*, t. 47, *Sprawy bieżące*, wydanie zbiorowe, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1950, s. 3–144
- Gaz. Pol.* – „*Gazeta Polska*” 1873 (korzystałam z mikrofilmu Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu)
- Kroniki* – B. PRUS, *Kroniki*. Wybór, t. 1, 1875–1900, wybór, wstęp, przypisy S. Fita, Warszawa 1987
- Listy* – J. DATA, *Listy z Poznania*. Wybór felietonów z drugiej połowy XIX wieku, Poznań 1988

BIBLIOGRAFIA

- DANEK Danuta, 1972, O tytule utworu literackiego, „*Pamiętnik Literacki*”, 63, z. 4, s. 143–174
- DATA Jan, 1988, *Listy z Poznania*. Wybór felietonów z drugiej połowy XIX wieku, Poznań
- DUSZAK Anna, 1992, *Tekst związany, nieuporządkowany? Niektóre typologiczne uwarunkowania organizacji tekstu*, [w:] *Modele komunikacji międzyludzkiej*, red. W. Woźniakowski, Warszawa, s. 31–40
- DUSZAK Anna, 1998, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa
- Encyklopedia powszechna, 1861, nakład, druk i własność S. Orgelbranda, księgarza i typografa, Warszawa
- FRAS Janina, 1999, *Dziennikarski warsztat językowy*, Wrocław
- GAJDA Stanisław, 1987, *Spoleczne determinacje nazw własnych tekstów (tytułów)*, „*Socjolingwistyka*”, 6, s. 79–89
- GENETTE Gérard, 1992, *Palimpsesty*, przeł. A. Milecki, [w:] *Współczesna teoria badań literackich za granicą*. Antologia, oprac. H. Markiewicz, t. 4, cz. 2, Kraków, s. 316–366
- KONOPKA Przemysław, 1991, *Nagłówek, spis rzeczy, streszczenie, czyli o tytułach Kronik Bolesława Prusa*, [w:] *Fakty i interpretacje*. Szkice z historii literatury i kultury polskiej, red. Tomasz Lewandowski, Warszawa, s. 283–296
- LIPSKI Jan Józef, 1973, *Warszawscy „Pustelnicy” i „Bywalcy”*, t. 1–2, Warszawa
- MASŁANKA Julian (red.), 1976, *Encyklopedia wiedzy o prasie*, Wrocław
- MAYENOWA Maria Renata, 1974, *Poetyka teoretyczna*. Zagadnienia języka, Wrocław
- PISAREK Walery, 1967, *Poznać prasę po nagłówkach*, Kraków
- PISAREK Walery, 1969, *Tajemnice nagłówek prasowych*, [w:] *Język polski*. Poprawność – piękno – ochrona, red. S. Urbańczyk, Bydgoszcz, s. 19–69
- PISAREK Walery, 2002, *Nowa retoryka dziennikarska*, Kraków

WOJTAK Maria, 2004, *Gatunki prasowe*, Lublin

WOLNY-ZMORZYŃSKI Kazimierz, KALISZEWSKI Andrzej, FURMAN Wojciech, 2000, *Gatunki dziennikarskie. Specyfika ich tworzenia i redagowania*, Rzeszów

ŻYDEK-BEDNARCZUK Urszula, 2005, *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*, Kraków

Magdalena Pietrzak

ON LATE 19TH CENTURY COLUMN HEADLINES

(Summary)

The paper analyzes headlines of newspaper columns from the second half of the 19th century. The headline constituted one of the key external elements of the text. Since the columns of the time in question assumed the form of a chronicle discussing chosen events from the current week, the headline contained keywords that signalled these events. The aim of the analysis was to determine the function of the headlines as well as to demonstrate the discrepancies between the ways in which different columnists formulated them.

FELIKS PLUTA
Opole

**POWOŁANIE PROFESORA DOKTORA ZDZISŁAWA STIEBERA
NA KATEDRĘ FILOLOGII SŁOWIAŃSKIEJ W UNIWERSYTECIE
JANA KAZIMIERZA WE LWOWIE W ŚWIETLE DOKUMENTÓW**

W czasie pobytu na stypendium naukowym we Lwowie w 1995 r. dotarłem w Archiwum Obwodowym do dokumentów profesorów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, a wśród nich do akt prof. dr. Zdzisława Stiebera. Uważam, że zasługują one na uwagę ze względów historycznych i poznawczych.

Rada Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie 6 maja 1936 r. podjęła uchwałę w sprawie obsady katedry filologii słowiańskiej „opróżnionej” po prof. dr. Witoldzie Taszyckim. W tym celu postanowiono rozpisać ankietę i zwrócić się do 11 profesorów uniwersytetów polskich o wskazanie kandydata. Do profesorów, którzy mieli się wypowiedzieć w tej sprawie, należeli:

- 1) prof. dr. Waław Lednicki – Kraków,
- 2) prof. dr. Kazimierz Nitsch – Kraków,
- 3) prof. dr. Tadeusz Lehr-Splawiński – Kraków,
- 4) prof. dr. Edward Klich – Poznań,
- 5) prof. dr. Henryk Ułaszyn – Poznań,
- 6) prof. dr. Mikołaj Rudnicki – Poznań,
- 7) prof. dr. Jan Otrębski – Wilno,
- 8) prof. dr. Erwin Koschmider – Wilno,
- 9) prof. dr. Stanisław Słoński – Warszawa,
- 10) prof. dr. Witold Doroszewski – Warszawa,
- 11) prof. dr. Stanisław Szober – Warszawa.

Dziekan Wydziału Humanistycznego UJK prof. dr. Kazimierz Kolbuszewski zwrócił się do nich z następującym pismem:

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

W wykonaniu uchwały Rady Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie z dnia 6 maja 1936 r. powziętej na podstawie art. 33 p. 2 ustawy o Szkołach akademickich zwracam się do WPana Profesora o łaskawe wskazanie najodpowiedniejszych kandydatów na katedrę filologii słowiańskiej opróżnioną po prof. dr. Witoldzie Taszyckim.

Łączę wyrazy poważania.

Prof. dr W. Taszycki został powołany na kierownika katedry języka polskiego.

A oto odpisy pism pp. Profesorów Uniwersytetów na ankietę z 8 maja 1936 r., nr. 330/36, w sprawie obsady katedry filologii słowiańskiej:

I

Dr. fil. Stanisław Słoński – Prof. Uniw. Warsz. – Warszawa, dn. 14 maja 1936 r.

Do Pana Dziekana Wydziału Humanistycznego
Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

W odpowiedzi na pismo Pana Dziekana z dn. 8 maja br. Nr. 330/36 pospieszam odpowiedzieć, że za najodpowiedniejszego kandydata na katedrę filologii słowiańskiej uważam przede wszystkim p. docenta dra Mieczysława Małeckiego z Krakowa. W razie zaś, gdyby p. docent Małecki otrzymał, co jest bardzo prawdopodobne, katedrę filologii południowo-słowiańskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim, za najodpowiedniejszych kandydatów (na drugim miejscu) uważam p.p. docentów Tadeusza Milewskiego i Zdzisława Stieberta (ex aequo).

Łączę wyrazy poważania St. Słoński.

II

Stanisław Szober – Prof. językoznawstwa indo-europ. U.J.P. Warszawa.

JW Pan Prof. dr. K. Kolbuszewski Dziekan Wydz. Hum. U.J.K. we Lwowie.

Wielce Szanowny Panie Dziekanie! W odpowiedzi na pismo Pana Dziekana z dn. 8.V.1936 r. Nr. 330/36 pospieszam donieść, że za najodpowiedniejszego kandydata na katedrę filologii słowiańskiej w Uniwersytecie J.K. we Lwowie uważam dr. Zdzisława Stieberta, docenta Uniw. Jagiell. W pracach swoich dr. Stiebert ogarnął rozległe dziedziny języków słowiańskich, zajmował się bardzo ważnymi zagadnieniami wzajemnego stosunku pokrewieństwa tych języków, poruszał trudne kwestje gwar przejściowych, a we wszystkich tych pracach wykazał rozległą wiedzę, ścisłość metody, bystrość i przenikliwość obserwacji i wybitne uzdolnienie tworzenia konstrukcji naukowych.

Łączę przy sposobności wyrazy prawdziwego poważania

Stanisław Szober prof. językoznawstwa indo-europ.

U.J.P. w Warszawie

Warszawa dn. 19 maja 1936 r.

III

W. Lednicki – Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego

Kraków dnia 14 maja 1936 r.

Wielmożny Pan Prof. dr. Kazimierz Kolbuszewski – Dziekan Wydziału
Humanistycznego Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie.

Wielce Szanowny Panie Dziekanie!

W odpowiedzi na łaskawe pismo WPana Dziekana w sprawie wskazania najodpowiedniejszych kandydatów na katedrę filologii słowiańskiej we Lwowie, pospieszam donieść, że zdaniem moim z pośród sławistów naszych na największe zaufanie zasługuje Dr. Zdzisław Stiebert. – Łączę wyrazy poważania

W. Lednicki

IV

Tadeusz Lehr-Spławiński – prof. Uniw. Jagiell. Kraków Aleja Słowackiego 15.

W Krakowie dn. 17. maja 1936 r. Wielce Szanowny Panie Dziekanie!

W odpowiedzi na wystosowane do mnie zapytanie w sprawie obsady katedry filologii słowiańskiej na Wydziale Humanistycznym Jana Kazimierza donoszę, że za najodpowiedniejszego kandydata do jej objęcia uważam docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego dra Zdzisława Siebera. Kwalifikacje jego na to stanowisko są pierwszorzędne. Ma on za sobą kilkuletnią samodzielną pracę naukową, głównie na polu badań dialektologicznych, prowadzonych początkowo na terenie słowackim, później łużyckim, a statnio ruskim, opracowuje bowiem gwary łemkowskie w Karpatach, ma też kilka prac dialektologii polskiej. Także przygotowanie jego pedagogiczno-dydaktyczne jest bardzo dobre: nie tylko bowiem pracował przez trzy lata jako nauczyciel gimnazjalny, ale od dwu lat prowadzi jako starszy asystent naszego seminarjum slawistycznego ćwiczenia zlecone corocznie po 2–3 godzin tygodniowo (w ciągu jednego trymestru). Zarówno wykłady jego jak i ćwiczenia cieszą się znaczną popularnością wśród słuchaczy dzięki rzadkiemu talentowi wykładowemu, jakim się odznacza. Nie wątpię więc że powołując go na katedrę slawistyki Wydział Humanistyczny pozyska w nim bardzo dobrą siłę naukową jak i nauczycielską, która przyczyni się do dalszego rozwoju znaczenia naukowego tej katedry, której los mnie osobiście żywo obchodzi, ponieważ sam pracowałem w niej przez lat siedem.

Proszę przyjąć, Panie Dziekanie, wyrazy mego szczerzego poważania
Tadeusz Lehr-Spławiński

V

Edward Klich

[bez daty.]

Do Dziekana Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

W odpowiedzi na pismo Nr. 330/36 z dn. 8. maja 1936 polecam jako jedyne dzisiaj kandydata na katedrę filologii słowiańskiej na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie – p. dra Zdzisława Stiebera, docenta na Uniwersytecie Jagiellońskim. O kwalifikacjach p. Stiebera pisałem w swoim czasie, polecając go na katedrę filologii polskiej we Lwowie, więc tutaj i dzisiaj ograniczę się tylko do jak najgorętszego zalecenia i jak najmocniejszego poparcia tej właśnie kandydatury. Łączę wyrazy najgłębszego poważania kreślę się

Edward Klich

VI

J. Otrębski – Wilno, dnia 16 maja 1936 r.

Do Pana Dziekana Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie

Odpowiadając na pismo Nr. 330/36 z dn. 8 V.1936 r., uprzejmie komunikuję, że za najodpowiedniejszego kandydata na katedrę filologii słowiańskiej uważam dr. Zdzisława Stiebera. Swoimi dotychczasowymi pracami dowiódł on, że jest doskonale obznajomiony z dziedziną swych badań i że potrafi dawać w tym zakresie rzetelne przyczynki. Sposób ujmowania tematów przez p. Stiebera pozwala przypuszczać, że będzie odpowiednim kierownikiem młodzieży.

J. Otrębski

VII

Dr. Erwin Koschmieder – prof. Uniw. St. Batoiego w Wilnie.

Wilno, dnia 16 maja 1936 r. telefon Nr 2109. ul. Moniuszki 19/4

Do Pana Dziekana Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie

W odpowiedzi na pismo Wielce Szanownego Pana Dziekana z dnia 8. bm. Nr. 330/36 uprzejmie donoszę, że za najodpowiedniejszego kandydata na katedrę filologii słowiańskiej na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kazimierza uważam obecnie p. dra Zdzisława Stiebera, gdyż p. dr. Mieczysław Małecki prawdopodobnie wkrótce obejmie nowo utworzoną katedrę filologii południowo-słowiańskiej na Uniw. Jag. w Krakowie. – Zakresem głównych zainteresowań i badań

p. dra Stiebera są języki zachodnio-słowiańskie, w szczególności mało badane od śmierci Muki dialekty łużyckie, oraz słowackie. Pomimo młodego wieku tego uczonego wszystkie jego prace naukowe odznaczają się bardzo już wysokim poziomem naukowym, tak, że dr. Stieber, którego znam osobiście jako nadzwyczaj pewnego, jasnego i ciekawego wykładowcę, łączy w swojej osobie najbardziej pożądane właściwości badawcze i dydaktyczne, które mogłyby niewątpliwie wpłynąć bardzo dodatnio na rozwój studiów slawistycznych w Polsce, gdyby powierzono mu katedrę filologii słowiańskiej we Lwowie.

Jako drugiego kandydata wymieniam p. dra Tadeusza Milewskiego

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku

E. Koschmider

VIII

Kraków, 18 maja 1936 r. Nr. 330/36. Wielce Szanowny Panie Dziekanie!

Kandydatów na katedrę filologii słowiańskiej mamy dziś na szczęście kilku. Zaznaczając to, nie chcę jednak niepotrzebnie tracić czasu na omawianie ich wartości, bowiem w danych warunkach, znanych na pewno także Panu Dziekanowi i innym bliższym tymu przedmiotowi członkom Lwowskiego Fakultetu, za najodpowiedniejszego uważam docenta dra Zdzisława Stiebera. Kandydat ten ma za sobą kilka prac z zakresu języków słowackiego, łużyckiego (także polskiego), zajmował się wybitnie stosunkami pokrewieństwa słowiańskiego, kwalifikacje więc jego co do całości słowiańszczyzny nie ulegają wątpliwości. Prócz dobrej znajomości rzeczy i metody odznacza się on nadto darem jasnego i zajmującego wykładu, pod tym względem nie mając może sobie równego.

Wobec tego, jak i wobec faktu, że doc. Małecki, którego w innych [...] postawiłbym może na pierwszym miejscu, otrzyma zapewne katedrę w Krakowie, a doc. Kuraszkiewicz w Lublinie, – ograniczam się do przedstawienia samego tylko doc. Stiebera. – Łączę wyrazy poważania

K. Nitsch

IX

Instytut Zachodnio-Słowiański przy Uniwersytecie Poznańskim

Poznań, dnia 19 maja 1936 r.

Do JWPana Dziekana Wydz. Human. Uniw.

Jana Kazimierza we Lwowie.

Na pismo JWPana Dziekana z dnia 8.V.1936 r. mam zaszczyt zaznaczyć, że według mego zdania filologia słowiańska we Lwowie winna być zajęta przez uczonego, któregooby główne zainteresowania szły w kierunku badań ruskich i południowosłowiańskich, specjalnie bułgarskich, związanych jak wiadomo, z badaniami ruskimi – na ogólnem tle kulturalnem bizantyńskim. O ile mi jednak wiadomo kandydatów takich na razie nie ma, o ileby nie brało się pod uwagę Prof. H. Ułaszyna, obecnie slawisty w Poznaniu, który zainteresowanie ruskie zawsze posiadał, a dla których właśnie w Poznaniu nie bardzo jest wielkie z natury rzeczy zainteresowanie. Pozostaje jeszcze dr. Kuraszkiewicz, obecnie w Lublinie, gdzie jednak niedaleko posiada ruskie dialekty pod swoją obserwacją i może tej palcówki nie chciałby zmienić na Lwów.

Z innych sił habilitowanych widzę tylko: Dr. Z. Stiebera, który swemi pracami, bardzo dokładnymi i wnikliwymi, dał się nader korzystnie poznać, specjalnie nie tylko jako pilnemu czytelnikowi Jego wybitnych prac, ale i jako redaktorowi czasopisma „Slavia Occid”, gdzie dr. Stieber nawet w obecnie ukończonym już tomie XVI poświęcił nader ciekawą rozprawkę. Na drugim miejscu można wymienić dra T. Milewskiego, który również zasługuje na miano wybitnego i wnikliwego badacza, a który serją studiów, opartych na dokumentowym materiale lechickim doszedł do nader ważnych rezultatów i wniosków.

Sądząc, że wymienienie przyszłych kandydatów dla celów JWPana Dziekana wystarcza, załączam przy tej sposobności wyrazy wysokiego należnego poważania.

M. Rudnicki

X

Prof. dr. Henryk Ułaszyn – Poznań ul. Matejki 49 m. 5. – 18.V.36.

Do Dziekanatu Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu J.K. we Lwowie.

Za najodpowiedniejszego kandydata na katedrę filologii słowiańskiej uważam p. dr. Z. Stiebera, docenta Uniw. Jagiellońskiego.

Łączę wyrazy poważania – H. Ułaszyn

XI

Seminarium języka polskiego Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Dnia 19.V.1936 r. Wielmożny Pan Prof. dr K. Kolbuszewski Dziekan Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Wielce Szanowny Panie dziekanie.

Odpowiadając na pismo z dn. 8.b.m. nr. 330/36 zawiadamiam uprzejmie, że za najodpowiedniejszych kandydatów na katedrę filologii słowiańskiej Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie uważam doc. dr. Z. Stiebera i doc. M. Małeckiego. – Łączę wyrazy poważania

W. Doroszewski

Za zgodność z oryginałami.

We Lwowie, dnia 22 maja 1936 r.

Zachowano oryginalną pisownię poszczególnych pism. Poprawiono jedynie nieliczne błędy maszynowe odpisu. Dotyczy to także innych dokumentów przywoływanych w tym opracowaniu.

Należy zauważyć, że wszyscy profesorowie odpowiedzieli na prośbę dziekana prof. dr. K. Kolbuszewskiego i wskazali doc. dr. Z. Stiebera. Niektórzy profesorowie wymieniali także doc. dr. M. Małeckiego, ale zaznaczali, że najprawdopodobniej obejmie on katedrę w Uniwersytecie Jagiellońskim. Inni na drugim miejscu umieszczali dr. T. Milewskiego.

Następnie dziekan skierował następującej treści pismo do doc. dr. Z. Stiebera:

Do Pana

Dr. Zdzisława S t i e b e r a

Docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego

K r a k ó w

Będzichów, Boczna 3.

Rada Wydziału Humanistycznego U.J.K. na posiedzeniu dnia 10 czerwca 1936 r. uchwaliła zwrócić się do Ministerstwa W.R. i O.P. o mianowanie Pana Docenta profesorem nadzwyczajnym filologii słowiańskiej na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kazimierza.

Podając do wiadomości Pana powyższą uchwałę upraszam o łaskawą odpowiedź, czy jest Pan Docent skłonny przyjąć tę katedrę.

(Kazimierz Kolbuszewski -)

Dziekan W.H.

Odpowiedź nadeszła pozytywna, gdyż 20 czerwca 1936 r. skierowano do Ministerstwa następujący wniosek:

Wydział Humanistyczny

Uniwersytetu Jana Kazimierza

Nr. 521/36.

Sprawa obsadzenia katedry filologii

We Lwowie, dnia 20 czerwca 1936 r.

Słowiańskiej w Uniwersytecie Jana
Kazimierza. – Wniosek mianowania dra
Zdzisława Stiebera profesorem nadzwyczajnym.

Do
Ministerstwa
Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
Dep. IV. Nauki i Szkół Wyższych
Warszawa

W związku ze sprawą obsady katedry filologii słowiańskiej w Uniwersytecie Jana Kazimierza, opróżnionej wskutek przeniesienia się prof. W. Taszyckiego na katedrę języka polskiego, zgodnie z art. 33 Ust. o szkołach akademickich Rada Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Jana Kazimierza na posiedzeniu dnia 6 maja 1936 r. uchwaliła wybór Komisji do obsady katedry filologii słowiańskiej w składzie PP. Profesorów: Jana Czekanowskiego, Adama Fischera, Jana Janowa, Jerzego Kuryłowicza i Witolda Taszyckiego. Następnie rozpisana została ankieta do wszystkich profesorów filologii słowiańskiej i przedmiotów pokrewnych w szkołach akademickich z prośbą o wskazanie najodpowiedniejszego kandydata.

Na 11 wysłanych zapytań nadeszło 11 odpowiedzi. Z pośród odpowiadających jedenastu oświadczyło się za kandydaturą docenta U.J. dra Zdzisława Stiebera, a mianowicie profesorowie T. Lehr-Splawiński, K. Nitsch, W. Lednicki, H. Ułaszyn, E. Klich, W. Rudnicki, S. Słoński, W. Doroszewski, S. Szober, E. Koschmieder i J. Otrębski. Ponadto 3 głosy (profesorów Rudnickiego, Koschmiedera i Słońskiego) otrzymał doc. U.J. dr. Tadeusz Milewski; – 2 głosy (prof. Słońskiego i Doroszewskiego) otrzymał doc. U.J. dr. Mieczysław Małecki; – 1 głos (prof. Rudnickiego) otrzymał prof. uniwersytetu poznańskiego dr. Henryk Ułaszyn, wreszcie 1 głos (prof. Rudnickiego) otrzymał doc. U.J. dr. Władysław Kuraskiewicz.

Opierając się na wyniku ankiety Komisja wybrana przez Radę Wydziału Humanistycznego pod przewodnictwem Dziekana prof. dra Kazimierza Kolbuszewskiego na posiedzeniu dnia 27 maja 1936 r. ustaliła listę kolejności kandydatów, nad którymi miała się zastanowić. Na drugim posiedzeniu dnia 27 maja 1936 r. Komisja uchwaliła jednomyślnie postawić kandydaturę doc. dra Zdzisława Stiebera na pierwszym i jedynym miejscu, a przewodniczący przydzielił referat o doc. Stieberze prof. drowi Witoldowi Taszykiemu.

Referat prof. Taszyckiego o kwalifikacjach osobistych i naukowych doc, dra Z. Stiebera, odczytany na posiedzeniu Komisji dnia 29 maja 1936 r., został przyjęty przez Komisję jednogłośnie, poczem Komisja na tem samym posiedzeniu uchwaliła jednomyślnie przedstawić Radzie Wydziału Humanistycznego U.J.K. kandydaturę doc. dra Stiebera jako najodpowiedniejszą i prosić, by Rada Wydziału Humanistycznego U.J.K. zwróciła się do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o mianowanie doc. dra Zdzisława Stiebera profesorem nadzwyczajnym filologii słowiańskiej w Uniwersytecie Jana Kazimierza.

Docent dr. Zdzisław Stieber urodził się 3 czerwca 1903. Stopień doktora z filologii słowiańskiej uzyskał w Uniwersytecie Jagiellońskim dnia 19 czerwca 1929. W r. 1934 habilitował się w tymże Uniwersytecie do filologii słowiańskiej. Jest od 1 lutego 1935 starszym asystentem przy katedrze języka polskiego i filologii słowiańskiej w U.J.

Docent Zdzisław Stieber zajmuje się przede wszystkim dialektologią słowiańską, przyczem doniedawna pracował wyłącznie na terenie języków zachodniosłowiańskich (polskiego, czeskiego ze słowackim i obu łużyckich), ostatnio zaś zaczął również badać gwary ruskie, a mianowicie łemkowskie i sąsiednie. Z obszaru polskiego dał większą pracę „Izoglosy gwarowe na obszarze dawnych województw łużyckiego i sieradzkiego” (Monografie polskie cech gwarowych nr 6, Kraków 1933, s. VII – 57 – 8 map). Praca ta wypełniła poważną lukę w polskiej dialektologii, jest bowiem opisem najmniej dotychczas zbadanego tzw. dialektu centralnego, jakim się mówi na pograniczu czterech głównych grup gwarowych. Polskiego również obszaru dotyczy praca toponomastyczna

„Nazwy miejscowe Gorców” (Lud Słowiański III. 1934, A., str. 213–65), choć jest w niej mowa też o śladach kolonizacji wołosko-ruskiej.

Z terenu słowackiego dał Stieber przedewszystkiem szereg studjów, dotyczących dialektu wschodniosłowackiego [...]¹.

Wzajemnemu stosunkowi języków górno i dolnołużyckiego oraz ich związkom z językami polsko-pomorskim, czeskim i połabskim poświęcił poza drobniejszymi studjami pracę „Stosunki pokrewieństwa języków łużyckich” (Biblioteka Ludu Słowiańskiego, Dział A. nr. 1, Kraków 1934, str. VII + 98 + 5 map), opartą na bardzo bogatym własnym materiale gwarowym i gruntownym studjum zabytków łużyckich od XV do XVIII wieku. Zdaniem prof. Lehra-Spławińskiego (Nowa Książka 1935, str. 75) praca ta „staje w rzędzie najważniejszych zjawisk na polu dialektologii słowiańskiej lat ostatnich”.

W r. 1935 z ramienia Komisji Badań Naukowych Ziem Wschodnich przy Prezydjum Rady Ministrów zbadał Stieber cały obszar gwar łemkowskich, zarówno po stronie polskiej jak i czeskosłowackiej. Na razie się pojawiły streszczenia dwu części jego większej pracy o Łemkach w sprawozdaniach P. Ak. Um. Są to rozdziały o wschodniej granicy Łemków tudzież o wpływie polskim i słowackim na gwary Łemków. Rozdział trzeci o pierwotnem osadnictwie Łemkowszczyzny w świetle nazw miejscowych streścił autor w referacie na zjeździe Pol. Tow. Językoznawczego w czerwcu 1935.

W ostatnich dwu latach począł się Stieber zajmować też problemami językoznawstwa ogólnego. Owoce tych zainteresowań są dwa nieduże artykuły w *Slavii Occidentalis*, dotyczące zjawisk z zakresu psychofonetyki.

W ożywionej i wielostronnej swojej działalności wykazuje doc. Stieber rozległą wiedzę językoznawczą, ścisłość metody, bystrość obserwacji i przenikliwość interpretacji. Te zalety zjednały mu powszechne uznanie w świecie naukowym i postawiły go w pierwszym rzędzie językoznawców naszych młodszego pokolenia.

Opierając się na rezultatach omówionych wyżej prac doc. Stieberta i bardzo korzystnych ocenach, z jakimi się spotkały w fachowej krytyce naukowej, tudzież na wynikach przeprowadzonej ankiety, Komisja uchwaliła zwrócić się do Rady Wydziału Humanistycznego U. J. K., aby przedłożyła Ministerstwu W. R. i O. P. wniosek o mianowanie doc. dra Zdzisława Stieberta profesorem nadzwyczajnym filologii słowiańskiej na Wydziale Humanistycznym U.J.K.

Na podstawie przedstawionego referatu Komisji Rada Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Jana Kazimierza na posiedzeniu dnia 10 czerwca 1936 uchwaliła 14 głosami przy 4 wstrzymujących się przedłożyć Panu Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego prośbę, aby zechciał wyjednać u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej nominację doc. dra Zdzisława Stieberta na profesora nadzwyczajnego filologii słowiańskiej oraz kierownictwo Zakładu filologii słowiańskiej Wydziału Humanistycznego U.J.K. we Lwowie.

W związku z urzędowaniem Komisji do obsady katedry filologii słowiańskiej złożył prof. E. Kucharski votum separatum na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 10 czerwca 1936. Przeciw votum prof. Kucharskiego złożył osobne oświadczenie prof. W. Taszycki. Oba akty są do niniejszego pisma załączone.

W załączeniu:

- 1) 11 opinii profesorów Uniwersytetów.
- 2) 25 prac drukowanych doc. Stieberta.
- 3) Odpisy 3 sprawozdań Komisji
z dn. 27 maja, godz. 12
z dn. 27 maja, godz. 12.45
z dn. 29 maja, 1936
- 4) Votum separatum prof. E. Kucharskiego.

¹ Defekt odbitki kserograficznej.

- 5) Oświadczenie prof. W. Taszyckiego przeciw votum separatum prof. E. Kucharskiego.
- 6) Curriculum vitae.
- 7) Dyplom doktorski.
- 8) Spis prac naukowych (dwa egzemplarze).
- 9) Oświadczenie doc. dra Stiebera.

K. Kolbuszewski
Dziekan W. H.

Do wniosku dołączono spis prac naukowych doc. dr. Z. Stiebera – 26 wydrukowanych i 4 będące w druku.

W związku z przedłużaniem się sprawy dziekan Wydziału Humanistycznego UJK we Lwowie wysłał do Ministerstwa 18 lutego 1937 r. kolejne pismo z prośbą o przyspieszenie nominacji doc. dr. Z. Stiebera na profesora nadzwyczajnego, a mianowicie:

We Lwowie, dnia 18 lutego 1937 r.

Nr. 133/37.
Sprawa przyspieszenia nominacji
profesora nadzwyczajnego U.J.K.
doc. dra Zdzisława STIEBERA

Do
MINISTERSTWA
WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO
Dep. IV – B.P.
W a r s z a w a

Rada Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Jana Kazimierza na posiedzeniu z dn. 10 czerwca 1936 r. uchwaliła prosić Ministerstwo W.R. i O.P. o zamianowanie profesorem nadzwyczajnym filologii słowiańskiej doc. dra Zdzisława STIEBERA (pismo Dziekanatu Nr. 521/36 z dnia 20 czerwca 1936 r.).

Powołując się na powyższą uchwałę proszę Ministerstwo W.R. i O.P. o łaskawe możliwie najwcześniejsze załatwienie wniosku w sprawie nominacji doc. dra Z. Stiebera na profesora nadzwyczajnego filologii słowiańskiej Uniwersytetu J.K. we Lwowie. Usunie to bowiem nie sprzyjające rozwojowi studiów slawistycznych prowizorium panujące na katedrze i w Zakładzie Filologii Słowiańskiej od 1 maja 1936 r. Ze względu na dobro reprezentowanej na tej katedrze gałęzi wiedzy jest rzeczą ze wszech miar pożądaną, aby doc. Z. Stieber w jak najbliższym czasie rozpoczął na niej swą działalność w charakterze profesora nadzwyczajnego.

Pragnę przy tej sposobności zaznaczyć, że doc. Z. Stieber jest autorem szeregu prac z zakresu językoznawstwa, które zdobyły sobie uznanie w świecie naukowym. Jest on pracownikiem ruchliwym i płodnym, to też Wydział Humanistyczny U.J.K. chciałby go mieć jak najrychlej w gronie swoich profesorów.

Rada Wydziału Humanistycznego U.J.K. na posiedzeniu dnia 17-go lutego 1937 r. jednomyślnie uchwaliła przesłać powyższy wniosek Ministerstwu W.R. i O.P. z prośbą o łaskawe załatwienie sprawy.

Dziekan W.H.
(podpis nieczytelny)

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki podjął 14 września 1937 r. pozytywną decyzję i mianował doc. dr. Z. Stiebera profesorem nadzwyczajnym w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. 30 września 1937 r. wpłynęły do

dziekanatu Wydziału Humanistycznego UJK we Lwowie dwa pisma, a mianowicie: dekret nominacyjny i zakres obowiązków.

W tym samym dniu 30 września 1937 r. Dziekan Wydziału Humanistycznego przesłał je prof. dr. Zdzisławowi Steiberowi:

Dziekan
Wydziału Humanistycznego
Uniwersytetu Jana Kazimierza
Nr. 897/37

We Lwowie, dnia 30 września 1937 r.

Do Pana

Prof. dr. Zdzisława S T I E B E R A

W załączeniu przesyłam W Panu Profesorowi dekret nominacyjny Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 września 1937 r. na profesora nadzwyczajnego Wydziału Humanistycznego U.J.K. oraz pismo Ministra W.R. i O.P. z dnia 23 września 1937 r. Nr. BP-22353/37.

Przy tej sposobności miło mi przesłać serdeczną gratulację w imieniu Rady Wydziału Humanistycznego U.J.K i własnym.

2 zał.

Dziekan W.H.
(podpis nieczytelny)

Prezydent Rzeczypospolitej
Do Pana
Dra Zdzisława Stiebera
docenta
Uniwersytetu Jagiellońskiego
w Krakowie.

Mianuję Pana profesorem nadzwyczajnym filologii słowiańskiej na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Warszawa, dnia 14 września 1937 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
I. Mościcki m.p.

Prezes Rady Ministrów
W. Sławoj Składkowski m.p.

Minister
Wyznań Religijnych i Oświecenia
Publicznego
W. Świątosławski m.p.

Minister
Wyznań Religijnych i Oświecenia
Publicznego
Warszawa, dn. 23. września 1937 r.
Nr. BP-22353/37.

Do Pana
Dra Zdzisława Stiebera
profesora nadzwyczajnego
Uniwersytetu Jana Kazimierza
we Lwowie.

W związku z mianowaniem Pana profesorem nadzwyczajnym filologii słowiańskiej na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie i na podstawie art. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 lutego 1928 r. o stosunku służbowym profesorów państwowych

szkół akademickich i pomocniczych sił naukowych tych szkół (Dz.U.R.P. Nr. 76 z 1933 r., poz. 551) – określam obowiązki Pana Profesora z zakresu nauczania na co najmniej pięć godzin wykładów i dwie godziny ćwiczeń tygodniowo w ciągu całego roku akademickiego, lub temu odpowiedni według zasady, iż dwie godziny ćwiczeń odpowiadają jednej godzinie wykładu.

Minister
W. Świątosławski m.p.

Za zgodność
We Lwowie, dnia 30 września 1937 r.

Dziekan W.H.
(podpis nieczytelny)

Następnie prof. dr Z. Stieber złożył ślubowanie:

Ślubuję, że na powierzonym mi stanowisku profesora szkoły akademickiej przyczynić się będę ze wszystkich sił do ugruntowania wolności i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej, której zawsze wiernie służyć będę, wszystkich obywateli kraju w równym mając zachowaniu, przepisów prawa strzec będę pilnie, obowiązki mego stanowiska spełniać gorliwie i sumiennie, a tajemniczy urzędowej dochowam.

Lwów, dnia 1 października 1937

Zdzisław Stieber

Ślubowanie odebraliśmy
t.cz. Dziekan
(podpis nieczytelny)

t.cz. Rektor.
(podpis nieczytelny)

Analiza obszernej dokumentacji nie zawierała informacji o przyczynie zwłoki w podjęciu decyzji nominacyjnej przez Prezydenta. Należy dodać, że 26 kwietnia 1939 r. Rada Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie wystąpiła z wnioskiem „o mianowanie nadzwyczajnego profesora dra *Zdzisława Stieberta* profesorem *zwyczajnym* filologii słowiańskiej”.

A oto wniosek w tej sprawie:

28 czerwca 1939

642/39.
Sprawa uzwyczajnienia
Prof. dra Zdzisława STIEBERA

Pan
MINISTER
WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO
W a r s z a w a

Komisja złożona z profesorów J. Czekanowskiego, A. Fischera, J. Janowa, J. Kuryłowicza, E. Kucharskiego i W. Taszyckiego wybrana przez Radę Wydziału Humanistycznego U.J.K. w dniu 15-go lutego 1939 r. odbyła pod przewodnictwem Dziekana prof. dra Z. Czernego dnia 25 kwietnia 1939 r. posiedzenie, na którym po wysłuchaniu referatu dotyczącego prac naukowych i nauczycielskich prof. dra Zdzisława Stieberta uchwalono jednomyślnie przedłożyć Radzie Wydziału wniosek o zwrócenie się do Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z prośbą o wyjednanie u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej nominacji prof. Zdzisława STIEBERA na profesora zwyczajnego filologii słowiańskiej na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kazimierza.

Rada Wydziału Humanistycznego U.J.K. na posiedzeniu z dnia 26 kwietnia 1939 r. wysłuchała załączony referat Komisji przedstawiony przez prof. dra W. Taszyckiego i uchwaliła jednomyślnie wyżej sformułowany wniosek.

Dziekan W.H.
(podpis nieczytelny)

W załączeniu:

- 1) dwa egz. wniosku
- 2) dwa egz. spisu prac
- 3) dwa egz. curr. Vit
- 4) 12 prac druk

Prof. dr Witold Taszycki dokonał wnikliwej analizy osiągnięć naukowych prof. nadzw. dr. Z. Stiebera. Liczy ona cztery i pół strony maszynopisu. Do wniosku został dołączony *Spis prac prof. dra Zdzisława Stiebera ogłoszonych drukiem w czasie od 1 października 1937*. Zawiera on: a) prace ściśle naukowe – 10; b) prace popularno-naukowe – 2.

Wybuch drugiej wojny światowej stanął na przeszkodzie w realizacji tego wniosku. Prof. dr hab. Janusz Siatkowski stwierdził, że prof. dr Z. Stieber „Po wojnie jako powszechnie uznany autorytet naukowy, mając 42 lata, zostaje profesorem zwyczajnym oraz członkiem korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności”².

Feliks Pluta

THE APPOINTMENT OF PROFESSOR ZDZISŁAW STIEBER TO THE CHAIR
OF SLAVONIC PHILOLOGY IN JAN KAZIMIERZ UNIVERSITY OF LVIV
IN THE LIGHT OF DOCUMENTATION

(Summary)

The text presents historical documentation regarding the application for appointment of Professor Zdzisław Stieber for the position of professor of the Chair of Slavonic Philology in Jan Kazimierz University of Lviv in 1936. After 1945 Professor Stieber cofounded linguistic department in Łódź, he was also an academic in the Chair of Polish Language in the University of Łódź.

² J. Siatkowski, *Droga życiowa Profesora Zdzisława Stiebera*, [w:] *Zdzisław Stieber (1903–1980). Materiały z konferencji naukowej*, Warszawa, dnia 9 marca 1981 r., Wrocław 1982, s. 12.

ЕКАТЕРИНА А. ПОПОВА
ПОЛИНА С. ЮСТОВА
Москва

О НЕКОТОРЫХ КОМПОНЕНТАХ СЛАВЯНСКОГО ОНОМАСТИЧЕСКОГО ПРОСТРАНСТВА: К ПРОБЛЕМЕ СТАТУСА ЭРГОНИМОВ И УРБАНОНИМОВ

Изучение имен собственных (ИС) имеет достаточно долгую традицию, но за все время существования ономастики главными объектами исследования были антропонимы (собственные наименования людей) и топонимы (собственные наименования географических объектов) – т.н. прототипические ИС («прототип» мы понимаем в русле подхода Э. Рош как «эталонный член данной категории, в котором воплощены наиболее характерные ее признаки» [Кронгауз, 2005, с. 115]). В 1959 г. в предварительном проекте общеславянской ономастической терминологии выделялось только две ономастические субдисциплины: *антропонимика* и *топонимика* (включающая в себя и гидронимию). Прототипические ИС уже в достаточной степени изучены – собран обширный синхронный и исторический языковой материал, проведена детальная классификация, сравнительные исследования антропонимикона и топонимикона разных стран – и являются по сути закрытым классом ИС: потребность в создании новых имен для людей или новых наименований для городов возникает редко. Хотя и здесь возможны новшества, диктуемые современной культурной парадигмой. Так, традиционные личные имена некоторым кажутся уже недостаточно персонифицирующими конкретного человека. Известны случаи, когда родители пытались назвать ребенка с использованием совершенно неприемлемых ранее для образования имени лингвистических средств: *БОЧРВФ 260602*, что расшифровывается как *Биологический Объект Человека рода Ворониных-Фроловых, родившийся 26 июня 2002 года*, а также сознательной смены имени:

Жительница штата Северная Каролина Дженнифер Торнбург из идейных соображений сменила имя на интернет-адрес. Теперь 19-летнюю девушку зовут *CutoutDissection.com* – «положим конец анатомированию»¹

или

Британский подросток поменял свое прежнее имя на новое, состоящее из четырнадцати слов, считая артикли и союзы. Теперь бывшего Джорджа Гаррата зовут *Капитан Фантастик быстрее, чем Супермен, Человек-Паук, Бэтмен, Россомаха, Халк и Флэш вместе взятые* (Captain Fantastic Faster Than Superman Spiderman Batman Wolverine The Hulk And The Flash Combined)².

Несмотря на все более частое появление в СМИ сообщений о подобных экстравагантных именах, пока они все же находятся за пределами принятых имятворческих традиций и, соответственно, могут рассматриваться исследователями онимического пласта лексики скорее как занятные исключения, представляющие интерес с точки зрения номинации и синтаксической структуры, а не как системные явления.

Однако ономастика не является наукой статичной. Она живо реагирует на перемены, происходящие в современном обществе, которые естественным образом отражаются и в языке, быстро реагирующем на трансформацию внеязыковой действительности. Потребность в назывании и идентификации объекта внеязыковой действительности появляется тогда, когда данных объектов становится несколько и, соответственно, возникает необходимость выделить какой-либо один из ряда ему подобных. Так, в настоящее время в посткоммунистических формациях мы наблюдаем появление сотни и тысячи новых объектов, требующих наименования, что связано со стремительными темпами развития современной цивилизации, развитием бизнеса, рекламных и рыночных технологий и появлением такого понятия, как «бренд». Таким образом, количество ИС, используемых в коммуникации, постоянно увеличивается. Поэтому за последние десятилетия круг рассматриваемых ономастикой объектов сильно расширился. Активизируются исследования в области хремотонимии, эргонимии, урбанонимии, литературной ономастики, т.н. медиа-ономастики и ИС, имеющих отношение к Интернет-пространству.

Помимо традиционных, основными объектами ономастических исследований в настоящее время являются, прежде всего, наименования различного рода объединений людей (политических партий, общественных организаций, коммерческих предприятий, музыкальных коллективов и пр.) и наименования внутригородских объектов (например, аптек, магазинов, предприятий общественного питания, гостиниц и пр.). Кроме того, все больший интерес для ономастов начинают представлять ИС, функционирующие в Интернет-про-

¹ <http://www.rian.ru/kaleidoscope/20081014/153155023.html>.

² <http://lenta.ru/news/2008/11/03/name/>.

странстве. Т.е. современного ономаста все более интересуют ИС, находящиеся на периферии ономастического пространства, заключающие в себе большой научный потенциал и предоставляющие широкое поле для исследований.

Как уже было сказано выше, развитие общества, распространение новых технических средств привели к появлению множества новых объектов, требующих номинации. Так, например, в связи с появлением огромных возможностей для предпринимательства, в последние десятилетия количество различного рода предприятий (и, соответственно, их наименований) растет с поразяющей воображение быстротой. Исчезают они, надо отметить, почти с той же скоростью, что является дополнительным фактором, побуждающим ономастов изучать данные ИС. Синхронный срез ономастикона именно этой части ономастического пространства, проводимый хотя бы раз в несколько лет, позволяет отметить современные тенденции в области номинации (и тем самым общие тенденции в развитии общества) и проследить изменения, которые с годами происходят в менталитете, моде, возможностях и потребностях общества.

Первая и одна из основных проблем, с которой сталкиваются лингвисты при изучении периферийной ономастической лексики, – необходимость определить место исследуемого типа онима в ономастическом пространстве. В настоящее время теоретическая ономастика ещё не разработала унифицированных критериев и не выстроила четкой классификации всех имён, составляющих ядро и периферию ономастического пространства. Поэтому зачастую границы между различными классами онимов являются довольно размытыми, и один и тот же объект попадает в разные рубрики в зависимости от того, какие его свойства кажутся данному исследователю наиболее важными.

Подход к делению может быть разным в силу не только объективных, но и субъективных причин, которые определяются как факторами общественного порядка, так и индивидуальностью исследователя [Суперанская, 1973, с. 173].

Связано это в первую очередь с огромным разнообразием окружающих нас реалий и с практической невозможностью «разложить по полочкам» все объекты так, чтобы они однозначно принадлежали к тому или иному классификационному разделу.

В случае, если мы имеем дело с ядерными, прототипическими именами собственными, у нас не возникает проблем классификационного характера. Так, ИС *Иванов, Владимир* – в любом случае антропонимы, *Москва-река, Влтава* – гидронимы и т.п. Конечно, можно представить себе ситуацию, что Иванов – это название фирмы (*Иванов и Ко*) или ресторана (*У Иванова*), но в таком случае мы уже имеем дело не с «исходными» ИС, а с «вторичными» (в соответствии с терминологией Э. Гродзинского [Grodziński, 1973, с. 17]).

То есть в данном случае произошел процесс трансонимизации – «перехода от одного разряда в другой» [Подольская, 1988].

Наибольшие сложности ожидают ономаста, занимающегося изучением периферийных классов, т.к. в большинстве случаев эти объекты представляют собой двойственные структуры, допускающие различные толкования.

Рассмотрим, как эта амбивалентность проявляется в таких категориях онимов, как эргонимы и некоторые виды урбанонимов.

Эргоним – собственное имя делового объединения людей, в том числе союза, организации, учреждения, корпорации, предприятия, общества, заведения, кружка [Подольская, 1988].

Урбаноним – вид топонима. Собственное имя любого внутригородского топографического объекта» [Подольская, 1988].

В этих, ставших уже классическими, определениях данных типов ИС, на первый взгляд всё кажется предельно ясным. Если перед нами, например, название политической партии (*Яблоко*) – мы имеем дело с эргонимом. Если название ресторана (*Прага*) – с урбанонимом. Но как классифицировать такие ИС, как *Большой театр* и т.п.? С одной стороны, это название отвечает всем требованиям, предъявляемым к урбанонимам (внутригородской объект), но с другой стороны, сложно отрицать использование данного ИС в таких контекстах, как *Большой театр выехал на гастроли в Германию*. Здесь *Большой театр* выступает как классический эргоним (объединение людей, в данном случае, труппа театра). Нам не важно, есть ли у труппы театра собственное здание, или они репетируют в каком-либо снятом на время помещении. Важным является именно то, что эти люди являются частью организации, называющейся *Большой театр*. На такую двойственность данных объектов обратила внимание еще Суперанская, описывая эргонимы:

Названия предприятий, учреждений, обществ, союзов и т.п. обозначают предприятия как особые единицы более крупного порядка, а не как сумму членов их коллективов и не как здания, в которых они помещаются [Суперанская, 1973, с. 196].

Об урбанонимах же она в частности пишет:

Названия зданий и интерьеров входят в урбанонимию на правах мельчайшей градации топонимов. Обычно индивидуальные названия получают не все дома и комнаты, а лишь наиболее интересные, привлекательные, художественные. Ср. *Пагода Мира* (Рангун), *Собор Парижской Богоматери*, *Золотой Храм* (Индия), *Звездная палата* (королевского Вестминстерского дворца – Лондон), *Большой зал Консерватории*, *Георгиевский*, *Свердловский*, *Овальная зала* Кремля, *Кофейная*, *Каминная комнаты* Московского Дома литераторов и т.д. [Суперанская, 1973, с. 187].

Таким образом, для разграничения эргонимов и урбанонимов оказывается важным то, называет ли оним исключительно здание (помещение) или является обозначением комплекса (здание + члены коллектива). Такие примеры

можно перечислять до бесконечности (*Газпром, Московский государственный университет им. М. В. Ломоносова, Красный Октябрь, Армения*).

Нередко ономасты, специализирующиеся в какой-либо узкой области ономастического пространства, концентрируются на «своём» объекте исследования и не акцентируют должного внимания на различиях в трактовке тех или иных онимов и наличии альтернативных точек зрения, указывающих как минимум на двойственность исследуемых онимических единиц. Так, один и тот же объект – например, кафе *Зайди и попробуй* – может одновременно рассматриваться как эргоним (в этом случае оним понимается как объединение сотрудников, работающих в данном кафе) и как урбаноним (кафе – неотъемлемая часть городского пейзажа).

Нагляднее всего объекты с двойственной природой видны при сопоставлении различных классификаций.

Проиллюстрируем это на примере нескольких классификаций урбанонимов и эргонимов и попытаемся выявить точки пересечения, а тем самым – объекты, ономастический статус которых является спорным.

К. Хандке сводит характер городских объектов к трём основным типам:

- а) территории: районы, микрорайоны, пригороды, кварталы и т.п.;
- б) пути сообщения: улицы, шоссе, проспекты, набережные, бульвары и др.;
- в) пункты, то есть все остальные объекты на территории города, не включённые в два предыдущих типа; пункт следует здесь понимать как условное определение, относящееся к объектам, постоянно находящимся в каком-либо определённом месте и ограниченным в пространстве; к ним принадлежат: площади всех конфигураций, рынки, парки, скверы, луга, пляжи, сады (в том числе находящиеся на садово-огородных участках, ботанические, зоопарки); строения (церкви, монастыри, дворцы, замки, памятники и другие исторические сооружения и здания общественного назначения, такие, как: вузы, театры, кинотеатры, гостиницы различных типов, магазины, кафе, рестораны, музеи); фортификации, ворота, башни; мосты; вокзалы, остановки, аэропорты; стадионы, бассейны, спортивные площадки, такие, как теннисные корты, катки, лыжные трамплины и т.п.; кладбища; городские заставы; острова; пруды; холмы; плотины и др. [Handke, 1989, с. 8–9].

3. Загурский выделяет 6 групп городских объектов:

1) части города (*części miasta*) – центральные районы, предместья, спальные районы, кварталы и т.п.;

2) средства городской коммуникации (*ciągi i obiekty komunikacyjne*) – улицы, проспекты, эстакады, дороги, площади, перекрёстки, мосты, аэропорты, посадочные площадки, вокзалы, железнодорожные станции, автобусные остановки, автозаправки, пристани, порты, набережные и т.п.;

3) незастроенные зелёные массивы (*niezabudowane obszary zielone*) – леса в черте города, парки, скверы, зоопарки, ботанические сады, садовые участки, а также поля, луга, бесхозные территории, острова, полуострова и т.п.;

4) здания (*budowle*) (в широком смысле этого слова) – костёлы, часовни, жилые дома, высотные строения, гостиницы, казармы, заводы, объекты торговли (в том числе и магазины), пункты обслуживания, рестораны, кафе, бары, рынки, институты, школы, музеи, библиотеки, театры, кинотеатры, дома культуры, больницы, ворота, башни, форты, памятники, фонтаны, спортивные залы, стадионы, крытые бассейны, лыжные трамплины и т.п.;

5) кладбища (*cmentarze*);

6) водные объекты (*obiekty wodne*) (реки, ручьи, рвы, озёра, пруды, искусственные водохранилища, болота и т.п.) [Zagórski, 2001, с. 76–77].

М. Я. Крючкова, исследуя эргонимы на материале Волгограда, относит к ним следующие классы онимов:

1) высшие органы государственной власти (*Государственная дума, Совет Федерации*); 2) местные подразделения органов государственной власти (*Волгоградский городской совет народных депутатов*); 3) другие областные, городские и районные учреждения управленческого характера (*Управление по борьбе с экономическими преступлениями, Комитет по образованию Центрального района*); 4) научные учреждения и учебные заведения разного уровня (*Волгоградская академия МВД России, Волгоградское училище олимпийского резерва, Профессиональный коммерческий лицей № 59*); 5) зрелищные предприятия и учреждения культуры (*Государственный донской казачий театр, музей-панорама «Сталинградская битва»*); 6) промышленные и торговые предприятия (*фабрика «Царица», мясокомбинат «Волгоградский», супермаркет «Волга-М»*); 7) финансовые учреждения и организации (*Центральный банк РФ по Волгоградской области, Негосударственный пенсионный фонд «Империя»*); 8) религиозные заведения (*канцелярия Волгоградской епархии, Астраханско-Енотаевская епархия*); 9) медицинские учреждения (*Волгоградский кардиологический центр, Городской центр санитарно-эпидемиологического надзора*); 10) спортивные учреждения и организации (*Волгоградский спортклуб «Олимпия», Волгоградский гандбольный клуб «Каустик»*); 11) оенные и военизированные организации (*Войсковое казачье общество «Все великое войско донское», штаб 8-го Гвардейского армейского корпуса*); 12) информационные службы (*Волжское информационное агентство «Новости», телекомпания «Ахтуба», агентство «Аргументы и факты – Новости»*); 13) гостиницы (*Волгоградская гостиница «Турист»*); 14) предприятия общественного питания (*ресторан «Волгоград», кафе «У барина», бар «На Метизном»*) и т.д. [Крючкова, 2003, с. 26–27]

Исследовательница ономастической лексики И. В. Крюкова так характеризует эргонимы:

Названия магазинов, банков, промышленных предприятий, коммерческих фирм, кафе и ресторанов, общественных организаций, политических партий и объединений, творческих коллективов, являясь важным и эффективным средством рекламы, становятся объектом пристального внимания маркетологов и экономистов [...] В ономастике уже можно считать устоявшимся термин для обозначения данных названий – эргонимы (греч. эргос – дело), который является системным в ряду других ономастических терминов: антропонимы, топонимы, теонимы, космонимы и т.п. Эргоним может быть определён как собственное имя любого

делового объекта: завода, фабрики, коммерческого предприятия, общества, союза, творческого коллектива (*кондитерская фабрика «Красный Октябрь», банк «Петрокоммерц», кафе «Зайди и попробуй», творческое объединение «АМИК», издательство «Вагриус», ансамбль «Золотое кольцо»*). [Крюкова, 2007, с. 21]

В науке существуют также точка зрения, что некоторые из перечисленных объектов относятся к хремотонимам (греч. *chrema* «вещь, предмет») – «собственным именам уникальных предметов материальной культуры, произведённых или добытых руками человека» [Подольская, 1988]. Так, в польской ономастической традиции названия деловых объединений людей часто относятся именно к классу хремотонимов и не выделяются как самостоятельная группа ИС. Мотивируется это, в частности, тем, что хремотонимы не имеют постоянной связи с определённым пейзажем (в отличие от урбанонимов). На этом основании Э. Якус-Борек относит наименования организаций к данной группе [Jakus-Borkowa, 1987]. Названия предприятий, фабрик, институций и фирм без колебаний включает в класс хремотонимов П. Зволинский, но одновременно за рамками хремотонимии оставляет многие подклассы, относимые к хремотонимам другими исследователями (названия самолетов, судов, поездов, космических кораблей, колоколов и др.) [Zwoliński, 1978].

М. Бучинский определяет хремотонимию как «раздел ономастики, посвященный названиям зданий, предприятий, групп людей (напр., спортивных и музыкальных коллективов), изделий, предметов и т.д.» [Buczyński, 1982].

Ч. Косыль, говоря о собственно хремотонимах и несобственно хремотонимах, относит названия политических и общественных организаций ко вторым, включая в понятие собственно хремотонимов названия косметической, кондитерской продукции, транспортных средств, бытовой техники, мебели, колоколов, драгоценных камней, золота, жемчужин. О названиях же различного типа организаций исследователь пишет, что их иногда относят к хремотонимам, тогда как этимология самого термина «хремотоним» не дает для этого никаких оснований. Сам же Ч. Косыль отмечает принадлежность названий организаций к идеонимам наряду с названиями произведений искусства, фильмов, журналов и т.д. [Kosyl, 1993].

В словаре ономастических терминов славянских языков (*Osnoven sistem i terminologija na slovenskata onomastika*) в классе хремотонимов (собственные имена вещей, созданных человеком и не прикрепленных к данной территории) выделяются три подкласса, среди которых есть и подкласс «собственные имена общественных институтов» [*Osnoven sistem*, 1983].

Чешские и словацкие ономасты трактуют понятие хремотонимии очень широко и включают в класс хремотонимов все перечисленные выше группы имен собственных, в т.ч. и названия деловых объединений людей.

В статье чешской исследовательницы М. Шипковой *По поводу одного из типов названий предприятий* говорится о названиях предприятий и органи-

заций – «группе имен, называемых хрематонимами» [Šipková, 1997, с. 223]. Другая чешская исследовательница М. Чехова в статье *Современные изменения в названиях фирм* относит названия фирм к хрематонимам [Čechová, 1994, с. 169].

Из приведённых классификаций мы видим, что наиболее проблемными с точки зрения таксономии являются такие типы онимов, как объекты торговли, предприятия общественного питания, учебные заведения, гостиницы. Все они разными исследователями относятся к различным классам, причём, как правило, их выбор ничем не объясняется, а даётся просто как факт.

Поскольку из всех вышеперечисленных объектов чаще всего ученые обращались к наименованиям коммерческих предприятий, то именно их положение в ономатическом пространстве интересовало ономастов в первую очередь. Обратимся к современным исследованиям на эту тему.

Т. А. Новожилова включает данные наименования в разряд топонимов и выделяет среди них «коммерсонимы» – наименования фирм, подчеркивая, что ни к урбанонимам, ни к эргонимам они не относятся [Новожилова, 2005].

Р. И. Козлов пользуется определением «локализованные коммерческие предприятия (ЛКП)», основным критерием для выделения которых называет предоставление товаров и услуг на коммерческой основе с целью извлечения выгоды частным лицам (в отличие от других предприятий и организаций). Автор утверждает, что такого рода наименования являются не только эрго-, но и топообъектами, частями городского пространства, на основании чего предлагает для их обозначения термин «эргоурбоним» [Козлов, 2002].

Л. В. Грибанова в своей работе причисляет их к эргонимам – «названиям предприятий с государственной и негосударственной формой собственности (промышленных предприятий, адвокатских бюро, коммерческих банков, магазинов, торговых фирм, ресторанов и т.д.), представляющим собой уникальный тип онимов, который обслуживает область товарно-денежных отношений в обществе и является одним из важнейших факторов эффективной рекламной кампании фирмы». Таким образом, например, наименования магазинов и предприятий общественного питания также попадают в эту категорию [Грибанова, 2002].

А. Г. Широков в своей работе *Русская урбанонимия в диахроническом освещении: апеллятивно-онимические комплексы* проводит границу между эргонимами и урбанонимами и предлагает универсальный критерий для определения урбанонима. Автор подчеркивает, что урбанонимы являются топографическими наименованиями и поэтому их пространственные признаки должны входить в основное значение данных онимов, безотносительно к конситуации [Широков, 2002]. Таким образом, эргонимы, которые

также являются неотъемлемой частью города, к урбанонимам не относятся. Что же касается зданий, которые именуются по названию организации, то было бы логично считать их урбанонимами, мотивированными эргонимами. Так и поступают в своих исследованиях, например, Г. А. Кривоzubова, Р. В. Разумов, [Кривоzubова, 1993; Разумов, 2003].

Следует отметить, что значительные коррективы в устоявшиеся классификации вносит время и технологический прогресс. Так, если ранее ни у кого не вызывало сомнений, что ресторан, кафе или банк – это отдельное здание или хотя бы значительная часть здания, являющаяся постоянным элементом городского ландшафта, то есть, невозможно было отрицать принадлежность имён, называющих подобные объекты, к урбанонимам, то появившиеся относительно недавно рестораны, специализирующиеся на т.н. «кейтеринге», т.е. приготовлении еды с последующей доставкой непосредственно заказчику, разрушили существующие нормы. Для таких ресторанов совершенно необязательно наличие собственного здания. Часто они представляют собой фирмы, отличающиеся от других только сферой оказываемых услуг. Тем самым, мы с уверенностью можем причислить их к эргонимам, т.к. в данном случае они реализуют именно те качества («объединение людей»), которые свойственны объектам, имена которых относятся обычно к данному классу онимов.

Свои новшества вносит также бурно развивающийся в конце XX – начале XXI в. Интернет. Существует огромное количество фирм, магазинов и различного рода организаций и сообществ, функционирующих исключительно в глобальной сети.

Особенно яркими примерами могут послужить здесь сообщества, образованные в рамках социальных сетей, таких, как *odnoklassniki.ru* или *vkontakte.ru*. Данные сообщества существуют исключительно в виртуальном пространстве и, как правило, не имеют никакого материального выражения (какого-либо офиса, здания и т.п.). Таким образом, они представляют собой в чистом виде эргонимы. Однако если отнесение такого рода сообщество к эргонимам является вполне оправданным (ведь, следуя классическому определению, мы относим к эргонимам объединения людей), то определение места, например, Интернет-магазинов в ономастическом пространстве вызывает трудности. Как и в случае с ресторанами, специализирующимися на кейтеринге, здесь мы имеем дело с объектом, выполняющим функции традиционного магазина, однако зачастую не имеющим своего помещения (а тем более отдельного здания). Таким образом, причислять такие наименования к урбанонимам мы не имеем права – отношения к городскому пейзажу они не имеют. С другой стороны, названия Интернет-магазинов имеют те же структурные и мотивационные принципы, что и наименования традиционных магазинов, которые можно было бы уверенно отнести к урбанонимам: например, название книжного

Интернет-магазина «Библион» не имеет никакой специфики по сравнению с названием книжного магазина «Библио-глобус», который имеет свое здание и длительную историю существования.

Безусловно, принадлежность к сетевому пространству может накладывать свой отпечаток на наименования объектов. Во-первых, он может содержать указания на то, что называемый объект имеет непосредственное отношение к Интернету (магазин «*Books.ru*»). Во-вторых, поскольку в данном сегменте виртуального пространства не действуют никакие законы и требования, предъявляемые к названиям, функционирующим в реальном мире (что связано с отсутствием необходимости регистрироваться как юридическое лицо), в названии таких сообществ могут быть использованы все возможные лексические и даже графические средства, (сообщество внутри социальной сети vkontakte.ru «*(@)(*_*)(@) Общество защиты снусмуриков (@)(*_*)(@)*»). Однако эту специфичность некоторых Интернет-имен, очевидно, можно рассматривать как частный случай – так же, например, свою специфику имеют наименования ресторанов, специализирующихся на восточной кухне («*Азия кафе*», «*Планета суши*»). Таким образом, существование объекта внутри виртуального, а не городского пространства практически не сказывается на структуре и мотивации наименования, и поэтому представляется не слишком логичным ставить отнесение данных наименований к тому или иному классу онимов в зависимость от наличия/отсутствия своего здания. Тем более, что все большее количество даже традиционных (имеющих привязку к городскому пейзажу) ресторанов и магазинов открывают свои сайты и предлагают услуги по доставке своей продукции с возможностью выбора по каталогу – таким образом включая в список основных услуг кейтеринг и продажу через Интернет.

Итак, перед нами стоит проблема выбора критерия, который бы разграничил урбанонимы и эргонимы. Единственным предлагавшимся исследователями критерием было наличие своего помещения (и, таким образом, привязка к городскому пейзажу), однако, как мы показали выше, развитие сферы услуг и технический прогресс сделали этот критерий по меньшей мере спорным, а в большинстве случаев и бессмысленным.

В качестве возможных решений заявленной проблемы можно предложить следующие:

- 1) рассматривать подобные эргонимы и урбанонимы отдельно друг от друга. Двойственные объекты исключать из поля зрения или выделять в отдельную группу;

- 2) выделить в исследуемых классах онимов свое ядро и периферию. К ядру отнести «прототипических» представителей данного класса. К прототипическим эргонимам, например, относятся названия музыкальных кол-

лективов, политических партий и Интернет-сообществ, а к прототипическим урбанонимам – годонимы (названия линейных городских объектов: улиц, переулков, бульваров, набережных и т.п.), агоронимы (название городской площади, рынка), хоронимы (название территории, области, района, квартала, парка). К периферии – названия предприятий общественного питания, ойкодонимы (названия зданий, т.к. часто эти же названия обозначают находящиеся в них учреждения), названия коммерческих и промышленных предприятий всех типов;

3) принять точку зрения, что все подобные объекты имеют двойственную природу и при исследовании пользоваться термином Козлова «эргоурбоним» (или «урбоэргоним»), тем самым подчёркивая их неоднозначный статус.

БИБЛИОГРАФИЯ

- Грибанова Лилия В., 2002, Структурно-семантические и ономаσιологические аспекты номинации экономических объектов в отдельных регионах. Дис. [...] канд. филолог. наук, Брянск
- Козлов Роман И., 2000, Эргоурбонимы как новый разряд городской ономастики. Дис. [...] канд. филолог. наук, Екатеринбург
- Кривоzubова Галина А., 1993, Урбонимы г. Омска (состав и функционирование). Дис. [...] канд. филолог. наук, Барнаул
- Кронгауз Максим А., Семантика, Москва, 2005
- Крюкова Ирина В., 2007, Волгоградская эргонимия в диахроническом аспекте, «Вестник Волгоградского государственного университета». Языкознание, вып. 6
- Крючкова Маргарита Я., 2003, Многокомпонентные эргонимы в аспекте орфографии. Проблема совершенствования нормы правописания». Дис. [...] канд. филолог. наук, Волгоград
- Новожилова Татьяна А., 2005, Номинация современных коммерческих предприятий (на материале русского, английского и немецкого языков). Дис. [...] канд. филолог. наук, Ростов-на-Дону
- Подольская Наталия В., 1978, Словарь русской ономастической терминологии, Москва
- Разумов Роман В., 2003, Система урбанонимов русского провинциального города к. XVIII–XX вв. (на примере Костромы, Рыбинска и Ярославля). Дис. [...] канд. филолог. наук, Ярославль
- Суперанская Александра В., 1973, Общая теория имени собственного, Москва.

- ШИРОКОВ Антон Г., 2002, Русская урбанонимия в диахроническом освещении: апеллятивно-онимические комплексы. Дис. [...] канд. филолог. наук, Волгоград
- BUCZYŃSKI Mieczysław, 1982, Nazwy własne pojazdów komunikacyjnych w Polsce, „Zeszyty Naukowe UG”, Prace Językoznawcze, 14
- ČECHOVÁ Marie, 1994, Současné změny ve firemních názvech, „Naše řeč”, 77, č. 4
- GRODZIŃSKI Eugeniusz, 1973 Zarys ogólnej teorii imion własnych, Warszawa
- HANDKE Kwiryna, 1989, Nazewnictwo miejskie. Szkic teoretyczno-metodologiczny, Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, Wydział Nauk Humanistycznych, seria B, nr 18, Warszawa–Poznań
- JAKUS-BORKOWA Ewa, 1987, Nazewnictwo polskie, Opole
- KOSYL Czesław, 1993, Chrematonimy, „Encyklopedia kultury polskiej XX w., t. 2, Wrocław
- Osnoven sistem i terminologija na slovenskata onomastika, 1983, Skopje
- ŠIPKOVÁ Marie, 1995, Drobnosti „Naše řeč”, 78, č. 4
- ZAGÓRSKI Zygmunt, 2001, Z badań nazewnictwa miasta Poznania, [w:] W kręgu języka polskiego. Śląsko-poznańskie kolokwia lingwistyczne, red. E. Jędrzejko, Katowice,
- ZWOLIŃSKI Przemysław, 1978, Место хрематонимов в ономастике, [w:] Proceedings of the XIIIth Congress of Onomastic Sciences in Cracow

Ekaterina Popowa, Polina Justowa

ABOUT CERTAIN COMPONENTS OF THE SLAVIC ONOMASTIC SPACE:
THE PROBLEM OF STATUS OF ERGONYMS AND URBABONYMS

(Summary)

The present article focuses on one of the main problem, which occur to the linguists who study proper names which form periphery of the onomastic space – the necessity of define the place of such types of proper name in the onomastic space taken as a whole. Actually the theoretical onomastics doesn't have the unified true criteria and precise classification of proper names, which are lying in the core and periphery, therefore we frequently must acknowledge, that the boundaries between different types of names are rather fuzzy and unclear. By studying existent classification we see, that the same proper names go to different columns of classification according to the properties which seem to be the most important to the linguist.

The authors study that problem on the example of such classes of onyms as names of public catering establishments, shops, political parties, etc., which give a rich material for investigation for it is the most dynamical class of names, which instantly react on the changing of the economical and cultural situation in the society.

ОЛЬГА РИМ'ЯК
Львів

**ПРЯМИЙ ОБ'ЄКТ У КОНСТРУКЦІЯХ
ІЗ ДІЄСЛОВАМИ КОНКРЕТНОЇ ФІЗИЧНОЇ ДІЇ. II
(НА МАТЕРІАЛІ ПАМ'ЯТОК УКРАЇНСЬКОЇ МОВИ XVI –
ПЕРШОЇ ПОЛОВИНИ XVII СТ.)**

У сучасній українській мові замість старої форми “З.в. = Н.в.” об'єкта, що позначає осіб, уживають форму “З.в. = Р.в.”, що зумовлене потребою “чітко розмежувати об'єкт дії (додаток) і суб'єкт дії (підмет)” [Безпалько, 1960, с. 80].

Наше завдання полягатиме у виявленні об'єкта дії, вираженого іменниками на позначення осіб, та аналізі цих форм іменників у безпрійменникових конструкціях із дієсловами конкретної фізичної дії (конкретних видів діяльності, створення, пошкодження та руйнування об'єкта), які зафіксовані у Картотеці *Словника української мови XVI – першої половини XVII ст.* (зберігається у відділі української мови Інституту українознавства ім. І. Крип'якевича НАН України, м. Львів).

Основні засоби вираження знахідного відмінка від назв істот детально охарактеризував І. Слинько.

Українські грамоти XIV–XV ст. засвідчують ще цілковите панування старого знахідного від назв осіб відповідно до традицій актової мови давньоруського періоду. В подальших пам'ятках ділового і художнього жанрів XVI ст. спостерігаємо поступовий перехід старої форми З.в. на роль другорядного засобу вираження [...] Пам'ятки різних жанрів XVII–XVIII ст. свідчать про те, що в цей час проходив подальший процес розвитку нової форми З.в. від назв осіб, який більш точно відбили актові книги, деякі літописи, інтермедії [Слинько, 1961, с. 84].

Проте процес витіснення форми знахідного відмінка об'єкта формою родового не в усіх назвах істот відбувався відразу. Найперше цієї заміни зазнали власні імена осіб. На думку О. Безпалька [1960, с. 81] “у загальних же

іменах осіб знахідний об'єкта зберігається значно довше. Тому-то [...] об'єкт такого порядку виражався не тільки родовим-знахідним, але ще й знахідним відмінком". Подібне явище спостерігаємо і в пам'ятках білоруської мови, про що зауважив Є. Карський:

У білоруській мові в однині така заміна [знахідного родовим – *О.Р.*] відбулася повністю [...] У множині помітна тенденція в іншу сторону: тільки у назвах осіб знахідний відмінок замінюється родовим (і то не завжди), в інших назвах істот він співпадає із називним; назви осіб жіночого роду у знахідному відмінку вживаються із закінченням родового та знахідного відмінків [Карський, 1956, с. 115–116].

Як зазначив О. Зарудняк, процес витіснення форм знахідного відмінка в українській і, відповідно, у білоруській мовах відбувався повільніше, ніж у російській [Зарудняк, 1961, с. 110–112]. У середньоросійський період розвитку мови (XV–XVII ст.), на думку В. Криська,

у результаті переосмислення генетивних об'єктів, варіативних до об'єктів акузативних, іменники на позначення істот втрачають стару акузативну форму, тимчасом як генетивна форма набуває в них статусу З.в.; натомість іменники на позначення предметів поступово втрачають зв'язок з об'єктним родовим і закріплюють як об'єкту тільки форму акузатива [Крисько, 2006, с. 429].

Зауважмо, що у пам'ятках української мови XVI – першої половини XVII ст. спостерігаємо паралельне вживання форм “З.в. = Н.в.” та “З.в. = Р.в.” іменників – назв осіб, зокрема при дієсловах конкретної фізичної дії.

І. У конструкціях з дієсловами на позначення *конкретних видів діяльності* ($V_{\text{вид діяльності}} + \text{Acc}_{\text{зовнішнього об'єкта}}$) у мові пам'яток досліджуваного періоду засвідчено форми “З.в. *одн.* = Р.в. *одн.*” та “З.в. *мн.* = Р.в. *мн.*” іменників, що є назвами (за класифікацією Б. Кулика [1972, с. 240–241] осіб:

– за родом діяльності та соціальним станом (злочинець, митрополитъ, папезъ, подданный, попъ, фараанъ, челядь тощо): которыхъ то подданныхъ и зо всіми ихъ маєтностями... презъ возного... Миколая Бичевского... и зо всімъ ихъ арештовали (Луцьк, 1523 АрхЮЗР 6/І, 439)¹; бы якихъ злочинцовъ повезавши, на конехъ до замкѣ Кременецкого, на врьдъ, до везеня... отослалъ (Луцьк, 1596 АрхЮЗР 3/І, 140); цари Константинопольскіи и гетманове ихъ самыхъ папезовъ вязили и сѣдили (Київ, 1637 УЄ Кал. 728); челядь его спячю повязавши, речи его... поврал (Луцьк, 1632 АрхЮЗР 1/VI, 653) та ін.;

– за родинною спорідненістю (братъ, вѣтець, дочка, жона, сынъ тощо): мене Петра и брата моего... повезавши и ѱ возъ вкинѣвши, до замкѣ своего... привезъ (Володимир, 1569 АрхЮЗР 1/І, 16); Юсифъ... ѱ тотъ голодъ великий, годовавъ и братю свою, и вѣтця своего (XVI ст. НЄ

¹ Повні назви пам'яток української мови XVI – першої половини XVII ст. див. за виданням: *Словник української мови XVI – першої половини XVII ст. Список використаних джерел*, уклад. Дмитро Гринчишин, Марія Чікало, Львів, 1994

118); жонѣ преречено(г) шни(с)ка по(и)ма(в.)ши... до... трояно(в.)ки ш(т)провадили (Житомир, 1609 ЦДІАК 11, 1, 5, 49) та ін.;

– за віком (дѣти, дѣвка, млоденець, панна тощо): дѣте(и) малы(х) нищи(х) шко(л)ны(х) повяза(в)ши посажа(л) (Берестя, 1594 ЛСБ 260 1–1 зв.); А нжѣ дѣхомъ дѣвола назвалъ; показѣтъ сѧ з' того, же затрѣс' млоденца оного (Київ, 1637 УЄ Кал. 451–452); если бы дѣвкѣ паннѣ зарѣчилъ мѣжъ (серед. XVII ст. Хрон. 156 зв.) та ін.;

– за віросповіданням (хрїстианинъ): свои своихъ, хрїстианъ хрїстѧне вѣжѣтъ (Вільна, 1620 Лям.К. 17);

– за суб'єктивною оцінкою (ворогъ): голоде(н) боуде(т) воро(г) твой нако(р)ми его. если прагне(т) пїти напїи его. а если на(г) прївдѣи его (к. XVI ст. УЄ № 31, 197 зв.) та ін.

У аналізованих пам'ятках другої половини XVI ст. у цих конструкціях трапляються форми “З.в. мн. = Н.в. мн.” іменників, зокрема на позначення осіб за родом діяльності та соціальним станом і міфічних істот. Це явище репрезентовано при дієсловах конкретних видів діяльності у прямому та переносному значеннях у творах конфесійної (а ин(ь)шїи па(к) поймаши слоугы его з'лости имъ чинили (1556–1561 ПЄ 94) та полемічної (ѹм твой с исѹсовым помыслом бѣсы поворет (1608–1609 Виш.Зач. 209); маючи волю щона(и)сро(ж)шни шатаны зва(л)чити (серед. XVII ст. Кас. 85) літератури.

II. У конструкціях з дієсловами на позначення створення об'єкта (V^{створення} об'єкта + Асс^{результат}) в українських пам'ятках XVI–першої половини XVII ст. фіксуємо вживання іменників у формі “З.в. одн. = Р.в. одн.” і “З.в. мн. = Р.в. мн.” на позначення осіб:

– за родом діяльності та соціальним станом (поддияконъ, пѣвецъ, священосецъ чтець тощо): чиновне постепене(м), с.щеносца, пѣвца, четца, по(д)диякона сотворило (Київ, 1627 ЦДІАЛ 129,1, 432) та ін.;

– за родинною спорідненістю (сынъ тощо): але почнешъ и породишъ с.на (серед. XVII ст. Хрон. 183 зв.) та ін.;

– за віком (дитя, дѣти): жена вѣдѣчи з слѣжевникомъ свои(м) дитя добыла (поч. XVII ст. ЦНБ 476 П/1736, 51 зв.); дѣтей една родитъ (серед. XVII ст. Луц. 531–532).

Спостерігаємо серед синтаксичних конструкцій цього типу форму “З.в. мн. = Н.в. мн.” іменників — назв осіб за віком, зокрема в ділових документах (негодные... сѣ жонами своими кромъ всякого встыдѹ живѣтъ и дѣтки плодятъ (Варшава, 1585 АЗР III, 290)) та в пам'ятках полемічної літератури (кды(ж) сѧ и трѣли, и дѣти родили, и многїи ереси плодили (Острог, 1587 См. Кл. 7 зв.)). Засвідчено це явище і при аналізованих дієсловах у переносному значенні, зокрема в поезії (Западная мати... прегордыи

дѣти ісплодила (к. XVI ст. Укр. п. 75)); у хроніках (колькокротъ хотѣле(м) згромадити дѣточки твоє... (серед. XVII ст. Хрон. 415)) та в пам'ятках по-лемічної літератури, зокрема у творах З. Копистенського (щасливыи то дни на церковъ... бывали, гды она... мученики родила, исповѣдники и пүстинники (Київ, 1621 Коп.Пал. 805–806)).

III. У мові пам'яток досліджуваного періоду виявлено синтаксичні конструкції “**V**_{пошкодження об'єкта} + **Асс**_{результат}”, відповідно при дієсловах зі значенням ‘*здавати ударів кому-небудь*’ [Словник, т. 1, с. 168] фіксуємо форму “З.в. одн. = Р.в. одн.” або “З.в. мн. = Р.в. мн.” іменників – назв осіб:

– за родом діяльності та соціальним станом (диякѣ, наймитѣ, панѣ, поданный, попѣ, слуга, служебникѣ, челядѣ, янчарынѣ тощо): служебников и поданныхъ его милости повид и поранил (Луцьк, 1547 АрхЮЗР 1/VI, 47–48); Феш(до)ра дияка на школѣ находачи по тры кро(т) ви(ли) (Вільна, 1594 ЦДІАЛ 129, 1, 254); досытѣ мордерско П.на нелютоствне бито (Львів, 1631 Волк. 11); янчарына в лобѣ с правое стороны два разы... затято (Варшава, 1641 ЧИОНЛ XIV–3, 159) та ін.;

– за родинною спорідненістю (братѣ, жона, потомство тощо): Пилипа Жѣковича и брата его збито и зранено (Луцьк, 1560 AS VII, 60); жонѣ его самѣ де(и) вла(с)ною рѣкою своею збылъ зрани(л) и зашпи(л) (Володимир, 1585 ЖКК I, 270); Дрѣгая..., котра царицѣ ѿеодоровой поповала потомства в ней (поч. XVII ст. Вол.В. 99); жонѣ его такѣже огнем пекѣли и мучили (Володимир, 1649 АрхЮЗР 3/IV, 238) та ін.;

– за віком (дѣвка): направил... дѣвкѣ мою побити (Бориспіль, 1615 АБМУ 8);

– за суб'єктивною оцінкою (братство, товаришь): слоуга... єдиногo товариша своего которыи ємоу билъ винень сто пѣнезій оухопиль и давилъ (1556–1561 ПС 81 зв.); товариша, де(и), мое(го)... збили (Луцьк, 1563 ТУ 102) та ін.;

Поодинокі випадки вживання форм “З.в. мн. = Н.в. мн.” іменників на позначення осіб за родом діяльності та соціальним станом і за родинною спорідненістю спостерігаємо при аналізованих дієсловах. Зокрема це явище засвідчено в пам'ятках конфесійної літератури: И почал бы слоуги біти и служебници (Володимир, 1571 УЄ Вол. 77) та в ділових документах: жоны и девки үчтивые подданныхъ монѣхъ квалтилъ (Житомир, 1611 АрхЮЗР 3/I, 157).

IV. У конструкціях “**V**_{руйнування об'єкта} + **Асс**_{результат}”, зафіксованих у пам'ятках XVI – першої половини XVII ст., виявляємо дієслова зі значенням ‘*позбавляти життя (ударом чого-небудь, вогнепальною або холодною зброєю і т. ін.)*; *умертвляти*’ [Словник, т. 10, с. 352] та іменники у формі “З.в. одн. = Р.в. одн.” і “З.в. мн. = Р.в. мн.” на позначення:

1) *осіб*:

– за родом діяльності та соціальним станом (бондаръ, бояринъ, бѹдникъ, гетъманъ, гонецъ, злодѣй, катъ, коваль, козакъ, мещанинъ, панъ, патрiярхъ, подданыи, пѹшкаръ, слѹга, слѹжебна дѣвка, слѹжебникъ, фараунъ, хлопъ тощо): Того же рокѹ кроль стефанъ далъ подковѹ козака вє лвовѣ статти (Острог, 1509–1633 Остр.л. 127 зв.); застрелили владычii слѹги єдного мещанина (1509–1633 Остр.л. 130–130 зв.); пѹшкарѹ Жєславского до смерти забили (Володимир, 1544 AS IV, 379); князь Дмитръ... замок Устрог поселъ..., побивши, помордовавши слѹжебниковѹ кнегини Илиное (Книшин, 1554 AS VI, 163–164); вси(х) бѹ(д)нико(в) и бо(н)даро(в)... в бѹдє и в лесє(х) нанє(в)ски(х) побито, помордовано, подрано (Житомир, 1582 АЖМУ 42); поймавши... того коваля, помордовавши, позабивавши, подѹ лєдѹ в рекѹ Стырѹ... потопилъ (Луцьк, 1598 АрхЮЗР 1/VI, 232); злодѣя про то вѣшаютъ..., што бы ся дрогѹтѣ бояли выгѹ такого дѣла (XVI ст. НЄ 71); я... слѹжебныхъ єє девок забиа, замордоваа, задавилъ и задѹшил (Луцьк, 1604 АрхЮЗР 8/III, 496); одныхъ боярѹ и подданныхъ его королевское милости повешалъ (Житомир, 1605 АрхЮЗР 6/I, 303) та ін.;

– за родинною спорiдненiстю (мѹжъ, сынъ, потомство тощо): розказано авы авраа(м) сна заколовъ (поч. XVII ст. Проп.р. 157); В томѹ жонѹ Двѹа Крѹла Михѹль, которѹ до вѣдавшисѹ, и жѹ власный родичѹ вноє мѹжа оубити шѹкаетъ, мѹжа... з' вкна спѹстила (Київ, 1646 Моґ.Тр. 921); вытнѹ пото(м)ство твое (серед. XVII ст. Хрон. 315 зв.) та ін.;

– за віком (дєтѹ, дѣтки, паровѹкъ, старецѹ тощо): ста(р)ца в домѹ старцово(м)... кѹва(л)то(в)нє позабива(т) хотєли (Володимир, 1567 ЦДІАК 28, 1, 2, 9); хто тоє дитѹ замо(р)дова(л) (Володимир, 1567 ЦДІАК 28, 1, 2, 51); вѣдныє матки дѹ голодѹ дѣто(к) малы(х) на покѹрмѹ забiають (поч. XVII ст. Проп.р. 157) та ін.;

– за нацiональною належнiстю (жидѹ, ляхѹ, рѹснакѹ, татаринѹ тощо): козаки... почали... ляхѹ(в) истиinati и Рѹснако(в) ажѹ до рѣки Ви(с)лы (Кум'ята, 1648 Паньк. I, 157); жидѹ инѹнихъ помордовали (Луцьк, 1648 АрхЮЗР 3/IV, 26); рокѹ 1507 князь Глинскiй ѹ Клецкѹ татарѹ побилъ (поч. XVII ст. КЛ 74) та ін.;

– за вiросповiданням, дотриманням догм вiри (вєзаконькѹ, грѣшникѹ, хрыстiанинѹ тощо): и вєзаконьков господѹ погубляєт (к. XVI ст. Укр.п. 77); всѣхѹ затопитѹ потопѹ вгнєный несподѣване, и попалитѹ грѣшниковѹ (Чернiгiв, 1646 Перло 142 зв.–143) та ін.;

– за суб'єктивною оцiнкою (змѣнникѹ, неприѹтель, товаришѹ тощо): товариша нашого... пана Яна Рѹгалинского, спячого ѹ господє, добывши, звивъши... ѹтопили (Луцьк, 1584 АрхЮЗР 6/I, 141); алє змѣ(н)нико(в) рѹски(х) искорєнлє(т) (1596 Виш.Кн. 243 зв.); Бо завше в немѹ такiи

рицери бивали, **Што менжне непріателей вйчистыхъ бивали** (Київ, 1622 Сак.В. 49 зв.) та ін.;

2) **сукупності осіб** (войско, людъ, люды, народъ, орда, племя, речъ тощо): вода всю ре(ч) живѣчю **затлѣмила** (1582 Кр. Стр. 20 зв.); **вигубитъ** оувесь нарѣдъ хр(с)тїанскїй (Чернігів, 1646 Перло 139 зв.); **За(м)кѣ** высского добили, и лю(д) **выстинали** (серед. XVII ст. ЛЛ 180) та ін.

У досліджуваних пам'ятках XVI – першої половини XVII ст. спостерігаємо значну кількість форм “З.в. *мн.* = Н.в. *мн.*” іменників — назв осіб за родом діяльності та соціальним станом, родинною спорідненістю, віком і за суб'єктивною оцінкою в конструкціях із цими перехідними дієсловами, зокрема в конфесійній літературі: **повивъ в'са дѣти оу вифлѣмѣ** (1556–1561 ПС 25); **ерме который есі позабѣвал** проркы (Володимир, 1571 УЄ Вол. 81); **идѣте, и позабѣвайте дѣти в дво(х) лѣтѣхъ** (XVI ст. УЄ № 29519, 161 зв.); **слѣже(в)ныи радили абы ва(з)ни позабѣвали** (XVI ст. КА 152). Виявляємо це явище і в літописних пам'ятках та хроніках: **попалили вѣдми в мирополѣ** (Острог, 1509–1633 Остр.л. 130 зв.); **наслѣдѣючи стары(х) мато(к) свон(х),// жоны свон и дѣтки попалили** (1582 Кр.Стр. 45 зв.–46); **ото ты вѣдає(ш)// якѣ многѣ оучинилъ бѣдѣ, и якѣ выголи(л) чернокнижники и вѣщки з' земли** (серед. XVII ст. Хрон. 237–238). Поодинокі випадки вживання таких форм представлено в поезії: **который погубитъ вѣчно своя враги** (к. XVI ст. Укр.п. 79).

Зауважмо, що у конструкціях “**V**створення об'єкта + **Асс**результатѣ” та “**V**руйнування об'єкта + **Асс**результатѣ” зафіксовано паралельне вживання іменника на позначення особи за родинною спорідненістю і віком у формі “З.в. *мн.* = Н.в. *мн.*” і займенника у формі “З.в. *одн.* = Р.в. *одн.*” (“З.в. *мн.* = Р.в. *мн.*”). Такі форми виявлено в XVI ст. у конфесійній літературі, зокрема в “Поучении на Євангелие по Няговскому списку 1758 г.”: **якъ родителѣ нашѣ мають великую трудность и тяжкѣсть, годѣючи дѣти нашѣ и грѣючи ихъ** (XVI ст. НС 217). У XVII ст. це явище засвідчено в мові ділових документів – у записках книг міського суду: **А пнѣ немири(ч)... ро(с.)каза(л) мене самого... и дети мое **пови(т)**** (Житомир, 1613 ЦДІАК 11, 1, 2, 150), у хроніках: **они идѣтъ на насъ..., абы насъ **выгладили** и жоны наши** (серед. XVII ст. Хрон. 480) тощо.

Серед лексем, які в українських пам'ятках досліджуваного періоду зафіксовані у формі “З.в. *мн.* = Н.в. *мн.*”, найчисельнішу групу становлять іменники чоловічого роду – **врагѣ, исповѣдникѣ, мученикѣ, пустинникѣ, чернокнижникѣ, шатанѣ** та ін.; невелику кількість – іменники жіночого роду, зокрема **вѣдма, вѣщка, дѣвка, жона** тощо. Натрапляємо також і на форми “З.в. *мн.* = Н.в. *мн.*” серед іменників **дѣти, дѣтки, дѣточки** тощо.

Отже, у пам'ятках XVI – першої половини XVII ст. при дієсловах конкретної фізичної дії зафіксовано іменники на позначення всіх виявлених назв осіб у формі “З.в. *одн.* = Р.в. *одн.*” чи у формі “З.в. *мн.* = Р.в. *мн.*”. Однак спостерігаємо також форми “З.в. *мн.* = Н.в. *мн.*” іменників – назв осіб за родом діяльності та соціальним станом (конструкції I, III, IV); за родинною спорідненістю (конструкції III, IV); за віком (конструкції II, IV); за суб'єктивною оцінкою (конструкція IV); назв міфічних істот (конструкція I). Більша частина пам'яток досліджуваного періоду з вказівкою на місце написання дає змогу визначити територію поширення цього явища, зокрема ці форми виявляємо переважно в текстах із Волині, Житомирщини, Київщини та Рівненщини, спорадично – із Бойківщини, Закарпаття та Львівщини, а також Білорусі і Польщі.

Форми “З.в. *мн.* = Н.в. *мн.*” спостерігаємо в текстах другої половини XVI ст., зокрема в конфесійній та полемічній літературі, у хроніках і літописах (відповідно до традицій мови пам'яток киево-руського періоду), рідко – у діловому письменстві та поезії. Натомість у першій половині XVII ст. засвідчено їх тільки в хроніках та у творах полемічної літератури, рідше – у діловому письменстві, що вказує вже на значне витіснення старої форми знахідного відмінка.

БІБЛІОГРАФІЯ

- Безпалько Олександр, 1960, Нариси з історичного синтаксису української мови, Радянська школа, Київ, с. 80
- Зарудняк Олександр, 1961, Із спостережень над керуванням знахідним відмінком в пам'ятках ділового письменства XIV–XVII ст., „Наукові записки Ізмаїльського пед. ін-ту”, вип. 2, – Ізмаїл
- Карский Ефим, 1956, „Белорусы Язык белорусского народа, вып. 2, Исторический очерк словообразования и словоизменения в белорусском языке; вып. 3, Очерки синтаксиса белорусского языка, Москва
- Слинько Іларіон, 1961, З історії знахідного відмінка від назв живих істот в українській мові, „Ученые записки Черновицкого ун-та”, 47. Серия филологических наук, вып. 14, Вопросы синтаксиса, Черновцы
- Крысько Вадим, 2006 Исторический синтаксис русского языка, Объект и переходность, 2-е изд., Азбуковник, Москва
- Кулик Борис, 1972, Курс сучасної української літературної мови, ч. 1, Київ
- Словник української мови, 1970–1980, ред. І. К. Білодід, А. А. Бурячок та ін. т. 1–11, Наукова думка, Київ

Olga Rymyak

DIRECT OBJECT IN THE CONSTRUCTIONS WITH VERBS, THAT MEANS
CONCRETE PHYSICAL ACT. II (BASED ON THE MATERIAL OF UKRAINIAN
LANGUAGE MONUMENTS OF XVI – THE FIRST HALF OF XVII CENT.)

(Summary)

The research work continues a series of papers about act object in constructions with verbs of concrete physical act without prepositions fixed in Ukrainian monuments of XVI – the first half of XVII cent. Parallel using noun forms (person nominations in function of direct object) “Acc.case=Nom. case” and “Acc.case=Gen.case” is found out and analyzed in language of research monuments.

KATARZYNA SICIŃSKA
Łódź

WŁAŚCIWOŚCI JĘZYKOWE LISTÓW ANNY I ELŻBIETY MNISZCHÓWIEN Z LAT 1722–1746

Wiek XVII i XVIII to w Polsce okres wielkiego rozkwitu epistolografii, zarówno tej o charakterze konwencjonalno-towarzyskim, zrodzonej przez specyfikę kultury szlacheckiej (np. listy z prośbą o protekcję), jak i tej o charakterze przyjacielsko-intymnym [Skwarczyńska, 2006, s. 123–127]. Autorami listów są w owym czasie przedstawiciele szlachty, magnaterii, władcy panujący, duchowni, głównie mężczyźni. Listy pisane przez kobiety reprezentowane są mniej licznie, co czyni je tym cenniejszymi. Stanowią one ważne świadectwo kultury umysłowej i wykształcenia ówczesnych przedstawicielek płci żeńskiej¹.

Przedmiotem mojego zainteresowania są pochodzące z pierwszej połowy XVIII w. (dokładnie z lat 1722–1746), stosunkowo liczne i interesujące listy dwóch kobiet: Anny i Elżbiety Mniszchówien, córek marszałka wielkiego koronnego, Józefa Wandalina Mniszcha (1670–1747), adresowane do ojca bądź do obojga rodziców, tj. do Józefa Mniszcha i Konstancji z Tarłów² (głównym adresatem pozostaje jednak zawsze ojciec)³.

Listy powstały najprawdopodobniej po opuszczeniu przez Mniszchówny domu rodzinnego i po rozpoczęciu przez nie własnego, dorosłego życia. Anna, córka z pierwszego małżeństwa Józefa Mniszcha, z Eleonorą z Ogińskich, wstąpiła do

¹ Na potrzebę przedstawiania tekstów, będących świadectwem kultury umysłowej kobiet w dawnych wiekach, zwraca uwagę H. Wiśniewska [2001, s. 265].

² Pierwsza żona Mniszcha, Eleonora z Ogińskich, zmarła pod koniec 1709 r. lub na początku 1710 r. W 1712 r. Mniszech ożenił się powtórnie – z Konstancją z Tarłów, wojewodzianką lubelską [PSB, 1976, s. 474]. To ona była zatem współadresatką listów.

³ Oprócz Anny i Elżbiety Józef Mniszech miał jeszcze dwie córki: Teresę, na której korespondencję dotąd nie natrafiłam, oraz Ludwikę, której listy są z kolei bardzo nieliczne w porównaniu z listami Anny i Elżbiety.

klasztoru benedyktynek i stamtąd, na co wskazuje treść listów, pisywała do rodziców⁴ [PSB, 1976 s. 477]. Elżbieta, córka z drugiego małżeństwa Mniszcha, z Konstancją Tarłówną, przez jakiś czas przebywała w Warszawie (stąd nadsyłała pierwsze listy), następnie wyszła za mąż za Karola Wielopolskiego, właściciela dóbr żywieckich⁵. Obie kobiety piszą przede wszystkim o sprawach osobistych i rodzinnych, dopiero późne listy Elżbiety, z lat czterdziestych, wkraczają w sferę tematów towarzysko-obyczajowych, a nawet politycznych. Niektóre listy mają zaś charakter wyłącznie konwencjonalny, stanowią kurtuazyjne świadectwo pamięci o bliskich i formę przypomnienia o sobie⁶. Mamy tu zatem do czynienia z korespondencją o charakterze prywatnym, pomiędzy osobami, które łączą więzy pokrewieństwa.

Oprócz takich faktów, jak pochodzenie społeczne autorek i rodzaj więzi łączących je z adresatem (adresatami), niezwykle istotne z punktu widzenia językowego jest także to, z jakich obszarów geograficznych autorki pochodziły. Listy w ogóle, a listy kobiet w szczególności, wykazują bowiem silne nacechowanie potoczne i regionalne.

Mniszchowie byli bogatą magnacką rodziną, której dziedziczne dobra majątkowe – Dukła, Trzcina, Laszki Murowane⁷, Strusokłęski i inne, jak Rymanów, Lesko (Lisko), znajdowały się w obrębie dawnej ziemi sanockiej⁸, samodzielnej jednostki administracyjnej, wchodzącej w czasach I Rzeczypospolitej w skład województwa ruskiego⁹. Położenie na pograniczu państwa polskiego i Rusi Halickiej¹⁰ (i związany z tym mieszany, polsko-ruski charakter osadnictwa), intensywne ruchy migracyjne dokonujące się od XIV do XVI w. (przede wszystkim kolonizacja na

⁴ Wyjątkiem są dwa listy, pozbawione daty, które pochodzą z okresu wcześniejszego (Anna prosi w nich ojca o wsparcie i pomoc w dostaniu się do zakonu).

⁵ Niewiele więcej wiemy o życiu sióstr Mniszchównien, nie znamy dat ich życia ani szczegółów biograficznych. Wspomina o nich jedynie autorka hasła w PSB, poświęconego ich ojcu, Józefowi Wandalinowi Mniszchowi.

⁶ Jak pisze S. Skwarczyńska, „wieki XVII i XVIII w Polsce wyprodukowały mnóstwo konwencjonalnej epistolografii” [Skwarczyńska, 2006, s. 124].

⁷ W Laszkach znajdował się okazały zamek Mniszchów, o cechach zarówno warowni obronnej, jak i rezydencji, otoczony jednym z najwspanialszych i najsłynniejszych na owe czasy parkiem francuskim [Łoziński, 1920, s. 2–19; PSB, 1976, s. 477].

⁸ W XIV–XVIII w. ziemia sanocka obejmowała (wg podziału administracyjnego Polski z lat powojennych) całe powiaty: sanocki, brzozowski, leski oraz części krośnieńskiego, przemyskiego, rzeszowskiego, ustrzyckiego i przeworskiego [Fastnacht, 1962, s. 13].

⁹ Do województwa ruskiego oprócz ziemi sanockiej należały wówczas ziemie przemyska, lwowska, halicka i chełmska [Fastnacht, 1962, s. 13].

¹⁰ Ziemia sanocka, przynależąca przez trzy wieki, od XI do XIV w., do Rusi, została przyłączona do Polski przez Kazimierza Wielkiego w 1340 r. (wraz z Rusią Czerwoną). W czasach I Rzeczypospolitej wchodziła w skład województwa ruskiego. Po wkroczeniu wojsk austriackich w 1772 r. stała się częścią tzw. Królestwa Galicji i Lodomerii, utworzonego przez Austrię z części Małopolski i Rusi Czerwonej. W okresie II Rzeczypospolitej wchodziła w skład województwa lwowskiego [Fastnacht, 1962]. Obecnie część tych terenów znajduje się po stronie polskiej (np. Dukła, Rymanów, Lesko, Laszki Murowane), a część po stronie ukraińskiej (np. Strusokłęski).

prawie niemieckim i na prawie wołoskim) oraz działania wojenne (najazd tatarski w 1624 r. i stacjonowanie wojsk polskich) doprowadziły do powstania w tym regionie złożonego układu stosunków narodowościowych, wyznaniowych i językowych, w którym swój udział mieli Polacy, Rusini, Niemcy, Wołosi, Węgrzy, Cyganie i Słowacy [Dąbkowski, 1921; Fastnacht, 1962, s. 189–268; Rieger, 1977, s. 26; 1997, s. 193–194, 208–209]. Prowadziło to do interferencji języków: polskiego, ukraińskiego, niemieckiego i innych [Fastnacht, 1962, s. 189–268; Rieger, 1977, s. 26; 1996, s. 260, 264; 1997, s. 197–208].

Listy Mniszchówien zdradzają pochodzenie regionalne autorek i z tego względu przedstawiają wartościowy materiał do badań nad zróżnicowaniem terytorialnym polszczyzny XVIII w. Interesująco rysuje się również kwestia różnic pomiędzy tekstami obu kobiet pod względem formy graficznej, językowej i stylistycznej. Prezentowana poniżej analiza obejmuje zjawiska graficzno-fonetyczne oraz grammatyczne, leksyka ze względu na ograniczenia objętościowe artykułu zostanie przedstawiona w postaci odrębnego opracowania.

Bazę materiałową niniejszego opracowania tworzy 100 listów (23 listy Anny, 77 listów Elżbiety), liczących łącznie 278 stron rękopisu. Wykorzystana korespondencja znajduje się w zasobach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie (AGAD), w Zbiorze Aleksandra Czołowskiego (zespół nr 338) pod sygnaturami 330–332, 334–342, 344–356. Ze względu na znaczną dysproporcję ilościową między listami obu autorek część listów Elżbiety została wykorzystana tylko pomocniczo, nie zaś w sposób systematyczny. Z analizy zostały wykluczone listy Anny pisane ręką innej zakonniczki¹¹. Materiał językowy przytaczany jest zasadniczo w transliteracji, modyfikacji podlega jedynie kształt niektórych liter, tzn. z rzadka pojawiające się znaki \bar{z} , δ , \acute{y} zastępowane są odpowiednio literami z , d , y .

GRAFIA I ORTOGRAFIA

Zwyczaje pisowniane panujące w rękopisach doby średniopolskiej odbiegają, jak wiadomo, od znormalizowanej i ustalonej już w XVI w., ortografii tekstów drukowanych.

Funkcje znaków graficznych

a) Pisownia samogłosek. W zakresie oznaczania samogłosek i , y listy Mniszchówien dość wyraźnie się od siebie różnią. Młodsza z sióstr, Elżbieta (EM), obie samogłoski zapisuje bardzo często w jednakowy sposób, tzn. jako i : *nigdi* 335, s. 45, *odmienic* 339, s. 28, *bilo* (było) 335, s. 46, *dobrim* 334, s. 80, *tilko* 351, s. 9,

¹¹ O tym, że były one dyktowane były przez Annę innej osobie, dowiadujemy się bezpośrednio z samych tekstów (np. *azem sie roschorowala dla czego fwoią ręką nie pisze*, 346, s. 193, *przepraszam ze swoią ręką nie pisze*, 348, s. 27). Od oryginalnej korespondencji Anny Mniszchówny różnią je m.in. grafia, np. pojawia się w nich oznaczenie nosowości q w wygłosie, którego zasadniczo brak w listach Anny. Z tego powodu nie mogą być brane pod uwagę w analizie językowej.

(do) *Warszawi* 334, s. 72, stosunkowo rzadko odróżnia *y*: *aby* 339, s. 28, *który* 348, s. 9 i jedynie spójnik łączny zapisuje konsekwentnie jako *y*: *kolac y Mazurki* 351, s. 52. Z kolei Anna (AM) odróżnia *i* od *y*: *winna* 335, s. 105, *zarobiła* 331, s. 36, *dobrym* 336, s. 29, *zycze* 345, s. 149, zaś spójnik łączny zapisuje jako *y*: *laski y Affektu* 331, s. 36.

Okazjonalnie dla samogłoski *y* obie autorki stosują znak *ÿ*: *kturzy* EM 337, s. 73, *naiwiency* EM 351, s. 24, *Serdecznym* AM 335, s. 59.

Znaki *i*, *y* miały w dobie średniopolskiej jeszcze jedno zastosowanie, oznaczały mianowicie półsamogłoskę *ĭ*, dla której odrębny znak (*j*) wprowadzić już wówczas bywał stosowany, ale upowszechnił się dopiero w XIX w. [Bajerowa, 1964, s. 24; Jodłowski, 1979, s. 81–82]. Obie autorki zapisują *ĭ* w podobny sposób, wywodzący się jeszcze z pisowni XVI w., kontynuującej pod tym względem tradycję średniowieczną. W pozycji przed samogłoską „jota” zapisywana jest jako *i*: *adresuję* EM 339, s. 27, *Dobrodzieiu* EM 330, s. 39, *iako* EM 344, s. 240, *iednak* AM 345, s. 149, *mojemu* AM 331, s. 35, *podiała sie* AM 336, s. 28, *poiechala* EM 334, s. 72. W położeniu przed spółgłoską oraz w wygłosie norma ówczesna zakładała użycie litery *y* [Bajerowa, 1964, s. 24], do czego konsekwentnie stosuje się tylko Anna: *Dobrodzieystwa* 346, s. 28, *Oyca* 335, s. 105, *chcicy* 336, s. 29, *moy* 345, s. 149. W listach Elżbiety spotykamy niekonsekwentną, dwojaką pisownię – przez *y*: *Dobrodzieyko* 330, s. 39, *Oycowszką* 351, s. 57, a także przez *i*: *nailepse* 348, s. 8, *oboigu* 334, s. 79, *mui* 337, s. 73.

b) Pisownia spółgłosek. W kwestii rozróżniania szeregów spółgłosek syczących i szumiących listy obu siostr także wykazują znaczące różnice. Zapisy Elżbiety przedstawiają się bardzo niekonsekwentnie: spółgłoski zębowe oznaczane są przez nią niekiedy za pomocą znaków *s*, *z*, *c*: *Boskim* 335, s. 45, *teraz* 339, s. 28, *przes* 351, s. 51, *Będqć* 339, s. 27, ale bardzo często również za pomocą dwuznaków *sz* (dla *s* i *z*) oraz *cz* (dla *c*): *nasz* (nas) 351, s. 22, *reszpektem* 338, s. 103, *szama* (sama) 334, s. 71, *terasz* 335, s. 44, *czala* (cała) 351, s. 24, *caluiqcz* 348, s. 10. Natomiast w tekstach Anny mamy konsekwentne stosowanie znaków *s*, *z*, *c* dla odnośnych spółgłosek zębowych: *Serdecznie* 346, s. 29, *zapominasz* 347, s. 54, *Oyca* 331, s. 35. U obu autorek zdarza się zapis spółgłoski *z* jako *s* w pozycji ubezdźwięczniającej: *oras* EM 337, s. 100, *teras* AM 331, s. 36.

Podobna sytuacja występuje w zapisie spółgłosek dźwiękowych. Spółgłoska *š* zasadniczo zapisywana jest jako dwuznak *sz*: *powinszowanie* EM 330, s. 39, *słysze* AM 338, s. 114, *zawsze* AM 336, s. 28, jednostkowo wystąpił znak *sz*: *ćieszyc się* EM 332, s. 11. Ponadto w listach Elżbiety pojawiają się zapisy tej spółgłoski przez *s*: *iesce* 337, s. 74, *prętsy* (prędszej) EM 351, s. 52, *prszisło* (przyszło) 335, s. 44. Anna jedynie grupę spółgłoskową *šč* zapisuje niekiedy jako *szcz*: *szcenscia* 335, s. 60, *szczegulnie* 338, s. 114, zgodnie z częstą wówczas praktyką [por. Brzezina, 1974, s. 299]. Stosunkowo jednolicie zapisywane jest *č*, tzn. jako *cz*: *poczta* EM

334, s. 72, *ustawicznych* AM 346, s. 2, ale i tutaj trafiają się okazjonalne odstępstwa typu: *serdecnie* EM 330, s. 39. Na różne sposoby zapisywane jest *ż*: przede wszystkim jako *z*: *także* EM 348, s. 10, *Wielmożny* AM 338, s. 114, *zycie* AM 336, s. 29 i jako *sz*, np. *poniewasz* EM 340, s. 16, *podruszną* (podróżną) EM 351, s. 13, *szebim* (żebyim) EM 335, s. 45, sporadycznie jako *s*: *gdys* EM 342, s. 6, raz jeden, w dość wątpliwym wypadku, pojawiło się *ż*: *że* EM 332, s. 11. U Elżbiety przeważa zapis przez *sz*, u Anny zdecydowanie dominuje *z*, a zapisy *z sz* pojawiają się u niej niemal wyłącznie w pozycji, w której *ż* podlega ubezdźwięcznieniu: *cieszki* (ciężki) 331, s. 36, *gdysz* 336, s. 28, co było wówczas dość powszechnym zwyczajem [Bajerowa, 1964, s. 27]. W listach Anny oba szeregi spółgłosek są więc dość konsekwentnie rozróżniane, czego nie można powiedzieć o listach Elżbiety.

Nieco odmienną kwestią jest zapis *r* fryktywnego (*ř*), dla którego obie autorki stosują zasadniczo znak *rz*: *potrzeba* AM 335, s. 104, *przybywa* EM 330, s. 39, sporadycznie w listach Elżbiety pojawia się zapis typu *trszista* (trzysta) EM 334, s. 72.

Należy jeszcze zwrócić uwagę na odmienne kształty liter. U obu autorek, choć częściej u Elżbiety, pojawia się znak *ž* dla spółgłoski *z* (bądź *ž*): *wyrażic* AM 331, s. 35, *Wielmożni* EM 330, s. 39, dla spółgłoski *d* stosowany jest niekiedy znak *đ*: *kiedy* EM 330, s. 39, a grupa głoskowa *ks* oznaczana jest przez *x*: *Expreszy* (ekspresji) EM 334, s. 70, *D. P. Xieni* AM 346, s. 29.

Niekiedy (częściej u Anny), zdarza się podwajanie liter w wyrazach zapożyczonych: *Affektu* EM 351, s. 9, *ffabryke* AM 336, s. 29. W wieku XVIII był to zwyczaj częsty, zalecany przez gramatyków [Bajerowa, 1964, s. 24; Brzezina, 1974, s. 192]. Równie często, jeśli nie częściej, pojawiają się jednak zapisy z pojedynczą literą: *afekt* AM 345, s. 149, *familią* AM 346, s. 50, *fortuny* EM 347, s. 93.

Znaki diakrytyczne. Stosowanie znaków diakrytycznych to przede wszystkim kwestia kreskowania samogłosek pochylonych i spółgłosek miękkich, ale także stosowania kreski przy *ł*, kropki nad *ż* i ogonków przy *ę* i *ą*. Obie Mniszchówny w nikłym stopniu wykorzystują znaki diakrytyczne.

Samogłoski pochylone nie są w ogóle pod względem graficznym wyodrębniane, co jest zgodne z ówczesną normą, ponieważ w rękopisach tego czasu (ani też wcześniejszych) prawie nigdy nie oznaczano pochyleń [Klemensiewicz, 1999, s. 286].

Niekiedy tylko z niejasnej przyczyny nad literą *a* widnieje pozioma kreska, np. *klaniã* AM 335, s. 61, *iãko* AM 335, s. 61.

Podobnie rzecz się ma z oznaczaniem spółgłosek palatalnych. W listach obu kobiet jest on jednakowy. W pozycji przed spółgłoskami z reguły brak kreskowania, np. *czesnikowa* EM 334, s. 72, *kosciola* AM 336, s. 29, *Scisnąc* EM 349, s. 64, *wiadomosci* AM 331, s. 35, tylko sporadycznie spotykamy zapisy typu *Pańskiem* EM 330, s. 39. Również w pozycji wygłosowej przeważa brak kreskowania: *dac* AM 335, s. 105, *powinnosc* AM 338, s. 114, *przeiechac* EM 351, s. 43, *zebys* EM

339, s. 28, a okazjonalnie trafiają się zapisy typu *całować* EM 332, s. 11. Oprócz tego w listach Elżbiety dla wygłosowego *ć* bywa stosowany dwuznak *cz*: *blagacz* (błagać) 334, s. 79, *Modlicz się* 352, s. 26.

Przed samogłoskami miękkość spółgłosek (środkowojęzykowych oraz innych, spalatalizowanych) oznaczana jest przez *i*: *Dzieci* AM 346, s. 1, *siebie* AM 346, s. 224, *nieomieskam* EM 347, s. 93, *tryumfie* EM 330, s. 39, *swiąt* AM 347, s. 54, *wszelkie* EM 330, s. 39, jedynie w listach Elżbiety pojawia się niekiedy brak oznaczenia miękkości $\frac{1}{2}$: *beindzemy* 344, s. 167, w *Milosierdzu* 348, s. 50. Okazjonalnie zdarzają się przypadki tzw. podwójnego oznaczania spółgłosek miękkich (za pomocą znaku diakrytycznego oraz litery *i*), np. *cieszyć się* EM 332, s. 11, *przeciwności* EM 330, s. 39, który to zwyczaj wywodzi się jeszcze z zapisów XVI-wiecznych [Jodłowski, 1979, s. 25].

Autorki listów niejednakowo radzą sobie z rozróżnianiem spółgłosek *l* i *ł*. Elżbieta w zasadzie zapisuje obie głoski jednakowo: *lata* 335, s. 46, *było* (było) 352, s. 42, *malo* 348, s. 9, *Slugą* 334, s. 79, dopiero w jej późniejszych listach z lat trzydziestych pojawia się z rzadka litera *ł*, np. *chciał* 339, s. 28. Anna konsekwentnie spółgłoski te różnicuje: *list* 336, s. 28, *tylko* 331, s. 35, *długo* 348, s. 1, *kłaniam* 345, s. 149.

Samogłoska *ę* oddawana jest za pomocą znaków *ę*, *e* oraz połączeń literowych *en*, *em*, *ęn*: *ręki* AM 335, s. 59, *mogę* EM 332, s. 11, *zaczenie* AM 335, s. 59, *slisze* (słyszę) EM 334, s. 79, *wdzieczność* AM 346, s. 29, *nastempuiące* EM 338, s. 103, *będzemy* AM 336, s. 29. Samogłoska *o* oddawana jest za pomocą liter *o*, *o* oraz połączenia literowego *on*: *czyniacz* EM 351, s. 51, *moią* EM 339, s. 27, *scisnoc* AM 336, s. 28, *za mno* AM 336, s. 28, *zostaiąc* AM 331, s. 35.

Wielkie litery. Frekwencja wielkich liter była w tekstach XVIII w. znacznie wyższa niż obecnie, ponieważ pełniły one wówczas przede wszystkim funkcję ekspresywną, wyróżniały wyrazy, które piszący pragnął podkreślić [Bajerowa, 1964, s. 24]. Mnischówny wielką literą zapisują grzecznościowe tytuły, np. *Iasnie Wielmożni serdecznie ukochany Oycze y Dobrodzieiu y Serdecznie ukochana Matko y Dobrodzieyko* EM 330, s. 39, *IMCi Pani Ienerałowa* AM 336, s. 28, nazwy urzędów i stanowisk, np. *Xiendza Podkanczlerzego* EM 339, s. 28, *Rektora* AM 335, s. 61, także wyrazy, które mają wymiar grzecznościowy, stanowią wyraz szacunku wobec adresata, ale których dziś nie zapisalibyśmy wielką literą, np. *Masz* EM 334, s. 97, *u Nog Oycowszkich* EM 338, s. 103, a często również wyrazy, w przypadku których motywacja zapisu wielką literą jest trudna do określenia, np. *Będac* EM 339, s. 27, *Gdisz* EM 337, s. 74. Zgodnie z dzisiejszą funkcją wielkie litery pełnią też funkcję leksykalną, tj. wyróżniają nazwy własne: *Elszbieta* EM 338, s. 103, *ze Stanisławowa* EM 351, s. 57, ale brak w tym względzie konsekwencji, np. *właskach* (w Laszkach) AM 335, s. 61.

Pisownia łączna i rozdzielna. Przyimki, partykuły oraz spójnik *i* obie autorki piszą na ogół łącznie z następującymi po nich wyrazami, np. *Nasmierc* AM 331, s. 36, *ozdrowiu* AM 335, s. 59, *wpokoju* EM 337, s. 101, *Scałym* AM 348, s. 1, *znalezytą* (z należytą) EM 339, s. 29, *zpowinszowaniem* EM 334, s. 95; *niebendzemy* EM 348, s. 67, *niechce* AM 331, s. 36; *ywiadomoscio* AM 335, s. 59, *ywyrazic* AM 345, s. 149, *ywty* (i w tej) AM 335, s. 104. Zdarzają się jednak liczne odstępstwa od tej reguły: *do rezydencyi* EM 350, s. 36, *dla słabosci* AM 347, s. 96, *z Serca* EM 338, s. 103, *nie kłaniam* AM 335, s. 61.

Z kolei w niektórych formach (dotyczy to w szczególności przedrostków) stosowana jest, niezgodna z dzisiejszą normą, pisownia rozdzielna: *do zgonna* AM 338, s. 114, *Od bieraiąc* EM 344, s. 240, *po oddawala* EM 337, s. 74, *nai y dlusze* EM 335, s. 46, *nai unizeni* EM 341, s. 13, ale też *nayczesci* AM 331, s. 35.

Niekiedy pojawia się pisownia bezprzyimkowa, gdy wyraz zaczyna się od tej samej spółgłoski, np. *Szerca* (z serca) EM 334, s. 79, *Siostro* (z siostrą) (*wras Siostro*) AM 335, s. 104, *Seimiku* (z sejmiku) (*teras Seimiku zwielkim bulem krzyzuw powrucil*) EM 337, s. 74, co już w odniesieniu do XVII w. traktowane jest jako właściwość przestarzała [Wiśniewska, 2001, s. 26].

Znaki interpunkcyjne. Spośród znaków interpunkcyjnych obie autorki używają jedynie przecinka. Kropka niezwykle rzadko pojawia się w listach Anny po skrócie wyrazu *Dobrodziej* czy *Dobrodziejstwo*, przy czym jest ona zlokalizowana albo pośrodku duktu: *WWM̄M Pana D* AM 331, s. 36, albo w jego dolnej części: *Mosci D* AM 335, s. 59, *D. P. Xieni* (*Dobrodziejka Panna Ksieni*) AM 338, s. 114. Jak pokazują przytoczone przykłady, nad skrótami zwrotów grzecznościowych pojawia się z reguły tylda.

Wnioski. Analiza graficzna listów Mniszchówien wykazuje, że istniała spora różnica w nawykach pisownianych obu kobiet. Grafia Anny, benedyktyнки, zdradza większe wyrobienie w pisaniu, jest bardziej konsekwentna i jednolita, a charakter pisma wykazuje znaczną dojrzałość. Natomiast pismo Elżbiety, bardzo wyraźne i czytelne, „uczniowsko” dopracowane, cechuje wieloznaczność graficzna, wiele też w nim zapisów błędnych, np. stosowanie litery *k* zamiast *t* lub odwrotnie: *26 liskopada* (26 listopada) 334, s. 71, *Elzbieka* 337, s. 74, *tilka* (kilka) (*za tilka dni*) 337, s. 74, *Oycowstie* (ojcowskie) 344, s. 240, zaskakujące zestawienia tychże liter, np. *aktszamikt* (aksamit) 334, s. 72, mylenie liter *g* i *d*, np. *kochanedo* (kochanego) 335, s. 44, *przy Upagnieniu* (przy upadnięciu) 344, s. 125, bądź trudne do wyjaśnienia zbitki owych spółgłosek, np. *mogdla* (mogła) 334, s. 79, czy wreszcie pojawiająca się w późnych listach maniera pisania *e* po wygłosowej spółgłosce: *doniesce* (donieść) EM 349, s. 65, *z Ucałowanieme* (z ucałowaniem) 349, s. 67. Trudno znaleźć jednoznaczne wyjaśnienie dla tego typu zapisów.

W zasadzie w większości przypadków obserwujemy w analizowanych listach ścieranie się i przełamywanie dwóch systemów znakowych: dawnego, staropol-

skiego, który charakteryzował się wielofunkcyjnością i wieloznacznością i ku któremu ciężą zapisy w tekstach młodszej z sióstr, Elżbiety, oraz nowszego, średniopolskiego, który rozgraniczał już dość konsekwentnie funkcje grafemów i który uwidacznia się w listach zakonnicy Anny.

CECHY FONETYCZNE

Dawne rękopisy, zwłaszcza takie, które wyszły spod pióra osób mniej wykształconych, stanowią znakomite źródło do opisu panującej niegdyś wymowy. Są do tego celu o wiele bardziej przydatne niż druki, ponieważ w tych ostatnich zapisy podlegały normalizacyjnym ingerencjom drukarzy. Jednak próba analizy fonetycznej materiałów rękopiśmiennych obciążona jest zawsze ryzykiem błędu, które może wynikać z niewłaściwego odczytania zapisów (bardzo niekiedy niewyraźnych) albo z mylącej manieri graficznej piszącego. Jeżeli jednak zapis cechy ma u danego autora względnie regularny charakter, jeżeli znajduje on potwierdzenie w rękopisach innych autorów z epoki bądź epoki i regionu, jeżeli wreszcie cechę tę poświadczą stan współczesnych gwar i odmian regionalnych polszczyzny, wówczas możemy przyjąć, że analiza dostarcza wiarygodnych danych na temat wymowy danego autora.

Samogłoski pochylone. Zapis *o* pochylonego (*ó*) jest w badanych listach dość zróżnicowany. Najczęściej głoska ta oddawana jest za pomocą litery *o*: *ktora* AM 331, s. 36, *Mniszchowna* EM 330, s. 39, *Nog* EM 347, s. 48 bądź litery *u*: *dopomugł* AM 354, s. 193, *ktura* EM 334, s. 71, *nuszki* AM 331, s. 36, *powrut* EM 347, s. 92, *sluw* EM 338, s. 103 (Elżbieta częściej stosuje *u*, zaś Anna preferuje *o*). W listach Elżbiety spotykamy też dwuznak *ou*, np. *courkq* EM 334, s. 71.

Znaczący udział procentowy zapisów z *u* zamiast *o* (u Elżbiety ok. 65%, u Anny – ok. 17%) oraz fakt występowania zapisów z *ou* (u Elżbiety – ok. 11%), dowodzi, że wymowę autorek listów cechowała realizacja *o* pochylonego jako *u*.

Proces przechodzenia *o* pochylonego w *u* rozpoczął się już w XVII w., na co wskazują trafiające się wówczas błędne zapisy z *u* zamiast *o* oraz rymowanie *o* pochylonego z *u*, zaś koniec tego procesu przypada na wiek XVIII [Bajerowa, 1964, s. 56], choć niektórzy badacze ostateczny jego kres przesuwają na wiek XIX [Długosz-Kurczabowa, Dubisz, 2006, s. 131]. W polszczyźnie południowokresowej utożsamianie się *o* pochylonego z *u* rozpoczęło się znacznie wcześniej, już w XVI w., a w następnych wiekach intensywnie postępowało [por. Brzezina, 1974, s. 208; Wiśniewska, 1975, s. 21; Kosyl, 1978, s. 106], na co wpływ miał język ukraiński¹². Zapisy *ó* jako *u* mają w tekstach południowokresowych XVIII w. znaczący udział ilościowy, np. w księgach cechowych Przemyśla stanowią 20% zapisów

¹² Zdaniem Z. Stiebera, „ukraińskie *ō*, powstałe na skutek wydłużenia zastępczego, brzmiało w XVI w. przynajmniej na dużej części terytorium ukraińskiego, podobnie do *u*. Pod wpływem więc

[Wiśniewska, 1975, s. 21], a w księgach miejskich Hrubieszowa zdecydowanie dominują [Kosyl, 1978, s. 106]¹³.

Autorki nie kreskują *e* pochylonego (*ě*), jednak stosunkowo często zdarza się, że w miejscu *e* zapisują *i* lub *y*:

a) w różnych częściach mowy: *bidey* (biedy) EM 352, s. 39, *Dobrodzika* AM 335, s. 106, *Oswicony* AM 331, s. 35, *tysz* AM 341, s. 6, *Smim* AM 346, s. 28, *spodziewam sie* AM 346, s. 2, *Szniguwe* (śniegów) EM 348, s. 9, *uboliwam* AM 346, s. 224, *niewim* AM 331, s. 36;

b) w zakończeniu *-ej* (wygłosowa „jota” zanika): *dla chwały Boski* AM 331, s. 36, *daleki* (dalekiej) EM 347, s. 92, *do ni* (do niej) EM 334, s. 7, *kturi* (której) EM 334, s. 79, *Nayunizeni* (najuniżeniej) AM 348, s. 1, *wpieszkowy Skale* (w Pie-skowej Skale) EM 338, s. 103, *Więcy* AM 346, s. 3;

c) przed *r*, *rz* (choć w tym przypadku może to być zarówno zwięźenie *e* do *i/y*, jak i kontynuacja stanu pierwotnego (*ir* ≤ psł. **r* lub psł. **ir*, **yr*): *dopiro* EM 344, s. 167, *Naypirwy* AM 331, s. 35, *odbiram* AM 346, s. 1, *papir* EM 337, s. 101, *pirsza* AM 335, s. 104, *sczyrego* EM 344, s. 241.

Zapisywanie *e* pochylonego jako *i* lub *y* dowodzi wąskiej wymowy tej samogłoski. Wymowa taka najwcześniej, na przełomie XVI i XVII w., pojawiła się w mowie Polaków na Kresach południowo-wschodnich i w niej się też najdłużej utrzymała [Stieber, 1958, s. 42; Kuraszkiewicz, 1960, s. 163; Bajerowa, 1964, s. 219, 225]. Niektórzy badacze tłumaczą to wpływem tzw. ikawizmu ukraińskiego [Hrabec, 1949, s. 12], co jednak współcześnie traktowane jest jako pogląd skrajny [Brzezina, 1974, s. 196].

Odrębną kwestią jest status wąskiej wymowy *e* pochylonego w XVIII w. Na ten temat formułowane są rozbieżne opinie. Przeważa pogląd, że wymowa *ě* jako *i(y)* w ciągu XVII i XVIII w. zapanowała w całym dialekcie kulturalnym [Stieber, 1958, s. 42] i w XVIII w. nie decydowała już o odrębności polszczyzny kresowej [Zieniukowa, 1967, s. 57; Kosyl, 1978, s. 107], natomiast Irena Bajerowa twierdzi, że „kontynuacja *e* pochylonego przez *i y* zdarzała się w ciągu XVIII w., ale nie była to wymowa panująca [...]; coraz bardziej rozszerzała się kontynuacja *e* pochylonego przez *e* jasne” [Bajerowa, 1964, s. 56]. Problem pozostaje zatem nierozstrzygnięty, jednak w świetle przeważających opinii realizację *ě* jako *i(y)* w języku Mniszchówien należy uznać za realizację ogólnopolską, a nie za regionalizm fonetyczny.

Najprawdopodobniej przejawem hiperpoprawności na tle wymowy *-y*, *-i* w miejscu *-ej* (szczególnie często poświadczanej w odmianie przymiotników i zaimków)

ukraińskiej wymowy *ruh*, *vuz*, *muj* zaczęli, być może, Polacy kresowi oddawać obce im polskie *ó* przez *u*” [Stieber, 1958, s. 43].

¹³ Z drugiej jednak strony, J. Zieniukowa stwierdza, że w rękopisach J. S. Jabłonowskiego (początek XVIII w.) udział ilościowy zapisów *o* pochylonego jako *o* i jako *u* jest bardzo zbliżony, co wraz z kilkoma innymi okolicznościami skłania badaczkę do wniosku, że wąska wymowa *o* pochylonego mogła już wówczas nie być cechą o wyłącznie regionalnym zasięgu [Zieniukowa, 1968, s. 31].

są zapisy *y* jako *ey*, które spotykamy w listach Elżbiety: *abey* (aby) EM 353, s. 19, *nowiney* 349, s. 67, *przey* (przy) 337, s. 100, *wyreparowaney* 350, s. 26. Występują one w wielu tekstach XVII-wiecznych [zob. Pazdur, 1959, s. 49–50; Cybulski, 1976, s. 20]. Zastanawiające są jedynie przykłady zapisywania *y* jako *ey* w śródgłosie: *beywa* (bywa) 337, s. 101, *deyszpozeczyią* (dyspozycją) 352, s. 40.

Samogłoski zredukowane. Jednostkowo spotykamy w analizowanych listach takie formy, w których dopatrywać się możemy zwężonej wymowy średniej samogłoski *e* w pozycji nieakcentowanej, np. *yosobliwi* (i osobliwie) AM 335, s. 59, *Zyci* (życie) EM 351, s. 22, *dowiedzicz* EM 348, s. 51 (w przypadku czasowników wąska artykulacja samogłoski może być jednak następstwem wyrównań analogicznych [Dejna, 1993, s. 209]). Nikła liczba przykładów nie stanowi jednak wystarczającej podstawy do stwierdzenia, iż mamy tu do czynienia z redukcją samogłoski nieakcentowanej *e*¹⁴.

Samogłoski nosowe. Bardzo ważną cechą pisowni, która może wskazywać na sposób wymowy autora, jest zapis samogłosek nosowych. Stan, jaki pod tym względem obrazują listy Mniszchówien, przedstawia się niejednolicie. W śródgłosie przed zwartymi i zwarto-szczelinowymi samogłoskami nosowe zapisywane są bądź jako *ę*, *ą*, np. *więcz* EM 347, s. 48, *zycząc* EM 338, s. 103, bądź jako połączenia literowe *en*, *on*, *om*: *dzienkuie* AM 346, s. 1, *Swienta* EM 338, s. 103, *Zatrudniaionc* AM 354, s. 192, *zgoronczko* (z gorączką) AM 335, s. 60, *sz Gdolombia* (z Gołąbia) EM 334, s. 79. Ten drugi typ zapisu stanowi bez wątpienia odzwierciedlenie asynchronicznej wymowy samogłosek nosowych. Ponadto w listach Anny pojawiają się zapisy przez *ę*, *ę*, *ą*: *bęndziemy* 336, s. 29, *nastęmpuiąca* 347, s. 96, *widząc* 331, s. 36 oraz zapisy bez oznaczenia nosowości: *pamięci* 348, s. 1, *Podziekowa-lam* 331, s. 35, *przepedziwszy* 347, s. 96, *wiekszego* 348, s. 1, *dostopic* (dostąpić) 354, s. 192, *Do tot* (dotąd) 347, s. 96, *scisnoc* 336, s. 28. Mocno zróżnicowana pisownia utrudnia wyciąganie wniosków na temat wymowy. Być może obie autorki wymawiały nosówki przed zwartymi i zwarto-szczelinowymi asynchronicznie, czyli zgodnie z normą ogólnopolską. Bardziej prawdopodobne wydaje się jednak, że ich wymowa (zwłaszcza w przypadku Anny) była beznosówkowa. Wskazuje na to podwójne oznaczanie nosowości typu *bęndziemy*, będące przejawem dążności hiperpoprawnych i charakterystyczne dla polszczyzny terenów wschodnich, oraz przypadki braku nosowości [por. Wiśniewska, 1975, s. 33].

Z kolei w pozycji przed szczelinowymi najczęściej stosowany jest zapis nosówek przez *ę*, *ą*: *Mąsz* EM 334, s. 81, *wziąwszy* AM 331, s. 35. Z rzadka trafiają się zapisy *ę* i *ą* bez oznaczenia nosowości: *cieszki* AM 331, s. 36, *scisnowszy* AM

¹⁴ Ten charakterystyczny dla polszczyzny południowokresowej typ wymowy powstał pod wpływem języka ukraińskiego. Potwierdzają go teksty południowokresowe z XVIII w. [Wiśniewska, 1975, s. 26–27; Brzezina, 1974, s. 216–217; Kość, 1999, s. 94–95].

347, s. 54 lub zapisy *ę* przez *en*: *Cienszko* AM 346, s. 2¹⁵. Także i w tym przypadku trudno formułować jednoznaczne wnioski, zważywszy na rozbieżność pisowni i niewielką ilość przykładów zawartą w tekstach, ale wydaje się, że i przed szczelinowymi wymowa autorek była pozbawiona rezonansu nosowego¹⁶.

W śródgłosie przed płynnymi spotykamy zapisy wyłącznie bez oznaczenia nosowości, np. *scisnela* EM 334, s. 70, *podiała sie* AM 336, s. 28. Odzwierciedlają one zanik nosowości w położeniu przed półotwartymi, który nastąpił w polszczyźnie potocznej już po XVI w., a w fonetycznej ortografii XVIII w. był niezwykle często oznaczany [Bajerowa, 1964, s. 29].

Zapis samogłosek nosowych w wygłosie jest u obu autorek różny. Elżbieta zapisuje *-ę* jako ustne *e*: *szie* [...] *cieszę* 334, s. 79, *Prosze* 351, s. 26, lub, rzadziej, z oznaczeniem nosowości: *się* 334, s. 71, *mogę* 344, s. 127, *adresuję* 339, s. 27. Natomiast u Anny występuje wyłącznie zapis przez *-e*: *musze* 336, s. 28, *troche* 331, s. 36, *widze* 348, s. 1, *zna sie* 338, s. 114. Wymowa wygłosowego *-ę* jako *-e* znana była całej polszczyźnie już od początków doby średniopolskiej [Stieber, 1958, s. 42].

Pisownia samogłoski tylnej w wygłosie również w sposób zasadniczy różni listy obu sióstr. Elżbieta niemal bezwyjątkowo zapisuje *-o* jako *-a*, czyli zgodnie z normą: *corką* 330, s. 39, *słabością* 349, 72. Z kolei u Anny zdecydowanie dominują zapisy przez *o* (stanowią one ok. 85% wszystkich zapisów): *kochaięco* *Corko yNayniszo podnosko* 331, s. 36, *litero swoio ywiadomoscio* 335, s. 59, *zadno praco* 346, s. 2, z rzadka tylko pojawia się zapis znormalizowany: *osobą* 336, s. 28. Pisownia w listach Anny wskazuje na odnosowioną wymowę *-o* w wygłosie, która stanowi fonetyczną właściwość wschodnią i kresową [Stieber, 1958, s. 41]. Potwierdzają ją też dawne teksty południowokresowe [Zieniukowa, 1967, s. 58; Kosyl 1978, s. 109].

Nieco światła na wymowę samogłosek nosowych może też rzucać odosobniony wprawdzie, ale bardzo interesujący zapis: *Niechay maleko rączko* [...] *po Błogosławi* AM 346, s. 229. Zapis grupy *eń* jako *ę* (tutaj jako *e*) może wynikać z dążności hiperpoprawnej na tle częstego pojawiania się grup *en* w miejscu samogłosek nosowych.

Jednostkowo pojawia się forma z zapisem nosowości samogłoski przed spółgłoską nosową: *Xiędzēm* EM 339, s. 27, która stanowi zapewne odbicie pospoli-

¹⁵ Przykłady typu z *utesknieniem* EM 334, s. 80, *Sczenscie* AM 345, s. 149, *nieszczensliwa* AM 331, s. 36, nie mogą być brane pod uwagę, gdyż mamy tu do czynienia albo z późną, wtórną nosowością (*tęskny*, pierwotnie *teskny*), albo z chwiejną pisownią (*szczęście//szczęście*).

¹⁶ M. Brzezina, rozpatrując zapisy śródgłosowego *ę* u kilku autorów, pochodzących z Małopolski i z Kresów południowych, dochodzi do wniosku, że „Trudności w opanowaniu pisowni nosówek u wymienionych autorów przemawiają w każdym razie za tym, że nie mieli oni w swym systemie samogłoskowym samodzielnych fonemów *ę* *o*. W ich miejsce pojawiały się fakultatywnie ustne *e* *o* lub połączenia *e* *o* ze spółgłoskami nosowymi” [Brzezina, 1973, s. 364].

tęgo w dobie średniopolskiej zwyczaju ortograficznego [Bajerowa, 1964, s. 30]. W przeciwieństwie do niej formy *Ięsusowego* AM 347, s. 96, *casieę* (*wkrutkim casieę*) EM 341, s. 13, *Zycieę* EM 349, s. 63, mogą wskazywać na hiperpoprawność w zakresie nosowości.

Samogłoski w pozycji przed półotwartymi. Listy Anny poświadczają małopolską tendencję do rozszerzania artykulacji *i, y* przed spółgłoskami płynnymi: *bela* 354, s. 193, *telko* 354, s. 192, przy czym znamienne, że formy te występują jedynie w bardzo wczesnych tekstach tej autorki.

Z kolei w listach Elżbiety pojawiają się zapisy wskazujące na silnie zwężoną wymowę samogłoski *a* w położeniu przed spółgłoskami nosowymi: *cekom* 348, s. 50, *Pon* 337, s. 73, *posyloom* 348, s. 10, *przepraszom* 334, s. 72, *upadom* 339, s. 29. Jest to cecha właściwa gwarom środkowopolskim i w niewielkim zakresie terenom przyległym [Dejna, 1993, s. 174].

Samogłoski w nagłosie. Znane staropolszczyźnie i gwarom zjawisko protezowania samogłosek nagłosowych potwierdza forma imienia Elżbieta z przydechem: *Helzbieta* 330, s. 39.

Realizacja dawnego *r* miękkiego. Obok tradycyjnych zapisów dawnego *ř* frykatywnego jako *rz*: *przybywa* EM 330, s. 39, *potrzeba* AM 335, s. 104, sporadycznie w listach Elżbiety pojawiają się zapisy przez *rsz*: *Podkanczlerszey* (podkanclerzy) 353, s. 14, *prsz* (przy) 334, s. 97. Brak mieszania *rz* i *ż* oraz zapisy odzwierciedlające bifonematyczną wymowę *ř* świadczą o utrzymaniu się w języku Mniszchówien odrębności fonemów *ř* oraz *ż*. Podobny stan obserwuje się w wielu tekstach XVIII-wiecznych z terenów południowo-wschodnich [Zieniukowa, 1967, s. 59; Brzezina, 1974, s. 230; Wiśniewska, 1975, s. 37].

Jednostkowo w liście Anny pojawia się zapis z *r* w miejscu *rz*: *rewnym* (rzewnym) (*rewnym zalem Uboliwam*) 338, s. 114. Tego typu wymowę u pisarzy kresowych interpretuje się jako ukrainizm [Kurzowa, 1983, s. 95].

Opozycja *l* : *l'*. Przyjmuje się, że miękkie *l'* w pozycji przed samogłoskami innymi niż *i* stwardniało w polszczyźnie w przeciągu XVII w., zaś dawna wymowa utrzymała się na terenach wschodnich [Stieber, 1958, s. 70–71]. W analizowanych listach w dwóch wyrazach pojawił się zapis, który mógłby wskazywać na miękką wymowę spółgłoski *l*: *ze Szliaszka* EM 348, s. 51, *uolią* (wole) EM 334, s. 72.

Grupa *-ej*. Grupa wygłosowa *-ej*, w której samogłoska *e* wskutek zwężenia przed tautosylabiczną jotą wymawiana jest jako *i* (*y*), bardzo często przybiera w listach obu Mniszchówien postać skonstrahowaną: *Hetmanowy* AM 346, s. 3, *Patronki moi* EM 334, s. 70, *naypokorni* AM 346, s. 1, *naiyprendzi* EM 335, s. 45, *przinaimni* EM 334, s. 71, *zadny* AM 331, s. 35 (por. przykłady dla *e* pochylonego).

Grupy *-yja*, *-ija*. Wymowa jednozłogkowa grup *-yja*, *-ija* w rzeczownikach obcego pochodzenia upowszechniła się w języku literackim pod koniec XVIII w. [Urbańczyk, 1952, s. 126–127]. W listach Mniszchówien występują zarówno formy

dłuższe, wskazujące na wymowę dwuzgłoskową z akcentem paroksytonicznym: *instancyją* EM 339, s. 27, *konsolacyi* EM 344, s. 200, *kuracyi* AM 335, s. 104, *Obligacyia* AM 346, s. 28, *okazyia* AM 336, s. 28, *Supmisyją* EM 348, s. 52, jak i formy nowsze, krótkie: *Instancją* AM 336, s. 28, *konsolacją* AM 331, s. 36, *Weneracya* EM 330, s. 39. Przeważają zdecydowanie formy dłuższe, co przemawiałoby za taką właśnie wymową tych grup, tym bardziej że, jak na to wskazują rymy w utworach poetyckich XVIII w., pisownia *-ya*, *-ia* bynajmniej nie musi oznaczać wymowy jednozgłoskowej [Brzezina, 1974, s. 225].

Upodobnienia i odpodobnienia. Do upodobnień, których oznaczanie było powszechną cechą rękopisów XVIII w., należy ubezdźwięcznianie spółgłosek w grupach spółgłoskowych i w wygłosie, zwłaszcza w przypadku *ż* i *z* [Bajerowa, 1964, s. 27]. Obserwujemy takie zapisy również w listach Mniszchówien: *oras* EM 342, s. 7, *wras* AM 335, s. 104, *cieszki* (ciężki) AM 331, s. 36, *podnoszko* (podnóżka) AM 336, s. 29, *prentki* EM 351, s. 29, *opfite* AM 346, s. 42, *ślapsza* AM 331, s. 36, *pot* (pod) EM 344, s. 242.

Odzwierciedleniem upodobnień zachodzących w swobodnej wymowie są też zapisy typu: *beindzie* (będzie) EM 341, s. 12, *Painstwa* (państwa) EM 334, s. 71, *Skoinczonych* (skończonych) EM 353, s. 8. Regionalną, małopolską fonetykę udźwięczniającą poświadczą forma *Iezdem* AM 335, s. 105.

Kilkakrotnie pojawia się forma ze zdysymilowaną grupą *kt*: *nichte* (nikt) EM 351, s. 43, a ponadto forma z *ch* zamiast *k*: *u teszchniona* (utęskniona) EM 349, s. 74.

Spotykamy też formę bez wyodrębnionego elementu palatalnego w postaci *joty*: *miesca* (miejsca) EM 344, s. 200.

Uproszczenia. Upodobnienia prowadzą niejednokrotnie do redukcji w obrębie grup spółgłoskowych, co potwierdzają takie zapisy, jak: *dłuszo* (dłuższą) AM 331, s. 36, *nainiszą* (najniższą) EM 338, s. 103, *swiaczone* (świadczone) EM 337, s. 73. Przykłady uproszczeń innego typu to m.in: *szribnim* (srebrnym) EM 334, s. 72, *wszisko* (wszystko) EM 334, s. 72. Zanik spółgłoski w grupie wygłosowej poświadczają formy: *iez* (jest) EM 337, s. 73, *przenius* EM 350, s. 27, *umar* AM 354, s. 194.

Różne. Są w listach Mniszchówien jednostkowe przykłady innych zjawisk fonetycznych: przymiotnik *szribnim* (srebrnym) EM 334, s. 72, w którym kontynuanta stpol. *šř* ma postać zdysymilowaną¹⁷, forma *siestrze* AM 336, s. 29, wskazująca na zachowanie oboczności *'e* : *'o*, archaiczne *barzo* AM 347, s. 54, z pierwotną spółgłoską *z*, zapożyczony z łaciny rzeczownik *Leięnde* (legendę) AM 346, s. 2, w którym zachowuje się dawne *j* zastąpione w późniejszym czasie przez *g* [por. Urbańczyk, 1952, s. 127–129].

¹⁷ Formy *šř*, *žř* upowszechniły się dopiero na początku XIX w. [Śmiech, 1953]. Przyjmuje się, że proces ten dokonał się pod wpływem Mazowsza. Formy *šř*, *žř* znane były także w Małopolsce.

CECHY MORFOLOGICZNE

W zakresie fleksji kilka form zasługuje na uwagę. Rzeczownik kolektywny *bracia* odmienia się jak rzeczownik żeński samogłoskowy: *siestrze y Braci kłaniam Unizenie* AM, 336, s. 29, z *Siostrą y Bracią memi* EM 332, s. 11, jednak, jak pokazuje drugi cytat, łącząca się z nim przydawka zaimkowa przybiera formę liczby mnogiej. Podobnie jak w przypadku collectivum *szlachta*: *bo się obawiał aby slachka [sic!] dlaswoich partykularnich interesuw kturę maią znami Seimiku niezzerwali* EM 337, s. 73.

W odmianie rzeczowników żeńskich pojawia się końcówka *-ej*: *przy ffunkcyei* AM 336, s. 28, a w bierniku l. poj. rzeczowników obcych na *-yja*, *-ija* końcówka *-a*: *odebrałam Informacio* AM 335, s. 61, *zawiram deprekacyio* AM 348, s. 1, *Wnosze [...]* *Instancyią* AM 354, s. 193.

Rzeczowniki nijakie obcego pochodzenia przybierają niekiedy łacińską końcówkę *-a*: *momenta* EM 332, s. 11, *sukcesa* AM 336, s. 28. Zaskakującą osobliwością jest jednorazowo poświadczona forma dopełniacza l. mn. rzeczownika *słowo*: *Nie staie mi slouiw* EM 334, s. 70. Być może forma ta, w której zawiera się ukraińska końcówka *-iw*¹⁸ [Шепех, 1951, s. 188], ma jakiś związek z funkcjonowaniem na terenie Lwowskiego końcówki *-if/-yf* [Harhala 2004 (1931), s. 223, 225, 226]. Końcówkę *-iw* (w postaci *-iv* lub *-iu*) notują badacze współczesnych gwar polskich na terenie Ukrainy [zob. np. Mazur, Rieger, 1999, s. 94].

W odmianie przymiotników rodzaju męskiego i nijakiego w narzędniku l. poj. występuje końcówka *-em*: *czalem Szercem* EM 335, s. 46, *ziakonayniszszem upadnieniem* AM 354, s. 192 oraz końcówka *-ym/-im*: *calyme Sercem* EM 352, s. 26. W narzędniku l. mn. pojawia się niekiedy końcówka *-emi*: *yzatrudnionego publicznemi Interasami* AM 347, s. 96.

W odmianie zaimków końcówka *-em* widoczna jest w miejscowniku l. poj.: *wzyciu moiem* AM 346, s. 1. Zaimki żeńskie mają w bierniku l. poj. końcówkę *-ę*: *prozbe moie* AM 346, s. 28, *Same siebie* AM 346, s. 42.

Niewiele form charakterystycznych czy osobliwych daje się zaobserwować w zakresie fleksji czasownika. Można tu wskazać bezkońcówkowe formy czasu przeszłego traktowane powszechnie jako typowe dla terenów wschodniej Polski: *my [...]* *musieli* EM 347, s. 49, formy przedrostkowe czasownika *iść* z *n* w temacie: *wyndze* EM 348, s. 51, czy też formy czasownikowe wskazujące na dawną przynależność koniugacyjną: *oczetiwom* (oczekuję) EM 348, s. 8.

Wśród formacji słotwórczych zwracają uwagę rzeczowniki odczasownikowe typu *odprowadzenie*: *okazyi dalsego odprowadzenia IOWPDobrodzieia* EM 351, s. 8, *pospieszenie*: *dla pospieszenia do scisznienia Nog Oycowsztich* EM 348, s. 67, *stanie*: *Straciwszy cale nadzieie stania na Poczcie* EM 347, s. 48, *upadnienie*:

¹⁸ Chociaż ukraińska forma dopełniacza l. mn. tego rzeczownika to *чиє* (*sliv*).

spiese z upagnieniem do Nog Oycowstich EM 351, s. 53, a ponadto czasowniki z przyrostkiem *-ować*: *oznaimowała* EM 340, s. 16, *utrzymować* EM 340, s. 17.

CECHY SKŁADNIOWE

Kilka interesujących zjawisk obserwujemy również na poziomie składniowym. Są to przede wszystkim konstrukcje naśladowujące składnię łacińską, np. oddzielenie przydawki od rzeczownika grupą werbalną: *nayglzbea* [zamiast *najgłębsza* – K. S.] *mieć access będzie weneracya* EM 330, s. 39, czy konstrukcja *accusativus cum infinitivo*: *Wiedzqnc IWWPana Dobrodzieia, wtak wielki bliskości* AM 336, s. 28. Stosunkowo często obserwować możemy konstrukcje *dla + rzeczownik w dopełniaczu* w funkcji okolicznika przyczyny: *dla zły grogi* (dla złej drogi) EM 351, s. 43, *dla znaczny słabosci moiey* AM 347, s. 54.

Ortografia listów Anny i Elżbiety Mniszchówien odpowiada stanowi panującemu w rękopisach XVIII-wiecznych, które nie nadażały za normą ówczesnych druków i zachowywały zwyczaje staropolskie. Archaiczność i niekonsekwencja zapisów uderza zwłaszcza w listach Elżbiety, ortografia Anny wykazuje większy stopień znormalizowania.

Pisownia stosowana w listach w znacznym stopniu odzwierciedla cechy wymowy ich autorek. Na tej podstawie możemy stwierdzić, iż wymowę Mniszchówien cechowały: realizacja *o* pochylonego jako *u*, *e* pochylonego jako *i* lub *y*, zanik nosowości przed półotwartymi *i* w wygłosie, a najprawdopodobniej również przed zwartymi, zwarto-szczelinowymi i szczelinowymi, zachowanie *ř* jako odrębnego fonemu, kontrakcja w grupie wygłosowej *-ej*. Wśród wymienionych właściwości fonetycznych znajdują się zarówno cechy ogólnopolskie, np. wąska wymowa *e* pochylonego, denazalizacja *-ę* w wygłosie, jak i regionalne, kresowe, np. wąska wymowa *o* pochylonego, odnosowiona wymowa *-q* w wygłosie i brak nosowości *ę* i *q* w śródgłosie, przy czym wszystkie te właściwości regionalne widoczne są przede wszystkim w listach Anny.

W zakresie cech gramatycznych, morfologicznych i składniowych, obserwujemy niewiele właściwości charakterystycznych. Uderzająca jest tutaj forma *slouiw* oraz wpływy składni łacińskiej.

Listy obu Mniszchówien różnią się od siebie pod względem językowym, co jest szczególnie widoczne na poziomie fonetyki. Trudno rozstrzygnąć, czy są to jedynie różnice w pisowni (na podstawie której wnioskujemy o wymowie), czy też faktyczne różnice wymawianiowe. Rozbieżności o charakterze ilościowym (mniejsza lub większa liczba poświadczeń danej cechy) wskazują raczej na niestabilność i odmienność zwyczajów pisownianych. Natomiast bardzo wysoka frekwencja danej cechy u jednej z sióstr, przy braku lub znikomej liczbie jej poświadczeń w listach drugiej, może już przemawiać za różnicą w sposobie wymowy. Losy obu kobiet,

w tym przebieg ich edulacji, charakter doświadczeń życiowych i kontaktów międzyludzkich, potoczyły się przecież zupełnie różnie, w związku z czym i ich kultura językowa mogła się ukształtować w odmienny sposób.

BIBLIOGRAFIA

- BAJEROWA Irena, 1964, *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, Wrocław
- BRZEZINA Maria, 1973, Pisownia śródgłosowego *ę* u niektórych autorów XVII i XVIII w., „*Język Polski*”, 53, z. 5, s. 362–365
- BRZEZINA Maria, 1974, Język Franciszka Zabłockiego, „*Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego*”, „*Prace Językoznawcze*”, z. 41, s. 181–244, z. 42, s. 295–328
- CYBULSKI Marek, 1976, Dialektyzmy w aktach miasta Jastrzębia z lat 1619–1625, „*Rozprawy Komisji Językowej ŁTN*”, 22, s. 19–34
- DĄBKOWSKI Przemysław, 1921, *Stosunki narodowościowe ziemi sanockiej w XV stuleciu*, Lwów
- DEJNA Karol, 1993, *Dialekty polskie*, Wrocław
- DLUGOSZ-KURCZABOWA Krystyna, DUBISZ Stanisław, 2006, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa
- FASTNACHT Adam, 1962, *Osadnictwo ziemi sanockiej w latach 1340–1650*, Wrocław
- HARHALA Władysław, 2004 [1931], *Gwara polska okolic Komarna*, [w:] *Studia nad polszczyzną kresową*, t. 11, red. J. Rieger, Warszawa, s. 221–242 (pierwodruk 1931)
- HRABEC Stefan, 1949, *Elementy kresowe w języku niektórych pisarzy polskich XVI i XVII w.*, Toruń
- JODŁOWSKI Stanisław, 1979, *Losy polskiej ortografii*, Warszawa
- KLEMENSIEWICZ Zenon, 1999, *Historia języka polskiego*, Warszawa
- KOSYL Czesław, 1978, Właściwości fonetyczne polszczyzny kresowej w 1. połowie XVIII wieku (na przykładzie języka mieszczan hrubieszowskich), „*Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*”, 17, s. 105–121
- KOŚC Józef, 1999, *Polszczyzna południowokresowa na polsko-ukraińskim pograniczu językowym w perspektywie historycznej*, Lublin
- KURASZKIEWICZ Władysław, 1960, *Szkice o języku Mikołaja Reja*, [w:] *Odrodzenie w Polsce*, t. 3, *Historia języka*, cz. 1, red. Maria Renata Mayenowa, Zenon Klemensiewicz, Warszawa, s. 113–360
- KURZOWA Zofia, 1983, *Polszczyzna Lwowa i kresów południowo-wschodnich do 1939 roku*, Warszawa–Kraków
- ŁOZIŃSKI Władysław, 1920, *Życie polskie w dawnych wiekach*, Lwów

- MAZUR Halina, RIEGER Janusz, 1999, Uwagi o gwarze wsi Orynin na Podolu, [w:] *Studia nad polszczyzną kresową*, t. 9, red. J. Rieger, Warszawa, s. 91–97
- PAZDUR Anna, 1959, Cechy dialektyczne w księdze miejskiej Opatówka z końca XVII wieku, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, 6, s. 47–55
- PSB – Polski słownik biograficzny, t. 21, Wrocław 1976
- RIEGER Janusz, 1977, Imiennictwo ludności wiejskiej w ziemi sanockiej i przemyskiej w XV w., Wrocław
- Rieger Janusz, 1996, Dawna granica etniczna polsko-ukraińska w okolicach Sanoka i Przemyśla w świetle antroponimii, [w:] *Antroponimia słowiańska*, red. Ewa Wolnicz-Pawłowska, Jerzy Duma, Warszawa, s. 259–269
- RIEGER Janusz, 1997, Dawna strefa graniczna językowo-etniczna polsko-ukraińska w okolicach Sanoka i Przemyśla w świetle antroponimii, „*Slavia Orientalis*” 46, nr 2, s. 193–210
- SKWARCZYŃSKA Stefania, 2006, *Teoria listu*, Białystok (pierwodruk: Lwów 1937)
- STIEBER Zdzisław, 1958, *Rozwój fonologiczny języka polskiego*, Warszawa
- ŚMIECH Witold, 1953, *Rozwój historyczny polskich grup spółgłoskowych *sʹ, *zʹ, *żʹ*, Łódź
- URBAŃCZYK Stanisław, 1952, Z zagadnień staropolskich, „*Język Polski*”, 32, z. 3, s. 119–129
- WIŚNIEWSKA Halina, 1975, *Pol szczyzna przemyska wieków XVII–XVIII*, Wrocław
- WIŚNIEWSKA Halina, 2001, *Kultura językowa Katarzyny Zamoyskiej w świetle jej listów do męża*, [w:] *taż, Język polski na ziemiach ruskiej i lubelskiej w Rzeczypospolitej szlacheckiej XVI–XVIII wieku*, Lublin, s. 265–279
- ZIENIUKOWA Jadwiga, 1967, Elementy kresowe w języku Jana St. Jabłonowskiego (1669–1731), „*Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*”, 7, s. 55–64
- ZIENIUKOWA Jadwiga, 1968, *Z dziejów polszczyzny literackiej w XVIII wieku. Język pism Jana Jabłonowskiego wobec ówczesnych przepisów normatywnych*, Wrocław
- ШЕРЕХ Юрій, 1951, *Нарис сучасної української літературної мови*, Мюнхен

Katarzyna Sicińska

LINGUISTIC CHARACTERISTICS OF LETTERS
BY ANNA AND ELŻBIETA MNISZECH FROM THE YEARS 1722–1746

(Summary)

The article focuses on the graphic-phonetic and grammatical characteristics of the letters written by two sisters, Anna and Elżbieta Mniszech, who were members of an old aristocratic family settled in the Sanok district. The material analysed includes 100 letters written in the years 1722–1746 and addressed to their father, Józef Wandalin Mniszech or to both parents. The graphic and orthographic features of the letters are typical of the manuscripts from the Middle Polish period, which frequently

failed to comply with the standardized writing of contemporary prints. While Elżbieta's writings are imbued with greater archaism, the texts of both authors reveal colloquial and regional characteristics (of southern borderland). The features of the 18th century colloquial Polish in the texts analysed include: the close *e* vowel and the denasalisation of *-ę* in the ultima, while among regional characteristics one will find close *o* and denasalized pronunciation of *-q* in the ultima.

PIOTR STALMASZCZYK
Łódź

A NOTE ON CELTIC ELEMENTS IN POLISH VOCABULARY

INTRODUCTION

This note discusses elements of Celtic origin present in contemporary Polish vocabulary. Polish did not have any direct contacts with the Celtic languages, however, some elements of Celtic (i.e. Irish, Scottish Gaelic, Welsh, Breton) origin entered it via other languages, especially English and French. Additionally, several early borrowings from Continental Celtic spread through Latin, and subsequently the Romance languages, to other languages, including Polish, thus becoming internationalisms of Celtic origin. For the purpose of this note all such indirect borrowings will be referred to as ‘Celtic elements in Polish vocabulary’¹.

Section 1 of this note presents the more recent borrowings from Irish, Scottish Gaelic, Welsh and Breton, section 2 lists the ancient Celtic elements which found their way into Polish (and numerous other modern languages).

CELTIC ELEMENTS IN POLISH VOCABULARY

This section lists the items of Celtic origin present in Polish vocabulary. All of them, apart from *corgi*, are mentioned in *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN* [Dubisz 2004]. Every headword is followed by short explanation in Polish, the English or French equivalent, and the Celtic source word (with appropriate meaning)²:

¹ Ancient Celto-Slavic linguistic connections are investigated in Stalmaszczyk and Witczak [1995]. For a discussion of Celtic influences upon English vocabulary, see Stalmaszczyk [2005; 2009], and the references therein. Zabrocki [1963] and Evans [1981] discuss Celto-Germanic linguistic contacts.

² Simplified etymologies used throughout this note are based on appropriate entries in MacLennan [1925], Onions [1966], Vendryes [1959–1996], and Lambert [1994]. I disregard here proper names such as e.g. *Szkocja* ‘Scotland’, *Irlandia* ‘Ireland’, and their derivative forms, e.g. *osjaniczny* ‘Ossia-

- bard* ‘celtycki poeta i pieśniarz dworski; poeta, piewca, wieszcz’ (≪ E *bard*, Fr. *barde* ‘a tribal poet-singer’ ≪ Sc.G *bàrd* ‘poet, rhymer’);
- bizuteria* ‘wyroby z metali szlachetnych i drogich kamieni; kosztowności’ (≪ Fr. *bijouterie* ‘jewellery’ ≪ *bijou* ‘jewel’ ≪ B *bizoù* ‘jewelled ring’ ≪ B *biz* ‘finger’);
- corgi* ‘walijska rasa owczarka’ (≪ E *corgi* ‘a Welsh breed of dog’ ≪ W *corgi* ≪ *cor* ‘dwarf’ + *ci* ‘dog’);
- dolmen* ‘grobowiec z okresu neolitu zbudowany z pionowo ustawionych głazów, przykryty płaskim blokiem kamiennym’ (≪ E *dolmen*, Fr. *dolmen* ‘a prehistoric stone monument’, most probably a French neologism based on two Breton words: *taol* ‘table’ + *maen* ‘stone’);
- druid* ‘celtycki kapłan i wróżbita’ (Lat. *druides*; E *druid* ‘ancient Celtic priest’ ≪ OE *dry* ‘magician, sorcerer’ ≪ OIr. *druí*, pl. *druid* ‘magician’);
- drumlin* ‘podłużny, niewysoki pagórek pochodzenia lodowcowego’ (≪ E *drumlin* ‘a mound of glacial gravel’ ≪ Ir. *druimín* ‘low ridge, slight elevation’ ≪ diminutive of *druim* ‘back, ridge, hill’);
- flanela* ‘tkanina wełniana’ (≪ E *flannel* ‘a woven cloth of wool’ ≪ W *gwllân* ‘wool’);
- klan* ‘wspólnota rodowa’ (≪ E *clan* ‘a group of people with common descent’ ≪ Sc.G *clann* ‘children’ ≪ OIr. *cland* ‘offspring’ ≪ Lat. *planta* ‘plant, sprout’, cf. W *plant* ‘children’);
- kromlech* ‘krąg z pionowo ustawionych bloków kamiennych’ (≪ E *cromlech* ‘a prehistoric monument’ ≪ W *cromlech* ≪ *crom* f. form of *crwm* ‘bowed, arched’ + *llech* ‘flat stone’);
- menhir* ‘pionowo ustawiony blok kamienny’ (≪ E *menhir*, Fr. *menhir* ‘a single upright stone monument’ ≪ B *maen* ‘stone’ + *hir* ‘long’);
- pingwin* ‘ptak o czarno-białym upierzeniu, zamieszkujący Antarktydę’ (≪ G *Pinguin*, E *pinguin* ≪ W *pen* ‘head’ + *gwyn* ‘white’);
- pled* ‘wełniane kraciaste okrycie’ (≪ E *plaid* ‘a rectangular garment; a woollen scarf’ ≪ Sc.G *plaide* ‘blanket’);
- slogan* ‘hasło reklamowe; oklepny frazes’ (≪ E *slogan* ‘an attention-getting phrase; a war cry’ ≪ Sc.G *sluagh-ghairm* ‘a war cry of a clan’ ≪ *sluagh* ‘army’ + *gairm* ‘shout, cry’);
- torys* ‘członek partii konserwatywnej’ (≪ E *Tory*, pl. *Tories* ‘member of the Conservative Party; earlier: an Irish outlaw’ ≪ Ir. *tóraí* ‘pursuer, hunter’, *tóir* ‘pursuit’);
- whisky* ‘wódka wytrawna produkowana ze spirytusu zbożowego’ (≪ E *whisky* ≪ Sc.G *uisge beatha* ‘water of life’; E *whiskey* ≪ Ir. *uisge beatha* ‘water of life’).

nic’ (≪ Pol. *Osjan* ≪ E *Ossian* ≪ Sc.G *Oisín*), or words such as *kambr* ‘Cambrian’ (≪ E *Cambrian* ≪ Lat. *Cambria*, Latin name of Wales, cf. W *Cymry*).

It is sometimes difficult to assess whether the given borrowing is ultimately of Irish or Scottish Gaelic origin. As can be seen from the above list, eight Polish words have their origin in these two languages: *bard*, *druid*, *drumlin*, *klan*, *pled*, *slogan*, *torys* and *whisky*. The word *klan*, so characteristic of the Celtic social organization, is in fact an early Latin loan in Irish, with Latin /p/ changing into Old Irish /k/: Lat. *planta* > OIr. *cland*³. Another well-known international Celticism, *whisky* (Sc.G *uisge beatha*, Ir. *uisce beatha*) is an example of loan translation from Latin *aqua vitae* 'water of life' (cf. Polish *okowita* 'id.'). Welsh contributed four words: one simple lexeme *flanela*, and three original Welsh compounds: *corgi*, *kromlech* and *pingwin*⁴. Breton contributed (through French) three terms: *bizuteria*, *dolmen*, *menhir*.

Of the 15 above listed items, 4 belong to specialized terminology (*dolmen*, *drumlin*, *kromlech*, *menhir*), further 5 retain their Celtic associations (*bard*, *corgi*, *druid*, *klan*, *whisky*), whereas the remaining 6 items have undergone considerable semantic changes already in the intermediate languages and their Celtic origin is visible only to specialists. Additional Celtic items may be found in Polish texts dealing with archeology, religion, mythology and folklore, these lexemes, however, cannot be treated as borrowings but rather as citation forms, or highly specialized terminology, e.g.:

brehon 'sędzia starodawnego prawa' (≪ E *brehon* 'a judge in early Ireland' ≪ Ir. *breitheamh*, id.);
geis 'kłątwa, zakaz' (≪ E *geis*, *geasa* 'a taboo, an act of prohibition' ≪ Ir. *geis*, pl. *geasa* 'a taboo, a bond, solemn injunction');
karn 'kopiec z kamieni' (≪ E *cairn* 'pile of stones' ≪ Sc.G *càrn* 'heap of stones');
kelpie 'konik morski, zły duch wabiący jeźdźców' (≪ E *kelpie* 'a malevolent water spirit' ≪ Sc.G *cailpeach* / *colpach* 'a colt; a heifer');
ogam (also *ogham*) 'rodzaj pisma alfabetycznego zaświadczonego w inskrypcjach' (≪ E *ogam* / *ogham* 'ancient Irish alphabetic system' ≪ Ir. *ogam* / *ogham* ≪ OIr. *ogum* / *ogom*).

ANCIENT CELTIC ELEMENTS IN POLISH

Ancient contacts between Celtic and Germanic tribes resulted in a number of Celtic borrowings in the Germanic languages⁵, similarly, the contacts between Celts

³ Irish possesses also a later variant of this borrowing, with preserved /p/: Ir. *planda* 'plant'.

⁴ This is not to claim that English borrowed a Welsh name for the penguin, most probably this term underwent some shift from the name of a bird with a white head (Great Auk?) to a different bird discovered by the sailors in the New World; cf. also the W name *penndu* 'black-headed gull'. For a recent discussion of the etymology of this word, cf. Thier [2007].

⁵ On Celto-Germanic contacts, see Zabrocki [1963], Bednarczuk [1988], Evans [1981] and Hickey [1995].

and Romans resulted in Celtic borrowings in Latin (and Romance languages). Such words can be attested now in various languages and they belong to the earliest strata of Celtic internationalisms.

At least the following Polish lexemes can be classified as ‘ancient Celtic elements in Polish’: *ambasada* ‘embassy’, *ambassador* ‘ambassador’, *biret* ‘biretta’ (probably also *beret* ‘beret’), *bryczesy* ‘breeches’, *budżet* ‘budget’, *garota* ‘garrote’, *gladiator* ‘gladiator’, *kamizelka* ‘waistcoat’ (possibly also *komża* ‘surplice’), *kareta* ‘carriage’ (and related forms: *karoca* ‘coach’, *karoseria* ‘car-body’, *karuzela* ‘carousel’), *lanca* ‘lance’, *rzesza* ‘Reich’, *wasal* ‘vassal’⁶. A detailed discussion of these items falls outside the scope of this note, however, a brief presentation of two words – *ambasada* ‘embassy’ (and the related form *ambassador* ‘ambassador’), and *budżet* ‘budget’ – may show their history in relation to their Celtic origin.

The word *ambasada* ‘embassy’ is a 18th century borrowing from French *ambassade*, which comes from Italian *ambasciata*, borrowed from Old Provençal *ambaisada* ‘office of ambassador’. The Provençal form was derived from Medieval Latin *ambactia*, which in turn comes from Old High German *ambaht* ‘officer, official’ (cf. Gothic *andbahts* ‘servant’, and modern German *Amt* ‘office’ and *Beamter* ‘civil servant’)⁷. The ultimate source is Gaulish *ambactos* ‘dependant, vassal’⁸. The Polish word *ambassador* ‘ambassador’ comes from French *ambassadeur*, from OF *embassador*, from Lat. *ambactus* ‘vassal, servant’, again from Gaulish *ambactos*. It is interesting to note here the related, now obsolete, Welsh word *amaeth* ‘husbandman, serf’, and the contemporary Welsh form *amaeth*- ‘agriculture; cultivate; farm’, which displays semantic specialization of the original Celtic term (cf. also MidW *amaeth* ‘ploughman’ [Evans, 1994, p. 27]. Additionally, the Old English forms *ombiht* ‘herald; office; officer’ [cf. Bammesberger, 1989, p. 172], and *ambiht*, *ambeht* ‘servant’ derive from Germanic **ambahta-*, and ultimately from Gaulish *ambactos*. As noted by Serjeantson [1968, p. 56] the word is common in OE, both as an independent word and in compounds, and in the *Lindisfarne Gospels* it corresponds to the Latin terms *minister* and *discipulus*.

The second item to be discussed in some more detail is the word *budżet* ‘budget’. According to Mańczak-Wohlfeld [2006, p. 20] this word is one of the oldest Polish borrowings from English, attested for the first time in 1792. Polish dictionaries note

⁶ Due to lack of a complete etymological dictionary of Polish it is not possible to verify the etymologies of all the above mentioned items. It is interesting to note that Bańkowski [2000] in most cases does not consider the Celtic etymologies of these words.

⁷ For a brief discussion see Hickey [1995, p. 97–98]. The Gothic noun *andbahts*, the verb *andbahtjan*, and the derived noun *andbahti* have several occurrences in Wulfila’s *Bible*, cf. the searchable text at Wulfila Project (<http://www.wulfila.be/Corpus/Find.asp>), where the word is translated as ‘minister/to minister’.

⁸ For details, see Lambert [1994, p. 186] who observes that French *ambassade* “est un mot qui a voyagé”. As noted above, also the word *vassal* (Pol. *wasal*) is of Celtic origin.

that this word derives from the English form *budget*⁹, MidE *bouget* ‘leather pouch; wallet’, which in turn comes from OF *bougette*, dim. of *bouge* ‘leather bag’. Usually the ultimate form is given as Lat. *bulga* ‘leather bag’. This etymology omits the Celtic origin of the discussed form which can be reconstructed as Gaul. *bulga* ‘bag’ (cf. MidIr. *bolg* ‘bag’, Ir. *bolg* ‘bag, pouch; belly’, MidW *boly* ‘bag; belly’, W *bol* ‘belly, stomach’, B *bolc’h* ‘flax pod’). This item shows the complexity of semantic changes across centuries and languages. A most interesting continuation of this old word was noted by Traynor in the dialect of Donegal, where one of the meanings of *budget* survived as ‘a travelling tinker’s bag for holding the implements of his trade, hence a tramp’s bag’ [Traynor, 1953, p. 39].

CONCLUSION

This note has briefly discussed the Celtic elements in Polish vocabulary. In all cases these are indirect borrowings, referred to as ‘Celtic internationalisms’, which entered Polish mainly through English or French. Further studies are required to give precise etymologies of the presented lexemes and to find possible additions to the above (admittedly incomplete) list.

LANGUAGE NAMES

B	Breton	MidIr.	Middle Irish
E	English	MidW	Middle Welsh
Fr.	French	OE	Old English
Gaul.	Gaulish	OF	Old French
G	German	OIr.	Old Irish
Gmc.	Germanic	Pol.	Polish
Ir.	Irish	Sc.G	Scottish Gaelic
Lat.	Latin	W	Welsh
MidE	Middle English		

REFERENCES

- BAMMESBERGER, A. 1989. *English Linguistics*, Heidelberg: Carl Winter
 BAŃKOWSKI, A. 2000. *Etymologiczny słownik języka polskiego*, Vol. 1. A-K, Vol. 2 L-P, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN
 BEDNARCZUK, L. 1988. Języki celtyckie, [in:] L. Bednarczuk, (ed.), *Języki indoeuropejskie. Tom II*, Warszawa: PWN, 645–731
 DUBISZ, S. (ed.). 2004. *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN* (wersja 1.0.), Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN

⁹ The contemporary financial meaning of the English word *budget* dates from c. 1733.

- EVANS, E. D. 1981. Celts and Germans, *The Bulletin of the Board of Celtic Studies* 29 (2), 230–255
- EVANS, D. S. 1964 [1994]. *A Grammar of Middle Welsh*, Dublin: Dublin Institute for Advanced Studies
- HICKEY, R. 1995. Early contact and parallels between English and Celtic, *Vienna English Working Papers* 4 (2), 87–119
- LAMBERT, P.-Y. 1994. *La langue gauloise. Description linguistique, commentaire d'inscriptions choisies*, Paris: Editions Errance.
- MACLENNAN, M. 1925 [1984]. *A Pronouncing and Etymological Dictionary of the Gaelic Language*, Edinburgh: John Grant [Aberdeen: Acair and Aberdeen University Press].
- MAŃCZAK-WOHLFELD, E. 2006. *Angielsko-polskie kontakty językowe*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- ONIONS, C. T. (ed.), 1966. *The Oxford Dictionary of English Etymology*, Oxford: Oxford University Press.
- SERJEANTSON, M. S. 1968. *A History of Foreign Words in English* (4th edition), London: Routledge and Kegan Paul.
- STALMASZCZYK, P. 2005. Celtic words in English, *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN*, t. L, 151–165.
- STALMASZCZYK, P. 2009. *Studies in Celtic Languages and Celtic Englishes*, Łask: Oficyna Wydawnicza LEKSEM.
- STALMASZCZYK, P. and K. T. Witczak, 1995. Celto-Slavic language connections: New evidence for Celtic lexical influence upon Proto-Slavic, *Linguistica Baltica* 4 (*Kuryłowicz Memorial Volume. Part Two*), 225–232
- THIER, K. 2007. Of Picts and Penguins – Celtic languages in the new edition of the *Oxford English Dictionary*, [in:] H. L. C. Tristram (ed.), *The Celtic Languages in Contact. Papers from the Workshop within the Framework of the XIII International Congress of Celtic Studies, Bonn, 26–27 July 2007*. Potsdam: Potsdam University Press, 246–259
- TRAYNOR, M. 1953. *The English Dialect of Donegal. A Glossary*, Dublin: The Royal Irish Academy
- VENDRYES, J. 1959–1996. *Lexique Étymologique de l'Irlandais Ancien. Vol. 1–7*, Dublin: Dublin Institute for Advanced Studies and Paris: CNRS
- ZABROCKI, L. 1963. *Wspólnoty komunikatywne w genezie i rozwoju języka niemieckiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków: Ossolineum

Piotr Stalmaszczyk

ELEMENTY POCHODZENIA CELTYCKIEGO W SŁOWNICTWIE POLSKIM

(Streszczenie)

Język polski nie miał bezpośrednich kontaktów z językami celtyckimi, ale w jego słownictwie można odnaleźć elementy pochodzenia celtyckiego, które przedostały się tu za pośrednictwem innych języków, zwłaszcza angielskiego, a także francuskiego lub niemieckiego. W niniejszym omówieniu posługuję się terminem 'elementy pochodzenia celtyckiego' na określenie słów pochodzących z języków celtyckich, które zostały zapożyczone przez inne języki, a następnie przeszły do języka polskiego (elementy takie można określić mianem 'celtyckich internacjonalizmów'). Oprócz zapożyczeń 'nowożytnych' (mających swoje źródła w językach irlandzkim, szkockim gaelickim, walijskim i bretońskim), istnieją również elementy 'starożytne', czyli stare pożyczki galijskie w łacinie upowszechnione następnie w językach romańskich (i za ich pośrednictwem w innych językach) oraz elementy leksykalne stanowiące rezultat bardzo dawnych kontaktów językowych zachodzących pomiędzy Celtami a Germanami.

We współczesnym słownictwie polskim można wskazać następujące jednostki, których celtyckie pochodzenie jest bezsporne: *bard* 'celtycki poeta i pieśniarz dworski; poeta, piewca, wieszcz' (ang. *bard*, id. ≤ gael. *bàrd* 'poeta, wieszcz, rymopis'); *biżuteria* 'wyroby z metali szlachetnych i drogich kamieni; kosztowności' (fr. *bijouterie*, id. ≤ *bijou* ≤ bret. *bizoù* 'pierścień' ≤ *biz* 'palec'); *corgi* 'walijska rasa owczarka' (ang. *corgi*, id. ≤ wal. *corgi* ≤ *cor* 'karzeł' + *ci* 'pies'); *dolmen* 'grobowiec z okresu neolitu zbudowany z pionowo ustawionych głazów, przykryty płaskim blokiem kamiennym' (ang. *dolmen*, fr. *dolmen*, jest to najprawdopodobniej francuski neologizm utworzony na podstawie bret. *taol* 'stół' + *maen* 'kamień'); *druid* 'celtycki kapłan i wróżbita' (łac. *druides*; wzmocnione przez współczesną formę ang. *druid* ≤ st. ang. *dry* 'czarownik' ≤ st. irl. *druí*, l. mn. *druid* 'kapłan, wieszcz'); *drumlin* 'podłużny, niewysoki pagórek pochodzenia lodowcowego' (ang. *drumlin*, id. ≤ irl. *druimín* 'pagórek, podwyższenie terenu' ≤ deminutiwum od *druim* 'wzniesienie, wzgórze'); *flaneta* 'tkanina wełniana' (ang. *flannel*, id. ≤ wal. *gwlan* 'wełna'); *klan* 'wspólnota rodowa' (ang. *clan*, id. ≤ gael. *clann* 'dzieci, potomstwo, ród' ≤ st. irl. *cland* 'potomstwo' ≤ łac. *planta* 'roślina, latorośl'); por. wal. *plann* 'dzieci'); *kromlech* 'krąg z pionowo ustawionych bloków kamiennych' (ang. *cromlech*, id. ≤ wal. *cromlech* ≤ *crom*, rodz. ż. od *crwm* 'pochylony, łukowaty' + *llech* 'płaski kamień'); *menhir* 'pionowo ustawiony blok kamienny' (ang. *menhir*, fr. *menhir* ≤ bret. *maen* 'kamień' + *hir* 'długi'); *pingwin* 'ptak o czarno-białym upierzeniu, zamieszkujący Antarktydę' (niem. *Pinguin*, ang. *pinguin*, id. ≤ neologizm wal. *pen* 'głowa' + *gwyn* 'biały'); *pled* 'wełniane kraciaste okrycie' (ang. *plaid* 'wełniane kraciaste okrycie noszone przez szkockich górali' ≤ gael. *plaide* 'koc'); *slogan* 'hasło reklamowe; oklepany frazes' (ang. *slogan* 'hasło reklamowe'; wcześniej 'klanowy okrzyk wojenny górali szkockich' ≤ gael. *sluagh-ghairm* 'wezwanie klanowe' ≤ *sluagh* 'wojsko, zbiorowisko, masa ludzi' + *gairm* 'okrzyk'); *torys* 'członek partii konserwatywnej' (ang. *Tories*, l. mn. od *Tory*, id. ≤ irl. *tóraí* 'ścigany', *tóir* 'pościg'); *whisky* 'wódka wytrawna produkowana ze spirytusu zbożowego' (ang. *whisky*, id. ≤ gael. *uisge beatha* 'woda życia'; ang. *whiskey* ≤ irl. *uisce beatha* 'woda życia').

Jak widać z powyższego wyliczenia, z języka irlandzkiego pochodzą cztery słowa: *druid*, *drumlin*, *klan* i *torys*. Pochodzenia gaelickiego są również *bard*, *pled*, *slogan* oraz *whisky*. *Whisky* (lub w wersji irlandzkiej *whiskey*) to gaelickie *uisge beatha* (irl. *uisce beatha*), co stanowi kalkę łac. *aqua vitae* (por. pol. *okowita*). Walijskiego pochodzenia jest *flaneta*, z elementów walijskich zbudowane są złożenia *corgi*, *kromlech* oraz *pingwin*. To ostatnie słowo zostało najprawdopodobniej użyte po raz pierwszy przez walijskich marynarzy w odniesieniu do innego ptaka o białej głowie (prawdopodobnie alki olbrzymiej, z okolic Nowej Funlandii), a następnie przeniesione na nietola z Antarktydy. Z języka bretońskiego, za pośrednictwem francuskiego, wywodzą się trzy leksemy: *biżuteria*, *dolmen*, *menhir*.

Z powyższych 15 słów, 4 mają charakter specjalistyczny (*dolmen, drumlin, kromlech, menhir*), w 5 kolejnych w dalszym ciągu widoczny jest ich celtycki rodowód i zachowały się specyficzne konotacje (*bard, corgi, druid, klan, whisky*), natomiast przy 6 pozostałych już w językach pośrednich (angielskim i francuskim) nastąpiło przesunięcie znaczeniowe i celtycka etymologia słów takich jak *biżuteria, flanela, pingwin, pled*, a zwłaszcza *slogan* i *torys* (i ich angielskich/francuskich odpowiedników) widoczna jest jedynie dla specjalistów.

Ponadto w tekstach poświęconych archeologii, religii, mitologii i wierzeniom pojawiają się jeszcze inne terminy pochodzenia celtyckiego, których nie można jednak traktować jako pożyczki, ale raczej jako efemerydy lub cytaty, np.: *brehon* 'sędzia starodawnego prawa' (irl. *breitheamh*, id.); *geis* 'klątwa, zakaz' (irl. *geis*, l. mn. *geasa* 'klątwa, zakaz, święta zasada postępowania'); *karn* 'kopiec z kamieni' (ang. *cairn* 'kopiec z kamieni' ≪ gael. *càrn* 'kopiec, sterta kamieni'); *kelpie* 'konik morski, zły duch wabiący jeźdźców' (≪ ang. *kelpie*, id. ≪ gael. *cailpeach / colpach* 'żrebak'); *ogam* (lub *ogham*) 'rodzaj pisma alfabetycznego zaświadczonego w inskrypcjach' (≪ ang. *ogam / ogham*, id. ≪ irl. *ogam / ogham* ≪ st. irl. *ogum / ogom*).

Kontakty pomiędzy językami celtyckimi a germańskimi i łaciną sięgają czasów sprzed naszej ery. Z tego okresu datują się elementy celtyckie, które za pośrednictwem różnych języków przedostały się do m. in. polskiego. Temat ten zasługuje na odrębne opracowanie, tu jedynie wymieniam słowa, które najprawdopodobniej mają swój źródłosłów w języku galijskim, lub praceltyckim. Są to następujące leksemy: *ambasada, ambasador, biret, bryczesy, budżet, garota, gladiator, kamizelka* (być może także *komża, kareta* (i wyrazy pokrewne: *karoca, karoseria, karuzela*), *lanca, rzesza, wasal*).

Dokładne prześledzenie pochodzenia tych wyrazów jest trudne i z całą pewnością zasługuje na odrębne opracowanie, tu warto zwrócić uwagę na jeden leksem: *budżet*. Według ustaleń Elżbiety Mańczak-Wohlfeld [2006, s. 20] jest to jedno z najstarszych angielskich zapożyczeń w języku polskim (odnotowane po raz pierwszy w 1792 r.). Słowniki etymologiczne i wyrazów obcych wywodzą angielskie *budget* (a dokładniej średnio-angielskie *bouget* 'portfel') ze st. franc. *bougette*, deminutiwum od *bouge* 'worek skórzany, trzos', a to z łac. *bulga* 'worek skórzany'. Ta etymologia nie uwzględnia jednak celtyckiego źródłosłowa, a mianowicie galijskiego *bulga* 'worek, trzos, miech', por. irl. *bolg* 'torba, worek, brzuch', wal. *bol, bola, boly* 'skórzany worek; brzuch', bret. *bolc'h* 'torebka (kwiatowa) z nasionami lnu'. Jak widać, jest to bardzo ciekawy przykład zmian semantycznych zachodzących na przestrzeni wieków i języków.

Powyższe uwagi miały na celu jedynie zwrócenie uwagi na interesujący problem badawczy, do przedstawienia pełnego wykazu elementów celtyckich w języku polskim niezbędne są dalsze badania etymologiczne i leksykologiczne.

EUGENIUSZ STUPIŃSKI
Łódź

WPLYWY WSCHODNIOŚLOWIAŃSKIE NA POLSZCZYZNĘ OKOLIC KRASNOJARSKA

Zagadnieniu interferencji różnie definiowanej poświęcono wiele prac. Pisali o nim m.in. Zdzisław Stieber w studium *Sposoby powstawania słowiańskich gwar przejściowych* [1938], У. Вайнрайх w *Языковых контактах* [1979], Bogusław Dunaj w artykule *Zagadnienie interferencji w badaniach dialektologicznych* [1980] czy Karol Dejna w artykule *Interferencja oraz integracja w gwarach* [1991].

Problem interferencji poruszany był także w pracach o różnego rodzaju wpływach zarówno na pograniczach interdialektalnych, jak i etnicznych, obcojęzycznych. Szczególne zainteresowanie badaczy budzą pograniczne tereny językowe, na których kontakty te są wciąż żywe. Na przykład interesujących nas kontaktów językowych polsko-wschodniosłowiańskich dotyczą monografie: Zofii Kurzowej o polszczyźnie Lwowa i Kresów południowo-wschodnich [1985], Karola Dejny o gwarze Milna [1991a], Feliksa Czyżewskiego o gwarach polskich i ukraińskich południowo-wschodniego Podlasia [1994], Sergiusza Rudnickiego o gwarze polskiej wsi Korczunek koło Żytomierza [2000], Irydy Grek-Pabisowej o współczesnych gwarach polskich na Litwie i Białorusi [2002] czy Janusza Riegera, Iwony Cechosz-Felczyk i Ewy Dziegiel o języku polskim na Ukrainie w końcu XX wieku [2002] oraz artykuły – m.in. Władysława Kuraszkiewicza o białoruskich i ukraińskich tendencjach w gwarach okolic Puszczy Białowieskiej [1964], Mieczysława Buczyńskiego o wschodniosłowiańskich wpływach w gwarze wsi Huszcza [1967], Barbary Moskal o elementach ukraińskich w polskiej gwarze wsi Żdżanne [1967], Feliksa Czyżewskiego o wpływach ukraińskich w gwarze Łomaz [1976] czy Marii Doroszkiewicz o wpływach wschodniosłowiańskich w gwarze miejskiej Supraśla [1984].

Gwary polskie na gruncie białoruskim czy ukraińskim eksplorowane są od wielu lat, natomiast polszczyzna na Syberii była badana częściowo [zob. Werencz, 1971], ale nie została dotychczas monograficznie opracowana. Problem gwar polskich na Syberii wymaga innej metody badawczej, ponieważ gwary te znajdują się w izolacji kulturowej, a więc należą do tzw. wysp językowych.

Jak zauważa Karol Dejna, w gwarach wyspowych typu osadniczego, czyli w języku emigrantów, którzy osiedlili się na obcojęzycznym terytorium, procesy rozwoju i różnicowania się językowego przebiegają nieco odmiennie niż w języku ludności mieszkającej wewnątrz jednolitego obszaru formowania się danego języka czy dialektu. Mogą tu występować częstsze wyrównywania różnic językowych między gwarami pokrewnymi osadników, a także zjawisko interferencji językowej – odchyłeń od normy języka ojczystego – wywołane posługiwaniem się ludności osadniczej nie tylko własnym, ale również językiem otaczającej ich enklawę ludności autochtonicznej [zob. Dejna, 1979, s. 35].

Polszczyzna Aleksandrówki i Znamienki, dwóch wsi położonych w okolicach Krasnojarska, jest przykładem wyspy językowej znajdującej się w głębi Syberii. Przeprowadzone badania oraz ich wyniki przedstawione w rozprawie doktorskiej [Stupiński, 2009] pozwoliły odpowiedzieć na pytanie o genezę języka, którym posługują się potomkowie polskich osadników na Syberii. Wydobyte cechy językowe wskazały na mazowieckie pochodzenie polszczyzny. Do najważniejszych należą:

- 1) przejście nagłosowego *ja-* w *je-*: *iek*, *iek'ego*;
- 2) mazowiecki typ realizacji stpol. grupy *ir* ≤ **r*: *pšyrša*, *sirce*;
- 3) fonetyczne zidentyfikowanie się samogłoski *y* z *i*: *biya*, *u guri*;
- 4) brak przejścia samogłoski *i* w *y* nawet po twardych *č š ž ʒ c ʒ*: *starsi* ‘starszy’, *pšyziya*, *ziće*;
- 5) rozłożenie wargowych miękkich na grupy spółgłoskowe jako rezultat asynchronicznej wymowy: *bž'ies*, *pš'isaŭa*, *vžeki*, *gubžis*, *kupśić*, *robžym*, *pšuu*;
- 6) uproszczenie grup polifonemicznych przez redukcję wargowych lub spirantów (rzadko *j*): *kšatuski*, *žencej*, *židać*, *cerkš'ij*;
- 7) stwardnienie stpol. *l'* nawet przed samogłoską *i*: *pš'yieχali*, *povoli*, *bili* ‘byli’;
- 8) spłynięcie się spółgłosek szumiących i ciszących w jeden pośredni szereg *č š ž ʒ* (tzw. „sziakanie”): *gošč'e*, *šostry*;
- 9) zachowanie *r* frykatywnego: *šost'š'icka*, *k'š'yce*, *pat'šaua*, *ʒatko*.

Ponadto odnotowano takie cechy mazowieckie, których zasięg obejmuje również inne dialekty. Są to:

- 1) mazurzenie: *duzo*, *sŭuzyc'*;
- 2) niektóre właściwości samogłosek nosowych *ę* i *ą*:

a) zwięźenie wartości ustnej samogłoski *a* do *u* (przed nosowym *N*) po rozłożeniu nosowości: *zařžuńć*, *řivunta*, *vřžuńć*;

b) zwięźenie i przejście wartości ustnej samogłoski *e* w *i* lub w głoskę pośrednią *y* (przed nosowym *N*) po rozłożeniu nosowości: *přřynć* ‘pięć’, *zavřinty*;

c) odnosowienie w wygłosie samogłoski *a*: *muřo* ‘mówią’, *so*, *uco* ‘uczą’.

Przedstawione cechy fonetyczne wyraźnie wskazują na gwarowe podłoże badanej polszczyzny i potwierdzają, że przodkowie Polaków z Aleksandrówki i Znamienki wywodzili się z Mazowsza, przynajmniej większość z nich. Niwelacja niektórych pozamazowieckich cech gwarowych i rozpowszechnienie się cech mazowieckich mogły się odbywać wewnątrz obszaru izolowanego językowo.

Polskie innowacje dialektalne, powstałe w rezultacie ewolucji i uformowane na gruncie polskim, zostały przeniesione na Syberię wraz z osadnictwem z przełomu XIX i XX w. Na obcym językowo obszarze polszczyzna zaczęła się zmieniać już nie w wyniku ewolucji językowej, lecz interferencji, rozumianej jako

mechaniczne zastąpienie niektórych elementów czy norm systemowych języka ojczystego, polegające na przeniesieniu do niego poszczególnych elementów czy norm drugiego z pozostających w kontakcie (tzn. używanych przez jednostkę dwujęzyczną) języków [Dejna, 1991b, s. 9].

Na zbadanym obszarze dokonuje się wzajemne oddziaływanie polskich i rosyjskich elementów językowych – nie tylko język rosyjski oddziałuje na polszczyznę, ale i polszczyzna wpływa na język rosyjski.

Wieloletnie warunki sprzyjające przenikaniu do polszczyzny mieszkańców Znamienki i Aleksandrówki obcojęzycznych cech językowych spowodowały, że niektóre cechy fonetyczne czy morfologiczne języka rosyjskiego wpłynęły na system języka prymarnego.

Do najważniejszych fonetycznych i morfologicznych wpływów wschodniosłowiańskich na polszczyznę okolic Krasnojarska należą:

1. Silny akcent wyrazowy na samogłoski nieakcentowane, w rezultacie czego samogłoski te uległy redukcji ilościowej, jakościowej i ilościowo-jakościowej w wyrazach *cuořek^of*, *razbřoro* ‘rozbiórą’, *razvlekl'i* ‘wynieśli, ukradli’, *porazlativali ře* (od *rozlatywać się*), *rařicam*, *rařice*, *kařeńa*, *kantener*, *miřuncy* ‘miesiące’, *rořicy*, *verřy* ‘wiersze’.

2. Powstanie spółgłoski nosowej w wyniku asynchronicznej wymowy nosówek przed szczelinowymi. Rezonans nosowy samogłosek *e*, *o* został zastąpiony najbliższymi mu dźwiękami – spółgłoskami nosowymi, por. *řenz'ik*, *c'eńřko*, *menso*, *řunřatka*, *křunřka* itd.

3. Utrzymanie dźwięczności spółgłoski *v/v'* po spółgłoskach bezdźwięcznych, por. *kruleřtvo*, *modřitvy*, *tvuři*, *řvuři*, *řvaliřa ře* itd.

4. Przejście palatalnych *ř', ř', c', ř'* w zmiękczone *s', z', c', ř'* jako rezultat interferencji językowej. W językach wschodniosłowiańskich niepełna palatalność

spółgłosek *s', z', c', ʒ'* uformowana została zgodnie z historycznym rozwojem tych głosek¹, por. *za'žnun'c', zaimivac' s'e, ʒ'es'en'c', ʒ'is'ai* itd.

5. Zmiękczenie spółgłosek *t, d, r, n* przed samogłoskami szeregu przedniego (głównie *e*), por. *tš'žest'ego, t'es, ied'en, kr'encać še, šur'ek, sn'em* i inne.

6. Zmiękczenie ubezdźwięcznionego wygłosowego *v* w formach czasownikowych 2. os. l. poj. i 2. os. l. mn. trybu rozkazującego², por. *muf'ta, muf', uostaf'ta, vibaf'* [zob. AGP, t. 1–4, mapa 41b; APID, mapa 17B]. Na palatalność wygłosowego *v* wpłynęły formy rosyjskie typu *оставьте, избавь*.

7. Formy czasowników w 1. i 2. os. l. poj. czasu przeszłego typu *ia zrobiu'a* zamiast *ia zrobiu'am*, por. *ia kupseu'a, ia m'uo'ciu'a, ia nau'a, ti še pita'u, ty p's'žieχau* itd.

8. Prawdopodobnie formy czasowników w 1. os. l. mn. czasu przeszłego typu *my zrobili* zamiast *my zrobil'is'my*, por. *mi uucili, mi vi'eχali, mi visipivali, mi vožil'i* itd.

Wpływy wschodniosłowiańskie dotyczą też zasobu leksykalnego. W eksplorowanej polszczyźnie zanotowano liczne zapożyczenia z języka rosyjskiego, por. *ne drozo* – ros. *не дорожат*, *gruži'č* – ros. *грузить*, *zaš'i š'ö* – ros. *защитам*, *zmogli* ros. *смогли*, *lubžim* – ros. *любим* 'kochamy', *poš'ledni* – ros. *последний* 'ostatni', *potemu co* – ros. *потому что* 'bo, ponieważ' itd.

Poza wymienionymi cechami, w stosunku do których nie ma wątpliwości, że są proveniencji wschodniosłowiańskiej, zanotowaliśmy również cechy (przede wszystkim fonetyczne), których genezy nie da się jednoznacznie zinterpretować ze względu na pokrewieństwo dwóch systemów językowym pozostających ze sobą w bezpośrednim kontakcie. W tym przypadku trzeba mówić o procesach wspierających utrzymanie cech fonetycznych w jednym języku przez zbieżność z identycznymi cechami w innym. Cechy odnotowane w mowie informatorów mogły, po pierwsze, powstać na gruncie polskim (mazowieckim) i być przeniesione na grunt syberyjski. Tu mogły dobrze się utrzymać do dziś dzięki wsparciu analogicznych cech rosyjskich. Po drugie, nie wykluczamy, że cechy te uformowały się już na gruncie obcym pod wpływem języka rosyjskiego. Do tych cech należą:

1. Zastąpienie *'a* przez *'e* ≤ **ěT* ustalone w wyniku wyrównania analogicznego do form z nieprzegłoszonym *'e* i wzmocnione powszechną na Mazowszu przednią artykulacją stpol. *ǎ* [zob. AGP, t. 1–4, mapa 70b; APID, mapa 49A], por. *ž'átkuf, ž'edem, požeda'u, žedrove, žedže* itd. Możliwe, że utrzymanie form nieprzegłoszonych wsparte zostało brakiem przegłosu prasłowiańskiej samogłoski **ě* w językach wschodniosłowiańskich.

¹ Rosyjskie *ч, щ*, akustycznie podobne do polskich *ć, ś*, to dziedzictwo zupełnie innych historycznojęzykowych procesów.

² Palatalność wargowych w wygłosie notowana w gwarach Polski północnej nie dotyczy form rozkaznika [por. Urbańczyk, 1981, s. 34].

2. Ubezdźwięcznianie kończących wyraz zwartych lub szczelinowych przez samogłoski lub spółgłoski półotwarte rozpoczynające następny, łącznie wypowiedziany wyraz [zob. AGP, t. 1–4, mapa 9; APID, mapa 6A], por. *polakuf_najexaɔo*, *synuf_utoɫšʲiua*, *klup_naš*, *ogrut_mami* itd. Nie bez znaczenia pozostaje fakt ewentualnego wsparcia danej cechy identyczną cechą ubezdźwięczniania międzywyrazowego w języku rosyjskim.

3. Pojawienie się końcówki *-u* w czasownikach 3. os. l. mn. czasu teraźniejszego i przyszłego utworzonej w rezultacie morfologizacji zwężonej i odnosowanej samogłoski *-a* w wygłosie, por. *pšyjadu* ‘przyjadą’, *pšyvozu* ‘przywożą’, *rosnu* ‘rosną’, *stoju* ‘stoją’, *znaju* ‘znają’. Według map *Atlasu gwar polskich* cecha ta występuje także w gwarach środkowomałopolskich i na niewielkim obszarze południowego Śląska [zob. AGP, mapa 111]. Być może omawianemu zjawisku sprzyjały: 1) wschodniosłowiańskie osłabienie artykulacyjne samogłoski nieakcentowanej lub 2) odpowiednie końcówki fleksyjne w języku rosyjskim, por. *знаю́т*, *приве́дут*, *привозу́т* (u starszego pokolenia), ‘ра́стут’, ‘сто́ют’ (u starszego pokolenia).

4. Końcówka *-m* w 1. os. l. mn. czasu teraźniejszego i przyszłego (charakterystyczna też dla gwar wielkopolskich [zob. AGP, t. 1–4, mapa 151a; APID, mapa 96A]), por. *krusim*, *lećim*, *lubźim*, *modłim še*, *pojażem*, *pużem*, *robżym* itd. Ten typ końcówki występuje również w języku rosyjskim. Zatem rosyjskie wygłosowe *-m* w 1. mn. czasu teraźniejszego i przyszłego mogło wesprzeć w utrzymaniu do dziś polską cechę językową, por. rosyjskie *кру́шим*, *ле́тим*, *лю́бим*, *мо́лимся*, *по́едем* itd.

5. Brak kategorii rodzaju męskoosobowego według typu *te dobre chłopcy choźili*, *krovy pošli* [zob. AGP, t. 1–4, mapa 155b; APID, mapa 100E], por. *luže fšyštke polske bili*, *te cuže luže*, *χuopi fšyštke bili*, *vnuki moje i'ežžili*, *dva bili žeci*, *ćotki moje gadali* itd. Zanik omawianej kategorii obserwujemy także w gwarach małopolskich i częściowo wielkopolskich. Nie można wykluczyć innej interpretacji pojawienia się omawianej cechy, a mianowicie wpływu języków wschodniosłowiańskich, w których nie wytworzyła się osobna kategoria rodzaju męskoosobowego.

Mówiąc o wzajemnym przenikaniu właściwości językowych, musimy się odnieść do dwóch pojęć i w ich kontekście zdefiniować badaną mowę. Chodzi o pojęcie gwary mieszanej i gwary przejściowej. Zgodnie z definicją K. Dejny, o gwarach mieszanych mówimy wówczas, gdy powstałe w nich na skutek interferencji językowej zjawiska są sporadyczne i jednostkowe, a stopień nasycenia elementami obcojęzycznymi jest zależny od idiolektu. W gwarach mieszanych obce elementy językowe nie powodują zmian systemowych gwary prymarnej, w gwarach przejściowych natomiast cechy językowe superstatu zostają przyswojone i upowszechnione w całej społeczności gwarowej niezależnie od bilingwizmu jednostek. W gwarach przejściowych pierwotnie obce elementy językowe stają się elementami systemowymi gwary [zob. Dejna, 1991b, s. 10].

Jak zauważa Bogdan Walczak, jedynie właściwości systemowe mogą określić stopień wzajemnego przenikania cech językowych z uwzględnieniem cech morfologicznych [Walczak, 1993, s. 345]. Na podstawie niektórych zbadanych cech morfologicznych wstępnie możemy wnioskować o mieszanym charakterze badanej mowy. Ze wschodniosłowiańskich cech morfologicznych najbardziej rozpowszechnione i najbardziej konsekwentnie utrzymujące się w badanej polszczyźnie są jedynie: 1) zastąpienie końcówki osobowej zaimkiem *my* (*mi*) w czasownikach 1. os. 1. mn. czasu przeszłego typu *mi kopali*, *mi kupśli*, *my meškali*, *my modl'ili še* itd.; 2) brak kategorii rodzaju męskoosobowego, por. *te cuže luže*, *χuopi fšystke bili*, *braty moje zakoncyli*, *kartofle bili*, *vnuki pokoncali*, *šostri ne pojeχali* itd. (zakładając, że dana cecha pojawiła się pod wpływem wschodniosłowiańskim, a nie została przeniesiona z Mazowsza i utrwalona w eksplorowanej mowie pod wpływem wschodniosłowiańskim). Wydaje się, że stałych morfologicznych cech pochodzenia wschodniosłowiańskiego jest na badanym obszarze zdecydowanie za mało, żeby wnioskować o utracie charakteru substratowego polskich elementów językowych [zob. też Smułkowa, 1993, s. 285]. Być może badana mowa staje się gwarą przejściową i już dziś ma cechy takiej gwary³.

Przedstawione zjawiska językowe odsłaniają mechanizmy odporności polszczyzny na wpływy obce (przede wszystkim na płaszczyźnie fonetycznej i morfologicznej) w sytuacji niekorzystnych dla badanego języka okoliczności. W ciągu ponad stu lat zaszły jednak zmiany językowe w wyniku ustawicznego przebywania w otoczeniu języków obcych. Dlatego wszelkie zjawiska interferencyjne na badanym obszarze językowym są zrozumiałe.

ROZWIĄZANIA SKRÓTÓW

- AGP – Atlas gwar polskich: Karol DEJNA, t. 1, Małopolska, Warszawa 1998; K. DEJNA, Sławomir GALA, Alojzy A. ZDANIUKIEWICZ, Feliks CZYZEWSKI, t. 2, Mazowsze, Warszawa 2000; K. DEJNA, S. GALA, t. 3, Śląsk, Warszawa 2001; K. DEJNA, t. 4, Wielkopolska, Kaszuby, Warszawa 2002
- APID – Karol DEJNA, Atlas polskich innowacji dialektalnych, Warszawa–Łódź 1994

BIBLIOGRAFIA

- BUCZYŃSKI Mieczysław, 1967, Wschodniosłowiańskie wpływy językowe w gwarze wsi Huszcza powiat Biała Podlaska, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio F, vol. 22, 10, Lublin, s. 223–256

³ Na możliwość współistnienia w jednej gwarze właściwości gwar zarówno przejściowych jak i mieszanych zwracał uwagę już M. Małecki [1933, s. 82–83].

- CZYŻEWSKI Feliks, 1976, Wpływy ukraińskie w gwarze osady Łomazy powiat Biała Podlaska, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, 15, s. 105–118
- CZYŻEWSKI Feliks, 1994, Fonetyka i fonologia gwar polskich i ukraińskich południowo-wschodniego Podlasia, Lublin
- DEJNA Karol, 1973, Dialekty polskie, Wrocław
- DEJNA Karol, 1979, Z metodologii gwar peryferyjnych i wyspowych, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, 25, Łódź, s. 35–40
- DEJNA Karol, 1991a, Gwara Milna, [w:] Z zagadnień ewolucji oraz interferencji językowej, Łódź, s. 198–239
- DEJNA Karol, 1991b, Interferencja oraz integracja w gwarach, [w:] tenże, Z zagadnień ewolucji oraz interferencji językowej, Łódź, s. 5–12
- DOROSZKIEWICZ Maria, 1984, Wpływy wschodniosłowiańskie w gwarze miejskiej Supraśla, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, Slavica Wratislaviensia, 29, s. 57–61
- DUNAJ Bogusław, 1980, Zagadnienie interferencji w badaniach dialektologicznych, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, 37, s. 99–108
- GREK-PABISOWA Iryda, 2002, Współczesne gwary polskie na Litwie i Białorusi, Warszawa
- KURASZKIEWICZ Władysław, 1964, Tendencje białoruskie i ukraińskie w gwarach okolic Puszczy Białowieskiej, „Acta Baltico-Slavica”, s. 247–257
- KURZOWA Zofia, 1985, Polszczyzna Lwowa i Kresów południowo-wschodnich do 1939 roku, Warszawa–Kraków
- MAŁECKI Mieczysław, 1933, Do genezy gwar mieszanych i przejściowych (ze szczegółowym uwzględnieniem granicy językowej polsko-czeskiej i polsko-słowackiej), [w:] „Slavia Occidentalis”, 12, s. 80–90
- MOSKAL Barbara, 1967, Elementy ukraińskie w polskiej gwarze wsi Żdżanne (pow. krasnostawski), „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń ŁTN”, 21, 2, s. 1–10
- RIEGER Janusz, CECHOSZ-FELCZYK Iwona, DZIĘGIEL Ewa, 2002, Język polski na Ukrainie w końcu XX wieku, Warszawa
- RUDNICKI Sergiusz, 2000, Gwara polska wsi Korczunek koło Żytomierza, Warszawa
- SMULKOWA Elżbieta, 1993, Propozycja terminologicznego zawężenia zakresu pojęć: gwary przejściowe – gwary mieszane, [w:] Gwary mieszane i przejściowe na terenach słowiańskich, red. S. Warchoł, Lublin, s. 283–289
- STIEBER Zdzisław, 1938, Sposoby powstawania słowiańskich gwar przejściowych, „Prace Komisji Językowej PAU”, 27, Kraków (przedruk w: Świat językowy Słowian, Warszawa 1974, s. 33–65)
- STUPIŃSKI Eugeniusz, 2009, Polszczyzna okolic Krasnojarska, Łódź (maszynopis rozprawy doktorskiej)

- URBAŃCZYK Stanisław, 1981, *Zarys dialektologii polskiej*, Warszawa
- ВАЙНРАЙХ У., 1979, Языковые контакты. Состояние и проблемы исследования, Киев
- WALCZAK Bogdan, 1993, Z problematyki gwar przejściowych i mieszanych (dyferencjacja a mieszanie się języków), [w:] *Gwary mieszane i przejściowe na terenach słowiańskich*, red. S. Warchoł, Lublin, s. 335–347
- WERENICZ Waczesław, 1971, Stan badań nad gwarami polskimi w ZSRR, [w:] „Poradnik Językowy”, s. 27–38
- WERENICZ Waczesław, 1990, Польско-белорусское языковое взаимодействие (на материале мазурского островного говора в Полесье), [w:] *Studia nad polszczyzną kresową*, t. 5, red. J. Rieger, W. Werenicz, Wrocław, s. 7–141

Eugeniusz Stupiński

EEASTERN SLAVIC INFLUENCE ON POLISH LANGUAGE
IN KRASNOYARSK VICINITY

(Summary)

The aim of the article is to investigate the processes that occur in bilingual language communication, namely between the inhabitants of two villages in Krasnoyarsk vicinity on Siberia using Polish and Russian language. The author examines how the system of Russian language affects the Polish system when lingual contact takes place.

RAFAL ZARĘBSKI
Łódź

O PROBLEMACH W OPISIE DERYWATÓW Z PREFIKSAMI OBCYMI W HISTORII POLSZCZYZNY

Zjawisko prefiksacji budzi wśród językoznawców kontrowersje, oscyluje bowiem między kompozycją a właściwą derywacją. Do problemu tego odnosi się Miloš Dokulil, który na podstawie ustaleń innych badaczy przyznaje prefiksacji autonomię, ujmując ją na równi z sufiksacją. Niektórzy badacze, jak pisze Dokulil, uznają prefiksację za specyficzną odmianę kompozycji, a wynika to przede wszystkim z tego, że prefiksy zbliżają się do wyrazów samodzielnych, od nich bowiem często pochodzą. Prefiks zmienia znaczenie leksykalne derywatu, natomiast w zasadzie nie zmienia jego znaczenia gramatycznego (z wyjątkiem aspektu czasownika), inaczej niż w przypadku sufiksów, co również może powodować, że zjawiska prefiksacji i sufiksacji nie są rozpatrywane przez teoretyków równorzędnie [Dokulil, 1979, s. 31–33]¹.

Na szerszą skalę zjawiskiem prefiksacji zajęła się Wanda Krzemińska. Zwracając uwagę zwłaszcza na międzykategorialną ruchliwość przedrostków i powszechność pełnionej przez nie funkcji, zauważa, że choć przedrostek nie zmienia przynależ-

¹ O innych różnicach między prefiksem a sufiksem mówi Dokulil także w dalszej części swej książki. Zalicza do nich, prócz faktu, że sufiks nigdy nie jest wyrazem autosemantycznym ani synsemantycznym, także i to, że sufiks nigdy nie łączy się z gotowym wyrazem podstawowym, a zazwyczaj z jakąś częścią tego wyrazu, natomiast poszczególne prefiksy preferują określone części mowy jako podstawy. Zwykle ten sam prefiks łączy się z różnymi częściami mowy, derywaty prefiksalne reprezentują częściej typ modyfikacyjny, choć dość zróżnicowany, co wynika z bogatej semantyki samych prefiksów. Kolejnym czynnikiem odróżniającym prefiksy od sufiksów jest zagadnienie alternacji morfologicznych, które tylko sporadycznie zdarzają się w przypadku prefiksacji. Ponadto przedrostki są bardziej autonomiczne niż sufiksy, łatwo wskazać granicę między tego typu formantami a podstawą słowotwórczą i, jak pisze Dokulil, prefiks ma „charakter modyfikującej partykuły aglutynacyjnej” [por. Dokulil, 1979, s. 75, 211]. Warto podkreślić, iż poszczególne prefiksy obcego pochodzenia wykazują silną tendencję do łączenia się z różnymi częściami mowy, co K. Kleszczowa określa mianem „przełamywania barier części mowy” [por. Kleszczowa, 2001b, s. 206; Zarębski, 2009].

ności derywatu do części mowy w stosunku do podstawy, to nie jest niezależny składniowo [Krzemińska, 1985, s. 19–24]².

Kilka uwag na temat różnic między prefiksacją a kompozycją mamy w książce Kwiryny Handke o budowie morfologicznej i funkcjach compositów polskich, gdzie w odniesieniu do derywatów prefiksalnych autorka podkreśla fakt obligatoryjnego występowania jednego tylko tematu w derywatach prefiksalnych, inaczej niż to jest w compositach [Handke, 1976, s. 20].

Sygnalizowane przeze mnie nieostre granice między prefiksacją a kompozycją mają swoje reperkusje w ustaleniu zasobu prefiksów obcego pochodzenia [por. GWJP, s. 430–431]³. Jak zaznaczyłem, wiele z nich bywa interpretowanych dwojako, tzn. jako człony złożzeń lub jako przedrostki. Sprawa, o ile jest w miarę rozstrzygalna w odniesieniu do materiału rodzimego, o tyle znacznie się komplikuje w przypadku przedrostków obcych⁴.

Ponadto definicja prefiksu, który nie jest formantem rodzimym zależy od przyjętej metody badawczej, inaczej się bowiem prefiks obcy rozumie w synchronii, inaczej w diachronii. Oczywiście różnica w ujmowaniu formantu obcego – a szerzej: w podejściu do słowotwórstwa – wynika z odmiennych celów badawczych. Jak pisze Krystyna Waszakowa:

do zadań lingwisty opisującego derywaty obce w aspekcie genetycznym należy przede wszystkim ustalenie źródła, z jakiego wywodzi się dany wyraz obcy, pokazanie etapów integracji słowotwórczej obcych elementów tematycznych i afiksalnych z systemem słowotwórczym języka zapożyczającego, określenie chronologii zjawiska oraz wskazanie na ogólne tendencje rozwojowe,

natomiast w ujęciu synchronicznym bada się wyrazy obce, zwykle zapożyczone w gotowej postaci, które z synchronicznego punktu widzenia dają się zinterpreto-

² Brak ostrej granicy między derywatami prefiksальnymi a złożeniami sygnalizuje również GWJP. Autorzy zauważają, że w przypadku powtarzalności cząstka o niejasnym statusie słowotwórczym może być interpretowana jako afiks (prefiks *mono-*, *poli-*, sufiks *-log*, *graf*) oraz że wiele złożzeń jednostronnie motywowanych, zwłaszcza z pierwszym członem związanym, zbliża się do derywatów prefiksalnych. Jako złożenia interpretują formacje typu *eksmaż*, *wiceminister*, gdyż pierwsze człony w polszczyźnie są interpretowane przymiotnikowo 'były' (choć np. w łacinie *ex* to przyimek), natomiast za derywaty afiksalne zostały uznane formacje *hiperprodukcja*, *kontruderzenie*, w których początkowe człony odpowiadają znaczeniowo rodzimym przedrostkom *nad*, *przeciw*, a jest to ważny warunek, by uznać daną cząstkę za prefiks (GWJP, s. 465, 468). Na temat prefiksacji i kompozycji wypowiedziała się również K. Waszakowa, w książce o internacjonalizacji we współczesnym słowotwórstwie. Autorka po dokonaniu przeglądu stanowisk i propozycji badawczych w odniesieniu do interesującego nas tematu zdecydowała się przyjąć wąskie rozumienie prefiksu obcego, wskutek czego znaczna część cząstek pochodzenia obcego znalazła się wśród członów złożzeń [por. Waszakowa, 2005, s. 50–55].

³ Por. na ten temat Waszakowa [2005, s. 48–65]. Na określenie takich budzących wątpliwości interpretacyjne cząstek funkcjonuje niekiedy w literaturze językoznawczej pojęcie *prefiksoid* (analogicznie też *sufiksoid*) [por. Waszakowa, 2005, s. 48–54, Kaproń-Charzyńska, 2004]. W niniejszej pracy rezygnuje się z takiego terminu, by nie wprowadzać zamętu terminologicznego.

⁴ Por. ustalenia K. Długosz-Kurczabowej [1986a, s. 227–228] na temat zapożyczonych formantów sufiksalnych w odniesieniu do materiału historycznego i K. Waszakowej [2005, s. 54–55] w odniesieniu do prefiksów obcych w ujęciu słowotwórstwa synchronicznego.

wać jako derywaty, a zatem można w nich wydzielić temat słowotwórczy i formant [Waszakowa, 1994, s. 35; por. Kleszczowa, 2005, s. 253–259]⁵.

Przedmiotem artykułu nie będzie rozstrzygnięcie, które z aktywnych słowotwórczo w ciągu rozwoju polszczyzny początkowych części mają charakter prefiksów, a które nie. Choć oczywiście jest to jeden z nadrzędnych problemów, jawiących się podczas opisu derywatów z prefiksami obcymi w dziejach języka polskiego. Rozważania na ten temat zostaną przedstawione w innym miejscu, natomiast chciałbym podkreślić, że przytoczone w artykule przykłady niejako *a priori* uznają za derywaty utworzone prefiksami obcego pochodzenia, nie wdając się w szczegóły, jaki jest słowotwórczy status tych części (czy są już prefiksem, czy członem złożeń). Nie rozstrzygam też, w którym momencie w dziejach polszczyzny dana część stała się prefiksem. Moim celem jest natomiast wskazanie problemów, jakie tkwią w opisie derywatów z prefiksami obcymi w dziejach języka polskiego. Aby zilustrować te trudności, skupię się na definicjach słownikowych wybranych wyrazów, podejrzewanych⁶ o to, że są derywatami z prefiksami obcymi. Postaram się pokazać, w jakim stopniu definicje te mogą być pomocne przy interpretacji słowotwórczej interesujących mnie leksemów, w jakim zaś mogą tę interpretację utrudniać.

Planowany opis derywatów z prefiksami obcymi ma być pokazany z perspektywy historycznej, toteż jest zrozumiałe, że stosowane będą narzędzia i metody językoznawstwa diachronicznego. Utrzymanie jednak całej pracy w duchu jednej metodologii jest, jak się wydaje, niemożliwe, a to z kilku względów. Po pierwsze, samo słowotwórstwo diachroniczne posiłkuje się narzędziami badawczymi słowotwórstwa synchronicznego (mam tu na myśli przede wszystkim aparat pojęciowy) [por. Kleszczowa, 1996; 1998a]; po drugie, materiał, którym dysponuję, pochodzi z różnych okresów w dziejach polszczyzny, od czasów najdawniejszych po względnie współczesny (połowa wieku XX); po trzecie, łączenie diachronii z synchronią staje się coraz bardziej popularne, co wynika z dezaktualizacji i odchodzenia w przeszłość pewnych ujęć strukturalistycznych [Kleszczowa, 2005, s. 256–259]; po czwarte, od pewnego czasu postuluje się łączenie różnych metodologii badawczych, by ostatecznie uzyskać w miarę najpełniejszy opis analizowanego zjawiska.

Zdecydowałem się więc na łączenie metod słowotwórstwa synchronicznego i diachronicznego. Ujęcie w naturze swej ma być rozwojowe, natomiast w odniesieniu

⁵ Na różnice w interpretacji zjawisk słowotwórczych w zależności od przyjętej metody badawczej zwracają uwagę sami badacze, przedstawiciele tych kierunków: Waszakowa w opisie rzeczowników sufiksalnych obcych [por. Waszakowa 1994, 16–19] oraz Kleszczowa, np. przy okazji omawiania staropolskich nazw czynności z morfemem *nie-*, jej zdaniem użycia tekstowe wskazują, że pochodzą one od czasowników zaprzeczonych, a nie są, jak chce tego słowotwórstwo synchroniczne, derywatami prefiksalnymi [Kleszczowa 1998b, 248–249]

⁶ Określenie „podejrzewany” użyte zostało świadomie, ponieważ, jak staram się tego dowodzić w różnych miejscach tego tekstu, formacje z prefiksami obcymi często nie dają się jednoznacznie interpretować jako derywaty utworzone na polskim gruncie.

do poszczególnych okresów w dziejach języka polskiego stosowane będą przekroje synchroniczne. W myśl takiej procedury badawczej w pierwszej kolejności za derywat uznana zostanie formacja, dla której można odnaleźć podstawę słowotwórczą w leksykonie z tego samego okresu. Jeśli więc w odpowiednim słowniku znajdzie się wyraz motywujący, to dany wyraz motywowany włączony zostanie do zbioru derywatów, zaś inne tworzone tym samym prefiksem, a niemające podstawy, uznane będą za zapożyczenia. Tę zasadę omówię szczegółowo w dalszym ciągu niniejszej pracy, gdyż, jak się okaże, nawet takie poświadczenie podstawy dla odpowiedniego derywatu w słowniku dokumentującym leksykę danego okresu wcale nie musi świadczyć, że ma się do czynienia z wyrazem pochodnym, że wciąż może to być zapożyczenie. Oczywiście zaletą takiego postępowania jest to, że będzie można uchwycić orientacyjny moment, kiedy dana cząstka obca uzyskała status prefiksu, odtworzyć zbiór derywatów tworzonych danym prefiksem w odpowiednim okresie w dziejach polszczyzny, a w dalszej kolejności – omówić produktywność tegoż formantu w odpowiednich strukturach czasowych. Wadą zaś stosowanej metody może być to, że i tak w wielu wypadkach nie będzie do końca pewności, czy dana formacja jest derywatem, czy wyrazem w całości zapożyczonym do polszczyzny (o czym dalej) oraz że zmusza ona do rezygnacji z pośrednich metod argumentacji⁷, które, jak wiadomo, w badaniach słowotwórczo-leksykalnych odgrywać mogą niepoślednią rolę⁸.

Zdecydowana większość prefiksów obcych jest pochodzenia grecko-łacińskiego, w związku z tym funkcjonuje w wielu językach indoeuropejskich, a co się z tym wiąże – prefiksy te są charakterystyczne dla słownictwa międzynarodowego [por. Długosz-Kurczabowa, 1986a, s. 227; Waszakowa, 1989; Kleszczowa, 2001b, 205]. Ponadto już z samej natury prefiksów obcych – inaczej niż to się dzieje w odniesieniu do sufiksów – wynika ich tendencja do łączenia się w języku polskim z podstawami obcymi. Na fakt trudności interpretacyjnych wyrazów z formantami obcymi zwraca uwagę Krystna Długosz-Kurczabowa, analizując w ujęciu historycznym rzeczowniki z sufiksem *-ant*. Autorka pisze, iż w przypadku, kiedy rozpatrujemy od strony derywacyjnej wyraz z formantem obcym utworzony od podstawy przyswojonej, zwykle nie mamy pewności, czy jest to derywat powstały w polszczyźnie, czy też wyraz zapożyczony w całości z języka obcego⁹. Takie przypuszczenia prowokują

⁷ W pracach na temat słowotwórstwa staropolskiego wykonanych w ośrodku katowickim posiłkowano się pośrednią metodą argumentacji, polegającą na tym, że jeśli dla wyrazu staropolskiego znaleziono podstawę w słownikach okresów późniejszych, a której to podstawy nie było w *Słowniku staropolskim*, wówczas ten wyraz uznawano za derywat [por. Kleszczowa, 1996].

⁸ Można by np. szukać podstaw dla analizowanych derywatów w leksykonach okresów wcześniejszych, co w pewien sposób modyfikowałoby stan derywatów z prefiksami obcymi dla odpowiednich struktur czasowych. Jednak na tym etapie badań wydaje się, że postępowanie mogłoby nie być do końca uzasadnione metodologicznie ze względu na skłonność prefiksów obcych do tworzenia formacji potencjalnych.

⁹ Można w takich wypadkach sięgnąć do odpowiednich słowników obcojęzycznych, choć i te nie są tu do końca miarodajne, gdyż wyraz mógł zostać zapożyczony z innych odmian stylistycznych

autorkę do wyrażenia opinii, że występowanie przyswojonej podstawy takiego derywatu, czy quasi-derywatu (zależy, jakie stanowisko przyjmujemy) w leksyce polskiej nie jest wystarczającym – choć niewątpliwie jest ważnym – argumentem za uznaniem formacji jako rezultatu mechanizmów słowotwórczych na gruncie polszczyzny [por. Długosz-Kurczabowa, 1988, s. 144–145]. Byłby to argument decydujący, gdyby się posłużyć tokiem rozumowania przyjętym w słowotwórstwie synchronicznym, mnie jednak interesuje ujęcie rozwojowe, w związku z czym jestem zmuszony zanurzyć się w historię danego wyrazu. Jednakże, jak wspominałem, i to ujęcie musi się niekiedy posiłkować metodą opisu wypracowaną przez słowotwórstwo opisowe, czego dowody będzie można znaleźć w dalszym ciągu niniejszego tekstu.

Niebagatelną rolę w interpretacji analizowanych leksemów odgrywają definicje słownikowe, zwłaszcza w odniesieniu do materiału epok minionych, a to z tego względu, że współczesny badacz tematu jako pozbawiony kompetencji językowej użytkowników dawnej polszczyzny, zdany jest jedynie na informacje, jakie przynoszą leksykony¹⁰. Owszem, co do materiału współczesnego – można polegać na własnym wyczuciu językowym, co pozwala budować fundamentalne dla słowotwórstwa synchronicznego parafrazy, ale i tu bez słownika obejść się nie sposób. Znaczna bowiem część badanego słownictwa należy do leksyki specjalistycznej, której znajomości wcale nie trzeba posiadać, co jest kolejnym argumentem przemawiającym na korzyść leksykonów. Jak podkreśla Krystyna Kleszczowa, budowanie parafraz „zakłada uprzednią znajomość znaczenia leksykalnego analizowanej jednostki”, co w konsekwencji prowadzi do rekonstrukcji procesu powstawania derywatu. Autorka przeciwstawia tę metodę o nachyleniu nadawczym, bliższemu diachronii podejściu odbiorczemu, którego celem jest interpretacja konkretnego leksemu [por. Kleszczowa, 2001a, s. 19]¹¹.

Samo zjawisko, o którym tu piszę, tzn. przypadki, kiedy leksemy podejrzewane o to, że są derywatami utworzonymi na gruncie polszczyzny mogą, być także w całości zapożyczone z języków obcych, jest także wewnętrznie zróżnicowane i może generować inne jeszcze trudności. Pracując z materiałem dawnym i współczesnym, pochodzącym ze słowników¹² dokumentujących leksykę różnych okresów z dziejów polszczyzny, należy wydobyć maksymalną ilość informacji z artykułów

poszczególnych języków, których słownictwo nie zawsze jest rejestrowane w słownikach języka ogólnego.

¹⁰ O niebezpieczeństwach w zakresie interpretacji materiału staropolskiego wynikających z zastosowania współczesnej kompetencji językowej piszą A. Janowska i M. Pastuchowa [1995].

¹¹ Badaczka przedstawia ciekawy sposób interpretacji słowotwórczej dawnych leksemów bez odwoływania się do ich znaczenia leksykalnego, co miało na celu pokazanie, w jakim stopniu budowa wyrazu umożliwia jego opis znaczeniowy i formalny [por. Kleszczowa, 2001a]. Wydaje się, że zaproponowana przez nią procedura badawcza (określona mianem „metody odbiorczej”) może być w znacznej mierze pomocna także w analizie i interpretacji derywatów z prefiksami obcymi.

¹² Zob. bibliografia i skróty.

hasłowych na temat analizowanych leksemów. Interesują mnie konteksty, definicje, moment, kiedy po raz pierwszy odnotowano daną słowoformę, ale także wskazówki dotyczące ewentualnego języka-źródła, z którego pewne wyrazy mogą pochodzić. Jeśli chodzi o wspomniane definicje słownikowe, to przy interpretacji badanych leksemów staram się czerpać jak najwięcej informacji, ponieważ ze wspomnianych powodów wielokrotnie nie jest możliwe zbudowanie parafraz słotwórczych¹³. Znaczna część tych definicji ma charakter strukturalno-znaczeniowy, co w dużym stopniu pomaga wskazać wyraz motywujący. Z punktu widzenia słotwórstwa synchronicznego można na podstawie takich definicji wnioskować o podzielności analizowanych derywatów, jednak w dużej części przypadków obok takich definicji podano informację, z jakiego języka dany leksem pochodzi. I tu na ujęcie synchroniczne nakłada się genetyczne podejście do tego typu wyrazów, co w znacznym stopniu komplikuje ich słotwórczy opis. Z jednej strony są to w dalszym ciągu zapożyczenia, z drugiej należałoby je umieścić w klasie derywatów. I właśnie takimi przypadkami chciałbym się tu zająć.

Przyjrzyjmy się różnym sytuacjom, zdeterminowanym przez to, jakie informacje zostały zawarte w słownikach w stosunku do poszczególnych leksemów, co z kolei ma wpływ na słotwórczą interpretację tych leksemów.

1. Zgodnie z przyjętymi założeniami, dany leksem można interpretować jako derywat wówczas, gdy w leksykonie dokumentującym leksykę struktury czasowej, w którym odnotowany jest ów leksem, poświadczona została jego podstawa słotwórcza. W przypadku pierwszym interesujące są sytuacje, kiedy w odniesieniu do poddanych badaniu wyrazów podano informację, że są one zapożyczeniem, a jednak możemy odnaleźć ich podstawę, przy czym:

a) podstawa ta została zdefiniowana tak, że utworzony od niej za pomocą prefiksu potencjalny derywat nie mieści w sobie znaczenia podstawy zmodyfikowanego przez ów prefiks, ponadto słownik podaje informację o języku źródłowym zarówno w odniesieniu do potencjalnego derywatu, jak i w stosunku do ewentualnej podstawy¹⁴:

ANTYFRAZA (grec.) ‘figura retoryczna: sposób wyrażania się krasomówczego, pod którym zupełnie co innego się rozumie’ (SWil, SW, Szym, SDor *lit.*¹⁵ ‘figura retoryczna polegająca na ironicznym użyciu wyrazu zmieniającym jego sens na przeciwny lub na określeniu cechy za pomocą zaprzeczonego antonimu, np. Ale

¹³ Jak wykazała K. Kleszczowa, kompetencja językowa może być „historycznie ciągła” [por. Kleszczowa, 2001a]. Spostrzeżenie to jest szczególnie istotne, pozwala bowiem niekiedy w procesie interpretacji słotwórczej pewnych leksemów odwoływać się do współczesnego poczucia językowego [por. Janowska, Pastuchowa, 1995].

¹⁴ Przytaczane definicje często mają charakter kompilacyjny, tzn. tworzą je na podstawie definicji pochodzących z różnych słowników.

¹⁵ Kwalifikatory podają za odpowiednimi słownikami.

jesteś mądry! – zamiast: Jesteś głupi; niepiękny – zamiast: brzydki¹⁶ (: por. np. w Szym¹⁷: fraza (grec.) 1. *jęz.* ‘jednostka frazeologiczna nadrzędna w stosunku do wyrażen i zwrotów, zawierająca podmiot i orzeczenie, np. *serce boli, mróz bierze, kij ma dwa końce*’ 2. *muz.* ‘struktura powstająca w wyniku współdziałania elementów muzycznych, składająca się z dwu lub więcej motywów’);

APOZYCJA (łac.) ‘przydawka rzeczownikowa zgadzająca się w przypadku i liczbie z rzeczownikiem podstawowym, stanowiąca jego określenie jakościowe, np. miasto *Kraków*, za króla *Stasia*; dopowiedzenie’ (Szym) (: por. pozycja (łac.) 1. ‘położenie czegoś w stosunku do czegoś innego; miejsce, w którym coś jest określone za pomocą odległości od innych przedmiotów, punktów itp.’ 2. ‘układ, położenie ciała ludzkiego; postawa’ 3. ‘miejsce w społeczeństwie, w grupie itp.; stanowisko, położenie’ 4. ‘miejsce w spisie, w rejestrze, kolejny zapis, rubryka; coś, co jest wymienione w jakimś planie, programie, umowie; rzecz z jakiejś serii, z jakiejś dziedziny’ 5. *sport.* ‘stanowisko na boisku, na które wyznacza się zawodnika w grze zespołowej; w szermierce: postawa zasadnicza; w szachach, warcabach: aktualny układ sił na szachownicy’ 6. *wojsk.* ‘odcinek terenu przystosowany do obrony lub miejsce, z którego wojska wyruszają do natarcia’ (Szym));

INTERTYP (ang.) *druk.* ‘maszyna drukarska do składania i odlewania całych wierszy ze stopu drukarskiego; stanowi ulepszoną odmianę linotypu’ (Szym, SDor) (: por. typ (łac., grec.)) 1. ‘model, wzór, któremu odpowiada pewna seria przedmiotów, ludzi, zjawisk, form’ 2. ‘osoba skupiająca w sobie charakterystyczne cechy ludzi pewnej kategorii, np. jakiegoś zawodu, jakiegoś środowiska, jakichś zamiłowań’ 3. ‘charakterystyczna budowa, fizjonomia człowieka związana z jego odmianą, przynależnością etniczną; osoba mająca taką budowę, fizjonomię’ 4. ‘postać literacka mająca cechy ponadindywidualne, właściwe jakiejś grupie ludzi lub tradycyjnie powtarzanemu wzorowi bohatera literackiego’ 5. *pot.* ‘człowiek bliżej nieokreślony, jakiś człowiek (najczęściej z odcieniem ujemnym); osobnik, indywiduum’ 6. tylko w *lm, pot.* ‘konie typowane na zwycięzców w wyścigach’ 7. *biol.* ‘jednostka klasyfikacyjna w systematyce organizmów, niższa od królestwa, obejmująca gromady roślin i zwierząt’ 8. *psych.* ‘jednostka klasyfikacyjna obejmująca osobniki o wyrazistych cechach psychicznych lub psychicznych i fizycznych; osobnik o wyrazistych takich cechach’ (Szym));

KONTRABANDA (franc.) 1. ‘przemycanie, przenoszenie lub przewożenie do kraju zakazanych towarów’; 2. ‘towary przemycane’ (SWil, SW: wł., franc.); (wł.) ‘nielegalne przewożenie przez granicę państwa dewiz lub towarów wartościowych; rzeczy przewożone nielegalnie; przemyt’, np. *Kontrabanda wojenna* (Szym; SDor) (: por. banda (wł., niem.) ‘grupa ludzi, szajka’ (SDor)

¹⁶ Cytaty podaję za odpowiednimi słownikami. Tam też rozwiązania skrótów tytułów źródeł i nazwisk autorów.

¹⁷ W innych słownikach podobnie.

b) znaczenie potencjalnego derywatu mieści w sobie, choć zmodyfikowane przez odpowiedni prefiks, sensy niesione przez podstawę, ponadto umieszczono informację o języku źródłowym tak w odniesieniu do ewentualnej podstawy, jak i do derywatu:

ANTYSEMITA (nowy z grec. *anti* + *semita*) ‘przeciwnik, wróg Żydów’ (SW, SDor: „Zawzięty antysemita, wszystkich Żydów z Kamieńca wyświecał” Brück. Kult. III, 34; Szym) (: por. semita (łac.) ‘człowiek należący do jednego ze spokrewnionych ze sobą etnicznie ludów, których pierwotną siedzibą była przypuszczalnie pustynia syryjsko-arabska i które mówią językami określanymi jako semickie’ (SDor));

ARCHIKONFRATERNIA (łac.) *archi* + *konfraternija* ‘stowarzyszenie religijne wyższego rzędu; arcybractwo’ (SXVII/XVIII: Są proszeni usilnie Ich Mć. p.t. Prefektowie w Polsce i Prusiech znajdujących się typografii, to jest: Krakowskiej Akademickiej [...] 10. Archikonfraternij S. Troycy [...] Aby zebrawszy rzetelną i fusissime opisaną specyfikacją wszystkich Woluminow [...] raczyli one do mnie przesłać ZałBibl; L (XVII): „Jest w Rzymie u św. Marcela archikonfraternia św. Krzyża. Warg. Wal. 308”; SWil, SW: nowy z grec.: A. Literacka przy kościele św. Jana w Warszawie, SDor) (por. konfraternia (łac.) (SW));

ASOMATYCZNY (grec.) *książk.* ‘bezcieleśny’ (Szym) (: por. somatyczny (grec.) ‘dotyczący ciała, cielesny; fizyczny’ (Szym));

DEMATERIALIZACJA (franc.) ‘w spirytyzmie i okultyzmie: rzekome znikanie przedmiotów, postaci’ *przen. żart.* ‘zniknięcie kogo albo czego’ (Szym, SDor) (: por. materializacja (franc.) ‘stawanie się materialnym, fizycznym, przybieranie realnych kształtów’ (SDor));

DENIWELACJA (franc.) *geogr.* ‘różnica pomiędzy najwyższym i najniższym wzniesieniem na określonym terenie; różnica wysokości’ (Szym, SDor) (por. niwelacja (franc.) ‘wyrównywanie powierzchni terenu do jednego poziomu’ (Szym))

EKSMATRYKULACJA rzad. ‘skreślenie kogoś z listy studentów’ łac. *ex* ‘z’ + *matricula* ‘spis’ (SDor) (por. przest. matrykulacja p. immatrykulacja (łac.) ‘zaliczenie w poczet studentów szkoły wyższej’ (SDor));

INTERNACJONALIZACJA ‘umiędzynarodowienie, poddanie pod zarząd międzynarodowy jakiegoś terytorium, instytucji, przedsiębiorstwa’: „Delegat Holandii wycofał własną rezolucję domagającą się internacjonalizacji Iranu Zachodniego.” Tryb. Rob. 283, 1961; łac. *inter* ‘między’ + *nacjonalizacja* (SDor) (: por. (łac.) nacjonalizacja 1. ‘unarodowienie, upaństwowienie’, 2. ‘przyznanie obywatelstwa’ (SDor, Szym));

IRRELEWANTNY (ang.) *książk.* ‘nieistotny’: Irrelevantne cechy głosek ang. z łac. (Szym, SDor) (: por. relewantny (ang. z śrlac.) *jęz.* cechy, opozycje relewantne ‘cechy, opozycje istotne dla funkcji komunikatywnej języka’ (Szym));

POSTWERBALNY (franc.) *jęz.* formacja postwerbalna ‘formacja utworzona od czasownika przez derywację wsteczną’ (SDor, Szym) (: por. werbalny (łac.) – jedno ze znaczeń ‘dotyczący czasownika’ (SDor));

PREPALATALNY (łac. *prae* ‘przed’ + *palatalny*) *jęz.* ‘o głoskach: wymawiany przy zbliżeniu języka do przedniej części podniebienia twardego’ (SDor) (: por. *palatalny* (nłac.) – głoska palatalna ‘głoska, zwłaszcza spółgłoska, której artykulacja polega między innymi na mniej lub bardziej intensywnym kontakcie środkowej części powierzchni języka z podniebieniem twardym; głoska miękka’ (SDor));

PROTOMEDYK (grec. *protos* ‘pierwszy’ + łac. *medicus* ‘lekarz’) *daw.* ‘lekarz naczelny’: „Czyniła mu głośnie owacje za to, że nie poszedł do Lwowa na protomedyka, lecz został w Krakowie.” Dasz. Pam. I, 56-57; (SDor, SW, SWil, L) (: por. medyk (łac.) przest. ‘człowiek leczący chorych’ (SDor));

REINSTALACJA (łac.) ‘przywrócenie na posadę’ (SWil) (por. instalacja (łac.) (SWil));

REWINDYKACJA (łac. *re* + *vindicatio*) ‘odzyskanie na powrót, odebranie; domaganie się zwrotu własności’ (SW: „Zawiesił nad możnemi groźbę rewindykacji wypuszczonych w dzierzawę ekstenuacyjną dóbr królewskich”. Szaj., SWil) (: por. windykacja (łac.) ‘dochodzenie w sposób określony w przepisach ustawodawczych swoich praw do rzeczy lub zapłaty’ (SDor));

SURREALIZM (franc.) ‘kierunek artystyczny powstały w dwudziestoleciu międzywojennym, obejmujący literaturę, sztuki plastyczne i film, dążący do uniezależnienia wyobraźni artysty od reguł logicznego myślenia oraz wszelkich norm estetycznych i moralnych; posługuje się absurdalnym i makabrycznym żartem, parodią, groteską; nadrealizm’ (Szym, SDor) (: por. realizm (śrlac.) – jedno ze znaczeń ‘odtworzenie w utworze literackim, w dziele sztuki istotnych zjawisk rzeczywistości w sposób zgodny z obserwacją i osiągniętym poziomem poznania’ (Szym)).

2. Definicja słownikowa odpowiedniego derywatu ma charakter realnoznaczeniowy, brak w niej bowiem informacji o podstawie, ale podaje się język źródłowy, z którego został zapożyczony ów derywat, natomiast potencjalną podstawę można odnaleźć w słowniku dokumentującym leksykę tego samego okresu, przy czym nie podano informacji na temat pochodzenia:

DEMINERALIZACJA (franc.) ‘usuwanie soli mineralnych z jakiejś substancji, utrata tych soli; odsalanie ‘Stacja demineralizacji wody.’ (Szym, SDor) (: por. mineralizacja (Szym, SDor)).

3. W definicji brak informacji o podstawie i słownik nie podaje, że dany leksem mógł zostać zapożyczony z innych języków, natomiast przyswojona podstawa (w znaczeniu uboższym, ale zawierającym się w znaczeniu formacji pochodnej) została udokumentowana w słowniku. Grupa ta wykazuje podobieństwa do grupy 1b, różnica polega na tym, iż tam w odniesieniu do poszczególnych potencjalnych

derywatów umieszczono informację o źródle zapożyczenia, tutaj zaś tej informacji nie ma:

AHISTORYZM ‘ujmowanie i interpretowanie faktów i zjawisk społecznych lub kulturalnych w oderwaniu od warunków rozwoju hist.’ (SDor: „Trzeba było uwydatnić we Fredrowskich kreacjach komediowych pewien rys znamieny, który by można określić jako dążność do ahistoryzmu.” Tyg. Powsz. 12–13, 1951, Szym) (: por. historyzm (Szym));

DELABIALIZACJA *jęz.* ‘zanik zaokrąglenia wargowego w artykulacji samogłosek wargowych (*o, u*); zastępowanie tego zaokrąglenia otworem wargowym płaskim’: „Obce językowi polskiemu, węgierskie samogłoski wargowe [...] uległy labializacji.” *Jęz. Pol.* 1951, s. 119 (SDor) (: por. labializacja (SDor));

SUBLITORAL *geogr.* ‘w morzu: strefa przybrzeżna; tj. strefa przyplływów i odpływów do dolnej granicy roślinności dennej; w jeziorach: strefa obejmująca pas roślin zanurzonych i pozostałą, głębszą część stoku misy jeziornej’ (SDor) (por. litoral (SDor)).

4. Podstawa danego derywatu została zawarta w jego strukturalno-znaczeniowej definicji słownikowej, natomiast słownik wskazując język źródłowy sugeruje, że ten derywat jest zapożyczeniem:

ANTYDATA (łac.) *praw.* ‘data wcześniejsza niż rzeczywista, fałszywa data pisma’ (SXVII/XVIII);

ANTYKRYTYKA (grec.) ‘krytyka na krytykę, czyli odpowiedź na krytykę poprzedzającą; osądzenie, ocenienie, zbitcie krytyki na jakie dzieło napisanej’ (SWil, SW);

ARCHIKATEDRA (łac., grec.) ‘in. arcykatedra, katedra arcybiskupia, kościół główny w archidiecezji’ (SXVII/XVIII: „Już był iednak otrzymał Długosz nominacją na Arcybiskupstwo Lwowskie; atoli do possessyi, tey Archikatedry śmierć przeszkodziła” NieKor, SW, SDor, Szym);

DECENTRALIZACJA (franc.) ‘przeniesienie części funkcji władzy centralnej na organy miejscowego samorządu lub miejscowych urzędów [...]; zniesienie, zmiana lub osłabienie centralizacji’ (SDor);

EKSTRAKLASA (łac.) *sport.* ‘najwyższa klasa sportowa; grupa zawodników (drużyna) na najwyższym poziomie sportowym’ *Światowa ekstraklasa. Rozgrywki ekstraklasy. Koszykarze ekstraklasy.* (Szym);

IRRELIGIA (łac.) ‘brak religii, ateizm, bezbożność’ (SW);

KONTRADMIRAŁ (franc.) ‘stopień w służbie wojennej morskiej, niższy od admirała, a wyższy od kapitana okrętowego’ (SWil, Szym, SDor);

KONTRAMARKA (wł.) ‘znaczek w zamianę oddanego biletu; znak na pakach towarów; druga marka kasująca pierwszą’ (SWil, SW, Szym)¹⁸;

¹⁸ W tym przypadku definicja strukturalno-zaczeniowa została odnotowana tylko w SWil i SW.

KONTRATAK (franc.) *wojsk.* ‘atak broniącego się dla odparcia nacierającego przeciwnika; działanie wojskowe o charakterze taktycznym polegające na odparciu i zniszczeniu nacierającego przeciwnika w celu przywrócenia pierwotnego położenia; przejście od walki obronnej do zaczepnej’ *Zacząć kontratak. Przejść do kontrataku. Odeprzeć kontratak.* (SDor: Poświęcili całą swoją uwagę na obronę bramki, tylko od czasu do czasu odkrywali własne przedpole, przechodząc do nagłych kontrataków.” Sport 35, 1954, Szym, SWil, SW);

OBERKELNER (niem) ‘starszy kielner’ (SW, SDor, Szym: przest.);

REANEKSJA (łac. *re-* ‘znów’ + *aneksja*) ‘powtórna, ponowna aneksja’: „[Na wiosnę 1919 r.] Niemcy [...] szykowały się poważnie do reaneksji prowincji polskich.” Rose Wspom. 127 (SDor).

5. Przystwojona podstawa – w odniesieniu do której umieszcza się informację dotyczącą języka źródłowego – została umieszczona w definicji słownikowej odpowiedniego derywatu, co może sugerować, że taki wyraz został utworzony w języku polskim, zaś w odniesieniu do formacji pochodnej brak informacji, że została zapożyczona:

ARCHIDIAKON, ARCYDYAKON, ARCYDZIAKON, ARDZIAKON (grec. *diakonos* ‘wszelki posługacz, posłaniec’) ‘w kościele pewna dostojność’ (L: „Archidiakonowie mają być dozorcami nauki i wszystkich obrzędów kościelnych” Modrz. Baz. 525, Arcydziacon W. Post. W. 3 481, ardziacon Herb. Stat. 149. Sarn. Stat. 212, Szym, SDor: „Archidiakon, pierwotnie, jak z nazwy wynika, przełożony nad niższym klerem, został w końcu pomocnikiem biskupa, niby jego delegatem, sprawował w swoim okręgu sądy, wizytując, a był poniekąd i urzędnikiem skarbowym.” Brück Kult I, 236) (: por. *diakon* (grec.));

DEZORIENTACJA ‘brak orientacji, mylny, błędny pogląd’: „Artykuł [...] wprowadza dezorientację w ocenie obecnego stanu teatru radzieckiego i krytyki teatralnej.” Teatr 4, 1949 (SDor, Szym) (: por. *orientacja* (franc. z łac.)).

6. Brak podstawy w definicji słownikowej danego derywatu i w leksykonie odpowiedniego okresu, przy jednoczesnym niekiedy braku informacji, że ów derywat nosi znamiona zapożyczenia:

a) podstawa nie została odnotowana w żadnym z ekscerpowanych słowników, natomiast podaje się informację, że derywat mógł być zapożyczony:

ANTYLIMFOCYTARNY (grec. + łac.) *med.* Surowica antylimfocytarna ‘surowica stosowana przy zabiegach transplantacji narządów, zapobiegająca odrzuceniu przez organizm przeszczepu’ (Szym);

ATONIA (grec.) *med.* «obniżenie fizjologicznego napięcia mięśni szkieletowych i mięśni gładkich narządów wewnętrznych, towarzyszące niektórym chorobom zakaźnym i nerwowym» (SDor, Szym);

b) podstawa została odnotowana w innym słowniku, zawierającym leksykę z tego samego okresu, ale słownik ten nie dokumentuje potencjalnego derywatu:

DEPOLITYZACJA (łac. *de* 'od' + *polityka*) książk. 'pozbawienie charakteru politycznego, łączności z polityką; odpolitycznienie': „Z (ze) wzrastającą rolą nauki wiąże Lange w następstwie proces depolityzacji życia gospodarczego w warunkach socjalizmu, co przygotowuje w perspektywie obumieranie państwa.” Polit. 41, 1965 (SDor) (: por. *polityzacja* (Szym)).

Przedstawiony wyżej wykaz różnorodnych sytuacji, z jakimi możemy się spotkać podczas analizy derywatów z prefiksami obcymi, czy też wyrazów podejrzewanych, że są derywatami, wynika w znacznej mierze ze sposobu opisu leksemów w różnych branych przez nas pod uwagę słowników. Oczywiście nie można się na rozstrzygnięcia (chodziłoby zwłaszcza o sposób widzenia rozpatrywanych tu leksemów jako derywaty czy też zapożyczenia) proponowane w słownikach (zwłaszcza dawniejszych: L, SWil, SW) bezapelacyjnie powoływać, ale wolno się nam niekiedy nimi sugerować. W przeważającej części analizowanych tu przypadków nie da się w stanie odpowiedzieć, czy faktycznie analizowany leksem został zapożyczony w całości, czy też powstał na gruncie rodzimym. Jak wiadomo, opowiedzenie się za którąś z tych opcji ma niebagatelne znaczenie dla przedmiotu niniejszego opisu, gdyż albo takie jednostki do tego opisu wejdą, albo też je z tego opisu wykluczmy. Nieco arbitralnie zdecydowałem się włączyć takie niepewne derywaty w obszar swych zainteresowań badawczych, na co pozwoliło nam stosowanie metod słowotwórstwa synchronicznego w ramach poszczególnych struktur czasowych, sygnalizując każdorazowo możliwość innej interpretacji takich formacji. Ani to, że dany wyraz został odnotowany w słownikach innojęzycznych, ani też jego brak w tych słownikach nie daje pewności co do jego genezy, bo jak już zostało zaznaczone, prefiksy obce wykazują tendencję do łączenia się z podstawami obcymi, choć przyswojonymi, te zaś formacje są charakterystyczne dla słownictwa specjalistycznego (zwłaszcza terminy naukowe), a ono jest wspólne dla wielu języków europejskich, co stanowi o jego internacjonalności. Tak jak tego typu wyrazy mogły być bezpośrednio zapożyczane z innych języków, w tym samym też stopniu mogły powstawać niezależnie od siebie w różnych językach, przy czym jednoznaczna odpowiedź wydaje się tu niemożliwa. Faktem tym są też spowodowane sygnalizowane wyżej rozbieżności w opisie takich zapożyczeń-derywatów w słownikach ogólnych języka polskiego. Co więcej, rozbieżności te niekiedy mogą przybierać dość absurdalną formę, np. w sytuacjach, gdy autorzy danego leksykonu zdecydowali się na opracowanie odpowiedniego artykułu hasłowego poświęconego jakiejś części obcej – prefiksowi i w obrębie tego artykułu zamieścili przykłady wyrazów utworzonych za pomocą takiego prefiksu, po czym, już w trakcie definiowania tych przykładów w poświęconych im artykułach hasłowych, zamieszczają informację, że taki leksem jest zapożyczeniem. Z taką sytuacją mamy do czynienia w SDor i Szym w odniesieniu do części *trans-*:

TRANS – przedrostek występujący w wyrazach obcych, dodawany do wyrazów obcych, oznaczający: *przez-*, *poprzez-*, *poza-*, *za-*, np. *transalpejski*, *transatlantyk*, *transfuzja* (łac. *trans*) (SDor); ‘pierwszy człon wyrazów złożonych oznaczających: przez, poprzez, poza, za, z drugiej strony, np. *transarktyczny*, *transalpejski*, *transoceaniczny*, *transkontynentalny*’ (łac.) (Szym).

W tych samych słownikach już przy odpowiednich hasłach TRANSALPEJSKI, TRANSFUZJA podano informację, że są to zapożyczenia z łaciny. Zresztą w odniesieniu do części *trans-* pojawia się jeszcze inny problem, w rozwiązaniu którego słowniki mogą lub nie okazać się pomocne. Idzie bowiem o status słowotwórczy tej części, która raz jest rozpatrywana w kategoriach prefiksu (SDor), a raz określana mianem „pierwszego członu wyrazów złożonych” (Szym)¹⁹. Rzecz jasna, jak już zostało wspomniane, słowniki mogą tylko w nieznacznym stopniu pomagać w interpretacji pewnych faktów słowotwórczych (ważne, że słowniki te zawierają leksykę z tej samej struktury czasowej) – wszak w ich powstawaniu mieli udział językoznawcy, specjaliści, natomiast ostateczna decyzja w sposobie widzenia tego typu problemów może zapaść dopiero po gruntownej analizie materiału.

Jeśli spojrzeć na zasygnalizowane wyżej przypadki, z jakimi można się spotkać w wykorzystanych do ekscerpcji leksykonach, w układzie hierarchicznym, to przede wszystkim nasuwa się dość widoczne oddalanie się odnotowanych przykładów od zapożyczeń i ciężenie ku derywatom. Jedne sytuacje należałoby lokować bardzo blisko wszelkim pożyczkom [grupa 1a], inne uznać za przejściowe o różnym stopniu nachylenia ku derywatom powstałym na gruncie rodzimym, kolejne wreszcie można uznać za powstałe na gruncie polskim bez większych wątpliwości²⁰. Proponowałbym zatem ustalenie takiej kolejności analizowanych przypadków, we wspomnianym wyżej układzie [od najbliższych zapożyczeniom po najbliższe derywatom]: 1a > 2 > 6a > 6b > 1b > 4 > 5 > 3.

W stosunku do przedstawionych tu leksemów, co do których nie mamy jednoznacznej pewności, że zostały utworzone na gruncie języka polskiego na skutek działających w nim operacji słowotwórczych, autorzy słowników wysuwają zazwyczaj przypuszczenie, że mogły być one zapożyczone z języków zachodnioeuropejskich. Zdarza się, co prawda rzadko, że słownikarze wysuwają przypuszczenie, iż dany wyraz stanowi pożyczkę z innych języków słowiańskich, np. rosyjskiego: *oberkonduktor*, *nadkonduktor* (SDor (ros.) *przest.* P. nadkonduktor: „Wyjątkowo chłodnie zapamiętałem wszystko, co wówczas [w 1910 r.] działo się na peronie – poczynając od żandarma z białymi sznurami, błyszczącego dzwonu stacyjnego

¹⁹ Szerzej na ten temat zamierzam pisać w monografii poświęconej dziejom prefiksów obcych w polszczyźnie.

²⁰ Rzecz jasna nie poddaję tu analizie oczywistych derywatów utworzonych od podstaw rodzimych. Ich interpretacja nie budzi zazwyczaj wątpliwości.

i oberkonduktora naszego pociągu.” Stol. 18, 1967, SW (ros.)), przy czym wyraz ten do rosyjskiego przedostał się z języka niemieckiego²¹.

Na koniec należy jeszcze wspomnieć, że obok problemu związanego z trudnościami w rozstrzygnięciu, czy mamy do czynienia z derywatem utworzonym w języku polskim, czy też z wyrazem zapożyczonym, lokuje się problem kalki. Jak zauważa w artykule poświęconym formantowi *-izm* w historii polszczyzny K. Długosz-Kurczabowa:

Granica między kalkowaniem struktur obcych a derywacją właściwą jest dość płynna

co znacznie utrudnia wskazanie momentu, w którym dana cząstka wyabstrahowała się z wyrazów obcych i zaczęła funkcjonować jako formant [por: Długosz-Kurczabowa, 1986b, s. 69]. Autorka sygnalizuje dwojaką interpretację w odniesieniu do wyrazów *klepulec*, *krępulec* i *krzyżulec*, które w gramatyce Gaertnera potraktowane zostały jako kalki z języka niemieckiego, zaś w podręczniku Łosia uznane za derywaty rodzime [por. Długosz-Kurczabowa, 1986c, s. 250]. Badaczka pisze, że fakt, iż w odniesieniu do tego typu wyrazów możliwy jest dwojaki sposób opisu słowotwórczego, wskazuje, że „zajmują one miejsce pośrednie pomiędzy „czystymi” zapożyczeniami a „czystymi” derywatami rodzimymi [...]” [Długosz-Kurczabowa, 1986a, s. 225].

Również w materiale zgromadzonym w związku z przedstawioną tu tematyką badawczą występują wyrazy, które mogą być interpretowane dwojako, tzn. albo jako kalki, albo jako derywaty powstałe już w polszczyźnie. Takim niejednoznacznym leksemem jest np. zanotowany w SW wyraz *kontrpróba* ‘próba we wręcz przeciwnym kierunku’: „Mieli czas przez różne próby i kontrpróby rozproszyć swoje wątpliwości” (*kontr + próba*, franc. *contre + epreuve*) (SW), który może być uznany za kalkę z języka francuskiego lub za derywat utworzony od rodzimej podstawy. Także i w takich przypadkach należy raczej sygnalizować wielość interpretacji niż decydować się arbitralnie na tylko jedną, jak to bowiem wielokrotnie pokazywała w swoich pracach K. Kleszczowa, słowotwórstwo jako najmniej systemowy i najbliższy leksyce dział gramatyki jest szczególnie czułe na wszelkie categoryczne rozstrzygnięcia [por. Kleszczowa, 2004; 2005].

OBJAŚNIENIA SKRÓTÓW

GWJP – Gramatyka współczesnego języka polskiego, Morfologia, red. R. Grzegorzczkova, R. Laskowski, H. Wróbel, Warszawa 1998

²¹ Niem. przedrostek *ober-* tworzył derywaty w języku polskim od podstaw rodzimych, np. *oberdziad*, *oberleśniczy* [zob. SW].

- L – LINDE Samuel Bogumił, Słownik języka polskiego, Warszawa 1807–814
- SDor – Słownik języka polskiego, red. W. Doroszewski, t. 1–11, Warszawa 1958–1969
- SW – Słownik języka polskiego, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Warszawa 1900–1927,
- SWil – Słownik języka polskiego, red. A. Zdanowicz, Wilno 1861
- SXVII/XVIII – Słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku, red. K. Siekierska, t. 1, Kraków 2001 [wersja elektroniczna: http://xvii-wiek.ijp-pan.krakow.pl/pan_klient/index.php?wstep_zakl=biogr]
- Szym – Słownik języka polskiego, red. M. Szymczak, t. 1–3, Warszawa 1994
- ang. – angielski niem. – niemiecki
 franc. – francuski ros. – rosyjski
 grec. – grecki śląc. – łacina średniowieczna
 łac. – łaciński wł. – włoski
 nłac. – nowołaciński

BIBLIOGRAFIA

- DŁUGOSZ-KURCZABOWA Krystyna, 1986a, Sposoby przejmowania obcych formantów rzeczownikowych do polskiego systemu słowotwórczego, „Poradnik Językowy”, s. 222–228
- DŁUGOSZ-KURCZABOWA Krystyna, 1986b, Formant *-izm* w języku polskim, „Slavia Occidentalis”, 43, s. 67–78
- DŁUGOSZ-KURCZABOWA Krystyna, 1986c, Funkcjonowanie zapożyczonego formantu *-ulec* w języku polskim, „Prace Filologiczne”, 33, s. 247–254
- DŁUGOSZ-KURCZABOWA Krystyna, 1988, Formant *-ant* w języku polskim, „Język Polski”, 1, s. 42–49
- DOKULIL MIŁOŚ, 1979, Teoria derywacji, przeł. A. Bluszcz i J. Stachowski, Wrocław
- HANDKE Kwiryna, 1976, Budowa morfologiczna i funkcje compositów polskich, Wrocław
- JANOWSKA Aleksandra, PASTUCHOWA Magdalena, 1995, Niebezpieczna kompetencja, „Poradnik Językowy”, s. 11–19
- KAPROŃ-CHARZYŃSKA Iwona, 2004, Prefiksy, sufiksy, prefiksoidy, sufiksoidy czy człony związane?, „Język Polski”, 84, s. 16–28
- KLESZCZOWA Krystyna [red.], 1996, Słowotwórstwo języka doby staropolskiej. Przegląd formacji rzeczownikowych, Katowice

- KLESZCZOWA Krystyna, 1998a, Staropolskie kategorie słowotwórcze i ich perspektywiczna ewolucja. Rzeczowniki, Katowice
- KLESZCZOWA Krystyna, 1998b, Staropolskie nazwy czynności, „Prace Filologiczne”, 43, s. 243–249
- KLESZCZOWA Krystyna, 2001a, O historycznej ciągłości kompetencji językowej, [w:] Poznańskie spotkania językoznawcze, t. 6, red. Z. Krążyńska, Z. Zagórski, Poznań, s. 17–29
- KLESZCZOWA Krystyna, 2001b, Rola pożyczek w przekształcaniu polskiego systemu słowotwórczego, [w:] Słowotwórstwo a inne sposoby nominacji, red. K. Kleszczowa, L. Selimski, Katowice, s. 203–208
- KLESZCZOWA Krystyna, 2004, Przypadek i prawidłowość w przemianach systemu słowotwórczego, „Poradnik Językowy”, s. 51–66
- KLESZCZOWA Krystyna, 2005, Przemiany systemu słowotwórczego, [w:] Rozprawy o historii języka polskiego, red. S. Borawski, Zielona Góra, s. 253–290
- KRZEMIŃSKA Wanda, 1985, Mechanizmy słowotwórcze w kompetencji obcojęzycznej (na przykładzie derywacji prefiksальной), Poznań
- WASZAKOWA Krystyna, 1989, Udział obcych środków słowotwórczych w odmianach współczesnej polszczyzny ogólnej, „Przegląd Humanistyczny”, 2, 109–119
- WASZAKOWA Krystyna, 1994, Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne obce, Warszawa
- WASZAKOWA Krystyna, 2005, Przejawy internacjonalizacji w słowotwórstwie współczesnej polszczyzny, Warszawa
- ZARĘBSKI Rafał, 2009, Prefiks *arcy-* w historii języka polskiego, „Język Polski” 89, 2009, s. 1–13

Rafał Zarębski

LA PROBLÉMATIQUE DE LA DESCRIPTION DES DÉRIVÉS AVEC LES PRÉFIXES D'ORIGINE ÉTRAGÈRES DANS L'HISTOIRE DU POLONAIS

(Résumé)

L'auteur remarque que les dérivés avec les préfixes étrangères peuvent être interprétés soit comme les dérivés formés dans le polonais, soit comme les emprunts. L'interprétation dépend de la méthode appliquée parce que la formation synchronique des mots ces lexèmes avec les préfixes étrangères traite comme les dérivés, par contre la méthode diachronique les traite comme les emprunts. Cette dualité a ses sources dans le fait que les préfixes étrangères ont les tendances à former les dérivés provenant de mots empruntés, internationaux, utilisés dans les langues occidentales, mais aussi bien adaptés dans la langue polonaise.

L'auteur constate qu'il faut trouver une solution de compromis et ces lexèmes analysés interpréter de deux manières en compilant la méthode synchronique et diachronique comme le veut Krystyna Kleszczowa.

ОЛЕГ Ф. ЖОЛОБОВ
Казань

К ИСТОРИИ СЛАВЯНСКОГО ДАТИВА

В истории славянского дательного падежа (далее ДП) многое остается неясным. В одном из наиболее продуктивных типов – основах на *-o – датив в единственном числе имеет окончание *-u (срв. формы *клькѡу*, *мѣжю* и под. в старославянском). До сих пор отсутствует удовлетворительное объяснение происхождения этой флексии. Известно, что индоевропейский датив оканчивался на *-ōi, которое восходит к стяжению *-o- и *-ei – тематического гласного основы и флексии дательного падежа [см. Семереньи, 1980, с. 199]. По законам праславянской фонетики здесь ожидалось бы следующее развитие: *-ōi ≥ *-ai ≥ *-ě. Таким образом, датив должен был совпасть с локативом, оканчивавшемся на *-oi ≥ *-āi ≥ *-ě. Именно такое положение наблюдается в соотношении тождественных форм в основах на *-ā, где датив развивался по схеме *-ā + ei ≥ *-āi ≥ *-ai ≥ *-ě, а локатив – *-ā + i ≥ *-āi ≥ *-ai ≥ *-ě. В свое время А. Мейе указал на необычный характер славянского ДП на *-u, восходящего к индоевропейскому *-ōi [Мейе, 2000, с. 227]. Он предположил, что в этом случае представлено особое, нерегулярное развитие: долгота гласного /o/ и узкий характер /i/ вызвали преобразование дифтонга *-ōi ≥ *-oi ≥ *-u. Прямую аналогию данному изменению он видел в истории окончания творительного падежа множественного числа у славян: *-ōis ≥ *-ū ≤ *-y (срв. *клькѣ*, *мѣжи* в старославянском), однако она представляется по меньшей мере неочевидной, поскольку связана с несовпадающими результатами изменений. Фонетическое преобразование дифтонга в дативе также вызывает сомнения и остается в области предположений. Тем не менее важен сам факт поиска языкового механизма изменения. Трудно согласиться с другим подходом, исходящим из иной реальности – спонтанного, непредсказуемого изменения, который получает распространение в последнее время [см., в частности Кра-

сухин, 2004, с. 121 – со ссылкой на доклад польского слависта В. Маньчака]. Хотя и в этом случае отрицается фактор хаотичности в языковой динамике, а характеристики неопределенности языковых изменений относятся на счет действия закона Ципфа о специфичности изменений в наиболее частотных элементах языка, по отношению к флективному строю такой подход мало что проясняет, поскольку, как правило, в большинстве случаев парадигматические формы подчиняются классическим правилам фонологических преобразований. В немногочисленных случаях отступлений от них при изменениях флективного строя ведущим остается принцип грамматической аналогии, внутренняя форма которой всегда имеет функциональную природу, хотя она зачастую и затемнена. Именно функциональная сторона динамики языковых форм, которая является наиболее важной для языкового сознания, остается наименее изученной, зачастую оказываясь попросту вне поля зрения диахронической лингвистики, опирающейся исключительно на формальный принцип и его частные столь же формальные девиации. В этом отношении характерно, что в качестве параллели «нерегулярному» славянскому ДП приводится столь же «нерегулярный» литовский ДП старых *o*-основ типа *vi̯kui* вместо *vi̯kou̯i* [см. Мейе, 2000, с. 122; Красухин, 2004, с. 121]. Однако в действительности эту же флексию можно найти и в других формах, в том числе в ДП *ŷ*-основ, где она может быть фонетически оправдана, как и аналогичное окончание в латинском, поэтому нерегулярный характер литовского датива с большой долей вероятности является проекцией действия грамматической аналогии.

Что касается славянского датива на *-u*, то в связь с ним может быть представлено наречие местоименного происхождения **tu* \leq **tou* (тоу в старославянском). Функционально оно теснейшим образом связано с основным значением древнего датива – значением направления ‘туда; к чему-либо, кому-либо’. Опосредованным отражением тех же функционально-формальных связей может служить предлог *ku*, который употребляется с дативом в польском и словацком языках [см. Фасмер, с. 147].

Так или иначе древнее окончание датива **-u* \leq **-ou* вместе с тем оказывается ступенью чередования к **ŷ* и, таким образом, в функционально-формальном плане отражает его опосредованную связь с основами на **-ŷ*. Неслучайно начиная с праславянской эпохи ДП в исконных основах на **-o* представлен двумя флективными вариантами – инновационными формами на **-u* и формами на **-owi* \leq **-owi* (**-ou-ei*) по образцу исконных основ на **-ŷ*. Праславянский возраст данной вариативности доказывается тем, что уже в самых ранних письменных источниках обе флексии в *o*-основах оказываются равноположными. Новое исследование церковнославянских кодексов древнерусских извода XI в. (20 источников) на основе недавно появившегося полного их электронного корпуса подтверждает, что для большого класса слов

одинаково возможными оказываются оба варианта форм ДП [Палладиева, 2009, с. 10–13]. Всего выявлено свыше 400 случаев употребления окончания *-ови* (*-еви*) – главным образом, в исконных *о*-основах. См., в частности, некоторые примеры с указанием их места в отдельных источниках: *акраамоки* ЕвО, 254d–255a; *адамоки* ПсЧ, 168d–169a; *архидереоки* ЕвО, 178a; *кѣскоки* ПС, 41a–b; *когоки* Мин с., 173b; *кратоки* ПА, 196с; *кинарехи* ЕвО, 289b; *гласоки* ГБ, 158b; *гонителеки* Мин о., 41b; *господеки* ЕвО, 83a; *градоки* Мин с., 109b; *дакидоки* ПсЧ, 94a; *дроугоки* ПА, 145b; *доухоки* Мин н., 52b; *данеки* ГБ, 3a–b; *ефремоки* ПА, 146a; *женихоки* Мин с., 104a; *змиеки* ГБ, 155с; *издрилеки* Изб 1076, 159b; *конеки* Изб 1073, 2; *меуеки* Мин н., 101b; *мироки* МинД, 3b; *моужеки* ПС, 13b; *огнеки* МинП, 116.1; *олтарехи* ГБ, 167d; *петроки* ЕВА, 37a; *покоеки* Мин с., 23a; *псаломоки* ПсЕ, 9d; *тимоѡкоки* ЛВ, 1a; *челокѣкоки* ПсЧ, 103с; *чратожидникоки* ГБ, 158b (в том числе в среднем роде – *морехи* ГБ, 107d) и мн. др. [см. Trondheim-Sofia Corpus of Old Slavic]. Преимущественная связь таких форм с именами личными – собственными (165 примеров) и нарицательными (187 примеров) – свидетельствует об их ранней функциональной специализации, что только подчеркивает длительность периода сосуществования вариантов. Впрочем, нельзя отрицать того, что это может указывать и на объективное преобладание форм ДП именно личных существительных, поэтому в дальнейшем потребуется проверка количественного соотношения личных и неличных форм в дативе. Безусловно, датив на *-ови* нельзя считать исключительной принадлежностью книжных текстов (срв. продуктивность ДП на *-ови* в польском языке, который не был связан с древнецерковнославянской традицией). А. А. Зализняк отмечает, что в берестяной письменности в ранний период – до первой четверти XII в. – окончания *-ови* и *-у* употребляются примерно с равной частотностью, но позднее количество форм на *-ови* неуклонно сокращается [Зализняк, 2004, с. 108]. В грамотах это окончание ограничено личными обозначениями. В отличие от этого, датив на *-ови* в книжной письменности сохраняется и в более позднее время и может быть связан с неличными обозначениями (см., например: *тѣкорѣца кста кра| чеки* ЕфрСир XIII/XIV, 86г18–19 (слово *крача* ‘вражда’ является лексическим раритетом); *прокѣдѣи оубо чѣто соутѣ послѣднѣи грѣхѣки* 117г1–3; *мѣти кста клоудоки* 118б11; и| того прѣщениа не можемѣ| тдрпѣти· и что сѣткоримѣ| надокитоумоу чѣркеки 126гб–9 и под.).

Необходимо также отметить, что в праславянском, несомненно, существовала небольшая подвижная группа слов смешанного склонения на **-о/-й* – таких, как *борѣ*, *кѣбрѣ*, *грѣхѣ*, *дарѣ*, *мирѣ*, *пирѣ*, *родѣ*, *рѣдѣ*, *сѣдѣ*, *солодѣ*, *чѣнѣ* и др.

Предполагается, что номинатив *о*-основ на *-ъ* (**drugъ* и под.) имеет не фонетическое, а морфологическое происхождение – результат влияния *й*-ос-

нов [см., в частности, Крысько, 1994, с. 159]. Особенно ярко такое влияние выступает в творительном падеже *o*-основ, который не имеет ничего общего с его индоевропейской формой. Индоевропейское окончание *o*-основ – **-ē/-ō* [Семереньи, 1980, с. 199]. В восточных и западных диалектах праславянского языка здесь утвердилось окончание *ŷ*-основ **-ь-ть*, в южных – то же окончание было модифицировано включением тематического гласного *-o-*, что, безусловно, не отменяло инновационного характера самого окончания. В упомянутых церковнославянских источниках древнерусского извода формы творительного падежа варьируются: *мѣножѣсткѣмѣ* и *мѣножѣсткѣомѣ*, *окрѣзѣмѣ* и *окрѣзомѣ*, *сѣмѣжѣслоуѣ* и *сѣмѣжѣслоуѣ* и под. Число собственно древнерусских форм неуклонно нарастает: их немного в таких наиболее ранних текстах, как *Путьятина минея* (МинП), а в таких поздних источниках, как Архангельское евангелие 1092 г., они уже абсолютно преобладают. Однако это не означает, что подобный рост отражает реальную речевую динамику данных форм. Дело в другом: количество древнерусских форм в славяно-книжных источниках увеличивается по мере того, как ослабевает влияние старославянской традиции и складывается древнерусская книжная норма.

В связи со всем вышесказанным вовсе не фантастической представляется идея о контаминированном характере новой славянской флексии ДП: **-u* ≤ **-oi* = **-ōi* + **-oweī*. Она остается дифтонгически двусложной, но в ней меняется характер компонентов дифтонга.

В вариативных парах *кратѣки* и *кратѣуѣ* *женихѣки* и *женихѣуѣ* *челѣкѣки* и *челѣкѣуѣ* и под. явственно обнаруживается особый, выразительный характер окончания *-ови*. Если все флексии в парадигме единственного числа (исключая творительный падеж) являются однофонемными по составу, то окончание датива имеет трехфонемный состав. Этим был предопределен статус членов оппозитивной пары на *-ови* и *-у*: формы датива на *-ови* являлись маркированными, а формы на *-у* – нейтральными. Формы ДП на *-ови* получали эмфатический, выделительный характер [см. Жолобов, 1998, с. 159]. В то же время формальная выразительность датива на *-ови* способствовала его утверждению в языках, в которых стали продуктивными модели с формами родительного и местного падежа на *-у* – прежде всего в польском языке с его постоянным ударением. ДП на *-ови* обеспечивал расподобление синкретизма родительного, дательного и местного падежей. Сходная картина в украинском языке трансформировалась: родительному падежу на *-у* здесь могут противопоставляться дательный и местный падежи на *-ови*. Существенные различия в исторической судьбе ДП на *-ови* в славянских языках важны в теоретико-грамматическом отношении. Они доказывают, что исторические изменения форм отдельных падежных форм не могут рассматриваться изолированно как от их места в парадигме, так и в деklinационной системе в целом. Со-

вокупность отдельных падежных форм неразрывно связана со структурой парадигмы и является частью отношений внутри этой структуры, сама же эта структура – часть еще более общих отношений в деklinационной системе имени.

Древний параллелизм форм ДП в парах типа кратоки и краткоу – со своего рода «полной» и «краткой» формами – в функциональном плане напоминает распределение вариативных форм в ДП личных местоимений. Датив личных местоимений, как известно, выступал в двух разновидностях полной и энклитической – мѧнѣ и мнѣ тѣбѣ и ти (такие же отношения существовали в двойственном и множественном числе). Система энклитик в целом в настоящее время подробно описана [см. Зализняк, 2008]. Динамика полноударных форм изучена только в общих чертах. Известно, что существовали собственно древнерусские формы ДП местоимений тобѣ ꙗко собѣ, противопоставленные старославянским формам тѣбѣ ꙗко себѣ (у западных славян существовали такие же формы, срв. датив и локатив в польском *tobie, sobie*). Исследователи отмечают, что старославянизмы могли передаваться в условной орфографии как тѣбѣ ꙗко себѣ, в то время как восточнославянизмы всегда записываются с лективным ѣ [см. Дурново, 2000, с. 476–480; Живов, 2006, с. 91–92]. В действительности картина вариативности является более сложной: в древнерусских источниках встречаются как формы генитива-аккузатива типа тебе, так и аналогичные формы датива. Срв., в частности: зрѣще тобе прославаѣтъ| бѧ ЕфрСир1377, 9г13–14; азъ кратко не ѿпушю тобе 25в5–6; оуже собе долженъ ꙗкома дѣ лати малою се| дѣло 26г5–7 и под. Славянские полноударные формы (как и энклитические) – одно из оснований индоевропейской реконструкции, в то же время само положение местоимений тѣбѣ, себѣ, тобѣ, собѣ в славянской языковой системе уникально. В их составе обнаруживается индоевропейская именная флексия датива *-bhi, которая в самой системе славянского имени отсутствует. В дативе местоимения первого лица она также подверглась аналогической субституции. Противопоставление датива местоимений и имен в этом случае, таким образом, уже в протославянскую эпоху приобрело кардинальный характер.

Семанτικο-синтаксические особенности древнеславянского датива не изучены не только в диахроническом плане, но и синхронически – в качестве характеристики исходной системы семанτικο-синтаксических разновидностей датива. Яркой особенностью древнеславянского ДП является приименное употребление со значением принадлежности [см. Вондрак, 1915, с. 24–25]. Греческий приименный генитив в древнеславянских переводах заменялся либо прилагательным, либо приименным дативом.

Славянские языки, избегающие употребления родительного падежа, обозначающего принадлежность, часто обращаются к дательному падежу, чтобы заменить родительный падеж

дополнения к имени. Вместо «соль земли» (земля) мы находим ст.-слав. соль земли, а вместо «царь славы» [...] – ц'к'сарь слак'к [Мейе, 2000, с. 375].

Языковой механизм варьирования ДП приименного и прилагательных, причины и хронология замены древнего приименного датива на приименной генитив, динамика предложных и беспредложных форм остаются terra incognita научного знания. Решение этих вопросов – цель будущих диахронических исследований славянского датива.

Проведенный нами анализ рукописного материала показывает, что замещение приименного датива генитивом происходило в XIV в. Оно определялось не внешним языковым влиянием, где использовались формы приименного генитива, а логикой перераспределения синтаксических ролей падежей в древнерусском узусе. Прояснение и кристаллизация косвенно-объектной семантики ДП – значения адресата действия – закономерно ведет к тому, что датив постепенно «освобождается» от других функций, и прежде всего обозначения значения принадлежности, которое не связано с его генеральной функцией – приглагольным употреблением. Использование в качестве альтернативы именно генитива обусловлено тем, что его использование в данной функции допускалось уже в исходной системе форм при определенных синтаксических обстоятельствах.

Наиболее продуктивный и объективный результат при изучении динамики языковых форм обеспечивает сплошная выборка форм на материале текстовых корпусов – полного свода списков того или иного конкретного текстового собрания. Мы опирались в своем исследовании на корпус древнерусских списков Паренесиса (сборника гомилий) Ефрема Сирина. Лингвистическим преимуществом данного источника является большой объем и содержательное разнообразие. Ниже мы приводим краткий перечень примеров с колебаниями в использовании приименного датива и генитива (учитываются как существительные или субстантиваты, так и местоимения), указывающими на живое речевое изменение в распределении данных форм, используя материал двух наиболее показательных рукописных списков *Паренесиса* XIV в. – *Академического* (ЕфрСир, 1377) и *Троицкого* (ЕфрСир, сер. XIV).

Академический список	Троицкий список
<p>к рѹкѣ беззаконни комѣ 60a24–25 к мироде ржн телемѣ тмѣ вѣка сего 60г2–3 пѹти спѣна ѣ 60г12–13 Ѡпущени к грѣхомѣ 72a28–29 сн ке вѹдѣ те црѣткнѣ 72г20–21 к рѹцѣ же вѣхѹх к ла дѣцѣ 73б23–24 коренѣ похотѣ ннѣ 74в26–27 вѣкѣмѣ слугѣ 80a19–20 достоина т ко ннѣ стѣ ннѣ 95в19–20 надежа спѣннѣ 96в1–2 свѣдѣ ннѣ · н го дщере 97a10–11 стрѣ темѣ перѣ вѣхѣ протн кн тѣ са 111в19–20 наслѣ дннѣ црѣткѹ 112г27–28 в лежн емѹ сн вѣ емѹ м ерз окѣ к стѣ 122б29–30 по дѣ ломѣ н мѣ нѣх прн м етѣ 129в22–23 до сто нна ст корн ма црѣ сткн ю сн 130б17–19 к го дннѹ разлѹч еннѣ 144г21–22 грѣхѣ о ст авленнѣ 154б15–16 о ст авленнѣ грѣхѣ омѣ 154б30–31 кѣ стѹю недѣлю к скрѣ сннѣ 155в13–14 на лн це н го 173в21 по мн о ж сткѹ ш е дротѣ н го 174б25–26 на срѣт еннѣ кмѹ 183a23–24 разд рѣ шеннѣ н скушннѣ 190a24–25 мн о ж сткѣ грѣхѣ омѣ 200a19 сконю кмѹ ко лею 214б6–7 чюжѣ вѣ зл окѣ 214б25 рѣкѣ сконнѣ старѣ нннѹ 222a1–2 н с ход д т анцѣ црѣткѹ 223б3 кннѣ сл авѣ н го 223б11</p>	<p>к рѹкѣ беззаконннѣ 55г25–26 кѣ мироде ржн телемѣ · ко тмѣ вѣка сего 56б22–24 пѹти спѣннѣ 55г33 Ѡпущеннѣ грѣхѣ омѣ 66б27–28 сн ке вѹдѣ те црѣткн ю 67a1–2 к рѹцѣ вѣхѣ к лдѣцѣ 67б24–25 коренѣ похотѣ ннѣ 68б29–30 вѣкѣ слугѣ 72г5 достоина т ко ннѣ стѣ ннѣ 86б32–33 спѣна ѣ надежа 87a23–24 свѣ ннѣ н го дѣ щн ршн 87в22–23 стрѣ темѣ перѣ вѣхѣ протн кн тѣ с 100б13–15 наслѣ дннѣ црѣ сткѣ 101в4–5 в лнжн аго сн вѣ емѹ м ерз окѣ к стѣ 109a23–24 по дѣ ломѣ нѣх прн метѣ 115в26–27 до сто нна ма ст корн црѣткннѣ сн 116б11– 13 го дннѣ разлѹч еннѣ 132в27 грѣхѣ омѣ о ст авленнѣ 142г21–22 о ст авленнѣ грѣхѣ омѣ 143a9 кѣ стѹю недѣлю к скрѣ снннѣ 144б13–14 на лн це кмѹ 166в18 по мн о гннѣ ш е дротѣмѣ н го 167в14–15 на срѣт еннѣ н го 178г7–8 о разд рѣ шеннѣ н щн щннѣ 187б16–17 мн о ж сткѣ грѣхѣ омѣ 202г9–10 сконю н го ко лею 219a31–32 чюжѣ вѣ зл окѣ 219б14 рѣкѣмѣ сконнѣ старѣ нннѹ 224б33–34 н с ход д т анцѣ црѣткѣ 225б32 кннѣ сл авѣ н го 225в</p>

Безусловно, есть немало таких примеров, когда данные рукописей согласуются в отражении инноваций, однако приведенные параллели наиболее показательны и выразительны. Дателный приименной здесь отражает более раннее состояние, будучи перенесенным в рукопись из источника-антиграфа, а приименной родительный отражает новую языковую тенденцию. Прежде всего значимо то, что инновационные замены присутствуют в обеих рукописях: это доказывает объективный характер процесса, не обусловленного окказиональной манерой передачи текста тем или иным писцом или зависимостью от столь же окказионального антиграфа. Необходимо также подчеркнуть, что Академический и Троицкий список имеют разную территориальную и диа-

лектную приуроченность. Первый связан с северо-восточной Русью, а второй – западной [см. Жолобов, 2008, 66–67]. Это свидетельствует, с одной стороны, о том, что замены приименного датива генитивом – общедревнерусское явление, а с другой стороны о том, что такие замены получили уже довольно развернутый характер.

ИСТОЧНИКИ И СОКРАЩЕНИЯ (по электронному корпусу)

- ГБ – Слова Григория Богослова, 377 л.
 ЕВА – Архангельское евангелие 1092 г., 178 л.
 ЕВО – Остромирово евангелие 1056–1057 гг., 294 л.
 Изб 1073 – Изборник Святослава 1073 г., 266 л.
 Изб 1076 – Изборник Святослава 1076 г., 277 л.
 ЛВ – Листок Викторова (Слово о вере из Пандектов Антиоха Черноризца), 1 л.
 Мин с. – Минея служебная, сентябрь, 1095–1096 гг., 176 л.
 Мин о. – Минея служебная, октябрь, 1096 г., 127 л.
 Мин н. – Минея служебная, ноябрь, 1097 г., 174 л.
 МинД – Минея служебная, июнь (Минея Дубровского), 15 л.
 МинП – Минея служебная, май (Путятин минея), 135 л. (электронный ресурс www.manuscripts.ru).
 ПА – Пандекты Антиоха Черноризца, 310 л.
 ПсЕ – Евгеньевская псалтырь, 22 л.
 ПсЧ – Чудовская псалтырь, 176 л.
 ПС – Патерик синайский, 184 л.
 Trondheim-Sofia Corpus of Old Slavic – электронный ресурс <http://mime.hf.ntnu.no/TrondheimSofiaCorpus>.

РУКОПИСНЫЕ ИСТОЧНИКИ И СОКРАЩЕНИЯ

- ЕфрСир сер. XIV – Паренесис Ефрема Сирина, РГБ, Тр. 7. 246 л.
 ЕфрСир1377 – Паренесис Ефрема Сирина, БАН 31.7.2. 258 л.

БИБЛИОГРАФИЯ

- Вондрак Вацлав, 1915, Древнецерковнославянский синтаксис, Казань
 Дурново Николай Николаевич, 2000, Избранные работы по истории русского языка, Москва

- Живов Виктор Маркович, 2006, Восточнославянское правописание XI–XIII века, Москва
- Жолобов Олег Феофанович, 1998, Символика и историческая динамика славянского двойственного числа, Frankfurt am Main
- Жолобов Олег Феофанович, 2008, Древнеславянские списки Паренесиса Ефрема Сирина: новые данные и новые аспекты исследования, Письменность, литература и фольклор славянских народов. XIV Международный съезд славистов (Охрид, 10–16 сентября 2008 г.). Доклады российской делегации, Москва, с. 51–75
- Зализняк Андрей Анатольевич, 2004, Древненовгородский диалект, Москва
- Зализняк Андрей Анатольевич, 2008, Древнерусские энклитики, Москва
- Красухин Константин Геннадьевич, 2004, Введение в индоевропейское языкознание, Москва
- Крысько Вадим Борисович, 1994, Развитие категории одушевленности в истории русского языка, Москва
- Мейе Антуан, 2000, Общеславянский язык, Москва
- Палладиева Юлия Владимировна, 2009, Именные формы единственного числа в корпусе славяно-русских книг XI века, Автореферат на соискание ученой степени кандидата филологических наук, Казань
- Семереньи Освальд, 1980, Введение в сравнительное языкознание, Москва
- Фасмер Макс, 1986, Этимологический словарь русского языка, т. II, Москва.

Oleg Zholobov

ON THE HISTORY OF SLAVONIC DATIVE

(Summary)

The aim of the paper is to discuss a range of problems related with the Slavonic Dative's history. First of all, there is raised a question of the Dative inflexion origin of such a productive declension type as o-base.

In the paper we treat variability of the Dative inflexions in the Old Russian writing. It's for the first time that there are given examples of the early substitution of the attributive Dative for the Genitive.

SPIS TREŚCI

Alina BURYSZ, Imiona kobiet w inskrypcjach nagrobnych cmentarza w Drohobyczu (na przykładzie pracy Romana Pastucha <i>Drohobyckij nekropol</i>)	5
– Female names in grave inscriptions of Drohobycz cemetery (on the basis of R. Pastuch's monograph <i>Drohobyckij nekropol</i>)	16
Наталія ХІБЕБА, Назви обрядодій передшлюбного вечора в бойківських говірках	17
– Names of rituals which take place in the evening before wedding in Boiko dialects	29
Izabela EJSUNT, Semantyka prefiksu <i>уу-</i> w czasownikach gwarowych	31
– The semantic functions of verbal <i>уу-</i> prefix in dialects of the Southern Masovia	45
Sławomir GALA, W sprawie paradygmatycznego wymiaru słowotwórstwa gwarowego	47
– On paradigmatic aspects of word formation in dialect	55
Beata GALA-MILCZAREK, Czynnościowy charakter derywatów rzeczownikowych w gwarach piotrkowskich	57
– Functional character of nominal derivatives in the dialect of Piotrków region	75
Irena JAROS, Słowotwórstwo na zajęciach z dialektologii polskiej	77
– Словообразование на занятиях по польской диалектологии	85
Renata MARCINIAK, Zagadnienie wielomotywyjności w słowotwórstwie na przykładzie nazw osobowych wykonawców czynności	87
– The issue of double motivation in morphology exemplified with the names/types of agents	95
Martin OLOŠTIAK, Antropomorfizácia v lexike	97
– Anthropomorphization in a lexicon	107
Маринела ПАРАСКОВА ВЪЛЧАНОВА, Поглед върху изгубеното славянсколексикално наследство в съвременния унгарския език	109
– A glance over the lost slavonic lexical heritage in modern hungarian	116
Anna PIECHNIK, Funkcjonowanie gwary w świadomości jej użytkowników	117
– Functioning of dialect in the awareness of its speakers	125

Magdalena PIETRZAK, O nagłówkach felietonów drugiej połowy XIX wieku	127
– On late 19 th century column headlines	138
Feliks PLUTA, Powołanie profesora doktora Zdzisława Stieberta na katedrę filologii słowiańskiej w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w świetle dokumentów	139
– The appointment of Professor Zdzisław Stieber to the Chair of Slavonic Philology in Jan Kazimierz University of Lviv in the light of documentation	149
Екатерина А. ПОПОВА, Полина С. ЮСТОВА, О некоторых компонентах славянского ономастического пространства: к проблеме статуса эргонимов и урбанонимов	151
– About certain components of the Slavic onomastic space: the problem of status of ergonyms and urbabonyms.	162
Ольга РИМ'ЯК, Прямий об'єкт у конструкціях із дієсловами конкретної фізичної дії. II (на матеріалі пам'яток української мови XVI – першої половини XVII ст.)	163
– Direct object in the constructions with verbs, that means concrete physical act. II (based on the material of Ukrainian language monuments of XVI – the first half of XVII cent.)	170
Katarzyna SICIŃSKA, Właściwości językowe listów Anny i Elżbiety Mniszchówien z lat 1722–1746	171
– Linguistic characteristics of letters by Anna and Elżbieta Mniszech from the years 1722–1746	188
Piotr STALMASZCZYK, A note on Celtic elements in Polish vocabulary	189
– Elementy pochodzenia celtyckiego w słownictwie polskim	195
Eugeniusz STUPIŃSKI, Wpływy wschodniosłowiańskie na polszczyznę okolic Krasnojarska	197
– Eastern Slavic influence on Polish language in Krasnoyarsk vicinity	204
Rafał ZARĘBSKI, O problemach w opisie derywatów z prefiksami obcymi w historii polszczyzny	205
– La problématique de la description des dérivés avec les préfixes d'origine étragères dans l'histoire du polonais	220
Олег Ф. ЖОЛОБОВ, К истории славянского датива	221
– On the history of Slavonic dative	229